

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VII kadencja



**Odpowiedzi**  
na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 54. i 56. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2011 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 54. posiedzeniu Senatu:

senatora Przemysława Błaszczyka . . . . .	7
senatora Stanisława Gogacza . . . . .	14
senatora Macieja Grubskiego . . . . .	16
senatora Tadeusza Gruszki. . . . .	18
senatora Witolda Idczaka . . . . .	20
senatora Kazimierza Jaworskiego i innych senatorów . . . . .	23
senatora Piotra Kalety . . . . .	25
senatora Pawła Klimowicza. . . . .	34
senatora Pawła Klimowicza i innych senatorów . . . . .	36
senatora Ryszarda Knosali . . . . .	38
senatora Marka Konopki . . . . .	45
senatora Sławomira Kowalskiego . . . . .	47
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego. . . . .	49
senatora Krzysztofa Majkowskiego . . . . .	52
senatora Adama Massalskiego . . . . .	54
senatora Rafała Muchackiego . . . . .	57
senatora Jana Olecha. . . . .	61
senatora Władysława Ortyła . . . . .	64
senatora Andrzeja Persona . . . . .	67
senatora Zbigniewa Romaszewskiego . . . . .	69
senatora Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	71
senatora Eryka Smulewicza . . . . .	78
senatora Henryka Woźniaka . . . . .	83

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 56. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak . . . . .	89
senatora Piotra Andrzejewskiego. . . . .	94
senatora Mieczysława Augustyna . . . . .	96
senatora Stanisława Bisztygi . . . . .	100
senatora Wiesława Dobkowskiego. . . . .	109
senatora Stanisława Gorczyca . . . . .	113
senatora Henryka Górskiego. . . . .	115
senatora Piotra Gruszczyńskiego . . . . .	118
senatora Andrzeja Grzyba. . . . .	124
senatora Piotra Kalety . . . . .	128
senatora Kazimierza Kleiny. . . . .	133
senatora Pawła Klimowicza. . . . .	138

senatora Marka Konopki . . . . .	140
senatora Sławomira Kowalskiego . . . . .	142
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	145
senatora Rafała Muchackiego . . . . .	151
senatora Władysława Ortyła . . . . .	154
senatora Andrzeja Persona . . . . .	158
senatora Janusza Sepioła i innych senatorów . . . . .	161
senatora Władysława Sidorowicza . . . . .	163
senatora Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	165
senatora Eryka Smulewicza . . . . .	170
senatora Andrzeja Szewińskiego . . . . .	178
senatora Marka Trzcińskiego . . . . .	180
senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Zdzisława Pupy . . . . .	189
senatora Michała Wojtczaka . . . . .	202
senatora Henryka Woźniaka . . . . .	205

# 54. POSIEDZENIE SENATU

(13 maja 2010 r.)



**Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak  
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

*Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracam się do Państwa z problemem nurtującym samorządowców powiatu poddębickiego, którzy wyrażają swoje obawy w związku ze zwiększającą się liczbą dzieci umieszczanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych na mocy postanowień sądów rodzinnych i opiekuńczych. Jest to duże obciążenie finansowe dla skromnych budżetów mniejszych powiatów, takich jak na przykład powiat poddębicki, które ponoszą coraz większe koszty z tym związane, co zarazem ogranicza realizowanie innych kluczowych zadań dla rozwoju powiatu.*

*Jednocześnie pragnę podkreślić, że nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, która 6 maja bieżącego roku została uchwalona przez Sejm, będzie potęgować tę sytuację, a przepisy ustawy o finansach publicznych nie wskazują dodatkowych środków, mogących zapewnić realizację powyższych celów. Ponadto moim zdaniem nowe przepisy nowelizowanej ustawy zbyt mocno ingerują w niezależność rodziny, a na gminy nakładają obowiązek prowadzenia poradnictwa i interwencji w związku z przemocą w rodzinie, nie zapewniając na to zadanie dodatkowych środków.*

*Biorąc pod uwagę skalę problemu, ograniczenia finansowe oraz brak skutecznych rozwiązań w przedmiotowej sprawie, zwracam się z prośbą do Pani Minister oraz Pana Ministra o wyjaśnienie tej ważnej sprawy. Ustawa będzie niebawem procedowana w Izbie senackiej, co daje możliwość wprowadzenia poprawek, a zatem uwzględnienia przedstawionych uwag.*

*Z poważaniem  
Przemysław Błaszczyk*

**Odpowiedź  
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 28 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 26 maja br. znak: BPS/DSK-043-2705/10 oświadczeniem złożonym przez senatora Pana Przemysława Błaszczyka na 54. posiedzeniu Senatu RP w dniu 13 maja 2010 r. w sprawie problemów nurtujących samorządowców powiatu poddębickiego, związanych ze zwiększającą się liczbą dzieci umieszczanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych na mocy postanowień sądów rodzinnych i opiekuńczych – uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Obecnie zadania związane z zapewnieniem opieki i wychowania dzieciom całkowicie lub częściowo pozbawionym opieki rodziców, w szczególności przez organizowanie i prowadzenie ośrodków adopcyjno-opiekuńczych, placówek opiekuńczo-wychowawczych, a także tworzenie i wdrażanie programów pomocy dziecku i rodzinie, w świetle obowiązujących przepisów ustawy o pomocy społecznej są zadaniami własnymi powiatu, finansowanymi z jego dochodów własnych.

Mając na uwadze konieczność zmiany funkcjonującego systemu opieki nad dzieckiem Rada Ministrów w dniu 30 czerwca 2009 r. przyjęła „Założenia ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem”. Aktualnie trwają prace nad projektem ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Projekt ten m.in. przewiduje rozwój rodzinnych form pieczy zastępczej.

Odnosząc się do wątpliwości związanych z nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, pragnę zauważyć:

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.) jest ustawą regulującą ład i porządek finansów publicznych, co do zasady nie wskazuje szczegółowych źródeł finansowania zadań realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Zadania realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz źródła ich sfinansowania określają przepisy ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.).

Tworzenie oraz utrzymanie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie oraz realizacja programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie realizowane są w ramach środków corocznie planowanych w ustawie budżetowej na realizację Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, ustanowionego 25 września 2006 r. Uchwałą Rady Ministrów Nr 162/2006 na lata 2006–2016.

W ustawie budżetowej na 2010 r. na realizację ww. Programu zaplanowano 16.400 tys. zł, z tego 16.024 tys. zł w budżetach wojewodów na dotacje celowe przeznaczone na utrzymanie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie i na realizację programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie oraz 376 tys. zł w rezerwie celowej, w poz. 28 na uzupełnienie budżetów wojewodów z przeznaczeniem na finansowanie lub dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Jednocześnie pragnę zauważyć, że z przepisu art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jeszcze przed jej nowelizacją, wynikało, że do zadań własnych gminy, należy m.in. prowadzenie poradnictwa i interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Znowelizowany przez Parlament ustawą z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw przepis art. 6 ust. 2 pkt 2 doprecyzowuje, że prowadzenie poradnictwa i interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie ma się odbywać poprzez działania edukacyjne służące wzmocnieniu opiekuńczych i wychowawczych kompetencji rodziców w rodzinach zagrożonych przemocą w rodzinie.

Uchwalony przez Radę Ministrów i skierowany do Marszałka Sejmu RP w dniu 12 lutego 2009 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (druk nr 1698) zasadniczo jedynie doprecyzował przepis art. 6 ust. 2 pkt 2. Z uzasadnienia do projektu ustawy wynika, że wysokość środków finansowych, które wzmocnią samorządy gminne i wojewódzkie w realizacji zadań własnych (programów osłonowych) będzie kształtowała się na poziomie 3 mln zł.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Hanna Majszczyk



**Odpowiedź  
MINISTRA PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 29.06.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka, znak: BPS/DSK-043-2706/10, dotyczące tekstu oświadczenia senatora Przemysława Błaszczyka złożonego podczas 54. posiedzenia Senatu RP w sprawie problemów nurtujących samorządowców powiatu poddębickiego, którzy wyrażają swe obawy w związku ze zwiększającą się liczbą dzieci umieszczanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, uprzejmie informuję.

Odnosząc się do zawartej w oświadczeniu pana senatora Przemysława Błaszczyka sugestii dotyczącej wzrastającej liczby dzieci umieszczanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, uprzejmie informuję, że wprawdzie dostępne dane statystyczne dotyczące liczby dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych zdają się sugerować utrzymywanie względnie stałej liczby dzieci umieszczanych w pieczy zastępczej, to jednak trudno uznać ten stan za zadowalający, bowiem celem działań służb społecznych powinno być zdecydowanie ograniczanie liczby dzieci umieszczanych poza rodziną.

Ta negatywna tendencja, jak również inne negatywne zjawiska, występujące w praktyce realizacji opieki nad dzieckiem i rodziną, jednoznacznie dowodzą, że obecny model i jego instrumenty wymagają zmian. Stąd też Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej *opracowało projekt Założeń ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem*, który uznając, że jedną z bardzo ważnych przyczyn odbierania dziecka rodzinie i umieszczania dzieci w różnych formach opieki zastępczej jest brak realnej pomocy rodzinie zmarginalizowanej lub rodzinie w kryzysie, istotą proponowanych rozwiązań uczynił stworzenie spójnego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną je wychowującą, jeżeli ma ona trudności w prawidłowym wypełnianiu swoich funkcji.

Projekt ten poddany był bardzo szerokim konsultacjom międzyresortowym i społecznym, bowiem prace nad jego przygotowaniem trwały od początku 2008 roku. W dniu 30 czerwca 2009 roku projekt „Założeń ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem” został przyjęty przez Radę Ministrów. Obecnie projekt ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – przygotowany na podstawie wcześniej przyjętych *Założeń* będzie przedmiotem obrad Komitetu Rady Ministrów.

W projektowanych rozwiązaniach bardzo duże znaczenie przypisano działaniom profilaktycznym, które pomagają rodzinie w prawidłowym funkcjonowaniu i wychowywaniu dzieci, przeciwdziałają powstawaniu problemów lub pozwalają je rozwiązywać we wczesnym okresie ich pojawiania się. Zakłada się dalszy rozwój placówek opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego – świetlic, klubów, w których specjaliści (psycholog, pedagog) pomagają dziecku, ale także współpracują z rodzicami. Wzmocnienie profilaktyki i pracy z rodziną poprzez działających na poziomie samorządu gminnego, tzw. asystentów rodziny, których zadaniem będzie prowadzenie systematycznej, bezpośredniej pracy z rodziną mającą trudności w prawidłowym funkcjonowaniu.

Działaniom profilaktycznym, mającym na celu stworzenie dziecku odpowiednich warunków życia w jego środowisku rodzinnym, muszą towarzyszyć działania na rzecz doskonalenia i rozwoju różnych form pieczy zastępczej nad dzieckiem. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że powinny mieć one charakter okresowy i wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, zmierzać do integracji dziecka z jego rodziną. Wśród instytucji sprawujących pieczę zastępczą nad dzieckiem szczególne miejsce będą zajmować rodzinne formy pieczy zastępczej.

*Projekt ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem, zakłada znaczne ograniczenie roli placówek opiekuńczo-wychowawczych w opiece nad dzieckiem i rozwój rodzinnych form pieczy zastępczej nad dzieckiem. Umieszczenie dziecka w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej będzie mogło mieć miejsce po wyczerpaniu możliwości zatrzymania go w rodzinie własnej lub umieszczenia w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka. Aby realizacja tych zamierzeń była możliwa planuje się położyć bardzo duży nacisk na rozwój rodzin zastępczych, przede wszystkim zawodowych, oraz rodzinnych domów dziecka. Zakłada się zwiększenie kierowanej do nich pomocy finansowej, ale także – a może przede wszystkim – wsparcia merytorycznego, poprzez realną pomoc w wychowywaniu powierzonych im dzieci (m.in. szkolenia, poradnictwo, również możliwość korzystania z wypoczynku, co przeciwdziałać będzie wypaleniu zawodowemu). Przewiduje się działania promocyjne oraz rządowe i resortowe programy osłonowe.*

Ponadto warto zauważyć, że – wzorem lat ubiegłych – wzmocnieniu systemu pieczy zastępczej służyły środki finansowe w wysokości 7,8 mln złotych przeznaczone przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej w roku 2010 – w ramach resortowego Programu wspierania jednostek samorządu terytorialnego w budowaniu lokalnego systemu opieki nad dzieckiem – przede wszystkim na rozwój rodzinnej opieki zastępczej. Konkurs ofert na projekty rozwiązań dla wszystkich szczebli samorządu terytorialnego został rozstrzygnięty w maju 2010 roku. W ramach konkursu dotacje przyznano ponad 150 podmiotom samorządowym.

Warto jednak w kontekście oświadczenia pana senatora Przemysława Błaszczyka zauważyć, że zadanie zapewnienia dzieciom pozbawionym pieczy rodziców naturalnych opieki w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczo-wychowawczych jest zadaniem własnym samorządu powiatowego, stąd stosownie do art. 19 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej zasadnym byłoby tworzenie w powiatach długofalowych strategii rozwiązywania problemów społecznych i uwzględnianie w nich sposobów zabezpieczenia miejsc, w których mogłyby czasowo być umieszczane dzieci z terenu powiatu.

Odpowiadając na wątpliwości pana senatora Przemysława Błaszczyka związane z nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, której uchwalony tekst został przekazany Prezydentowi RP w dniu 14 czerwca 2010 roku, uprzejmie informuję, że zaproponowane w niej rozwiązania wyznaczają kierunki działań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie na wszystkich szczeblach administracji publicznej.

Wzmocnienie systemu profilaktyki na poziomie samorządów gminnych poprzez konieczność opracowania i realizacji programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz konieczność pracy w formie zespołów interdyscyplinarnych, ma na celu przede wszystkim zapobieganie zjawisku przemocy i reagowanie wtedy, gdy kryzys w rodzinie nie osiągnął jeszcze formy trwałej zmiany.

Działania profilaktyczne we wszystkich obszarach zawsze odnoszą lepszy skutek, ale przede wszystkim w mniejszym stopniu obciążają budżety samorządów lokalnych, niż działania interwencyjne. Trudno zgodzić się z zarzutem pana senatora Przemysława Błaszczyka dotyczącym braku środków finansowych przeznaczonych na działania profilaktyczne. W uzasadnieniu do projektu ustawy, w ocenie skutków regulacji prawnych znalazł się zapis, który wskazuje na przeznaczenie dodatkowych środków finansowych w wysokości 3 000 000 zł na działania związane z opracowaniem nowych uregulowań prawnych.

Środki te mają stanowić wzmocnienie samorządów gminnych w tworzeniu systemu profilaktyki i mają być przeznaczone między innymi na realizację działań zawartych w lokalnych programach czy też na zorganizowanie prac zespołów interdyscyplinarnych. Zaplanowane środki finansowe ujęte zostaną w Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Jeśli idzie o wątpliwości pana senatora Przemysława Błaszczyka dotyczące zwiększonego napływu dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych w związku z wprowadzaniem zmian do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, uprzejmie informuję, że zgodnie z poprawką wniesioną podczas prac legislacyjnych w Senacie, pracownik socjalny wspólnie z policjantem i pracownikiem ochrony zdrowia, będzie

mógł podjąć decyzję o odebraniu dziecka, tylko wtedy, gdy będzie zagrożone jego zdrowie lub życie w związku z aktami przemocy w rodzinie.

Pragnę zapewnić Pana Marszałka, że sytuacje te będą wyjątkowe i w związku z tym jestem przekonana, że nie występuje zgłaszane w oświadczeniu pana senatora Przemysław Błaszczyka zagrożenie, tym bardziej, że w pierwszej kolejności pracownicy socjalni, którzy zmuszeni będą odebrać dziecko, będą mieli prawo przewiezienia dziecka do najbliższej rodziny, a więc do babci, cioci, czy też starszego rodzeństwa. W związku z tak zaproponowanym brzmieniem przepisu i wobec wielu planowanych działań profilaktycznych i intensywnej pracy z rodziną wydaje się, że przemoc w rodzinie będzie jedynie incydentalnie powodem umieszczenia dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Z szacunkiem

MINISTER  
w z. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracam się do Pana z pytaniem, dlaczego mimo zaproszeń Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz w Poznaniu, skierowanych do Pana Ministra, do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz głównego lekarza weterynarii, żadna z tych osób ani też ich kompetentni przedstawiciele nie uczestniczyli w konferencji poświęconej kwestii wymiany klatek na fermach drobiu kur niosek, która odbyła się 6 maja bieżącego roku w Hotelu „Gromada” w Warszawie.*

*Z prośbą o interwencję w tej sprawie zgłosili się do mnie hodowcy i członkowie KIPDiP, dla których ta konferencja oraz Państwa w niej udział były bardzo ważne. Uczestnicy spotkania przybyli z całej Polski, pokonując nierzadko kilkaset kilometrów, by przeprowadzić poważną i rzeczową dyskusję z przedstawicielami ministerstwa i podległych agencji o nurtujących ich problemach, związanych z sektorem produkcji jaj konsumpcyjnych. Szczególnie ważnym, wiodącym tematem konferencji było wejście w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. wymagań dobrostanu kur niosek i związane z tym problemy hodowców oraz przyszłość tego sektora produkcji rolnej. Wybór miejsca spotkania był tak naprawdę wyjściem naprzeciw zaproszonym gościom, których organizatorzy chcieli jak najmniej obciążać czasowo.*

*Hodowcy wiedzą o licznych obowiązkach Pana Ministra i są bardzo wyrozumiali, dlatego brak osobistego uczestnictwa mógł być zrekompensowany oddelegowaniem kompetentnego podsekretarza stanu, co na pewno zadowoliliby uczestników konferencji.*

*Z poważaniem  
Przemysław Błaszczyk*

**Odpowiedź**

Warszawa, 12 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka, złożone w dniu 13 maja 2010 r. podczas 54. posiedzenia Senatu RP i przesłane przy piśmie z dnia 26 maja br., znak: BPS/DSK-043-2707/10, dotyczące uczestnictwa w konferencji poświęconej kwestii wymiany klatek na fermach drobiu kur niosek, która odbyła się 6 maja 2010 r. w Hotelu „Gromada” w Warszawie, uprzejmie informuję, że moja nieobecność była spowodowana udziałem w nagraniu w studiu Telewizji Polskiej do programu „Tydzień”, poświęconego problematyce rolnictwa.

---

Jednocześnie informuję, że w wymienionej konferencji brali udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Piotr Jakubowski, Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii oraz Piotr Siwierski, Główny Specjalista w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii.

Z poważaniem

Marek Sawicki

**Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza**

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

*W związku ze skierowaną do mnie prośbą o pomoc w utworzeniu kierunku „elektroradiologia” w ramach studiów wyższych dla techników elektroradiologii, proszę o poinformowanie mnie, dlaczego ten kierunek nie znalazł się w rozporządzeniu ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki.*

*Nieumieszczenie kierunku „elektroradiologia” w przywołanym rozporządzeniu sprawia, że technicy elektroradiologii nie mogą kontynuować nauki poza uczelnią publiczną. Wydaje się, że jest to ograniczanie technikom elektroradiologii możliwości wyboru miejsca i formy odbycia studiów wyższych.*

*Diagnostyka, w tym szczególnie elektroradiologia, jest koniecznym warunkiem prawidłowego leczenia, prawidłowej terapii. Dlatego zadaję to pytanie.*

Stanisław Gogacz

**Odpowiedź**

Warszawa, 10 czerwca 2010 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gogacza podczas 54. posiedzenia Senatu RP (BPS/DSK-043-2708) pragnę przekazać, co następuje.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) studia w uczelniach prowadzone są w ramach kierunków studiów, których nazwy określone są – z uwzględnieniem m.in. wymogów rynku pracy – w rozporządzeniu wydawanym przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego na podstawie art. 9 pkt 1 ustawy. Wypełniając powyższą delegację Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wydał dnia 13 czerwca 2006 r. rozporządzenie *w sprawie nazw kierunków studiów* (Dz. U. Nr 121, poz. 838, z późn. zm.). Pragnę wyjaśnić, że zawarta w powyższym rozporządzeniu lista kierunków studiów jest efektem szerokich konsultacji społecznych i uwzględnia szereg wniosków kierowanych pod adresem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze strony instytucji rządowych, środowiska akademickiego oraz partnerów społecznych. Należy również zauważyć, że zgodnie z art. 45 ust. 2 pkt 1 ww. ustawy propozycje nazw kierunków studiów przedstawiane są Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, będącą wybieralnym organem przedstawicielskim szkolnictwa wyższego.

Odnosząc się do treści oświadczenia pragnę zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 169 ust. 3 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* podstawą przyjęcia na studia pierwszego stopnia i jednolite studia magisterskie są wyniki egzaminu maturalnego i nie jest możliwe uwzględnianie w tym zakresie innych wymogów, takich jak ukończenie szkoły policealnej, czy też posiadanie kwalifikacji technika elektroradiologii. Utworzenie zatem

kierunku „w ramach studiów dla techników elektroradiologii” wymagałoby zmian ustawowych.

W obecnym stanie prawnym kształcenie na kierunku „elektroradiologia” możliwe jest zatem wyłącznie w ramach tzw. kierunków unikatowych, o których mowa w art. 11 ust. 3 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* – tak jak ma to miejsce w przypadku kilku uczelni medycznych. Przekazując powyższe pragnę jednakże nadmienić, że toczące się prace nad reformą szkolnictwa wyższego, m.in. przewidywane wprowadzenie Krajowych Ram Kwalifikacji i zmiany w definiowaniu pojęć „kierunek studiów” i „program kształcenia”, znacząco zwiększą swobodę uczelni w kształtowaniu oferty – edukacyjnej, jak również umożliwią uwzględnianie efektów kształcenia i kwalifikacji uzyskanych na wszystkich etapach edukacji absolwenta.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
prof. Zbigniew Marciniak

**Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Decyzja Pana Ministra o rozpoczęciu procesu nauczania przeddyplomowego w zakresie medycyny i przedmiotów wojskowo-medycznych na Wydziale Wojskowo-Lekarskim stanowi ogromny sukces Ministerstwa Obrony Narodowej, nabór na pierwszy rok studiów spotkał się bowiem z ogromnym odzewem ze strony absolwentów szkół średnich – dziesięciu kandydatów na jedno miejsce. Także środowisko akademickie z wielkim zadowoleniem przyjęło decyzję o kontynuacji nauczania wojskowo-medycznego. Jednak rozpoczęty z sukcesem proces kształcenia wojskowo-medycznego wymaga ustawowego wsparcia.*

*Uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi, czy nauczanie wojskowo-medyczne prowadzone na Wydziale Wojskowo-Lekarskim, mające aktualnie status akademicki, jest ujęte w przygotowywanych przez ministerstwo zmianach legislacyjnych gwarantujących dalsze prowadzenie tego kierunku na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi.*

*Z wyrazami szacunku  
Maciej Grubski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.06.15

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego w sprawie dalszego funkcjonowania Wydziału Wojskowo-Lekarskiego na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi, złożone w dniu 13 maja br. podczas 54. posiedzenia Senatu (BPS/DSK-043-2709/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Jak poinformowano w odpowiedzi na poprzednie oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Grubskiego w przedmiotowej sprawie (BPS/DSK-043-2311/10), jednym z wniosków spotkania między rektorem Uniwersytetu Medycznego w Łodzi prof. dr. hab. n. med. Pawłem Górskim i przedstawicielami Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia, jakie odbyło się w dniu 2 lutego br., było zwrócenie uwagi na konieczność zaproponowania zmian w ustawodawstwie w zakresie niezbędnym do efektywniejszego rozwoju współpracy w przedmiocie kształcenia lekarzy wojskowych. W ramach spotkania omówiony został kierunek ewentualnych zmian, natomiast nie przeprowadzono dyskusji na temat propozycji konkretnych rozwiązań i prace w tym zakresie nie były kontynuowane w ramach kolejnych wzajemnych kontaktów. Z tego względu w Ministerstwie Obrony Narodowej aktualnie nie znajdują się w przygotowaniu propozycje zmian w ustawodawstwie, mające gwarantować dalsze prowadzenie wspomnianego kierunku kształcenia na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi.

Niezależnie od powyższego pragnę poinformować, że zgodnie z art. 2 ust. 4 i 6 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (Dz. U. Nr 141, poz. 1184), Uniwersytet Medyczny w Łodzi realizuje zadania dydaktyczne z uwzględnieniem potrzeb Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a Minister Obrony Na-



rodowej może corocznie zgłaszać Ministrowi Zdrowia potrzeby w tym zakresie. Wskazaną regulację można uznać za gwarancję dalszego prowadzenia kształcenia w zakresie potrzeb pozyskiwania kadr medycznych dla resortu obrony narodowej na tej uczelni. Ponadto zawarte zostało porozumienie między Ministrem Obrony Narodowej i Ministrem Zdrowia *w sprawie ustalenia i przekazywania dotacji dla Uniwersytetu Medycznego w Łodzi na działalność dydaktyczną na kształcenie studentów w poszczególnych zawodach medycznych wynikające z potrzeb Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.*

Ponadto zwróciłem się również do Ministra Zdrowia o uwzględnienie potrzeb Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie kształcenia studentów w poszczególnych zawodach medycznych i w związku z tym o uwzględnienie w limicie przyjęć na pierwszy rok jednolitych magisterskich studiów stacjonarnych w roku akademickim 2010/2011 na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi na kierunku lekarskim sześćdziesięciu studentów kształconych na potrzeby wojska i jednocześnie pełniących służbę wojskową w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych. Jednocześnie uprzejmie informuję, że w bieżącym roku wysokość dotacji dydaktycznej na kształcenie lekarzy na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wynosi 450 tys. zł, a na 2011 r. zaplanowano kwotę 1,9 mln zł.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Bogdan Klich

**Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W mojej ocenie najgroźniejszą grupą uczestników ruchu drogowego są pijani kierowcy. Doceniam prowadzone co jakiś czas akcje wyłapywania kierowców będących pod wpływem alkoholu, ale nie mogą one zastąpić bieżącej, codziennej pracy policjantów, która, jak wynika z posiadanych przeze mnie informacji, nie jest w pełni wykonywana.*

*Problem dotyczy nie tyle liczby alkomatów będących na wyposażeniu komend, ile konieczności przestrzegania terminów ich legalizacji. W jednostkach policji województwa śląskiego urządzenia, które utracą ważność, wysyłane są przez komendy powiatowe do Katowic. Często bywa tak, że przyrządy zamiast wrócić po kilku dniach do użytkowania przez policjantów, są odsyłane po wielu miesiącach. Jak się okazuje, główną przyczyną tego jest racjonalizacja kosztów. Rozumiem konieczność przestrzegania reżimu budżetowego, ale w sytuacji, gdy nie znajduje się pieniędzy na prewencję, która wykluczałaby kierujących na tak zwanym podwójnym gazie, muszą reagować. Pijani kierowcy nie mogą czuć się z tego powodu bezkarnie.*

*Wobec powyższego proszę Pana Ministra o przeanalizowanie opisanej sytuacji i odpowiedź na następujące pytania.*

*Ile urządzeń do sprawdzania trzeźwości kierowców ma policja w skali kraju oraz ile z nich jest używanych, a ile oczekuje na legalizację?*

*Ile z oddanych do legalizacji urządzeń lub urządzeń po legalizacji nie jest użytkowanych z powodów finansowych?*

*Czy w ramach interwencji ministra istnieje możliwość zabezpieczenia, na przykład z rezerwy budżetowej, kwot potrzebnych na legalizację alkomatów?*

*Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Gruszka*

**Odpowiedź**

Warszawa, 17 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 26 maja 2010 roku o sygnaturze BPS/DSK-043-2710/10 – przekazującego oświadczenie Senatora RP Pana Tadeusza Gruszki złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 13 maja 2010 roku, w sprawie *problematyki sprawdzania alkomatem trzeźwości kierowców*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż właściwi dysponenci środków budżetowych zobowiązani są do planowania wydatków w taki sposób, aby – w ramach ustalonych limitów finansowych – zagwarantować sprawne działanie podległych jednostek. W pierwszej kolejności uwzględniają tzw. wydatki „sztywne” wynikające z przepisów prawa, zawartych umów, a w dalszej kolejności planują zaciąganie zobowiązań, kierując się przy tym m.in. zasadami określonymi w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 roku o *finansach publicznych* (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.). Ponadto, określone zostały priorytety finansowe Policji na 2010 rok, w ramach których – w pierwszej kolejności

wydatkowane będą środki na świadczenia osobowe (tj. uposażenia dla funkcjonariuszy, wynagrodzenia dla pracowników oraz pozapłacowe świadczenia pieniężne).

Podkreślić należy, iż w 2010 roku ustalono wartość oczekiwaną wydatków rzeczowych Policji w wysokości 1.082.470 tys. zł, wobec środków przewidzianych na ten cel dla Policji w ustawie *budżetowej na 2010 rok* (Dz. U. Nr 19, poz. 102) w wysokości 829.763 tys. zł. Powstała różnica 252.708 tys. zł zostanie pokryta ze środków wygospodarowanych w ramach programów oszczędnościowych, racjonalnego ponoszenia wydatków, wdrożenia aukcji elektronicznej, jak również z wakatów Policji. Bieżące uzupełnienie limitów przyznanych jednostkom Policji ma na celu zagwarantowanie realizacji wydatków, co najmniej na poziomie 2009 roku.

W kontekście problemu poruszonego w przedmiotowym wystąpieniu pragnę poinformować, iż w 2009 roku koszt wzorcowania urządzeń do badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu wyniósł 3.493.539,50 zł. Szacunkowy koszt wzorcowania przedmiotowych urządzeń w I półroczu 2010 roku wyniesie około 1.697.610,79 zł.

Ponadto, na podstawie informacji uzyskanych z komend wojewódzkich/Stołecznej Policji wynika, że obecnie Policja posiada łącznie 7827 alkomatów i alkotestów, spośród których 5368 jest w użytkowaniu, natomiast 2459 alkomatów i alkotestów jest wyłączonych z użytkowania z powodu m.in. braku wzorcowania, awarii, przeznaczenia do wybrakowania, dużego stopnia zużycia i nieopłacalności naprawy.

Z informacji przekazanych przez Komendę Główną Policji wynika, iż obecnie Biuro Logistyki Policji KGP, po przeprowadzeniu rozpoznania potrzeb poszczególnych komend wojewódzkich Policji, planuje przeprowadzić postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na dostawę około 435 sztuk stacjonarno-przenośnych urządzeń do badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Biorąc pod uwagę, że stacjonarne urządzenia do badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu użytkowane będą przez policjantów ruchu drogowego, a także policjantów służby dyżurnej i prewencji – zgodnie z Wytocznymi nr 1/2010 Dyrektora Biura Logistyki Policji Komendy Głównej Policji z dnia 21 kwietnia 2010 roku w sprawie *zasad przygotowywania specyfikacji technicznych na sprzęt i materiały nabywane na potrzeby Policji przez komórki organizacyjne Biura Logistyki Policji Komendy Głównej Policji* – wystąpiono do Biura Ruchu Drogowego KGP, Biura Prewencji KGP oraz Głównego Sztabu Policji KGP z prośbą o zgłoszenie przedstawicieli do udziału w pracach Zespołu opracowującego specyfikację techniczną ww. urządzeń.

Z chwilą skompletowania Zespołu oraz potwierdzenia odpowiednich środków finansowych na zakup przedmiotowych analizatorów, zostanie opracowany wniosek o uruchomienie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Adam Rapacki  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Troszcząc się o inwestycje i miejsca pracy w Polsce, wyrażam wątpliwości co do decyzji władz i nadzoru nad KGHM SA dotyczących inwestycji planowanej w Kanadzie. Szczególnie wątpliwa jest rentowność inwestycji i wielkość transferu pieniędzy poza nasz kraj, tym bardziej że pojawiają się pomysły co do konieczności wydania obligacji na bieżącą działalność spółki.

W związku z tym pozwalam sobie na zadanie następujących pytań:

1. Dlaczego zdecydowano się na podjęcie tej inwestycji?
2. Co spowodowało, że w okresie dużego zapotrzebowania na miedź kopalnia była zamknięta?
3. Jak zaawansowana jest inwentaryzacja złóża?
4. Jakie będą koszty uruchomienia produkcji?
5. Dlaczego nie zdecydowano się na inwestycję w złóża starego zagłębia, czyli silnie potrzebujący inwestycji i miejsc pracy region bolesławiecki na Dolnym Śląsku?
6. Jakie są powody wyprzedzania olbrzymich zysków spółki za granicę?

Pytania te są bardzo ważne w kontekście światowego kryzysu i poszukiwania miejsc pracy dla Polaków w naszym kraju, szczególnie w regionach narażonych na ten dotkliwy problem społeczny.

Wierzę, że te pytania pozwolą na wyrobienie właściwego i obiektywnego poglądu w tej sprawie, tak ważnej dla Polski i ziemi dolnośląskiej.

Z wyrazami szacunku  
Witold Idczak

**Odpowiedź**

Warszawa, 17 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Witolda Idczaka z dnia 26.05.2010 r. (znak BPS/DSK-043-2711/10) w sprawie inwestycji KGHM Polska Miedź SA w Kanadzie oraz po otrzymaniu wyjaśnień Zarządu Spółki w niniejszej sprawie, poniżej przedstawiam odpowiedzi na zadane przez Pana senatora pytania.

1) *Dlaczego zdecydowano się na podjęcie tej inwestycji?*

Strategia KGHM Polska Miedź SA (dalej KGHM) na lata 2009–2018 uchwalona przez Zarząd i zatwierdzona przez Radę Nadzorczą Spółki w lutym 2009 roku zakładała zwiększenie rocznej produkcji miedzi do 700 tysięcy ton (przy 500 tysiącach ton obecnie). Aby ten cel osiągnąć konieczne jest zarówno poszukiwanie nowych złóż miedzi, jak i nabywanie złóż już odkrytych i udokumentowanych. Takim udokumentowanym złożem jest Afton-Ajax w Kolumbii Brytyjskiej w Kanadzie. Uruchomienie jego eksploatacji pozwoli zwiększyć roczną produkcję KGHM o 50 tysięcy ton miedzi i 3 tony złota. Koszty produkcji miedzi z tego złoża wyniosą

ok. 2000 USD/tonę, czyli będą znacznie niższe niż koszty produkcji ze złóż KGHM na dolnym Śląsku (ok. 3000 USD/tonę). Jednocześnie należy zaznaczyć, iż jest to inwestycja mało ryzykowna, usytuowana w regionie bardzo stabilnym geopolitycznie.

2) *Co spowodowało, że w okresie dużego zapotrzebowania na miedź kopalnia była zamknięta?*

Złoże Afton-Ajax nie jest nieczynną kopalnią, ale projektem typu „brownfield”. Oznacza to, że na terenie tego projektu była prowadzona działalność górnicza, ale na znacznie mniejszą skalę niż to jest planowane obecnie. Działalność ta była prowadzona przez firmę kanadyjską Teck Cominco od roku 1989 do 1997. W tym czasie ceny miedzi na rynkach światowych były bardzo niskie i utrzymywały się na poziomie ok. 2000 USD/tonę. Ze względu na tak niskie ceny metali eksploatacja była nieopłacalna. Dla porównania obecne ceny miedzi są na poziomie 6300 USD/tonę (stan na 14.06.2010 r.), a perspektywy rynku miedzi bardzo korzystne. Powyższą kopalnię w roku 2002 nabyła od Teck Cominco Spółka Abacus Mining & Exploration, która przewidywała, że złoże to jest znacznie większe, dlatego prowadziła dalsze jego rozpoznanie, analizy techniczne i ekonomiczne związane z uruchomieniem eksploatacji i przerobu rudy. Wynikiem tych prac było opublikowanie w lipcu 2009 roku tzw. studium możliwości projektu, które określa wielkość zasobów złoża Afton-Ajax, koncepcję eksploatacji i przerobu rudy, wielkość produkcji i koszty z tym związane oraz analizę opłacalności inwestycji. Kolejnym etapem będzie ukończenie studium wykonalności projektu Afton-Ajax przewidziane na koniec 2011 roku. Dopiero potem można wybudować zakład górniczy oraz zakład przerobczy, by rozpocząć produkcję w roku 2013. Wcześniej nie jest to możliwe.

3) *Jak zaawansowana jest inwentaryzacja złoża?*

Złoże Afton-Ajax zostało przez firmę Abacus Mining & Exploration bardzo dobrze rozpoznane i udokumentowane. Zawiera ono łącznie 503 miliony ton rudy miedzi i złota, z czego ponad 80% zostało udokumentowane w kategorii „measured indicated” co odpowiada polskim kategoriom A+B i C1. Są to zatem zasoby, które są określane na etapie studium wykonalności jako zasoby przemysłowe, a więc takie, które zostaną wyeksploatowane.

4) *Jakie będą koszty uruchomienia produkcji?*

Według opublikowanego w lipcu 2009 roku studium możliwości projektu Afton-Ajax koszty inwestycji oceniane są na 535 milionów USD. Są to łączne koszty budowy kopalni, zakładu przerobczego i składowiska odpadów.

5) *Dlaczego nie zdecydowano się na inwestycję w złoża starego zagłębia czyli silnie potrzebujący inwestycji i miejsc pracy region bolesławiecki na Dolnym Śląsku?*

KGHM aby osiągnąć cel strategiczny zwiększenia rocznej produkcji miedzi do poziomu 700 tysięcy ton zamierza zarówno nabywać udokumentowane złoża miedzi, jak i prowadzić ich poszukiwania. Poszukiwania te będą prowadzone przede wszystkim w regionie Dolnego Śląska. Spółka w tym celu uzyskała trzy koncesje eksploracyjne na poszukiwanie złóż miedzi zlokalizowane w:

- rejonie Gaworzyc i Radwanic, w terenie przylegającym do północnych obszarów koncesji eksploatacyjnej KGHM, przy granicy prowadzonej działalności górniczej O/ZG Polkowice-Sieroszowice – prowadzone są już prace wiertnicze;
- rejonie Wartowic (w okolicach Bolesławca), w terenie przyległym do nieczynnej kopalni „Konrad” – prace wiertnicze rozpoczną się w II połowie 2010 roku;
- rejonie Weisswasser w Saksonii (na terenie Niemiec), niedaleko granicy polskiej – prace rozpoczną się w II połowie 2010 roku.

Ponadto KGHM stara się o otrzymanie koncesji poszukiwawczej w rejonie miejscowości Nowiny, na północ od Bolesławca. Aktualnie dla tego obszaru wykonywany jest przez Spółkę raport środowiskowy. Łącznie na ww. projekty poszukiwawcze KGHM przeznaczy środki inwestycyjne w wysokości 280 milionów złotych. Jednocześnie należy podkreślić, że są to złoża głębokie, których eksploatacja pod względem technicznym jest dużym wyzwaniem i zawsze wiązać się będzie

ze stosunkowo wysokimi kosztami produkcji. Tym niemniej władze KGHM mają nadzieję, że przy utrzymujących się w przyszłości wysokich cenach metali uruchomienie eksploatacji tych złóż będzie opłacalne i możliwe.

6) *Jakie są powody wyprowadzania olbrzymich zysków spółki za granicę?*

Zyski spółki w żadnym wypadku nie są wyprowadzane za granicę. Realizując Strategię KGHM Polska Miedź SA na lata 2009–2018 konieczne są nakłady inwestycyjne zarówno w obszarze działalności podstawowej, jak i w innych obszarach, m.in. w branżę energetyczną. Celem strategicznym nr 1 we wspomnianej strategii jest zwiększenie produkcji miedzi. Można to osiągnąć poprzez poszukiwanie złóż (co KGHM robi) oraz przez nabywanie złóż już udokumentowanych, których w Polsce nie ma. Dlatego Spółka nabywa takie aktywa poza granicami Polski, ale w rejonie o dużej stabilności geopolitycznej.

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia okażą się zadowalające.

Z poważaniem

MINISTER  
Aleksander Grad

**Oświadczenie senatora Kazimierza Jaworskiego  
i innych senatorów**

*skierowane do prezydenta miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego*

*Szanowny Panie Prezydencie!*

*Jako senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej pragniemy wystosować apel do Pana Prezydenta, by rozważył zasadność ograniczenia zgromadzenia publicznego, jakim będzie tak zwany marsz równości, zapowiedziany na 15 maja bieżącego roku w Krakowie.*

*Zgromadzenia tego typu, w przeszłości odbywające się także w Krakowie, organizowane są przez stowarzyszenia zrzeszające tak zwanych działaczy homoseksualnych i mają za cel promocję zachowań homoseksualnych. Podczas dotychczasowych marszy równości dochodziło nie tyle do manifestowania poglądów i postulatów społeczno-politycznych, ile do nieobyczajnych zachowań, godzących w moralność publiczną. Podczas podobnego marszu w dniu 7 maja 2004 r. w Krakowie doszło do zamieszek, które naruszyły dobro chronione prawem, jakim bezsprzecznie jest porządek publiczny. Normą na tego typu zebraniach są konfrontacyjne wypowiedzi ich uczestników, kierowane pod adresem kościołów i związków wyznaniowych z Kościołem katolickim na czele, a także nieobyczajne zachowania wymierzone w rodzinę, którą władze publiczne, zobowiązane normą konstytucyjną, winne są ochraniać.*

*Wskazujemy, że wolność zgromadzeń nie jest wolnością nieograniczoną, absolutną. Wolność ta – zgodnie z art. 2 prawa o zgromadzeniach z 5 lipca 1990 r. – może podlegać ograniczeniu, jeżeli jest to niezbędne między innymi dla ochrony porządku publicznego, moralności publicznej, praw i wolności innych osób. W naszej ocenie w przedmiotowym przypadku mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją.*

*Z szacunkiem*

<i>Kazimierz Jaworski</i>	<i>Henryk Górski</i>
<i>Krzysztof Majkowski</i>	<i>Jan Dobrzyński</i>
<i>Kazimierz Wiatr</i>	<i>Władysław Ortyl</i>
<i>Tadeusz Skorupa</i>	<i>Waldemar Kraska</i>
<i>Grzegorz Banaś</i>	<i>Stanisław Gogacz</i>
<i>Czesław Ryszka</i>	<i>Bohdan Paszkowski</i>
<i>Grzegorz Wojciechowski</i>	<i>Piotr Kaleta</i>
<i>Stanisław Karczewski</i>	<i>Stanisław Kogut</i>
<i>Wojciech Skurkiewicz</i>	<i>Bronisław Korfanty</i>
<i>Grzegorz Czelej</i>	<i>Zbigniew Romaszewski</i>
<i>Stanisław Piotrowicz</i>	<i>Tadeusz Gruszka</i>
<i>Zdzisław Pupa</i>	<i>Wiesław Dobkowski</i>
<i>Lucjan Cichosz</i>	<i>Witold Idczak</i>
<i>Ryszard Bender</i>	<i>Adam Massalski</i>
<i>Norbert Krajczy</i>	<i>Jan Rulewski</i>

**Odpowiedź**

Kraków, 14.06.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Wielce Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na korespondencję Pana Marszałka z dnia 26 maja 2010 r. (data wpływu do Urzędu Miasta Krakowa 1 czerwca 2010 r.), przekazującą Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego wspólnie z innymi senatorami na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 13 maja 2010 r., uprzejmie informuję.

Otrzymawszy pismo Pana Marszałka w dniu 1 czerwca br. nie miałem możliwości ustosunkowania się do przedstawionej problematyki przed datą przedmiotowego marszu, zaplanowanego na dzień 15 maja 2010 r. Informuję uprzejmie, iż działając w granicach obowiązującego w Polsce prawa nie miałem żadnych możliwości prawnych spełnienia życzenia Panów Senatorów, tj. „ograniczenia zgromadzenia publicznego”.

W myśl art. 57 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich”. Regulująca szczegółowo przedmiotowe zagadnienie ustawa z dnia 5 lipca 1990 r. Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. Nr 51, poz. 297 z późn. zm.) nie przewiduje możliwości „ograniczania zgromadzeń publicznych”, nie przewiduje też możliwości wydawania zgód na ich organizację. Organizator zgromadzenia jest jedynie obowiązany zawiadomić organ gminy o takim zamiarze, który w szczególnych, ściśle przez ustawę określonych przypadkach, może wydać decyzję o zakazie odbycia się zgromadzenia publicznego.

W wyniku przeprowadzonego postępowania administracyjnego stwierdziłem, iż nie wystąpiły przesłanki uzasadniające wydanie zakazu odbycia się przedmiotowego zgromadzenia.

Uprzejmie informuję, iż dołożyłem wszelkich starań, aby podczas zgromadzenia w dniu 15 maja 2010 r. nie doszło do jakichkolwiek prób łamania prawa oraz zakłócania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Do uczestnictwa w zgromadzeniu skierowałem delegata Gminy Miejskiej Kraków, który dysponował prawem do jego rozwiązania w przypadku zaistnienia przewidzianych prawem okoliczności. Okoliczności takie nie nastąpiły i zgromadzenie odbyło się bez zakłóceń.

W związku z apelem Panów Senatorów zwracam się z uprzejmą sugestią o rozważenie możliwości podjęcia działań prowadzących do zmiany obowiązującego w Polsce prawa w obszarze zgromadzeń publicznych w taki sposób, aby jednoznacznie określić w nim katalog zachowań i treści, których propagowanie w przestrzeni publicznej nie powinno być dozwolone. Ponadto jeżeli Pan Marszałek lub grupa senatorów dostrzeże potrzebę wyposażenia organów gminy w prawo do „ograniczania zgromadzeń publicznych”, także wymaga to zmian w obowiązujących przepisach, bądź podjęcia takich inicjatyw ustawodawczych, które prowadziłyby do przyjęcia rozwiązań, o jakie Panowie Senatorowie wnoszą, tj. do przyjęcia ustawowego zapisu dającego organowi gminy prawo do „ograniczania zgromadzeń publicznych”.

PREZYDENT  
MIASTA KRAKOWA  
Jacek Majchrowski



### **Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Niniejsze oświadczenie składam w związku z dramatycznym apelem otrzymanym od wójta gminy Lubin. Dotyczy on prośby o podjęcie wszelkich możliwych działań, które doprowadzą do zablokowania planów budowy kopalni węgla brunatnego na terenach gmin: Lubin, Kunice, Miłkowice, Ruja, Ścinawa i Prochowice.*

*Na terenach wyżej wymienionych gmin, zgodnie z przyjętą w listopadzie ubiegłego roku przez rząd RP strategią „Polityka energetyczna Polski do 2030 r.”, planowana jest budowa odkrywkowej kopalni węgla brunatnego (złoża „Legnica”). Odkrywkowa kopalnia w założeniu ma być wielokrotnie większa od wszystkich istniejących aktualnie w Polsce. Zgodnie z planami, tylko na terenie sześciu gmin wysiedleniu podległoby około dwudziestu tysięcy osób. Część terytorium gmin uległaby całkowitej likwidacji. Projekt ten stanie się realnym zagrożeniem dla osób mieszkających na tych terenach. Grozi im katastrofa społeczna oraz trudne do przewidzenia, wręcz niewyobrażalne, szkody w środowisku naturalnym i niebezpieczeństwa dla zdrowia, które mogą dotyczyć nawet kilkuset tysięcy mieszkańców regionu legnicko-głogowskiego.*

*Mieszkańcy w obawie przed wysiedleniem zaprotestowali, składając podpisy pod petycją do premiera Donalda Tuska, w której sprzeciwiają się planom uruchomienia kopalni węgla brunatnego na ich terenach. W styczniu i w lutym bieżącego roku zdecydowali się poinformować o sprawie instytucje unijne, w tym Parlament Europejski. Złożyli tam petycję wzywającą do podjęcia przez Parlament wszelkich działań zmierzających do uniemożliwienia łamania prawa wspólnotowego w dziedzinie środowiska naturalnego, w tym dyrektyw środowiskowych i programu Natura 2000, oraz uznania i wdrożenia przez rząd RP wyników referendum z dnia 27 września 2009 r. w sprawie budowy odkrywkowej kopalni węgla brunatnego na terenie sześciu gmin województwa dolnośląskiego w Polsce. W petycji zwrócono również uwagę na możliwość łamania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Chodzi o takie prawa, jak prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Załącznikiem do petycji było między innymi blisko sześć tysięcy zebranych podpisów mieszkańców.*

*W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.*

- 1. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Gospodarki w tej sprawie?*
- 2. Czy istnieje możliwość zablokowania planów budowy kopalni węgla brunatnego na terenach gmin: Lubin, Kunice, Miłkowice, Ruja, Ścinawa i Prochowice?*

*Z poważaniem  
Piotr Kaleta*

## Odpowiedź

Warszawa, 7.06.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

ustosunkowując się do tekstu oświadczenia Pana Senatora Piotra Kalety z dnia 26 maja 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2713/10, dotyczącego przyszłości złoża węgla brunatnego „Legnica”, pragnę przedstawić następujące informacje.

Wykorzystanie węgla brunatnego przyczynia się w znacznym stopniu do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Wydobywanie tego paliwa i produkcja energii elektrycznej na jego bazie skoncentrowane jest w czterech zagłębiach górniczo-energetycznych: adamowskim, bełchatowskim, konińskim i turosszowskim. Szacuje się, że zasoby węgla brunatnego w istniejących zagłębiach mogą zapewnić pokrycie prognozowanego rocznego zapotrzebowania na to paliwo na poziomie ok. 60 mln ton do około 2025 roku. W dalszych latach bez uruchomienia dodatkowych złóż podaży energii elektrycznej z węgla brunatnego może spaść o ponad 50%.

Mając na uwadze fakt, iż węgiel brunatny jest obok węgla kamiennego podstawowym, a zarazem najtańszym nośnikiem energii w bilansie paliwowym Polski, inwestycje w udostępnienie złóż węgla brunatnego, muszą być dokładnie rozważone, pod względem ekonomicznym jak i społecznym.

**„Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” określa priorytety rozwoju polskiej energetyki w perspektywie do 2030 r. nie przesądzając o lokalizacji czy prowadzeniu konkretnych inwestycji. W zakresie złoża węgla brunatnego w rejonie Legnicy, polityka energetyczna mówi jedynie o konieczności zabezpieczenia złóż przed dalszą zabudową infrastrukturalną niezwiązaną z energetyką i ujęcie ich w koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju, miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz długookresowej strategii rozwoju. Należy wyraźnie podkreślić, że przedmiotowy dokument nie daje podstawy do prowadzenia działań mających na celu rozpoczęcie eksploatacji złóż węgla brunatnego.**

Przyjęcie przez Radę Ministrów dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” zostało poprzedzone procedurą Strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodną z ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz przeprowadzeniem konsultacji społecznych zgodnie z obowiązującą procedurą dla strategii rządowych, w tym z ustawą o prowadzeniu polityki rozwoju.

Konsultacje społeczne Raportu przedstawiającego prognozę oddziaływania na środowisko Polityki energetycznej Polski do 2030 roku rozpoczęły się w dniu 29 kwietnia 2009 roku i trwały do 3 czerwca 2009 roku. Konsultacje były otwarte i każdy zainteresowany mógł przedstawić swoje stanowisko. Wnioski z przeprowadzonej Strategicznej oceny oddziaływania na środowisko stanowią załącznik nr 4 do Polityki energetycznej Polski do 2030 roku.

Aby uruchomić kopalnię odkrywkową węgla brunatnego, zgodnie z zapisami ustawy, z dnia 4 lutego 1994 r., Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2005 r. poz. 228, nr 1947 j.t.) inwestor występuje do Ministra Środowiska najpierw o koncesję na rozpoznanie złoża, a następnie o koncesję na wydobywanie węgla brunatnego ze złoża. Koncesję na wydobywanie Minister Środowiska wydaje w uzgodnieniu z Ministrem Gospodarki.

Pragnę podkreślić jednak, że przy uzgodnieniu koncesji przez Ministra Gospodarki, pod uwagę brane są wszystkie aspekty, na które potencjalna kopalnia będzie miała wpływ, w tym opinia społeczna, wpływ na środowisko naturalne oraz wpływ na bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Obecnie rozważane są dopiero prace studialne nad możliwością udostępnienia złóż w Województwie Dolnośląskim (analizy ekonomiczne, techniczne, społeczne i ekologiczne). Po ich zakończeniu, możliwe będzie sformułowanie wniosków co do efektywności ekonomicznej, akceptowalności społecznej oraz kosztów ww. przedsięwzięcia dla potencjalnych inwestorów, środowiska i lokalnych społeczności.

Na chwilę obecną żaden z potencjalnych inwestorów nie zgłosił się z wnioskiem o wydanie koncesji na rozpoznanie złoża Legnica.

Wymaga podkreślenia, że prowadzenie prac studialnych jest niezbędne do podjęcia właściwie uzasadnionej decyzji strategicznej, nie może być jednak oceniane, jako polityczne przesądzenie lub jako decyzja o uruchomieniu złoża w ogóle.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko zarządu Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Jakości w Nauczaniu Języków Obcych PASE w sprawie planowanej przez Ministerstwo Finansów nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, która to nowelizacja przewiduje objęcie niepublicznych szkół językowych 22% stawką podatku VAT.

W uzasadnieniu czytamy, że sytuacja na rynku szkół językowych jest dziś bardzo trudna, ponieważ kryzys ekonomiczny spowodował drastyczne cięcia wydatków na edukację. Niezależne analizy przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej dowodzą, że liczba osób inwestujących w naukę języków obcych w Polsce spadła w ostatnim czasie o blisko 25%. Po wejściu w życie proponowanych zmian spadek ten będzie znacznie większy.

Wprowadzenie podatku VAT na usługi edukacyjne spowoduje upadek wielu renomowanych placówek. Część z nich będzie zmuszona zrezygnować z dobrych, doświadczonych lektorów i nadzoru metodycznego, co spowoduje znaczące pogorszenie jakości usług edukacyjnych w Polsce. Większość placówek będzie zmuszona przerzucić dodatkowy koszt na słuchaczy, dla których już teraz inwestycja w kurs językowy to ogromny wydatek. Konsekwencją będzie rezygnacja z edukacji językowej oraz wzrost szarej strefy usług edukacyjnych, od których do budżetu państwa nie zostaną odprowadzone żadne podatki.

W obecnej chwili oferta szkół językowych w znacznym stopniu wypełnia lukę w szkolnictwie publicznym. Z drugiej strony szkoły językowe, inwestując w najnowsze programy i pomoce naukowe, wysoko podnoszą poprzeczkę, stając się siłą napędową i wzorcem do naśladowania dla wielu placówek oświatowych.

Uważam, że proponowane zmiany trwale zahamują rozwój edukacji językowej w Polsce i spowolnią pełną integrację ze społecznością europejską. Dodatkowo uderzą one w grupy społeczne najbardziej potrzebujące wsparcia, takie jak młodzież, studenci czy rodzice inwestujący w edukację dzieci. Nauka języków obcych stanie się towarem luksusowym dostępnym tylko dla najbogatszych.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: czym spowodowane są tak dalece idące zmiany w kwestii objęcia niepublicznych szkół językowych 22% stawką podatku VAT?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

**Odpowiedź**

Warszawa, 11 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 26 maja 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2714/10, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez Senatora Pana

Piotra Kaletę na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 13 maja 2010 r., dotyczące objęcia niepublicznych szkół językowych 22% stawką podatku od towarów i usług, uprzejmie informuję.

Głównym celem zmian zaproponowanych w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, która wprowadza m.in. zmiany w zasadach opodatkowania usług edukacyjnych jest „przełożenie” wykorzystanej w załącznikach do ustawy klasyfikacji PKWiU z 1997 r. na klasyfikację PKWiU z 2008 r.

W projekcie ustawy przewiduje się likwidację załącznika nr 4, który określa zakres zwolnień od podatku przy zastosowaniu klasyfikacji statystycznych i przeniesienie uregulowań dotyczących tej tematyki do treści ustawy. Wynika to z braku praktycznej możliwości „przełożenia” obecnej klasyfikacji wykorzystanej w tym załączniku, na klasyfikację PKWiU z 2008 r. w taki sposób, by zakres zwolnień był zgodny z przepisami Dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 347/1 z późn. zm.). Przy określaniu zakresu tych zwolnień uwzględnione zostały przepisy Dyrektywy 2006/112/WE Rady oraz orzecznictwo ETS.

Należy podkreślić, że konstrukcja całego systemu podatku od wartości dodanej w krajach członkowskich UE podlega ścisłej harmonizacji. Z tych względów również polskie przepisy dotyczące podatku od towarów i usług muszą być zgodne z przepisami wspólnotowymi, w szczególności z przepisami ww. Dyrektywy 2006/112/WE Rady. Powyższa dyrektywa uniemożliwia państwom członkowskim UE dowolne kształtowanie wysokości stawek podatkowych i zwolnień od tego podatku.

W art. 132 ww. Dyrektywy zawarty został katalog zwolnień dotyczący określonych czynności wykonywanych w interesie publicznym.

W myśl art. 132 ust. 1 lit. i) tego aktu prawnego państwa członkowskie zwalniają od podatku kształcenie dzieci lub młodzieży, kształcenie powszechne lub wyższe, kształcenie zawodowe lub przekwalifikowanie, łącznie ze świadczeniem usług i dostawą towarów ściśle z taką działalnością związanych, prowadzone przez odpowiednie podmioty prawa publicznego lub inne instytucje działające w tej dziedzinie, których cele uznane są przez państwo członkowskie za podobne.

Obecnie w projekcie ustawy zakłada się, że w zakresie usług edukacyjnych, zwolnieniem mają być objęte:

- usługi świadczone przez:
  - a) jednostki objęte systemem oświaty, w rozumieniu przepisów o systemie oświaty, w zakresie kształcenia i wychowania,
  - b) uczelnie, placówki naukowe Polskiej Akademii Nauk oraz jednostki badawczo-rozwojowe – w zakresie kształcenia na poziomie wyższym – oraz dostawa towarów i świadczenie usług ściśle z takimi usługami związane;
- usługi prywatnego nauczania na poziomie przedszkolnym, podstawowym, gimnazjalnym, ponadgimnazjalnym i wyższym, świadczone przez nauczycieli;
- usługi kształcenia zawodowego lub przekwalifikowania oraz świadczenie usług i dostawa towarów ściśle z tymi usługami związana, prowadzone w formach przewidzianych w odrębnych przepisach;
- inne niż wyżej wymienione usługi nauczania świadczone przez podmioty, które uzyskały akredytację w rozumieniu przepisów o systemie oświaty – wyłącznie w zakresie usług objętych akredytacją.

W projekcie założono, że przedstawione powyżej rozwiązania wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2011 r.

Mając na uwadze powyższe informuję, że zakres zwolnienia przewidziany dla usług edukacyjnych adresowany jest m.in. do jednostek objętych systemem oświaty realizujących usługi kształcenia, do których zalicza się również placówki niepubliczne, które uzyskały wpis do ewidencji prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego. Zgodnie z art. 82 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) osoby fizyczne i prawne mogą zakładać placówki niepubliczne po uzyskaniu wpisu do ewidencji prowadzonej przez jednostkę samorządu

terytorialnego obowiązana do prowadzenia odpowiedniego typu placówek publicznych. Placówki niepubliczne mogą zatem być zakładane i prowadzone przez osoby fizyczne lub osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego.

Inną możliwością korzystania ze zwolnienia od podatku od towarów i usług przy świadczeniu usług edukacyjnych, który jest przewidziany w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług jest uzyskanie akredytacji dotyczącej świadczonych usług w rozumieniu przepisów o systemie oświaty.

Zgodnie z art. 83a ust. 2 ustawy możliwe jest też prowadzenie działalności oświatowej, jako działalności gospodarczej na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Na rynku edukacyjnym funkcjonuje znaczna liczba podmiotów spoza systemu oświaty (*de facto* przedsiębiorców), prowadzących działalność oświatową w ramach przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Podmioty te podlegają rejestracji w jawnej ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez gminę.

Dodatkowo część podatników świadczących te usługi, do których ewentualnie nie miałyby zastosowania zwolnienie przedmiotowe od podatku, będzie mogła korzystać ze zwolnienia podmiotowego tj. ze względu na osiągnięty obrót. W 2011 r. kwota rocznego obrotu uprawniająca do korzystania z tego zwolnienia będzie wynosiła 150.000 zł.

Nie mogę więc podzielić opinii, że w większości placówek (szkół nauki języka) wystąpi z omawianego tytułu znaczący, dodatkowy wzrost kosztów i, że będzie on przeliczony na słuchaczy, a ponadto, że proponowane zmiany negatywnie wpłyną na liczbę osób inwestujących w naukę języka obcego bądź podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Ponadto zauważam, że odniesienie zwolnienia do wszystkich podmiotów zajmujących się nauczaniem, jeśli formy tego nauczania nie spełniają kryteriów przewidzianych w ww. ustawie o systemie oświaty nie jest możliwe, gdyż trudno byłoby powiązać takie rozwiązanie ze zwolnieniem podmiotów działających w interesie publicznym, o którym mówi rozdział 2 ww. Dyrektywy 2006/112/WE.

Należy zaznaczyć, że konieczność działania w interesie publicznym dla stosowania przedmiotowego zwolnienia nakłada obowiązek określenia przez państwo członkowskie norm prawnych, w których możliwa jest realizacja celu Dyrektywy.

Proponowane w projekcie ustawy ramy prawne zapewniając określony zakres kontroli poziomu usług edukacyjnych świadczonych przez podmioty niepubliczne pozwalają spełniać wymogi ww. Dyrektywy w tym aspekcie.

Mając na uwadze powyższe podkreślam, że szkoły językowe działające w formach, o których mowa powyżej nadal będą korzystały ze zwolnienia.

Wprowadzenie innych regulacji w tym zakresie, np. objęcia zwolnieniem od podatku od towarów i usług instytucji szkoleniowych nieprowadzących działalności tak jak podmioty prawa publicznego lub, których cele nie mogą być uznane za podobne, nie jest możliwe z uwagi na ich niezgodność z przepisami prawa wspólnotowego.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski

### **Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

*skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha*

*Na moje ręce wpłynęła treść uchwały podjętej przez Radę Miasta Leszna, dotyczącej likwidacji 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego imienia generała dywizji Stefana Roweckiego „Grota”. Chciałbym skierować do Pana Ministra oświadczenie w postaci treści tej uchwały. Oto ono.*

*Rada Miejska Leszna wyraża niezadowolenie wobec decyzji podjętej przez ministra obrony narodowej, dotyczącej likwidacji 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego Imienia generała dywizji Stefana Roweckiego „Grota”. Wyraża także ubolewanie nad faktem nieuwzględnienia przez ministra obrony narodowej jej stanowiska oraz stanowiska leszczyńskiego społeczeństwa podczas podejmowania tej decyzji. Zobowiązuje się prezydenta Leszna, wojewodę wielkopolskiego oraz parlamentarzystów okręgu kalisko-leszczyńskiego do poinformowania ministra obrony narodowej o podjętym stanowisku.*

*W uzasadnieniu czytamy, że decyzja podjęta przez ministra obrony narodowej praktycznie przesądza o likwidacji 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, który nierozzerwalnie związał się z historią miasta i jego obywateli, kontynuując szczytne tradycje polskiego oręża, zapoczątkowane przez stacjonujące wcześniej w mieście: 55. Poznański Pułk Piechoty, I Pułk Strzelców Wielkopolskich i 3. Pułk Ułanów Wielkopolskich, czyli późniejszy 17. Pułk Ułanów Wielkopolskich imienia króla Bolesława Chrobrego.*

*Decyzja ministra mija się z oczekiwaniami mieszkańców Leszna, w tym szczególnie leszczyńskiej młodzieży, organizacji pozarządowych i innych środowisk skupionych wokół leszczyńskiego pułku. Sposób przedstawienia informacji na temat podjętych działań wobec garnizonu leszczyńskiego nie przystoi wobec wagi tej decyzji.*

*W dniu 26 lutego 2010 r. prezydent miasta Leszna zwrócił się w piśmie skierowanym do ministra obrony narodowej z apelem o podjęcie wszelkich starań i działań mających na celu utrzymanie obecnego statusu naszego leszczyńskiego pułku. Brak odpowiedzi na wspomniane pismo oraz lakoniczne i mało analityczne informacje na temat zmiany, jakie dotkną 69. Leszczyński Pułk Przeciwlotniczy, prezentowane w trakcie spotkania z dziennikarzami, które miało miejsce podczas wizyty ministra obrony narodowej w Lesznie, nie współgrają z wagą tej decyzji i jej wpływem na życie miasta Leszna.*

*Piotr Kaleta*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 2010.06.22

Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety, złożone podczas 54. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 maja br. w sprawie likwidacji 69. leszczyńskiego pułku przeciwlotniczego (BPS/DSK-043-2715/10), pragnę poinformować, iż argumenty uzasadniające planowane zmiany kilkakrotnie były już

przedstawiane Posłom i Senatorom oraz władzom samorządowym Leszna (między innymi w pismach do Prezydenta Miasta Leszna, Pana Tomasza Malepszego, jak również podczas mojej wizyty w Lesznie, w marcu bieżącego roku). Niemniej jednak uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Działania reorganizacyjne przeprowadzane w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wynikają ze zmieniających się uwarunkowań i potrzeb obronnych naszego kraju. Aktualnie w resorcie obrony narodowej wdrażane są postanowienia „Programu rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2009–2018”, w którym znajdują się zapisy dotyczące wprowadzenia nowego modelu organizacji i funkcjonowania jednostek przeciwlotniczych Wojsk Lądowych, zakładającego utworzenie trzech jednostek wojskowych tego typu w miejsce dotychczas funkcjonujących pułków przeciwlotniczych. Zmniejszenie liczby wspomnianych jednostek nie spowoduje przy tym obniżenia ich potencjału bojowego.

Jednocześnie z całą mocą pragnę zaznaczyć, iż wszystkie zmiany skutkujące przebudową struktur organizacyjnych rodzajów i komponentów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poddawane są wszechstronnym analizom w kontekście potrzeb obronnych, wydatkowania środków finansowych z budżetu państwa, a także skutków dla społeczności lokalnych. Ich wyniki wskazały między innymi na potrzebę rozformowania 69. pułku przeciwlotniczego w Lesznie i 4. pułku przeciwlotniczego w Czerwieńsku oraz sformowania na bazie tych jednostek jednego pułku przeciwlotniczego z dyslokacją pododdziałów w dwóch garnizonach (w Czerwieńsku i Lesznie), z siedzibą dowództwa pułku w Czerwieńsku. Jednostka ta będzie dziedziczyć tradycje rozformowywanych pułków.

Czynnikiem przesądzającym o sformowaniu nowego 4. Pułku Przewodniczego im. generała dywizji Stefana Roweckiego „Grota” były ponad dziesięcioletnie doświadczenia dotychczasowego 4. pułku przeciwlotniczego w zakresie funkcjonowania jako jednostki wydzielanej do sił Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Pułk ten aktywnie uczestniczył w szkoleniu i ćwiczeniach zgrywających w ramach Sił Szybkiego Reagowania NATO. Potwierdził także zdolność do działania w ramach sił sojuszniczych w czasie przeprowadzonej w 2006 r. kontroli zdolności bojowej. Ponadto jednostka ta, oprócz przygotowanego personelu, posiada również specjalistyczną infrastrukturę sztabową pozwalającą na wymianę informacji oraz realizację zadań zarówno w układzie sojuszniczym, jak i narodowym. Biorąc pod uwagę nakłady finansowe dotychczas poniesione na rozbudowę infrastruktury w obu pułkach ocenia się, że rezygnacja z zainwestowanych w 4. pułku przeciwlotniczym środków finansowych byłaby nieracjonalna. Z kolei, w przypadku dalszego utrzymywania dowództwa pułku w Lesznie, niezbędnym byłoby poniesienie znacznych nakładów finansowych na unowocześnienie infrastruktury wojskowej w tym garnizonie.

Należy podkreślić, że po akcesji Polski do NATO oraz przyjęciu przez stronę polską zobowiązań sojuszniczych, 4. pułk przeciwlotniczy umieszczono w Tabeli Sił NATO związanej z Celami Sił Zbrojnych NATO dla Rzeczypospolitej Polskiej. Z tego względu został on wyposażony w nowe uzbrojenie i sprzęt wojskowy, a także zabezpieczony w środki bojowe oraz materiałowe do szkolenia. Aktualnie pułk ten posiada także wyższe od 69. pułku przeciwlotniczego ukończenie w stanie osobowym.

Chciałbym również zauważyć, że nieuchronne ubywanie doświadczonych specjalistów w dziedzinie przeciwlotniczego sprzętu rakietowego, związane z odchodzeniem z zawodowej służby wojskowej oraz procesami zmian kadrowych, pociąga za sobą potrzebę gromadzenia i skupiania potencjału fachowego tak, aby zapewnić wysoki poziom obsługi skomplikowanego sprzętu będącego na wyposażeniu pododdziałów przeciwlotniczych.

Odnosząc się do skutków decyzji o rozformowaniu 69. pułku przeciwlotniczego dla lokalnej społeczności uprzejmie informuję, że znaczna część żołnierzy pełniących służbę w Lesznie pozostanie w swoim dotychczasowym garnizonie, co powinno złagodzić negatywne konsekwencje planowanych zmian. Z kolei 4. pułk przeciwlotniczy, w wyniku planowanych zmian, przyjmie nową strukturę organizacyjną oraz podniesie swój potencjał bojowy. Zwiększona zostanie także w nim liczba stanowisk służbowych. Oce-



nia się, że docelowo stan ewidencyjny żołnierzy tej jednostki będzie wyższy od bieżącej ich ewidencji w obu obecnie funkcjonujących pułkach łącznie. Pragnę zapewnić, iż wojsko w garnizonie Leszno nadal pozostanie.

Przedstawiając te wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Łączę wyrazy szacunku

Bogdan Klich

**Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

W dniu 17 czerwca 2010 r. wchodzi w życie istotne zmiany ustawowe regulujące działalność administracji publicznej, w tym wykorzystanie elektronicznych środków łączności. Stworzone zostały ramy prawne dla istotnego upowszechnienia internetu w działalności urzędów.

Nawiązując do dyskusji przeprowadzonej podczas czterdziestego ósmego posiedzenia Senatu RP w związku z omawianiem zmiany ustawy o informatyzacji oraz niektórych innych ustaw, zwracam się o przedstawienie informacji w sprawie stanu przygotowania administracji publicznej w Polsce do wykonywania zmienionych przepisów.

W trakcie dyskusji prowadzonej w Senacie w lutym 2010 r. wyrażane były przez senatorów obawy co do okresu *vacatio legis*. Zgłaszano także postulaty pilnego przygotowania niezbędnych aktów wykonawczych. Mimo że do wejścia ustawy w życie pozostaje jeden miesiąc, wymagane rozporządzenia nie zostały wydane. Należy podkreślić, że niezależnie od nałożenia na administrację licznych obowiązków, którym sprostanie wymaga odpowiedniego czasu, zmienione przepisy przyznały obywatelom określone prawa, w tym prawo do załatwienia sprawy drogą elektroniczną. Istnieje jednak obawa, że prawo to może okazać się iluzją.

Zwracam się zatem z prośbą o przedstawienie ogólnej oceny stanu przygotowania administracji publicznej oraz innych podmiotów publicznych do wdrażania zmienianych ustaw z dniem 17 czerwca 2010 r.

Ponadto proszę o zajęcie stanowiska w następujących sprawach szczegółowych.

1. Czy w dniu 17 czerwca w centralnym repozytorium udostępnione będą wzory pism we wszystkich sprawach załatwianych przez rządową administrację publiczną?

2. Jakie podmioty od dnia 17 czerwca 2010 r. będą upoważnione do dokonania potwierdzenia zaufanego profilu ePUAP? Czy zapewniony będzie dostęp do tych organów, dla osób niemieszkających w dużych miastach, także w sensie terytorialnym?

3. Czy pracownicy administracji, którzy dokonywać będą potwierdzenia zaufanego profilu, zostali należycie przeszkoleni i przygotowani do wykonywania obowiązków?

4. Czy planuje się działania informacyjne i szkoleniowe, skierowane zarówno do obywateli, jak i do pracowników administracji, zapewniające szerokie upowszechnienie elektronicznego załatwiania spraw?

Paweł Klimowicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 23 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W nawiązaniu do pisma z dnia 26 maja 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2717/10) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Pawła Klimowicza podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 13 maja 2010 roku dotyczące stanu przygotowania administracji publicznej w Polsce do wykonywania zmienionych przepisów

*ustawy o informatyzacji oraz niektórych innych ustaw*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Odnosząc się do ogólnej oceny przygotowania administracji publicznej oraz innych podmiotów publicznych do wdrażania zmienionych z dniem 17 czerwca 2010 roku przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. *o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne* (Dz. U. Nr 64, poz. 565 z późn. zm.) uprzejmie informuję, że nie zgłoszono żadnych problemów, które świadczyłyby o braku przygotowania ww. podmiotów do wykonywania nowych obowiązków wynikających ze wskazanej nowelizacji.

Zgodnie z projektem rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie zasad potwierdzania, przedłużania ważności, wykorzystania i unieważnienia profilu zaufanego elektronicznej platformy usług administracji publicznej, podmiotami upoważnionymi do dokonania potwierdzenia profilu zaufanego ePUAP będą: Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wojewoda, naczelnik urzędu skarbowego oraz konsul. Przedmiotowy projekt rozporządzenia zostanie w najbliższym czasie skierowany do Komisji Prawniczej.

Ponadto, profil zaufany ePUAP będą mogły potwierdzać również inne podmioty (w tym jednostki samorządu terytorialnego i ich organy), określone w art. 2 ustawy *o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne*, za zgodą ministra właściwego do spraw informatyzacji, o ile będą spełniały warunki określone w rozporządzeniu wydanym na podstawie upoważnienia zawartego w art. 20a ust. 3 pkt 2 przedmiotowej ustawy.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że dotychczas przeszkolonych zostało 100 pracowników organów administracji publicznej upoważnionych do dokonywania potwierdzeń profilu zaufanego ePUAP. Ponadto, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów uruchomiła postępowanie przetargowe na szkolenia informatyczne z zakresu funkcjonowania profilu zaufanego elektronicznej platformy usług administracji publicznej (ePUAP). W ramach przedmiotowego postępowania planowane jest przeszkolenie 960 pracowników administracji publicznej, upoważnionych do dokonywania potwierdzenia profilu zaufanego ePUAP.

Jednocześnie nadmieniam, że MSWiA nie ma możliwości organizowania szkoleń skierowanych do obywateli.

W odniesieniu do kwestii udostępnienia z dniem 17 czerwca 2010 roku w centralnym repozytorium wzorów pism we wszystkich sprawach załatwianych przez rządową administrację publiczną uprzejmie wyjaśniam, iż jest to zadanie organu ustalającego wzór pisma, a nie MSWiA.

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Piotr Kołodziejczyk  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza  
i innych senatorów**

*skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska*

*Zwracamy się do Pana Premiera z wnioskiem o zajęcie stanowiska w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie”. Kwestia ta była przedmiotem licznych wystąpień zarówno na forum Sejmu, jak i Senatu, a w ślad za tym także odpowiedzi przedstawianych z upoważnienia Pana Premiera oraz bezpośrednio przez ministra zdrowia. Chodzi między innymi o wniosek komisji Senatu z 2008 r., wystąpienia grupy senatorów z 22 kwietnia 2009 r., interpelacje i zapytania poselskie z roku 2008 r., oznaczone numerami; 4658, 2486, 2279. W odpowiedziach jednoznacznie wskazywano na uzasadnienie dla realizacji tego programu.*

*Według stanowiska ministra zdrowia, które zostało przekazane marszałkowi Senatu 28 maja 2009 r., „ostatecznie treść wyżej wymienionego programu wieloletniego została uzgodniona i przedstawiona w celu uzyskania zgody Prezesa Rady Ministrów”.*

*Sprawa była także przedmiotem licznych wystąpień władz lokalnych, wraz z deklaracjami współfinansowania, a także innych instytucji i osób.*

*Mając powyższe na uwadze, a także złożone w sprawie deklaracje, stan zaawansowania prac, a przede wszystkim zasadność realizacji programu, zwracamy się do Pana Premiera z prośbą o podjęcie decyzji w tej sprawie.*

*Paweł Klimowicz  
Władysław Sidorowicz  
Michał Okła  
Rafał Muchacki  
Janusz Sepiół  
Stanisław Bisztyga*

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.06.28

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do wystąpienia z dnia 26 maja 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2718/10) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez senatora Pawła Klimowicza wspólnie z innymi senatorami podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 13 maja 2010 r., jak również nawiązując do stanowiska Ministerstwa Zdrowia zawartego w piśmie z dnia 28 maja 2009 r., przesłanym do Pana Marszałka, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów uprzejmie informuję co następuje.

Na podstawie Uchwały nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. Regulamin pracy Rady Ministrów, Ministerstwo Zdrowia we wrześniu 2009 r. zwróciło się do Pana Michała Boni Przewodniczącego Stałego Komitetu Rady Ministrów z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie programu wieloletniego pn.

„Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie” (przekazanego Prezesowi Rady Ministrów przy piśmie z dnia 28 maja 2009 r.).

Przewodniczący Stałego Komitetu Rady Ministrów pismem z dnia 20 kwietnia 2010 r. zwrócił się do Ministerstwa Zdrowia w sprawie zaktualizowania wersji projektu programu wieloletniego pn. „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie”. Aktualizacja ma obejmować w szczególności zmianę horyzontu czasowego Programu, ze względu na aktualny stan zaawansowania prac nad dokumentem, przesunięcie finansowania modernizacji Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, w tym szczególnie budowy lądowiska dla helikopterów sanitarnych ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz określenia zasad i sposobu prowadzenia monitoringu realizacji Programu.

Informację o konieczności zaktualizowania wersji projektu programu wieloletniego Ministerstwo Zdrowia przekazało Uniwersytetowi Jagiellońskiemu Collegium Medicum oraz Uniwersyteckiemu Szpitalowi Dziecięcemu w Krakowie przy piśmie z dnia 22 kwietnia 2010 r.

Po zaktualizowaniu programu wieloletniego przez inwestora i przekazaniu do Ministerstwa Zdrowia, dokument zostanie przesłany Prezesowi Rady Ministrów celem wyrażenia ewentualnej zgody na jego ustanowienie.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Pragnę poruszyć problem związany z oceną legalności uchwał rad gmin dotyczących ustalenia opłat za przedszkola. Docierają do mnie sygnały, że w ostatnim okresie uchwały te były bardzo często uchylane przez sądy administracyjne z uwagi na istotne naruszenie prawa.

W ocenie sądów administracyjnych organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego winien respektować zasadę sformułowaną w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie oświaty, z której wynika uprawnienie do korzystania przez dzieci z nieodpłatnego nauczania i wychowania świadczonego przez przedszkola publiczne, co najmniej w zakresie objętym podstawą programową. Z zasady tej wynika zatem również, że w uchwale rada gminy może przewidzieć opłaty za zajęcia dodatkowe wykraczające poza podstawę programową. Zdaniem sądów administracyjnych opłaty te nie mogą jednak przybierać zunifikowanej i ogólnej formy – jak miało to miejsce w wielu kwestionowanych uchwałach – lecz powinny być ściśle skorelowane z konkretnymi zajęciami. Innymi słowy, stawka opłaty powinna bezpośrednio zależeć od rodzaju i od wymiaru czasowego dodatkowych zajęć.

Konsekwencją stwierdzenia nieważności uchwały ustanawiającej dodatkowe opłaty za przedszkola może być otwarcie drogi dla rodziców do dochodzenia zwrotu tych opłat od gminy. W przypadku, gdyby zjawisko to przybrało wymiar masowy, zasadna może być obawa o zdolność jednostek samorządu terytorialnego do zaspokojenia tych roszczeń. W skrajnych przypadkach taka sytuacja może nawet zaważyć na prawidłowym funkcjonowaniu jednostki samorządowej, co między innymi może prowadzić do zamykania lub skrócenia czasu pracy przedszkoli publicznych prowadzonych przez ten podmiot. Zjawisko to postrzegane w kontekście ogólnokrajowym wpłynęłoby negatywnie na ogólny stopień dostępności przedszkoli publicznych, który już teraz należy do jednego z niższych w Unii Europejskiej.

Wspomniana wyżej podstawa programowa określona została w załączniku nr 1 do rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Z kolei w § 10 załącznika nr 1 do rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół określono, że dzienny czas przeznaczony na realizację podstawy programowej nie powinien być krótszy niż pięć godzin.

Strona samorządowa argumentuje, że powstały problem związany z negatywną oceną zgodności uchwał z prawem wynika po części także z brzmienia przepisów ogólnokrajowych. Przepisy te bowiem w sposób bardzo szeroki i ogólny określają zakres podstawy programowej, przez co w praktyce nie jest łatwo dobrać dodatkowe zajęcia w taki sposób, aby jednoznacznie wykraczały one poza wspomnianą podstawę programową. Stąd też stawki opłat dodatkowych określane są zazwyczaj w sposób ogólny.

Mając na względzie opisaną sytuację, zwracam się zapytaniem, czy w ocenie Pani Minister zasadne mogą być obawy dotyczące konieczności zwrotu nienależnie pobranych opłat za przedszkola, a jeśli tak, to ilu gmin w Polsce dotyczyć może ten problem?

Proszę równocześnie o informację, jakie działania zamierza podjąć Pani resort w związku z zaistniałą sytuacją, w szczególności, czy rozważane jest podjęcie inicjatywy zmierzającej do znowelizowania przepisów ustawy i rozporządzeń w taki sposób, aby w większym stopniu ułatwiały one realizację zadań oświatowych na szczeblu samorządowym.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Odpowiedź

Warszawa, 2010.06.07

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 13 maja 2010 r. w sprawie problemu związanego z oceną legalności uchwał rad gmin dotyczących ustalania opłat za przedszkola, uprzejmie wyjaśniam.

Bardzo dobrze znany jest mi problem dotyczący pobierania od rodziców opłat w przedszkolach publicznych, gdyż w ostatnim czasie, zarówno od Prezydentów miast jak i Burmistrzów wpłynęło do Ministerstwa Edukacji Narodowej kilka pism, sygnalizujących problem stwierdzania przez wojewodów nieważności uchwał w sprawie opłat w przedszkolach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Należy stwierdzić, iż w obecnym stanie prawnym nie wskazuje się wymiaru czasu przeznaczanego na bezpłatną (dla rodziców dzieci) realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz nie wyszczególnia się rodzaju świadczeń w prowadzonych przez gminę przedszkolach publicznych, za które rada gminy może ustalić opłaty. Skutkiem braku powyższego dookreślenia stały się niejednokrotnie działania polegające na zaskarżaniu do sądów administracyjnych – przez rodziców dzieci – uchwał gmin dotyczących w swej treści tzw. opłaty stałej oraz braku konkretnego wskazania, za jakie świadczenia pobierana jest od rodziców opłata.

Obecnie obowiązujące brzmienie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* wskazuje jedynie na prowadzenie przez przedszkole publiczne bezpłatnego nauczania i wychowania w zakresie co najmniej podstawy programowej wychowania przedszkolnego, nie określając minimalnego czasu realizacji powyższego bezpłatnego nauczania i wychowania.

Jednocześnie przepis § 10 ust. 2 pkt 1 załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. *w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół* (Dz. U. z 2001 r. Nr 61, poz. 624 z późn. zm.) określający, iż dzienny czas pracy przedszkola ustalony przez organ prowadzący na wniosek dyrektora przedszkola i rady przedszkola, w tym czas przeznaczony na realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego, jest nie krótszy niż 5 godzin dziennie, nie wskazuje literalnie, iż jest to minimalny czas bezpłatnego nauczania i wychowania.

W związku z powyższym, uprzejmie informuję, iż w Ministerstwie Edukacji Narodowej podjęto działania zmierzające do doprecyzowania przepisów oświatowych w przedmiotowym zakresie, projektując nowe rozporządzenie *w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół* (zostało ono obecnie skierowane do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych, a jego projekt umieszczono na stronie BIP:

[http://bip.men.gov.pl/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=27&Itemid=52&limitstart=10](http://bip.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=27&Itemid=52&limitstart=10)).

Wprowadzenie zmian w rozporządzeniu *w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół* proponowane jest w związku z potrzebą doprecyzowania i rozróżnieniem funkcji edukacyjnej i wychowawczej publicznego przedszkola (realizowanych przez samorządy jako bezpłatne) od funkcji opiekuńczej i żywieniowej, która – jako świadczenie dodatkowe – może być płatna. W treści projektu przewidziano konieczność zamieszczenia w statucie przedszkola zasad odpłatności ustalonych przez radę gminy, a w przypadku przedszkoli prowadzonych przez inne osoby prawne i osoby fizyczne – przez organ prowadzący, za świadczenia przedszkola realizowane w czasie

przekraczającym 5 godzin dziennie przeznaczonych na realizację podstawy programowej (np. zajęcia dodatkowe, opiekuńcze).

Projektowane zmiany mają również charakter porządkujący i powinny przyczynić się do jednoznacznego rozumienia i prawidłowego stosowania przepisów prawa w tym zakresie. Sprzyjać będą także unikaniu nieporozumień wynikających ze zbyt ogólnego dotychczasowego określania czasu przeznaczonego na bezpłatne nauczanie i wychowanie w przedszkolu, w kontekście opłat nakładanych na rodziców przez organ prowadzący, w związku ze świadczeniem opieki oraz prowadzeniem zajęć dodatkowych wykraczających poza ten czas.

Zmiany projektowane w nowym rozporządzeniu powinny spowodować, iż organy prowadzące przedszkola publiczne nie będą miały problemów z ustalaniem opłat.

Ponadto, Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu RP podjęła prace nad zmianami przepisów ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty*, w zakresie doprecyzowania przepisów dotyczących świadczeń udzielanych przez przedszkola publiczne prowadzone przez gminy, za które mogą być pobierane od rodziców dzieci opłaty.

Równocześnie uprzejmie informuję, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie prowadzi statystyk, a tym samym nie gromadzi informacji na temat liczby gmin, których dotyczy ewentualny problem konieczności zwrotu nienależnie pobranych od rodziców dzieci opłat za przedszkola.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski



### **Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Obowiązująca od ponad pięciu lat ustawa o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji miała stanowić skuteczny środek służący realizacji celów zapisanych w dyrektywie 2000/53/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji. Przepisy wspólnotowe podkreślają konieczność zminimalizowania szkodliwego wpływu pojazdów wycofanych z eksploatacji na środowisko naturalne. Kluczowe w tym aspekcie jest ustalenie przez państwa członkowskie zasad pozwalających na ponowne wykorzystanie odpadów poprzez poddanie ich procesom odzysku, ze szczególnym uwzględnieniem ponownego użycia i recyklingu. W dyrektywie zobowiązano państwa członkowskie do podjęcia niezbędnych działań, aby osiągnąć odpowiednie wskaźniki w tym zakresie. Docelowo do 1 stycznia 2015 r. – przy uwzględnieniu wszystkich pojazdów wycofanych z eksploatacji – ponowne użycie i odzyskiwanie powinno osiągnąć poziom co najmniej 95% w odniesieniu do średniej masy pojazdu i roku, a ponowne użycie i recykling mają osiągnąć poziom co najmniej 85% w odniesieniu do średniej masy pojazdu i roku.

Analiza stanu faktycznego wykonania wspomnianych przepisów prowadzi jednak do niepokojących wniosków. Jak wynika z szacunków przedstawionych w raporcie Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, w Polsce zaledwie 5% pojazdów, które zostały wycofane z eksploatacji, przetwarzanych jest zgodnie z przepisami. Autorzy raportu nadto zauważają, że wymaganych prawem norm może nie spełniać nawet 70% istniejących stacji demontażu i punktów zbierania pojazdów. Równie wysoki odsetek charakteryzuje szacunkową liczbę pojazdów wycofywanych z eksploatacji, które zamiast być poddane legalnemu recyklingowi w uprawnionym do tego zakładzie, trafiają do warsztatów i punktów skupu złomu prowadzących nielegalny odzysk.

Zestawienie powyższych szacunków z danymi pochodzącymi z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców prowadzi do wniosku, że co roku w Polsce nawet 700 tysięcy pojazdów może być demontowanych w sposób nielegalny. Równie niepokojące są wyniki kontroli przeprowadzanych w tym zakresie w roku 2009 przez Inspekcję Ochrony Środowiska: na około sześćset dziewięćdziesiąt skontrolowanych podmiotów aż w 68% przypadków stwierdzono działalność z naruszeniem prawa.

Uchybienia w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących recyklingu pojazdów można zatem scharakteryzować w dwojaki sposób. Po pierwsze, dotyczą one podmiotów, które wprawdzie działają na podstawie legalnego zezwolenia, lecz mimo to nie przestrzegają wszystkich istniejących norm i przepisów. Znacznie bardziej niebezpieczne są jednak takie przypadki, kiedy działalność prowadzona jest w sposób całkowicie nielegalny, bez jakichkolwiek zezwoleń. Brak przestrzegania przyjętych standardów bardzo często prowadzi do degradacji środowiska naturalnego, na przykład odpady składowane są w niewłaściwy sposób, co wiąże się z ryzykiem wystąpienia skażenia gleby i wód. Powoduje to także poważne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego z powodu braku odpowiedniego wyposażenia, braku respektowania zasad bhp. Co więcej, znaczny stopień nasilenia zjawiska nielegalnego demontażu pojazdów powoduje spadek opłacalności prowadzenia działalności przez podmioty, które działają w poszanowaniu prawa, i zachęca te podmioty do przejścia do szarej strefy.

Należy oczekiwać, że pozytywny skutek w pewnym stopniu przyniesie obowiązująca od niedawna nowelizacja ustawy o recyklingu, w której przewidziano surowe kary pieniężne dla osób, które poza stacjami demontażu dokonują recyklingu lub odzysku elementów pochodzących z pojazdów wycofanych z eksploatacji. Konieczne jednak w tym miejscu wydaje się jeszcze wzmocnienie kadrowe właściwych służb kontrolnych, w szczególności zaś Inspekcji Ochrony Środowiska.

*Mając to na uwadze, proszę o wskazanie, jakie dalsze działania będą podejmowane w celu ograniczenia opisanego wyżej zjawiska nagminnego nie-  
respektowania przepisów prawa w zakresie recyklingu pojazdów  
wycofanych z eksploatacji.*

*Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 23 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 26 maja 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2720/10) dotyczące oświadczenia senatora Ryszarda Knosali, w sprawie ustawy z dnia 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (Dz. U. Nr 25, poz. 202, z późn. zm.), uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

Zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska (Dz. U. z 2007 r. Nr 44, poz. 287, z późn. zm.), za kontrolę przestrzegania przepisów o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji odpowiedzialna jest Inspekcja Ochrony Środowiska (IOŚ).

Wojewódzki inspektor ochrony środowiska (wioś) prowadzi kontrole podmiotów objętych przepisami ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, tj.:

- kontrole obowiązkowe:
  - przed wydaniem przez marszałka województwa pozwolenia na wytwarzanie odpadów – sprawdzanie przez wioś funkcjonowania instalacji i urządzeń do demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji;
  - coroczna kontrola każdej stacji demontażu znajdującej się w wykazie marszałka województwa;
- kontrole pozostałych podmiotów podlegających przepisom ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji – z częstotliwością uzależnioną od stwierdzonych wcześniej nieprawidłowości,
- kontrola wiarygodności i rzetelności rocznych sprawozdań o pojazdach wycofanych z eksploatacji składanych przez przedsiębiorców prowadzących stacje demontażu do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) – prowadzona w ramach współpracy z NFOŚiGW przed udzieleniem dopłaty dla stacji demontażu,
- kontrole podmiotów podejrzanych o prowadzenie nielegalnego demontażu pojazdów (tzw. szara strefa).

W celu skutecznego usuwania naruszeń przepisów o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji Główny Inspektor Ochrony Środowiska przyjął na 2010 r. następującą strategię:

- w stosunku do przedsiębiorców prowadzących stacje demontażu, punkty zbierania pojazdów i strzępiarki:
  - przy każdym stwierdzonym w trakcie kontroli naruszeniu przepisów ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (w szczególności w zakresie mini-

malnych wymagań technicznych) – kierowanie do marszałków województw lub starostów informacji celem wyznaczenia terminu do usunięcia naruszeń, bądź cofnięcia decyzji;

- żądanie informacji o działaniach podjętych przez ww. organy – „przypominanie i ponaglanie”.

Ponadto Inspekcja Ochrony Środowiska od początku funkcjonowania przepisów ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji prowadzi kontrole podmiotów podejrzanych o prowadzenie demontażu pojazdów bez wymaganych pozwoleń w tym zakresie. W 2005 r. inspektorzy inspekcji ochrony środowiska skontrolowali 87 takich podmiotów, w 2006 r. – 232 podmioty, w 2007 r. – 228 podmiotów, w 2008 r. – 245 podmiotów. Prowadzenie nielegalnego demontażu stwierdzono odpowiednio w przypadku 18 podmiotów w 2005 r., 109 podmiotów w 2006 r., 158 podmiotów w 2007 r. i 161 podmiotów w 2008 r.

Działania pokontrolne w stosunku do podmiotów z szarej strefy sprowadzają się do działań realizowanych bezpośrednio przez wioś, jak i do kierowania wystąpień do innych organów, które mogą prowadzić działania, w ramach własnych kompetencji. Inspektorzy inspekcji ochrony środowiska kierują wystąpienia do właściwych organów, ale działania podejmowane przez te organy są ograniczone. Należy stwierdzić, że tylko jednoczesne oddziaływanie ze strony kilku organów może przynieść efekty ograniczenia funkcjonowania szarej strefy.

W 2008 r. Inspektorzy inspekcji ochrony środowiska wydali 135 zarządzeń pokontrolnych, dotyczących m.in. zakazu zbierania i demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji, bądź usunięcia innych stwierdzonych nieprawidłowości, nałożyli kary grzywny w drodze mandatu karnego na kierowników 158 podmiotów, u których stwierdzono prowadzenie demontażu pojazdów bez odpowiedniej decyzji w zakresie gospodarki odpadami, wydali 17 decyzji wstrzymujących działalność polegającą na demontażu pojazdów poza instalacjami spełniającymi określone wymagania. Ponadto udzielono 32 podmiotom pouczenia w zakresie przepisów o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Dodatkowo w 68 przypadkach skierowano do organów samorządowych wystąpienia o wydanie dla nielegalnych podmiotów decyzji nakazującej usunięcie odpadów z miejsc nieprzeznaczonych do ich składowania lub magazynowania, w stosunku do 13 podmiotów złożono zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (w 4 przypadkach zawiadomienie dotyczyło utrudnień w przeprowadzeniu kontroli). W 5 przypadkach skierowano wnioski do sądu grodzkiego o ukaranie, w 6 przypadkach skierowano wystąpienia do powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego. Skierowano również 57 wystąpień do starosty, wojewody i marszałka województwa informujących o stwierdzonych w trakcie kontroli nieprawidłowościach, by podjęli działania leżące w ich kompetencjach.

Jak wynika z informacji uzyskanych od wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska oraz od innych organów, 60 podmiotów zaprzestało działalności w zakresie nielegalnego demontażu pojazdów, 2 podmioty podjęły działania w celu uregulowania stanu formalnoprawnego w zakresie gospodarki odpadami (1 otrzymał stosowną decyzję). Organy samorządowe wydały zaś 26 decyzji nakazujących usunięcie odpadów z miejsc na ten cel nieprzeznaczonych.

Stwierdzono również pozytywne tendencje w tym zakresie polegające na:

- wzroście liczby kontroli prowadzonych przy udziale Policji;
- wzroście liczby wydawanych przez organy samorządowe decyzji nakazujących usunięcie odpadów z miejsc nieprzeznaczonych na ten cel;
- coraz większej liczbie wszczynanych przez prokuraturę postępowań w zakresie nielegalnego sprowadzania z zagranicy pojazdów będących odpadami, przez podmioty prowadzące następnie nielegalny ich demontaż;
- zwiększaniu się liczby podmiotów zaprzestających prowadzenia działalności w zakresie nielegalnego demontażu pojazdów w następstwie działań prowadzonych ze strony organów kontrolnych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w dniu 22 stycznia 2010 r. uchwalona została ustawa o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, która wprowadza

działa również zmiany do ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Zmiany dotyczyły m.in. zaostrzenia kar za prowadzenie demontażu pojazdów poza stacjami demontażu.

Ponadto w projekcie planu prac Rządu na II półrocze 2010 r. został zawarty projekt ustawy o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Zasadniczym celem opracowania projektu ustawy będzie zapewnienie pełnej transpozycji dyrektywy 2000/53/WE w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji, a także konieczność ograniczenia działalności tzw. „szarej strefy” w przetwarzaniu pojazdów wycofanych z eksploatacji i zapewnienie rozwiązań umożliwiających osiągnięcie wymaganych poziomów odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Podjęto również działania organizacyjne mające na celu ograniczenie działalności szarej strefy, które będą skuteczne jedynie wówczas, gdy podjęta będzie ścisła współpraca pomiędzy wszystkimi organami, w tym inspekcji ochrony środowiska, Policji, służbami celnymi, skarbowymi.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Bernard Błaszczyk

**Oświadczenie senatora Marka Konopki**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielkim niepokojem i niezrozumieniem przyjąłem informację o planach wstrzymania przebudowy i modernizacji drogi krajowej nr 16 oraz budowy południowo-wschodniej obwodnicy Olsztyna.

Nie jest tajemnicą, iż region Warmii i Mazur to najmniej rozwinięta część naszego kraju. W dużej mierze na taki stan rzeczy mają wpływ wieloletnie zaniedbania w zakresie rozwoju infrastruktury drogowej. Integracja infrastrukturalna północno-wschodniej Polski z krajową siecią drogową jest warunkiem sine qua non rozwoju gospodarczego naszego województwa. Pozbawienie naszego regionu tych dróg jeszcze bardziej pogłębi dysproporcje. Jeśli Polska to kraj równych szans, to nam taką decyzją mocno ogranicza się te szanse.

Wstrzymanie budowy drogi nr 16 i obwodnicy Olsztyna jest dla mieszkańców naszego regionu bardzo krzywdzące. Trudno znaleźć argumenty, które miałyby wykazać zasadność takiego kroku.

Pragnę poinformować Pana Ministra, że informacja o planach wstrzymania budowy tej strategicznej dla nas drogi budzi wielkie oburzenie wśród władz samorządowych, środowisk gospodarczych, a także pojedynczych mieszkańców naszego województwa. Każdego dnia do mojego biura wpływają kolejne apele, prośby, petycje, w których wyrażany jest sprzeciw wobec tych decyzji.

Mam nadzieję, że będę miał tę przyjemność, by w Pana imieniu poinformować społeczeństwo naszego regionu o decyzji o kontynuacji budowy wymienionych dróg.

Z wyrazami szacunku  
Marek Konopka

**Odpowiedź**

Warszawa, 10 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 26 maja 2010 r. znak BPS/DSK-043-2721/10 przy którym przekazano zapytanie Pana Senatora Marka Konopki w sprawie przebudowy drogi krajowej nr 16 uprzejmie informuję, iż zadanie pn.: „Przebudowa drogi nr 16 Olsztyn Augustów wraz z obwodnicą Olsztyna (z wyłączeniem obwodnicy Ełku)” zostało ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 zatwierdzonym uchwałą Rady Ministrów w dniu 25 września 2007 r.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozumiejąc potrzeby komunikacyjne mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego, przygotowuje do realizacji wskazaną przez Pana Senatora inwestycję. Aktualnie w trakcie budowy jest odcinek Barzewo – Biskupiec. Pozostałe odcinki: obwodnica Olsztyna, Olsztyn – Biskupiec, Biskupiec – Borki Wielkie, Borki Wielkie – Mrągowo. Mrągowo – Orzysz są na etapie przygotowań zadań do realizacji.

Interesująca Pana Senatora obwodnica Olsztyna obecnie jest na etapie sporządzenia projektu budowlanego oraz projektu wykonawczego.

W dniu 23 kwietnia br. Minister Infrastruktury Pan Cezary Grabarczyk zwrócił się z prośbą do Ministra Rozwoju Regionalnego aby dodatkowe środki z funduszy UE, które zostały przydzielone m.in. Polsce w ramach tzw. dostosowania technicznego ogłoszonego w „Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostosowania technicznego ram finansowych na 2011 r. stosownie do zmian DNB, z uwzględnieniem dostosowania kwot przydzielonych na okres 2007–2009 z funduszy na wspieranie spójności państwowym członkowskim, w przypadku których miała miejsce rozbieżność między szacowaną a rzeczywistą wysokością PKB”, zostały przeznaczone na współfinansowanie projektów drogowych.

Minister Rozwoju Regionalnego Pani Elżbieta Bieńkowska na konferencji, która miała miejsce 27 maja br. po podpisaniu umów o dofinansowanie projektów transportowych w ramach POIiŚ, potwierdziła wcześniejsze deklaracje o wsparciu starań Ministra Infrastruktury dotyczących zapewnienia finansowania drogi nr 16 ze środków UE.

W ślad za tymi deklaracjami w dniu 8 czerwca br. do Ministra Rozwoju Regionalnego wystosowano pismo z prośbą o potwierdzenie przyznania środków na realizację odcinka Biskupiec – Borki Wielkie oraz obwodnicy Olsztyna. W odpowiedzi Minister Rozwoju Regionalnego poinformował, że Instytucja Zarządzająca POIiŚ przedstawiła Instytucji Koordynującej NSRO propozycję przeznaczenia kwoty 50 mln euro na realizację projektu „Przebudowa drogi nr 16 Olsztyn Augustów wraz z obwodnicą Olsztyna (z wyłączeniem obwodnicy Ełku)”. Zgodnie z informacją MRR ostateczna decyzja potwierdzająca przyznanie środków na ww. projekt zostanie podjęta w trybie głosowania w trakcie posiedzenia Komitetu Koordynacyjnego Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia, które planowane jest na dzień 25 czerwca br.

Decyzja Komitetu Koordynacyjnego jest formalną podstawą dedykowania środków na omawiany projekt.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Radosław Stępień  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Powołując się na stanowisko Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, zwracam się z prośbą o rozpatrzenie kryteriów przyznawania stypendium szkolnego dla uczniów.

W świetle obowiązujących przepisów prawa stypendium szkolne może otrzymać uczeń, w którego rodzinie wysokość dochodu miesięcznie na osobę nie przekracza kwoty 351 zł netto, w szczególności zaś gdy w rodzinie tej występują: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, braki w zakresie realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania. Na podstawie art. 90n ust. 1 w związku z art. 90b ust. 3 i art. 90d ust. 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, tekst jednolity DzU z 2004 r. nr 256, pozycja 2572 z późniejszymi zmianami, oraz art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, tekst jednolity DzU z 2008 r. nr 115, pozycja 728 z późniejszymi zmianami, stypendium udzielane jest uczniom w formie całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakupu podręczników, a w uzasadnionych przypadkach także w formie świadczenia pieniężnego.

Kilkuletnie doświadczenia w zakresie przyznawania stypendium wskazują, że rozpatrywanie wniosków głównie w oparciu o kryterium dochodowe jest niewystarczające i wymaga wprowadzenia dodatkowych warunków. Co więcej, nagminnie powtarzają się przypadki pobierania stypendium szkolnego przez uczniów, którzy nie realizują swoich obowiązków szkolnych, systematycznie wagarują, a w szkole przebywają sporadycznie. Jednocześnie są dzieci otrzymujące stypendium, które uczęszczają do szkoły, ale nie mają podręczników ani przyborów szkolnych.

W kontekście obserwowanych sytuacji zwracam się z apelem o rozważenie możliwości uzupełnienia kryteriów przyznawania tej pomocy socjalnej, w szczególności poprzez uwzględnienie poziomu realizacji obowiązku szkolnego. Proponowana zmiana pozwoliłaby nie tylko na właściwe dystrybuowanie środków, ale wpłynęłaby także na intensyfikację działań wychowawczych szkoły wobec niektórych uczniów.

Z wyrazami szacunku  
Sławomir Kowalski

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.06.07

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Sławomira Kowalskiego (BPS/DSK-043-2722/10) w sprawie uzupełnienia kryterium przyznawania pomocy socjalnej dla uczniów uprzejmie wyjaśniam.

W pierwotnym tekście<sup>1</sup> wprowadzającym do ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty Rozdział 8a „Pomoc materialna dla uczniów” w art. 90n znajdował się zapis dotyczący konieczności uzyskania opinii dyrektora szkoły o potrzebie przyznania uczniowi pomocy materialnej w formie stypendium szkolnego<sup>2</sup>. Zapis ten w ocenie MEN zapewniał należyłą weryfikację zgłaszanych przez ucznia potrzeb oraz dawał możliwość dyrektorowi szkoły zgłoszenia dodatkowych uwag o uczniu, które mogły wpływać na decyzję organu przyznającego stypendium.

Konieczność stosowania ww. zapisu była wielokrotnie zgłaszana przez dyrektorów szkół, rodziców oraz jednostki samorządu terytorialnego jako procedura prawna o zbyt biurokratycznym charakterze, która powodowała wydłużenie procesu rozpatrzenia wniosku o przyznanie stypendium.

Dlatego też podczas nowelizacji ustawy o systemie oświaty z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty, ustawy – Karta Nauczyciela oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>3</sup> z art. 90n Sejm RP wykreślił zapis o konieczności uzyskania opinii dyrektora placówki.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że realizacja pomocy materialnej na obecnie obowiązujących zasadach nie ogranicza dostępu do pomocy materialnej dla uczniów.

Zgodnie z danymi zebranymi od jednostek samorządu terytorialnego na terenie kraju pomoc w formie zasiłków i stypendiów szkolnych w roku szkolnym 2008/2009 otrzymało ok. 560 tys. uczniów.

Należy zwrócić uwagę, że z definicji pomocy materialnej dla uczniów zawartej w ustawie o systemie oświaty wynika, że jest ona przeznaczona na wyrównywanie szans edukacyjnych oraz przełamywanie barier w dostępie do edukacji.

Zatem, przy intencji ustawodawcy oraz istniejącej praktyce oświatowej wydaje się, że utrudnianie dostępu do stypendiów szkolnych nie może stanowić elementu kary dla ucznia, gdyż właśnie uczniowie, którzy mają problemy z kształceniem powinni korzystać z tej pomocy.

Należy podkreślić, że poszczególne jednostki samorządu terytorialnego podczas przyznawania pomocy materialnej w formie stypendiów i zasiłków szkolnych stosują gminne regulaminy przyznawania pomocy materialnej dla uczniów, zgodnie z art. 90f ustawy o systemie oświaty, w których w szczególności określono:

- 1) sposób ustalania wysokości stypendium szkolnego w zależności od sytuacji materialnej uczniów i ich rodzin;
- 2) formy, w jakich udziela się stypendium szkolnego w zależności od potrzeb uczniów zamieszkałych na terenie gminy;
- 3) tryb i sposób udzielania stypendium szkolnego;
- 4) tryb i sposób udzielania zasiłku szkolnego w zależności od zdarzenia losowego.

W opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej obecnie obowiązujący porządek prawny dotyczący udzielania pomocy materialnej uczniom umożliwia jednostkom samorządu terytorialnego szczebla gminnego prowadzenie elastycznej polityki pomocy uczniom, uwzględniającej lokalne potrzeby społeczne.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 16 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – Dz. U. Nr 281, poz. 2781.

<sup>2</sup> Świadczenia pomocy materialnej o charakterze socjalnym są przyznawane na: wniosek rodziców albo pełnoletniego ucznia, **po zasięgnięciu opinii odpowiednio dyrektora szkoły, kolegium nauczycielskiego, nauczycielskiego kolegium języków obcych, kolegium pracowników służb społecznych lub ośrodka**, o którym mowa w art. 90b ust. 3 pkt 2.

<sup>3</sup> Dz. U. Nr 145, poz. 917.



**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego *Bogdana Zdrojewskiego*

*Z informacji, które dotarły do mojego biura senatorskiego, wynika, że zabytkowe pałace i dworki, których właścicielem jest Skarb Państwa, są w większości w bardzo złym stanie.*

*W 2009 roku Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła ponad sześćdziesiąt zabytków zarządzanych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz Agencję Nieruchomości Rolnych, wynik kontroli był w większości przypadków negatywny. Z raportu wynika, że właściciele zabytków dopuścili się rażących uchybień w gospodarowaniu. Obiekty nie są dostatecznie zabezpieczone przed działaniem czynników atmosferycznych, przed pożarami, włamaniami. Z dalszej części raportu NIK wynika, że właściciele i posiadacze zabytków w większości nie mieli wymaganej przepisami dokumentacji konserwatorskiej oraz nie realizowali zaleceń konserwatorskich.*

*Dodatkowo, prowadzone przez wojewódzkich konserwatorów zabytków bazy danych były nieaktualne. Z kontroli wynika również, że obsada kadrowa służby ochrony zabytków jest zbyt mała, co sprawia, że faktycznie wiele obiektów pozostaje poza nadzorem konserwatorskim. Z tego powodu, w trosce o dobro zabytkowych nieruchomości, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości zajęcia się opisaną sprawą.*

*Krzysztof Kwiatkowski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 23.06.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 26 maja 2010 r. (sygn. BPS/DSK-043-2723/10), przekazującego oświadczenie Senatorskiej Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego, w sprawie stanu zabytkowych pałaców i dworków, których właścicielem jest Skarb Państwa, w świetle wyników kontroli NIK, zawartych w „Informacji o wynikach kontroli prawidłowości gospodarowania i nadzoru nad wybranymi zabytkami nieruchomymi w latach 2004–2008”, pragnę wyjaśnić, co następuje.

Przepisy ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 ze zm.), nakładają obowiązek utrzymania zabytków we właściwym stanie na jego właścicieli i posiadaczy, którzy powinni, w szczególności, zapewnić warunki naukowego badania i dokumentowania zabytku, prowadzeniu przy nim prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych, zabezpieczeniu i utrzymaniu zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie, a także korzystaniu z obiektu w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości. Z obowiązkami tymi są

związane uprawnienia organów ochrony zabytków do kontroli stanu zachowania zabytku (art. 38 ustawy), wydawania zaleceń pokontrolnych (art. 39 ust. 1), a także decyzji nakazujących wykonanie przy zabytku prac konserwatorskich i robót budowlanych, jeżeli ich wykonanie jest niezbędne ze względu na zagrożenie zniszczeniem lub istotnym uszkodzeniem obiektu (art. 49 ust. 1). Decyzje te podlegają egzekucji na zasadach określonych w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954 ze zm.). Najczęściej stosowanym przez wojewódzkich konserwatorów środkiem egzekucyjnym jest grzywna w celu przymuszenia. Niewątpliwie środkiem skuteczniejszym byłoby zastępcze wykonanie nakazanych prac i robót, jednakże wymaga ono posiadania przez wojewódzkich konserwatorów zabytków odpowiednich środków finansowych.

Generalny Konserwator Zabytków, działający z upoważnienia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego może podejmować czynności kontrolne jedynie jeżeli jest to konieczne ze względu na szczególną wagę sprawy (art. 42). Co do zasady, kompetencje do dokonywania czynności kontrolnych, jak wynika z powołanych powyżej przepisów, posiada organ ochrony zabytków pierwszej instancji. Jest to uzasadnione choćby ze względu na położenie zabytków i możliwość szybkiego dotarcia do nich. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego sprawuje przede wszystkim nadzór nad organami ochrony zabytków pierwszej instancji, rozpatrując odwołania od decyzji nakazujących wykonanie przy zabytku robót budowlanych lub prac konserwatorskich, a także prowadząc kontrole w wojewódzkich urzędach ochrony zabytków. Niewątpliwie istotną przeszkodę dla sprawnego wykonywania ww. nadzoru stanowi zbyt mała obsada kadrowa Departamentu Ochrony Zabytków, a także struktura organów ochrony zabytków – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego sprawuje nad wojewódzkimi konserwatorami zabytków jedynie nadzór merytoryczny. Pragnę jednakże podkreślić, że w ciągu ostatniego roku podjęto szereg działań mających na celu usprawnienie działania ww. Departamentu, a tym samym wzmoczenie nadzoru nad wojewódzkimi konserwatorami zabytków. Ponadto aktualnie gromadzone są informacje o działalności wojewódzkich konserwatorów zabytków w roku 2009. Przy analizie tych materiałów szczególna uwaga zostanie zwrócona na sprawy ochrony pałaców i dworów przejętych przez Państwo na mocy dekretu o reformie rolnej.

W kontekście powołanych powyżej przepisów oraz ustaleń zawartych w „Informacji...”, rolę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego należy postrzegać jako inicjatora zmian systemowych oraz kreatora długofalowej polityki konserwatorskiej. Najwyższa Izba Kontroli we wnioskach końcowych ww. „Informacji...” zwróciła się do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o rozważenie zróżnicowania obiektów zabytkowych pod względem ich stanu i priorytetów prowadzenia nadzoru. W związku z tym pragnę poinformować, że aktualnie prowadzone są prace nad opracowaniem założeń zmian systemu ochrony zabytków. W pracach tych pod uwagę brane jest:

- zróżnicowanie zabytków ze względu na ich znaczenie dla dziedzictwa kulturowego,
- ograniczenie uznania administracyjnego przy wydawaniu pozwoleń na działania przy zabytkach,
- wprowadzenie systemu kar administracyjnych za naruszanie przepisów ustawy (w tym za samowole konserwatorskie),
- utworzenie funduszu celowego, z którego będą finansowane prace i roboty przy zabytkach,
- zmiany w strukturze organów ochrony zabytków.

Proponowane zmiany, w mojej ocenie, spowodują przede wszystkim wzrost środków na współfinansowanie przez Państwo opieki nad zabytkami, zmniejszenie uznaniowości decyzji wydawanych przez wojewódzkich konserwatorów zabytków, a także usprawnienie działania organów ochrony zabytków, w tym – zwiększenie bezpośredniego nadzoru nad stanem zabytków.

Przepisy powołanej powyżej ustawy nakładają na ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego obowiązek opracowania krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami (art. 84). W programie tym określa się cele i kierunki działań oraz zadania w zakresie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami,

---

warunki i sposób finansowania planowanych działań, a także harmonogram ich realizacji. W najbliższym czasie projekt krajowego programu (w swej ostatecznej wersji) zostanie skierowany do uzgodnień międzyresortowych.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
Sekretarz Stanu  
Piotr Żuchowski

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

*Proszę o udzielenie mi precyzyjnej odpowiedzi na następujące pytania.*

*1. Jakie kwoty ze swoich środków finansowych wydatkowały spółki Skarbu Państwa z sektora energetycznego i górniczego w 2008 r. i w 2009 r. na utrzymywanie i dofinansowanie klubów sportowych na poziomie III, II, I ligi, na patronowanie im oraz na organizowanie różnego rodzaju zawodów, turniejów itp.?*

*2. Na jakich zasadach pracownicy spółek Skarbu Państwa korzystają z samochodów służbowych do celów prywatnych? Jakie przepisy regulują tę kwestię?*

*3. Ilu pracowników spółek Skarbu Państwa nieposiadających uprawnień do zasiadania w jednoosobowych spółkach SP, zasiada w jednej z takich spółek, ile osób zasiada w dwóch takich podmiotach? Proszę o podanie obowiązujących przepisów prawa, które regulują te zagadnienia.*

Krzysztof Majkowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 17 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego złożone podczas 54. posiedzenia Senatu w dniu 13 maja 2010 roku, Ministerstwo Skarbu Państwa informuje, co następuje.

**Ad 1.**

Minister Skarbu Państwa w latach 2008–2009 nadzorował 12 grup kapitałowych lub spółek z udziałem Skarbu Państwa z sektora energetycznego i górniczego, które sponsorowały sport profesjonalny.

Jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, spółki z większościovym udziałem lub powiązane kapitałowo (zależne, współzależne, stowarzyszone oraz podporządkowane – w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 39–42 ustawy o rachunkowości z dnia 29 września 1994 r. – Dz.U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223, tekst jednolity ze zm.) w sposób umożliwiający Skarbowi Państwa oddziaływanie na te spółki, mogą wspierać:

- kluby sportowe zorganizowane w formie spółek akcyjnych – uczestniczące w ligach zawodowych,
- polskie związki sportowe oraz organizowane przez nie zawody międzynarodowe i krajowe o mistrzostwo (Puchar Polski), w tym ligi sportowe w sportach drużynowych.
- Polski Komitet Olimpijski.

Ponadto dopuszcza się również objęcie działalnością sponsoringową pojedynczych zawodników (w rozumieniu art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym – Dz.U. Nr 155, poz. 1298 ze zm.) za zgodą polskiego związku sportowego.

Kwota sponsoringu w roku **2008** dla **12** grup i podmiotów wyniosła **65 679 974,69 zł** – zaś w roku **2009** dla **8** podmiotów (4 odmówiły podania informacji, ponieważ są notowane na GPW) – **18 678 684,70 zł**, co daje sumaryczną kwotę **83 758 659,39 zł**.

**Ad 2.**

Przepisy prawa regulują wyłącznie zagadnienia używania samochodu prywatnego do celów służbowych, natomiast nie ma przepisów prawnych regulujących używanie samochodu służbowego do celów prywatnych, poza przepisami podatkowymi.

W myśl art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.), opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają wszelkiego rodzaju dochody, z wyjątkiem dochodów wymienionych w art. 21, 52, 52a i 52c oraz dochodów, od których na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej zaniechano poboru podatku. Z treści zaś art. 11 ust. 1 ww. ustawy wynika, że przychodami, z zastrzeżeniem art. 14–15, art. 17 ust. 1 pkt 6, 9 i 10 w zakresie realizacji praw wynikających z pochodnych instrumentów finansowych, art. 19 i art. 20 ust. 3, są otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń.

W związku z tym nieodpłatne świadczenie otrzymane od pracodawcy w formie używania samochodu służbowego do celów prywatnych stanowi po stronie pracownika przychód podlegający opodatkowaniu. Jeżeli jednak pracownik obciążany jest kosztami ww. świadczenia nie będzie to świadczenie nieodpłatne skutkujące powstaniem przychodu.

Pozostałe sprawy związane z korzystaniem pracowników z samochodów służbowych, należą do kompetencji zarządów spółek.

Do takich spraw należy zaliczyć również możliwość korzystania przez pracowników spółek Skarbu Państwa z samochodów służbowych do celów prywatnych. O ile w jakiejś spółce istnieje taka możliwość, zasady na jakich to się odbywa regulowane są wewnętrznymi zarządzeniami lub regulaminami określonymi przez zarząd spółki.

Minister Skarbu Państwa nie posiada informacji odnośnie do zasad na jakich spółki udostępniają pracownikom służbowe samochody do celów prywatnych, gdyż dotychczas informacje tego rodzaju nie były gromadzone.

**Ad 3.**

W jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa będących w nadzorze Ministra Skarbu Państwa wszyscy członkowie rad nadzorczych, w tym wybrani spośród pracowników spółki, posiadają uprawnienia do zasiadania w radach nadzorczych.

Prawne regulacje tego zagadnienia wynikają z art. 60 ust. 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 – tekst jednolity ze zm.), zgodnie z którym członkowie rad nadzorczych pierwszej kadencji w spółkach, wybrani przez pracowników zobowiązani są do złożenia egzaminu, o którym mowa w art. 12 ust. 2 ww. ustawy, w ciągu jednego roku od dnia wejścia w życie ustawy.

Z poważaniem

MINISTER  
Aleksander Grad

### **Oświadczenie senatora Adama Massalskiego**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak  
oraz do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Działając na podstawie art. 15 oraz 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – ujednolicony tekst ustawy opracowany na podstawie: DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199; z 2004 r. nr 116 poz. 1202 i nr 210 poz. 2135; z 2005 r. nr 48 poz. 446 i nr 169 poz. 1414; z 2006 r. nr 104 poz. 708, z 2009 r. nr 144, poz. 1177 – zwracam się z prośbą o zajęcie stanowiska wobec zaprezentowanej w niniejszym oświadczeniu kwestii dotyczącej urlopów na poratowanie zdrowia wykładowców uczelni niepublicznych oraz o wzięcie pod uwagę możliwości podjęcia prac nad zmianami legislacyjnymi w zaproponowanym poniżej brzmieniu.

W praktyce uczelni niepaństwowej pojawił się pewien niebezpieczny *casus próby patologicznego interpretowania przepisów o płatnym urlopie na poratowanie zdrowia, zapisanych w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym. Profesor w wieku emerytalnym, z nabytymi świadczeniami rentowymi, wystąpił do rektora z wnioskiem o półroczny urlop na poratowanie zdrowia. Ponieważ uprawnienie to ma charakter obligatoryjny, rektor nie mógł odrzucić tego wniosku. Po upływie pół roku ten sam profesor wystąpił o kolejny płatny urlop na poratowanie zdrowia. Zgodnie z interpretacją Sądu Najwyższego kolejny urlop musi poprzedzać przerwa, nie określono jednak, jak długo ma ona trwać. W celu zapewnienia sobie ciągłości tego urlopu wspomniany profesor przedstawił więc zwolnienie lekarskie i jednocześnie zapowiedział, że zapis o prawie do kolejnych urlopów na poratowanie zdrowia wykorzysta do maksimum, a następnie wymówi stosunek pracy.*

Dla uczelni niepublicznej pierwszy urlop wiązał się z kosztem 50 tysięcy zł, kolejne zaś mogą kosztować wielokrotność tej sumy, przy tym w opisanej sytuacji jest to wydatek bez jakiegokolwiek pożytku dla uczelni.

Ponadto w przywołanej sytuacji nie ma jasności ani co do tego, czy przedstawienie przez pracownika zwolnienia lekarskiego w przerwie pomiędzy okresami udzielonego mu płatnego urlopu na poratowanie zdrowia może być rozumiane jako uchylenie się od wykonywania pracy, ani co do tego, czy pracownik powinien podjąć zatrudnienie, aby nabyć prawo do kolejnego urlopu.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister Jolanty Fedak oraz Pani Minister Barbary Kudryckiej o zainteresowanie się tym problemem.

W Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prowadzone są prace legislacyjne nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Dlatego zwracam się z sugestią zainicjowania dodatkowych zmian w zakresie uprawnień nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelniach niepublicznych do korzystania z płatnego urlopu dla poratowania zdrowia.

Realizacja przepisów art. 134 ust. 5–7 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym powoduje znaczne obciążenie finansowe uczelni niepublicznych, co pośrednio przyczynia się do wzrostu wysokości czesnego płaconego przez studentów za naukę ze względu na to, że uczelnie niepubliczne utrzymują się głównie z opłat wnoszonych przez studentów. Zamiast inwestować w nowoczesne projekty badawcze, uczelnie muszą zabezpieczyć środki na potencjalne roszczenia pracownicze, co skutecznie zmniejsza konkurencyjność tych uczelni.

Chciałbym zauważyć, że w przypadku nauczycieli szkół niepublicznych działających na podstawie przepisów o systemie oświaty, pragmatyka zawodowa regulująca uprawnienia tej grupy zawodowej (ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela) wyłącza stosowanie przepisów uprawniających do urlopu dla poratowania zdrowia i rozwiązanie to nie jest uznawane za sprzeczne z zasadą równości.

Proponuję zatem zawężenie uprawnień nauczycieli akademickich do urlopu dla poratowania zdrowia w ten sposób, aby odnosiły się one wyłącznie do nauczycieli uczelni publicznych. Za konieczne uważam doprecyzowanie

przepisów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, dotyczących urlopów dla poratowania zdrowia, w następujący sposób. W art. 134 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym po ust. 5 proponuje się dodać ust. 5a–5c w brzmieniu:

„5a. Nauczycielowi akademickiemu można udzielić kolejnego urlopu dla poratowania zdrowia nie wcześniej niż po upływie roku od dnia zakończenia poprzedniego urlopu dla poratowania zdrowia.

5b. Urlop dla poratowania zdrowia nie przysługuje nauczycielowi akademickiemu posiadającemu prawo do emerytury. Nauczycielowi, któremu do nabycia prawa do emerytury brakuje mniej niż rok, urlop dla poratowania zdrowia nie może być udzielony na okres dłuższy niż do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym nauczyciel nabywa uprawnienia emerytalne.

5c. Rektor, nie później niż w terminie dwóch tygodni przed zakończeniem urlopu dla poratowania zdrowia, wydaje nauczycielowi akademickiemu skierowanie na badanie kontrolne w celu stwierdzenia braku przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku.”.

Zwracam także uwagę na możliwość jednoczesnego wystąpienia, w jednej uczelni, wielu pracowników o przyznanie im prawa do takiego urlopu. Oznaczałoby to zakłócenie procesu dydaktycznego z uwagi na fakt braku ograniczeń ustawowych i pozbawienie rad wydziałów możliwości opiniowania takich wniosków z punktu widzenia organizacji studiów.

Dokonanie proponowanych zmian w ustawie uniemożliwiłoby nadużywanie przez pracowników prawa do urlopu dla poratowania zdrowia i racjonalizowałoby zasady wykorzystywania tego prawa w odniesieniu do wszystkich uczelni.

Z wyrazami szacunku  
Adam Massalski

**Stanowisko  
MINISTRA PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 9 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w załączeniu pozwalam sobie odesłać tekst oświadczenia złożonego przez senatora Adama Massalskiego podczas 54. posiedzenia Senatu RP przesłany przez Pana Marszałka dnia 26 maja br., znak BPS/DSK-043-2726/10.

Informuję, że problematyka zawarta w oświadczeniu senatora w sprawie prawa do urlopu dla poratowania zdrowia, wykorzystywanego przez nauczycieli akademickich, nie pozostaje w gestii Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Status prawny nauczycieli akademickich określają przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.). Wymieniona ustawa została opracowana w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Podniesiona w oświadczeniu senatora kwestia urlopu dla poratowania zdrowia dla nauczyciela akademickiego dotyczy stosowania przepisów art. 134 tej ustawy. Wymie-

nione uprawnienie urlopowe ma charakter szczególny i adresowane jest do określonej grupy pracowników szkoły wyższej.

Mając na uwadze, że podniesiona kwestia nie dotyczy powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy, ale uprawnień szczególnych wynikających z przepisów odrębnych, informuję, że zajęcie stanowiska odnośnie do oświadczenia senatorskiego pozostaje w gestii Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Z poważaniem

MINISTER  
w z. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

Warszawa, 30 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Senatora Adama MASSALSKIEGO podczas 54. posiedzenia Senatu RP – przesłanego w dniu 26 maja br. przy piśmie znak BPS/DSK-043-2725/10 – uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Poruszone w Oświadczeniu kwestie związane z uzyskiwaniem prawa do urlopu dla poratowania zdrowia przez nauczycieli akademickich regulują przepisy art. 134 ust. 5 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, ze zm.).

W świetle tego przepisu nauczyciel akademicki zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, po przepracowaniu co najmniej pięciu lat w uczelni ma prawo do płatnego urlopu dla poratowania zdrowia w wymiarze nieprzekraczającym jednorazowo sześciu miesięcy, jeżeli stan jego zdrowia wymaga powstrzymania się od pracy w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia. Łączny wymiar urlopu dla poratowania zdrowia w okresie całego zatrudnienia nauczyciela akademickiego nie może przekraczać dwóch lat.

Ustawa przyznaje prawo do tego urlopu nauczycielom akademickim zatrudnionym zarówno w uczelniach publicznych jak i niepublicznych.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw (zamieszczony na stronie internetowej ministerstwa) nie wprowadza w art. 134 zmian w zakresie urlopów dla poratowania zdrowia.

Jednocześnie chciałabym podziękować Panu Senatorowi za wnikliwą analizę przepisów i zasygnalizowanie problemu zgłaszanego przez uczelnie niepubliczne.

Równocześnie pragnę zapewnić, że proponowana zmiana art. 134 ust. 5 omawianej ustawy będzie szczegółowo rozważona w trakcie dalszych prac legislacyjnych nad projektem ustawy.

Z wyrazami szacunku

prof. Barbara Kudrycka



**Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Z niepokojem przyjąłem informacje prasowe dotyczące przeniesienia produkcji samochodów marki Fiat Panda, wytwarzanych w Tychach, do innych krajów.*

*W związku z wpływem wielkości produkcji w fabryce na sytuację ekonomiczno-społeczną mieszkańców województwa śląskiego i regionu Podbeskidzia, proszę o przedstawienie działań podjętych i planowanych w celu ochrony miejsc pracy osób zatrudnionych w Fiat Auto Poland.*

*Z poważaniem  
Rafał Muchacki*

**Odpowiedź**

Warszawa, 21.06.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do otrzymanego przy piśmie z dnia 26 maja 2010 roku znak: BPS/DSK-043-2727/10 oświadczenia Pana Senatora Rafała Muchackiego złożonego podczas 54. posiedzenia Senatu RP w sprawie przeniesienia produkcji samochodów marki Fiat Panda, wytwarzanych w Tychach, do innych krajów, poniżej przedstawiam stanowisko Ministra Gospodarki w tej sprawie.

W kwietniu br. kierownictwo koncernu Fiat Group & Chrysler zatwierdziło i ogłosiło 5-letni plan rozwoju Grupy, w którym założono m.in. uruchomienie we Włoszech produkcji nowego modelu samochodu Panda. W Polsce ma być nadal produkowany obecny, „stary” model samochodu Panda. Jego produkcja będzie kontynuowana w Tychach w zależności od kształtowania się popytu na ten model. Ponadto, w Polsce planowane jest w roku 2011 uruchomienie produkcji nowego modelu samochodu Lancia Ypsilon (należącego do segmentu B) o wielkości ok. 100 tys. szt. rocznie (kierownictwo Fiata podjęło decyzję o zamknięciu zakładów na Sycylii, w których produkowany jest obecny, „stary” model Lancia Ypsilon). W planach rozwoju Grupy założono, że w fabryce w Tychach docelowa produkcja w roku 2014 wynosić będzie 470 tys. samochodów osobowych.

Ministerstwo Gospodarki pozostaje w roboczym kontakcie z przedstawicielem Fiata w Polsce. Podczas organizowanych z inicjatywy Ministerstwa spotkań, prezentował on założenia do planu restrukturyzacji działalności globalnego koncernu Fiat Group & Chrysler, a także planów koncernu wobec fabryki w Tychach.

Z posiadanych przez Ministerstwo Gospodarki informacji wynika, że w fabryce w Tychach nadal będą produkowane, cieszące się wciąż dużym zainteresowaniem modele Panda, 500 oraz Ford Ka. W 2009 roku produkcja samochodów osobowych i dostawczych w fabryce w Tychach wzrosła o 37% w porównaniu z rokiem 2008 i o 75% w porównaniu z rokiem 2007. W ubiegłym roku wyprodukowano rekordową liczbę 605 tys. samochodów, w tym: 298 tys. szt. samochodów Panda, 184 tys. szt. Fiata 500, 112 tys. szt. Forda Ka oraz 11 tys. szt. Seicento. W roku 2009 produkcję ponad 600 tys. szt.

osiągnięto przy zatrudnieniu ok. 6,5 tys. osób, pracujących na trzy zmiany oraz w godzinach nadliczbowych w soboty i niedziele. W roku 2010 fabryka w Tychach planuje produkcję na poziomie ok. 550 tys. samochodów. Biorąc pod uwagę skalę spadku sprzedaży samochodów Fiata w pierwszych miesiącach 2010 r., sprzedaż w całym roku może spaść nawet do ok. 500 tys. szt. Zgodnie z przedstawionymi przez Fiata planami, nie przewiduje się zmian w wielkości zatrudnienia w tyskiej fabryce.

Warto zwrócić uwagę, że poza Fiat Auto Poland z fabryką w Tychach, w Polsce funkcjonują ponadto niżej wymienione przedsiębiorstwa, wchodzące w skład koncernu Fiat Group:

- Fiat-GM Powertrain Polska w Bielsku-Białej (silniki Multijet 1,3 i TwinAir 0,9),
- Automotive Lighting Polska w Sosnowcu (reflektory),
- Magneti Marelli Exhaust Systems Polska w Sosnowcu (układy wydechowe),
- Magneti Marelli Suspension Systems Bielsko w Bielsku-Białej (zawieszenia),
- Teksid Iron Poland w Skoczowie (odlewy żeliwne),
- CNH Polska w Płocku (maszyny rolnicze i komponenty),
- Comau Poland w Tychach (systemy produkcji i obsługi urządzeń).

Ministerstwo Gospodarki jest zainteresowane tworzeniem nowych miejsc pracy w przemyśle motoryzacyjnym. Dlatego też stwarza warunki zachęcające inwestorów do lokowania lub rozszerzania swoich inwestycji w Polsce. Z funkcjonującego obecnie stworzonego systemu zachęt, z tytułu działalności w specjalnej strefie ekonomicznej, korzysta m.in. spółka Fiat-GM Powertrain, aktualnie w 100% należąca do Fiata. W Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej rozwija swoją działalność General Motors Manufacturing Poland (GMMP) z uruchomioną w końcu zeszłego roku produkcją nowego modelu samochodu Astra IV. Volkswagen Poznań – korzystający z dostaw komponentów i części od producentów ulokowanych w Południowej Polsce – w roku 2009 poszerzył swoją ofertę samochodów o ekologiczny model Caddy Maxi Eco Fuel (z napędem na gaz ziemny), a także wprowadził na rynek Caddy Maxi Motion (wersja z napędem na cztery koła) i nową wersję modelu Transporter T5 GS oraz planuje na rok 2010 kolejne inwestycje rzędu 36 mln PLN. Zwiększają się zamówienia na komponenty i części motoryzacyjne produkowane przez polskich producentów zlokalizowanych w tej części kraju.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Grażyna Henclewska  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Wykaz leków i wyrobów medycznych wydawanych ze względu na stwardnienie rozsiane i stwardnienie zanikowe boczne zawarty został w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 14 grudnia 2009 r. w sprawie wykazu chorób oraz wykazu leków i wyrobów medycznych, które ze względu na te choroby są przepisywane bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub za częściową odpłatnością (Dz.U. Nr 212, poz. 1647). Obecnie chorzy na stwardnienie rozsiane mają możliwość leczenia następującymi substancjami czynnymi: metyloprednisolonum, oxybutyninum oraz tizanidinum. W przypadku stwardnienia zanikowego bocznego mogą być leczeni substancją riluzolum.

Chorzy mają również możliwość skorzystania z terapeutycznego programu zdrowotnego o nazwie „Leczenie stwardnienia rozsianego (ICD-10 G35)”, w ramach którego finansowane jest leczenie interferonem beta oraz octanem glatiramery.

Niestety leczenie finansowane jest na poziomie niesatysfakcjonującym pacjentów.

Niezwykle ważne wydaje się zatem poszukiwanie innych rozwiązań medycznych mogących pomóc chorym na SM. Pragnę zwrócić uwagę na potrzebę przeprowadzenia badań odnośnie do wzajemnej korelacji przewlekłej mózgowo-rdzeniowej niewydolności żyłnej (chronic cerebrospinal venous insufficiency – CCSVI) i stwardnienia rozsianego. Wstępne dane wskazują, że u wszystkich chorych na stwardnienie rozsiane stwierdza się zwężenia i niedrożności dużych żył drenujących ośrodkowy układ nerwowy: żył szyjnych wewnętrznych i żyły nieparzystej. Przypuszcza się, że zaburzenie odpływu żylnego z ośrodkowego układu nerwowego wywołane zwężeniem żył zewnątrczaszkowych może odgrywać kluczową rolę w patologii stwardnienia rozsianego, a nawet być rzeczywistą przyczyną stwardnienia rozsianego. Wstępne wyniki leczenia endowaskularnego (PTA lub stentowanie) zwężonych żył wskazują na poprawę objawów ogólnych towarzyszących SM, takich jak: bóle głowy, uczucie zmęczenia, zaburzenia termoregulacji. Obecnie czas obserwacji nie przekracza jednak kilku miesięcy i zapewne jest zbyt krótki, by stwierdzić skuteczność inwazyjnego leczenia zwężonych żył.

Za kluczowe uważam zatem, poza realizowanymi już procedurami finansowania leczenia SM, wsparcie badań mogących umożliwić wyleczenie osób dotkniętych tą chorobą.

Z poważaniem  
Rafał Muchacki

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.06.18

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na interpelację złożoną przez Pana senatora Rafała Muchackiego, przesłaną przy piśmie z dnia 26 maja 2010 r. (BPS/DSK-043-2728/10), w sprawie

wspierania badań klinicznych mogących umożliwić doprowadzenie do ustalenia powodów występowania choroby stwardnienie rozsiane, proszę o przyjęcie następujących informacji.

Resort Zdrowia dąży do zapewnienia finansowania optymalnych rozwiązań terapeutycznych, a w szczególności jeśli powyższe dotyczy schorzeń przewlekłych. Stąd umieszczanie leków zarówno na listach leków refundowanych, jak również tworzenie terapeutycznych programów zdrowotnych dla innowacyjnych, nowych i szczególnie kosztownych terapii lekowych. Podniesiony w złożonym oświadczeniu postulat o konieczności poszukiwania innych rozwiązań medycznych, poza zapewnianiem dostępu do optymalnych opcji terapeutycznych mogących pomóc chorym na choroby przewlekłe jest słuszny. Podnoszony aspekt w odniesieniu do leczenia choroby stwardnienia rozsianego jest szczególnie ważny ze względu na liczebność populacji chorującej na powyższe schorzenie.

Pragnę nadmienić, że resort zdrowia w obecnie prowadzonych pracach legislacyjnych nad projektem ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych, która ma za zadanie kompleksowe uregulowanie kwestii związanych z tematyką refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych, a także pogłębienia implementacji tzw. *dyrektywy Przejrzystości (dyrektywy Rady 89/105/EWG)*, wprowadza rozwiązania dotyczące finansowania niekomercyjnych działań naukowo-badawczych mających na celu: bezpośrednie porównanie skuteczności klinicznej, profilu bezpieczeństwa, efektywności kosztowej, wpływu na budżet płatnika, konkurujących technologii medycznych, jak również wyznaczenie skuteczności praktycznej populacyjnej danej technologii medycznej, identyfikowanie bądź potwierdzenie skuteczności klinicznej, profilu bezpieczeństwa, we wskazaniach lub sposobie stosowania innych niż określone w Charakterystyce Produktu Leczniczego.

W aspekcie finansowania badań naukowych właściwym co do zasady jest Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Finansowanie może odbywać się ze źródeł krajowych lub unijnych. Dostępnymi środkami dysponują Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Minister Rozwoju Regionalnego, jak również Minister Zdrowia poprzez Biuro do Spraw Zagranicznych Programów Pomocniczych w Ochronie Zdrowia. Do zadań biura należy realizacja programów pomocy współfinansowanych przez: Unię Europejską, kraje EFTA, Bank Światowy oraz programów bilateralnych. Programy te dotyczą zagadnień związanych z ochroną zdrowia oraz działalnością i reformą polskiego systemu opieki zdrowotnej. W miarę dysponowania wolnymi środkami Biuro do Spraw Zagranicznych Programów Pomocniczych w Ochronie Zdrowia ogłasza kolejny nabór na projekty związane z ochroną Zdrowia, a warunkiem uzyskania środków jest wybór złożonego projektu przez powołany zespół ekspertów.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

### **Oświadczenie senatora Jana Olecha**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wnoszę skargę na generalnego inspektora kontroli skarbowej w Szczecinie o nienależyte wykonywanie zadań.

W nawiązaniu do pisma z dnia 14 kwietnia 2010 r. pana Andrzeja Parafianowicza, generalnego inspektora kontroli skarbowej, które było odpowiedzią na złożone przez senatora RP oświadczenie w sprawie prowadzonego przez dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie postępowania kontrolnego wobec pana Dariusza Budzika, zgłaszam zastrzeżenia co do przedstawionego stanowiska.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (tekst jedn. DzU z 2004 r. nr 8 poz. 65 ze zm.) generalny inspektor kontroli skarbowej sprawuje nadzór nad działalnością dyrektorów urzędów kontroli skarbowej. W odpowiedzi na złożone oświadczenie generalny inspektor kontroli skarbowej oznajmił, iż „zarzuty dotyczące prowadzenia postępowania kontrolnego i wzywania do złożenia dokumentów bez podstawy prawnej są nieuzasadnione”.

W złożonym w dniu 12 marca 2010 r. oświadczeniu wskazano szereg nieprawidłowości, które mogą zostać uznane za powtarzające się naruszenie prawa w trakcie wykonywania obowiązków. Dyrektor Urzędu Skarbowego w Szczecinie od dnia 12 marca 2010 r. nie tylko nie zakończył postępowania, ale także dokonał kolejnych naruszeń prawa, co wykażę poniżej.

Pismem z dnia 14 stycznia 2009 r. Urząd Skarbowy w Gryfinie wzywa Urząd Kontroli Skarbowej w Szczecinie do wszczęcia kontroli.

W dniu 4 września 2009 r. dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie wszczyną postępowanie, które wielokrotnie przedłuża, mimo iż nie występują przesłanki prawne do przedłużania terminu postępowania kontrolnego. W dniu 16 kwietnia 2010 r. dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej wyznaczył kolejny termin zakończenia postępowania kontrolnego na dzień 18 czerwca 2010 r., czym rażąco naruszył przepis art. 159 ordynacji podatkowej. Postępowanie w sprawie kontroli oświadczenia majątkowego trwa już rok i pięć miesięcy, jednak generalny inspektor kontroli skarbowej nie zauważa tego rażącego naruszenia prawa.

W piśmie z dnia 23 października 2009 r. Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego złożył do akt sprawy oświadczenie marszałka, który stwierdził, iż w świetle obowiązujących przepisów pan Dariusz Budzik nie ma obowiązku składania oświadczenia majątkowego.

W dniu 3 grudnia 2009 r. pan Dariusz Budzik wystąpił z wnioskiem o umorzenie postępowania, które wedle złożonego przez marszałka oświadczenia było bezprzedmiotowe. Zgodnie z art. 298 ordynacji podatkowej organ prowadzący postępowanie ma obowiązek umorzenia postępowania, także kontrolnego, jeżeli z jakiegokolwiek przyczyny stanie się ono bezprzedmiotowe. Złożony wniosek dyrektor urzędu w Szczecinie pozostawił bez rozpatrzenia, co stanowi rażące naruszenie wyżej wskazanego przepisu.

W dniu 21 kwietnia 2010 r. dyrektor urzędu kontroli skarbowej wydał wynik kontroli oświadczenia majątkowego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wynik kontroli oświadczenia majątkowego powinien ograniczyć się wyłącznie do ustalenia stanu faktycznego i wykazania nieprawidłowości w oświadczeniu. Nie powinien nakładać na kontrolowanego żadnych obowiązków ani potwierdzać żadnych uprawnień. Celem wyniku kontroli oświadczenia majątkowego jest jedynie ocena prawidłowości ujawnionych informacji. Sporządzony wynik kontrolny jest niezgodny ze stanem faktycznym, zawiera zarzuty niezajdujące potwierdzenia w istniejącym stanie faktycznym i stanie prawnym. Ponadto wynik kontroli oświadczenia majątkowego nałożył na pana Dariusza Budzika określone obowiązki, to znaczy zobowiązał stronę do przestrzegania przepisów wynikających z art. 27c ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie wojewódzkim

(tekst jedn. DzU z 2001 r. nr 142, poz. 1590 ze zm.), co jest niezgodne z art. 24 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o kontroli skarbowej.

Wynik kontroli w zakresie oświadczenia o stanie majątkowym zgodnie z obowiązującymi przepisami doręcza się kierownikowi jednostki organizacyjnej, w której kontrolowany jest zatrudniony. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie wynik kontroli skarbowej doręczył panu Dariuszowi Budzikowi, naczelnikowi Urzędu Skarbowego w Gryfinie. Takie działanie było poddyktowane złożonym przez marszałka województwa zachodniopomorskiego oświadczeniem, zgodnie z którym pan Dariusz Budzik nie podlega obowiązkowi wynikającemu z przepisu art. 27c ustawy o samorządzie wojewódzkim. Zgodnie z obowiązującymi przepisami to kierownik jednostki organizacyjnej, w której jest zatrudniony pan Dariusz Budzik, podejmuje decyzje, kto z pracowników podlega obowiązkowi złożenia oświadczenia majątkowego. Skoro dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie uznał, iż obowiązek ten ciąży na panu Dariuszu Budziku, to powinien poinformować jego pracodawcę, który reprezentuje odmienne stanowisko w przedmiotowej kwestii.

Postępowanie prowadzone przez dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie w przedmiotowej sprawie narusza przepis art. 121 § 1 ordynacji podatkowej i wyrażoną w nim zasadę, iż postępowanie podatkowe (w tym przypadku kontrolne – art. 31 ustawy o kontroli skarbowej) powinno być prowadzone w sposób budzący zaufanie do organów podatkowych. Ewidentnie została także naruszona zasada praworządności zapisana w art. 120 ordynacji podatkowej. Jest to zasada nakazująca przestrzeganie prawa przez organy administracji publicznej.

Generalny inspektor kontroli skarbowej, mimo posiadanej wiedzy o naruszeniu podstawowych zasad zapisanych w ordynacji podatkowej oraz naruszeniu przepisów art. 13 ust. 7, 8 i 10 ustawy o kontroli skarbowej, poprzez dopuszczenie jako dowodu w sprawie materiałów, które nie mogły być wykorzystane w postępowaniu kontrolnym (art. 180 ordynacji podatkowej), poprzez błędne wyciągnięcie wniosków z zebranego materiału dowodowego, nie podjął żadnych działań mających na celu wyeliminowanie wskazanych nieprawidłowości. Swoim działaniem usankcjonował działania podejmowane przez dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie, będące rażącym naruszeniem prawa.

W związku z powyższym wnoszę o zajęcie stanowiska w niniejszej sprawie i proszę o informację o podjętych działaniach.

Z wyrazami szacunku  
Jan Olech

## Odpowiedź

Warszawa, 28 czerwca 2010 r.

Pan  
Jan Olech  
Senator  
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na złożone przez Pana Senatora Marszałkowi Senatu w dniu 13 maja 2010 r. kolejne oświadczenie w sprawie postępowania kontrolnego przeprowadzonego przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie wobec Pana Dariusza Budzika i działań podjętych w tej sprawie przez Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, przedkładałam stanowisko w kwestii spraw poruszonych w tym oświadczeniu.

Na wstępie pragnę zapewnić Pana Senatora, że postępowanie kontrolne o którym mowa w oświadczeniu, prowadzone było zgodnie z przepisami prawa. Przeprowadzona ponownie analiza akt sprawy nie potwierdziła stawianych przez Pana Senatora zarzutów co do działań podjętych przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie. Brak jest zatem podstaw do zmiany stanowiska zajętego w ramach nadzoru przez Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej w piśmie z dnia 14 kwietnia 2010 r.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, w ramach sprawowanego nadzoru nad działalnością dyrektorów urzędów kontroli skarbowej, nie posiada uprawnień umożliwiających ingerencję w postępowanie kontrolne. Dlatego też Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej – jako organ prowadzący postępowanie kontrolne w ramach obowiązującego prawa, decyduje w kwestiach sposobu prowadzenia tego postępowania i jego zakończenia. Wszelka ingerencja Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej w sprawę będącą przedmiotem oceny dokonywanej przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, na etapie toczącego się postępowania kontrolnego, byłaby wkraczaniem w kompetencje podległego organu i podważałaby jego niezależność przy wydawaniu rozstrzygnięcia kończącego postępowanie. Organ kontroli skarbowej prowadzi bowiem postępowanie samodzielnie.

Ponadto, postępowanie kontrolne w zakresie kontroli oświadczenia majątkowego kończy się wydaniem wyniku kontroli, od którego nie przysługują środki zaskarżenia. Wynika to z tego, że wydany w sprawie kontroli oświadczenia o stanie majątkowym wynik kontroli nie nakłada na Kontrolowanego żadnych obowiązków wynikających z przepisów prawa, a ogranicza się wyłącznie do ustalenia stanu faktycznego sprawy oraz wykazania stwierdzonych w toku kontroli nieprawidłowości.

Ustosunkowując się natomiast do kwestii pozostawienia bez rozpoznania pisma Kontrolowanego z dnia 2 grudnia 2009 r. o umorzenie postępowania kontrolnego informuję, iż wg wyjaśnień Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie sprawa ta została rozpatrzona przez Dyrektora tego Urzędu pismem z dnia 15 grudnia 2009 r.

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski

### **Oświadczenie senatora Władysława Ortyła**

*skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim. W imieniu przedsiębiorców zgłaszających się do mego biura senatorskiego pragnę zapytać o zasadność tak zwanego poboru prognozowanego dotyczącego energii elektrycznej i gazu pobieranych przez przedsiębiorców.*

*W związku z powyższym chciałbym otrzymać informację na temat podstaw prawnych poboru prognozowanego w przypadku przedsiębiorców. Pragnę się również dowiedzieć, czy możliwy byłby powrót, jeśli chodzi o podmioty gospodarcze, do rozliczania na dotychczasowych zasadach. Proszę także o informację, czy w ten sam bądź podobny sposób pobierane są opłaty za energię w innych krajach UE, proszę o przykłady w tym zakresie.*

*Pragnę zauważyć, iż pobór prognozowany wiąże się dla dostawców z obowiązkiem wpłat stosunkowo wysokich kwot, które w odczuciu osób korzystających z energii są w znacznym stopniu zawyżone w stosunku do ilości rzeczywiście pobranej energii; zwrot wcześniej nadpłaconych zaliczek możliwy jest dopiero po upływie konkretnego czasu. Podkreślam, iż przedsiębiorcy płacą za energię, której jeszcze nie pobrali, płacą naprzód w stosunku do swych przychodów uzyskiwanych właśnie między innymi dzięki pobieranej energii. Oni niejako kredytują dostawców. Uważam, iż w dobie obecnego kryzysu przysparza to dodatkowych trudności w prowadzeniu działalności gospodarczej.*

*Liczę na pozytywne ustosunkowanie się do mego oświadczenia.*

*Z poważaniem  
Władysław Ortył*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 21.06.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyła, w sprawie prognozowanego systemu opłat za energię elektryczną i gaz ziemny, złożone podczas 54. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przekazane przy piśmie z dnia 26 maja 2010 znak: BPS/DSK-043-2730/10, na wstępie pragnę uprzejmie poinformować, iż szczegółowe wyjaśnienia w przedmiotowym zakresie zostały już zaprezentowane Panu Senatorowi w piśmie z dnia 6 kwietnia 2010 r. znak DE-VIII-0700-18/10, stanowiącym odpowiedź na oświadczenie złożone na 49. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Odnosząc się natomiast do prośby Pana Senatora o informację czy w innych krajach Unii Europejskiej pobiera się opłaty za energię elektryczną na podstawie prognozy, pragnę uprzejmie przedstawić poniższe wyjaśnienia. Zgodnie z raportem z dnia 13 października 2008 r., ustanowionej przez Komisję Europejską Grupy Europejskich Organów Regulujących ds. Energii Elektrycznej i Gazu (Raport ERGEG „*Transposition of Consumer Rights Monitoring Report*”) pobór energii elektrycznej na podstawie prognoz



występował we wszystkich krajach Wspólnoty za wyjątkiem Cypru, Niemiec, Łotwy i Słowacji. Natomiast w przypadku dostarczania gazu ziemnego wystawianie faktur za to paliwo na podstawie prognoz nie było możliwe wyłącznie w Niemczech, na Łotwie, Litwie, w Luksemburgu i Rumunii.

Dodatkowo pragnę poinformować Pana Senatora, że Ministerstwo Gospodarki jest zaangażowane w przygotowania do wdrożenia w Polsce tzw. systemu inteligentnego opomiarowania energii elektrycznej. Powyższy system zakłada wprowadzenie elektronicznych urządzeń pomiarowo-rozliczeniowych, które umożliwią odczyt zużycia energii w czasie rzeczywistym oraz dwukierunkową komunikację pomiędzy odbiorcą energii i jej sprzedawcą. Dzięki wprowadzeniu takiego systemu prognozowane faktury za energię elektryczną mogłyby zostać wyeliminowane. Wprowadzenie tego systemu byłoby pod wieloma względami korzystne dla odbiorców energii, jednak powinno być wdrażane stopniowo ze względu na znaczne koszty wynikające z wymiany dotychczasowych, zazwyczaj sprawnych jeszcze urządzeń pomiarowych.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska  
Podsekretarz Stanu



Ref: L03-GPR-20-03

Consumer Rights Monitoring Report

Since not all countries have legal minimum frequencies to inform customers about their accurate consumption or those intervals are quite long, there may still be bills based on estimated consumption values.

Question 23: Are there still bills based on estimated consumption values?

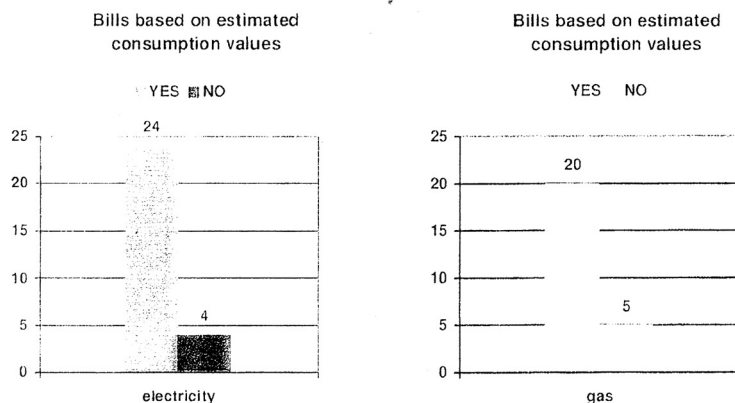


Chart 24 & 24a: Number of countries where bills based on estimated consumption values still exist

In **electricity**, Cyprus, Germany, Latvia and the Slovak Republic do not have bills based on estimated consumption values.

In **gas**, such bills are no longer issued in Germany, Latvia, Lithuania, Luxembourg and Romania.

All other countries still have bills based on estimated values for customers' consumption. In many Member States, numbers regarding estimated bills are not available.

Some examples: In Austria, especially in some rural areas, it is quite common for customers to providing their own meter readings, in many other areas, meters are read annually by the DSO even if they are only obliged to read the meters every three years. Numbers are not available.

In Spain, estimated bills or self meter readings are common in gas if reading is not possible (no access for readers to meter).

Knowledge about the actual consumption and cost of energy is not only relevant in the sense of customer protection and customer empowerment in a competitive electricity and gas market but is necessary to be able to take appropriate energy efficiency measures.

To summarise, legal provisions regarding information on actual consumption are in place in many Member States, but not all. In the majority of Member States, the obligation requires this information to be supplied to customers once a year. Bills based on estimated consumption still seem to be common in many Member States.

**Oświadczenie senatora Andrzeja Persona**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pozytywne rozpatrzenie wniosku o udzielenie dotacji z Funduszu Kościelnego, który złożył proboszcz parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela we Włocławku, ks. dr Bolesław Cieślak. Wniosek dotyczy remontu wieży zabytkowego kościoła parafialnego.*

*Każde miasto ma swoją historię zapisaną nazwiskami zmarłych i poległych, wypełnioną ich czynami i dziełami oraz tym, co pozostawili materialnie po sobie. Historia Włocławka, miasta położonego nad Wisłą, rozpoczyna się od istniejącej ponad tysiąc lat przed naszą erą osady kultury łużyckiej. W X wieku n.e. u ujścia do Wisły rzeki Zgłowiączki rozwinęła się osada o charakterze wczesnomiejskim, będąca warownym grodem książęcym. Gród strzegł przeprawy przez Wisłę, był punktem zbornym rycerstwa kujawskiego i ośrodkiem administracyjnym. Znajdowały się tu także osada targowa i rybacka oraz przystań rzeczna.*

*Od roku 1255, kiedy książę kujawski Kazimierz I nadał osadzie prawa miejskie, Włocławek rozwijał się i upadał. Jako ośrodek wiślanego handlu zbożem miasto kwitło, stając się głównym spichlerzem Kujaw, ziemi dobrzyńskiej i Mazowsza. Wojny, epidemie i pożary hamowały rozwój miasta, powodując jego wyludnienie.*

*Jedynymi świadkami tych wydarzeń pozostały włocławskie kościoły: gotycki kościół św. Witalisa z około 1330 r., który jest najstarszym zachowanym obiektem ceglany w mieście, bazylika katedralna Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z przełomu XIV i XV wieku oraz późnogotycki kościół farny pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, zbudowany w 1538 r., na fundamentach świątyni, o której wspominają kroniki z 1065 r.*

*Kościół św. Jana we Włocławku usytuowany jest w najstarszej części miasta, objętej programem rewitalizacji. Od 2002 r. w kościele prowadzone są prace konserwatorskie i remontowe. W 2006 r. zakończono remont więźby dachowej. Do wykonania pozostaje remont wieży wymagającej naprawy konstrukcji nośnej dzwonów i wymiany pokrycia dachu cebulowego. Koszt całego przedsięwzięcia w wysokości 350 tysięcy zł znacznie przekracza możliwości parafii, która liczy około pięciu tysięcy wiernych, w większości bezrobotnych, emerytów i rencistów. Niezbędne jest zatem wsparcie finansowe zamierzonego remontu.*

*Szanowny Panie Ministrze, z uwagi na ogromną wartość historyczną i kulturową kościoła pod wezwaniem św. Jana, zwracam się do Pana z prośbą o pozytywne rozpatrzenie złożonego przez proboszcza parafii wniosku o przyznanie dotacji na remont wieży kościoła.*

*Z poważaniem  
Andrzej Person*

**Odpowiedź**

Warszawa, 16 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do pisma z dnia 26 maja 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2731/10), przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Andrzeja Persona pod-

czas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 13 maja 2010 roku w sprawie *pozytywnego rozpatrzenia wniosku o udzielenie dotacji z Funduszu Kościelnego na remont wieży zabytkowego kościoła, złożonego przez proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Św. Jana Chrzciciela we Włocławku* uprzejmie informuję, iż przedmiotowy wniosek wpłynął do Funduszu Kościelnego w dniu 5 maja 2010 roku. Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Św. Jana Chrzciciela we Włocławku ksiądz Bolesław Cieślak został poproszony o uzupełnienie brakujących dokumentów i równocześnie powiadomiony, że w roku bieżącym Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nie będzie miał możliwości udzielenia jakichkolwiek dotacji z uwagi, iż w ustawie budżetowej na rok 2010 (Dz. U. Nr 19. poz. 102). nie zostały uwzględnione środki dla Funduszu Kościelnego na dotacje w zakresie remontów zabytkowych obiektów sakralnych, wspomaganie działalności charytatywno-opiekuńczej i oświatowo-wychowawczej.

Powyższy wniosek został skompletowany w dniu 27 maja 2010 roku, o czym powiadomiono Wnioskodawcę. Obecnie, ww. wniosek oczekuje na przyznanie dotacji.

Pragnę jednakże podkreślić, iż liczba corocznie napływających do Funduszu Kościelnego wniosków, a co się z tym wiąże – zapotrzebowanie kwotowe na dofinansowanie wszystkich zgłoszonych wniosków w znaczący sposób przewyższa możliwości finansowe Funduszu – co powoduje, że okres oczekiwania na dotację wydłuża się do dwóch lub trzech lat.

Jednocześnie informuję, iż Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Jana Chrzciciela we Włocławku, w 2007 roku otrzymała dotację w wysokości 30 tys. zł na kapitalny remont dachu kościoła.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Siemoniak  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Zbigniewa Romaszewskiego**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Uprzejmie proszę o wystąpienie z inicjatywą nowelizacji ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”. Zwracam się z tym do Pana jako ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej, sprawującego nadzór nad realizacją zadań wynikających z tego programu.*

*Otrzymałem sygnał od władz gmin Mucharz, Stryszów i Zembrzyce o pilnej potrzebie zmiany zakresu finansowania zadania IV „Ochrona zlewni zbiornika”. Chodzi o zapewnienie, jak szacują samorządowcy, prawie 70 milionów zł z budżetu państwa. Wójtowie gmin wskazują, że obowiązkiem inwestora, czyli regionalnego zarządu gospodarki wodnej, jest pełna realizacja zadań założonych w programie.*

*Ograniczone budżety samorządów nie pozwalają na zabezpieczenie ewentualnych wkładów własnych w ramach unijnych dotacji na cele środowiskowe. Zwiększenie nakładów państwowych pozwoliłoby na dokończenie budowy systemów kanalizacyjnych i wodociagowych na terenie wymienionych gmin. Zapewniłoby to rzeczywistą ochronę środowiska oraz dobrą jakość wód w zbiorniku zaprojektowanym jako rezerwuuar wody pitnej dla aglomeracji śląskiej.*

*Uważam, że należy wreszcie sfinalizować trwającą już od 1986 r. inwestycję. Nie można dopuścić do dalszego zanieczyszczenia zbiornika. Sytuacja wymaga pilnego działania z uwagi na to, że program wieloletni wygasa z końcem tego roku.*

*Łączę wyrazy szacunku  
Zbigniew Romaszewski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 29 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo, znak: BPS/DSK-043-2732/10 z dnia 26 maja 2010 r., przekazujące oświadczenie pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego w sprawie nowelizacji ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” oraz uwzględnienia w niej zadania IV – ochrona zlewni zbiornika, poprzez zabezpieczenie środków finansowych na dokończenie budowy systemów wodno-kanalizacyjnych na terenie gmin: Mucharz, Stryszów i Zembrzyce, przedstawiam stosowne informacje.

Resort opracował projekt ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”, który uwzględnia koszty robót i czynności pozostałych do wykonania, a objętych dotychczas obowiązującą ustawą o ustanowieniu programu wieloletniego „Program...”. Nie zwiększono zakresu rzeczowego inwestycji.

Na zadanie IV – ochrona zlewni zbiornika, w dotychczas obowiązującej „ustawie” z dnia 4 marca 2005 r. przewidziane były nakłady ogółem w kwocie 38 mln zł.

Biorąc pod uwagę trudności finansowe gmin Mucharz, Stryszów i Zembrzyce oraz przede wszystkim, mając na uwadze troskę o czystość wody w realizowanym zbiorniku, inwestor bezpośredni, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie w 2007 r. za zgodą Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, przyspieszył oraz zwiększył kwotę finansowania zadania IV o 18 mln zł. **Tym samym finansowanie zadania IV zakończyło się w 2008 r. Inwestor w pełni wywiązał się z nałożonych na niego ustawą obowiązków.**

Harmonogram finansowania, zawarty w projekcie zmiany ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”, dostosowany został do możliwości technicznych jak najszybszego zakończenia trwającego już 24 lata procesu realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego. Zakończenie umożliwi rozwój gospodarczy terenów nie tylko objętych przedsięwzięciem inwestycyjnym, lecz również terenów dla których zbiornik wodny Świnna Poręba **zwiększy stopień zabezpieczenia przed powodzią.**

Należy zauważyć, że zadania polegające na zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków należą do obowiązków własnych gminy. Wynika to z ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72, poz. 747 z późn. zm., tekst jednolity Dz. U. 2006 r. Nr 123, poz. 858).

Projekt ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” przeszedł uzgodnienia międzyresortowe. Stały Komitet Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 1 czerwca 2010 r., przyjął i rekomendował go Radzie Ministrów.

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Bernard Błaszczyk

### **Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W roku 2008 Komisja Europejska przedstawiła zestaw dokumentów określanych jako tak zwany pakiet energetyczno-klimatyczny, który w swoim założeniu mówi między innymi o:

- 20% redukcji emisji gazów cieplarnianych,
- 20% wykorzystaniu energii ze źródeł odnawialnych,
- 20% zwiększeniu efektywności energetycznej.

W grudniu 2008 r. osiągnięto porozumienie pomiędzy Parlamentem Europejskim a Radą UE. Powyższe założenia zostały przyjęte w formie dokumentów, w których podstawowe elementy przyjętej legislacji odnoszą się głównie do emisji gazów cieplarnianych i odnawialnych źródeł energii. Ogólne założenia pakietu energetyczno-klimatycznego zobowiązują kraje członkowskie również do oszczędności i efektywności energetycznej.

W rządowym projekcie ustawy o efektywności energetycznej z 12 kwietnia 2010 r. zapisany jest cel zmniejszania zużycia energii finalnej o 9% od 2008 r. do 2016 r., czyli o 1% rocznie. Czynnikiem, który ma temu służyć, jest obowiązek uzyskania i umorzenia świadectw efektywności energetycznej lub uiszczenia opłaty zastępczej od 1 stycznia 2012 r. przez przedsiębiorstwa energetyczne. Świadectwa efektywności energetycznej, tak zwane białe certyfikaty, będzie można uzyskać w drodze przetargu organizowanego przez Urząd Regulacji Energetyki co najmniej raz w roku w trzech obszarach:

- zwiększenia oszczędności energii przez odbiorców końcowych,
- zwiększenia oszczędności urzędzeń potrzeb własnych,
- zmniejszenia strat ciepła energii elektrycznej i gazu ziemnego w przesyłce lub dystrybucji.

Jednocześnie we wspomnianym projekcie ustawy znajdują się zapisy, które ograniczają otrzymanie białego certyfikatu za przedsięwzięcia:

- zakończone przed 1 stycznia 2008 r.,
- sfinansowane z użyciem premii termomodernizacyjnej,
- sfinansowane z użyciem środków unijnych lub z budżetu państwa.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Dlaczego nie będzie można otrzymać białego certyfikatu dla przedsięwzięć zakończonych przed 1 stycznia 2008 r.?

2. Dlaczego nie będzie można otrzymać białego certyfikatu dla przedsięwzięć zrealizowanych z udziałem premii termomodernizacyjnej?

3. Dlaczego nie będzie można otrzymać białego certyfikatu dla przedsięwzięć zrealizowanych z udziałem środków unijnych lub z budżetu państwa?

4. Skoro świadectwa energetyczne będą towarem giełdowym, to czy polskie przedsiębiorstwa energetyczne nie będą zmuszone do zakupu białych certyfikatów za granicą, gdyż w Polsce może ich być za mało?

5. Jakie jest uzasadnienie dla wprowadzania do prawa krajowego tak ograniczających zapisów dla przedsięwzięć, które w ogromnej większości mają nawet niewielki, ale jednak, udział środków unijnych, państwowych?

6. Czy przepisy traktatowe lub prawa europejskiego zobowiązują nas do wprowadzania tak niekorzystnych zapisów?

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź  
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 21.06.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza w sprawie zwiększenia efektywności energetycznej, złożone podczas 54. posiedzenia Senatu RP i skierowane pismem z dnia 26 maja 2010 r. znak BPS/DSK-043-2733/10, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Odpowiadając na pytanie: **Dlaczego nie będzie można otrzymać białego certyfikatu dla przedsięwzięć zakończonych przed 1 stycznia 2008 r.?** pragnę uprzejmie poinformować Pana Senatora, że w Ministerstwie Gospodarki został opracowany projekt ustawy o efektywności energetycznej, który implementuje do polskiego porządku prawnego dyrektywę 2006/32/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 kwietnia 2006 r. w sprawie efektywności końcowego wykorzystania energii i usług energetycznych (Dz. Urz. UE L 114 z 27.04.2006 r., s. 114), a także stanowi realizację przyjętego przez Radę Europejską w dniu 9 marca 2007 r. ambitnego celu określonego jako 20% obniżenie zużycia energii w UE do 2020 r. w stosunku do przewidywanego zużycia. Celem projektu ustawy jest stworzenie ram prawnych dla działań na rzecz poprawy efektywności energetycznej gospodarki, obejmujących mechanizm wsparcia w postaci tzw. białych certyfikatów i prowadzących do uzyskania wymiernych oszczędności energii wymaganych na podstawie ww. dyrektywy. Zgodnie z art. 4 dyrektywy 2006/32/WE, państwa członkowskie mają realizować cel indykacyjny w zakresie oszczędności energii, przewidziany do osiągnięcia w dziewiątym roku stosowania dyrektywy. Cel ten ma być ustalany i obliczany na podstawie danych statystycznych, zgodnie z przepisami i metodologią, które są określone w załączniku I dyrektywy. Krajowe oszczędności energii związane z celem indykacyjnym w zakresie oszczędności energii są mierzone począwszy od dnia 1 stycznia 2008 roku. W związku z tym oszczędności osiągnięte przed tym dniem nie będą zaliczane do realizacji krajowego celu w zakresie oszczędnego gospodarowania energią, a tym samym nie będą one objęte wsparciem w postaci białych certyfikatów.

Odpowiadając na pytania: **Dlaczego nie będzie można otrzymać białego certyfikatu dla przedsięwzięć realizowanych z udziałem premii termomodernizacyjnej? Dlaczego nie będzie można otrzymać białego certyfikatu dla przedsięwzięć realizowanych z udziałem środków unijnych lub z budżetu państwa?** uprzejmie informuję, że dyrektywa 2006/32/WE zobowiązuje do gromadzenia i przekazywania danych niezbędnych do monitorowania, oceny i planowania działań na rzecz wzrostu efektywności energetycznej. Niezależnie od metody, jaka będzie stosowana do monitoringu, osiągnięcie celu indykacyjnego przewidzianego w dyrektywie musi być udokumentowane poprzez wskazanie efektu oszczędnościowego, który w przypadku Polski wynosi 4,5 Mtoe do 2016 r. Do realizacji przedmiotowego celu będą zaliczane również oszczędności energii osiągnięte w wyniku realizacji projektów finansowanych z Funduszu Termomodernizacji i Remontów oraz projektów objętych Programem Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko (POIS) na lata 2007–2013, tj. realizowanych z udziałem środków unijnych lub z budżetu państwa. Zgodnie z załącznikiem IV dyrektywy 2006/32/WE należy unikać podwójnego naliczania oszczędności energii wynikających z zastosowania różnych środków czy mechanizmów poprawy efektywności energetycznej. Przepis wyłączający możliwość uzyskania wsparcia w postaci białych certyfikatów, w przypadku gdy przedsięwzięcie służące poprawie efektywności energetycznej otrzymało już dofinansowanie ze środków unijnych lub z budżetu państwa, zo-



stał wprowadzony w celu uniknięcia przyznawania danemu przedsięwzięciu podwójnego wsparcia.

Odpowiadając na pytanie: **Jakie jest uzasadnienie dla wprowadzania do prawa krajowego tak ograniczających zapisów dla przedsięwzięć, które w ogromnej większości mają nawet niewielki, ale jednak, udział środków unijnych, państwowych? Czy przepisy traktatowe lub prawa europejskiego zobowiązują nas do wprowadzenia tak niekorzystnych zapisów?** uprzejmie informuję, iż kwestia podwójnego wsparcia była przez Ministerstwo Gospodarki konsultowana z kancelarią prawną, ale nie została jednoznacznie rozstrzygnięta. Odpowiedź na pytanie o zasadność wyłączenia z systemu białych certyfikatów projektów finansowanych ze środków unijnych (np. objętych POiŚ) powinna być dokonana w oparciu o przepis art. 11 ust. 1–3 dyrektywy 2006/32/WE, zgodnie z którym środki poprawy efektywności energetycznej wdrożone na podstawie dyrektywy mogą być subsydiowane z funduszu lub funduszy wspierających efektywność energetyczną. Należy jednak zagwarantować, że fundusze te będą działały jako uzupełnienie, a nie konkurencja wobec finansowanych komercyjnie środków poprawy efektywności energetycznej. Zatem wydaje się uzasadnione wprowadzenie wyłączenia w celu zagwarantowania, aby przedsięwzięcie służące poprawie efektywności energetycznej nie uzyskiwało podwójnego wsparcia.

Odpowiadając na pytanie: **Skoro świadectwa efektywności energetycznej będą towarem giełdowym, to czy polskie przedsiębiorstwa energetyczne nie będą zmuszone do zakupu białych certyfikatów za granicą, gdyż w Polsce może ich być za mało?** uprzejmie informuję Pana Senatora, iż nie przewiduje się możliwości, aby polskie przedsiębiorstwa energetyczne kupowały białe certyfikaty za granicą. Zgodnie z projektem ustawy o efektywności energetycznej obowiązek uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectwa efektywności energetycznej został nałożony na przedsiębiorstwa sprzedające energię elektryczną, ciepło lub gaz ziemny odbiorcom końcowym przyłączonym do sieci na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przedsiębiorstwa te będą mogły zrealizować swój obowiązek poprzez wspieranie przedsięwzięć służących poprawie efektywności energetycznej realizowanych na rzecz odbiorców końcowych.

Ponadto będą one mogły nabywać prawa majątkowe wynikające ze świadectw efektywności energetycznej bezpośrednio od podmiotów, które nabyły te prawa (np. przedsiębiorstw typu ESCO) lub zrealizować swój obowiązek poprzez uiszczenie opłaty zastępczej.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

W ostatnich miesiącach zakończyła się jedna z największych w ostatnich latach inwestycji w polskiej energetyce. Nowy blok energetyczny o mocy 460 MW został uruchomiony w elektrowni Łagisza w Będzinie należącej do grupy Tauron. Do krajowej sieci elektroenergetycznej płynie prąd z nowoczesnej elektrowni opalanej węglem, w której w porównaniu do starych instalacji o jedną czwartą zmniejszona jest emisja dwutlenku węgla. Potwierdzeniem nowoczesności elektrowni Łagisza jest wpisanie jej na tworzoną przez Międzynarodową Agencję Energetyczną listę najnowocześniejszych elektrowni na świecie, zapewniających wysoką sprawność i niską emisję CO<sub>2</sub>. Podobne inwestycje w energetyce planuje również grupa Enea SA, która zamierza wybudować w elektrowni Kozienice dwa nowe bloki energetyczne o mocy 1000 MW, opalane węglem kamiennym.

Wspomniane wyżej i wszystkie przyszłe inwestycje wymagają poważnych nakładów finansowych. Jednym ze sposobów pozyskania środków finansowych na nowe inwestycje, jaki proponują zarządy spółek energetycznych, jest częściowe urynkowienie cen energii dla większości gospodarstw domowych. Jednak dla indywidualnych odbiorców energii urynkowienie cen prądu dla gospodarstw domowych oznacza w praktyce znaczne podwyżki.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania.

1. Kiedy jest planowane wprowadzenie urynkowienia cen prądu dla odbiorców indywidualnych?

2. Jak wzrosną opłaty dla odbiorców indywidualnych w przypadku urynkowienia cen prądu?

3. Jakie inwestycje są obecnie planowane w energetyce zawodowej opartej na węglu kamiennym i brunatnym?

4. Czy została wyjaśniona z Komisją Europejską definicja „fizycznie rozpoczętej budowy instalacji”? Mam tutaj na myśli zapisy z pakietu energetyczno-klimatycznego, czyli to, jaki będzie przydział uprawnień po roku 2013 dla nowych wytwórców energii elektrycznej.

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 22 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 13 maja 2010 r. (wystąpienie Marszałka Senatu RP z dnia 26 maja 2010 r. o znakach: BPS/DSK-043-2734/10) w sprawie urynkowienia cen energii elektrycznej dla odbiorców w gospodarstwach domowych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień do podniesionych kwestii.

**1. Kiedy jest planowane wprowadzenie urynkowienia cen prądu dla odbiorców indywidualnych?**

**2. Jak wzrosną opłaty dla odbiorców indywidualnych w przypadku urynkowienia cen prądu?**

### **3. Jakie inwestycje są obecnie planowane w energetyce zawodowej opartej na węglu kamiennym i brunatnym?**

#### **4. Czy została wyjaśniona z Komisją Europejską definicja „fizycznie rozpoczętej budowy instalacji”?**

Mając na uwadze problematykę poruszoną w treści oświadczenia, pragnę uprzejmie wyrazić pogląd, iż w pełni zgadzam się z Panem Senatorem co do tego, że budowa nowoczesnych bloków energetycznych wymaga poważnych nakładów finansowych. Chcę jednak zarazem podkreślić, że wysoka kapitałochłonność sektora elektroenergetyki jest od lat na całym świecie jego niezmienną cechą, co niewątpliwie rodzi również określone konsekwencje po stronie struktury i wielkości cen za wytwarzaną energię elektryczną i usługi jej dostarczania do odbiorców końcowych.

Odnosząc się ogólnie do zagadnień zawartych w powyższych pytaniach Pana Senatora chce wyraźnie podkreślić, że sprawa uwolnienia cen energii elektrycznej dla wszystkich jej odbiorców, a nie tylko dla części tych odbiorców w gospodarstwach domowych, jest nierozzerwalnie związana z nieodwracalnym procesem tworzenia otwartego i konkurencyjnego rynku energii elektrycznej, jaki od kilku lat ma miejsce w naszym kraju. Wcześniej proces ten został zainicjowany w Unii Europejskiej (UE), kiedy to w 1995 r. Komisja Europejska w tzw. „Białej księdze” wyznaczyła kierunki koniecznych reform w sektorze energetycznym.

Podkreślenia wymaga przy tym znamieny fakt, że mówiąc o uwolnieniu cen energii, należy przez to rozumieć odstąpienie przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) od zatwierdzania taryf na energię elektryczną dla spółek działających na rynku konkurencyjnym, czyli dla wytwórców i przedsiębiorstw obrotu handlujących tą energią. Prezes URE może bowiem podjąć decyzję w tej sprawie na podstawie art. 49 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.), gdy stwierdzi, że warunki przewidziane w tej ustawie zostały spełnione.

Podjęcie takiej decyzji przez Prezesa URE oznacza zwolnienie z obowiązku zatwierdzania taryf na energię elektryczną traktowaną jako towar, który się wytwarza i którym się handluje. Ale oznacza to również, że w dalszym ciągu pozostaje w mocy obowiązek zatwierdzania taryf przez Prezesa URE dla wykazujących cechy monopolu naturalnego spółek energetycznych, zajmujących się realizacją usług przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej, czyli usług dostarczania tej energii sieciami elektroenergetycznymi od wytwórców do odbiorców końcowych. W naszym przypadku chodzi o Operatora Systemu Przesyłowego, odpowiedzialnego za przesył energii elektrycznej od wytwórców sieciami najwyższych napięć oraz o wszystkich czternastu Operatorów Systemów Dystrybucyjnych, odpowiedzialnych z kolei za dostarczanie energii elektrycznej sieciami średnich i niskich napięć do odbiorców końcowych na terenie kraju.

W odniesieniu do pytania o termin uwolnienia cen energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych pragnę uprzejmie wyjaśnić, że Prezes URE zamierzał to uczynić z dniem 1 stycznia 2009 r., ale w swoim stanowisku z dnia 29 września 2008 r. odstąpił od tego zamiaru uznając, że nie są spełnione właściwe jego zdaniem przesłanki, a w szczególności że nie jest w naszym kraju rozwiązana sprawa ochrony odbiorców wrażliwych w gospodarstwach domowych przed spodziewanymi skutkami uwolnienia w postaci wzrostu cen energii dla tej grupy odbiorców.

W tym miejscu chcę uprzejmie zaznaczyć, iż w moim przekonaniu uwolnienie cen powinno być poprzedzone wypracowaniem i wprowadzeniem do krajowego porządku prawnego specjalnego systemowego rozwiązania dla tych najsłabszych odbiorców. Istotnym jest również fakt, że UE popiera konieczność ochrony najsłabszych grup odbiorców energii elektrycznej, co znalazło swój wymiar w nowej dyrektywie 2009/72/WE z dnia 13 lipca 2009 r. *dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej i uchylającej dyrektywę 2003/54/WE* w postaci zapisu: „Państwa członkowskie powinny podjąć niezbędne środki w celu ochrony odbiorców wrażliwych w kontekście rynku wewnętrznego energii elektrycznej. Takie środki mogą się różnić w zależności od specyficznych warunków w danym państwie członkowskim i mogą obejmować szczególne środki, dotyczące płatności rachunków za energię elektryczną lub bardziej ogólne środki podjęte w ramach systemu zabezpieczenia społecznego”.

Mając to na uwadze, jak też konieczność kontynuowania procesu liberalizacji funkcjonowania sektora elektroenergetycznego w naszym kraju na wzór ogólnoeuropejski, pragnę uprzejmie poinformować, że w dniu 11 maja 2010 r. Rada Ministrów przyjęła przygotowane przez Ministra Gospodarki założenia do aktów prawnych, wprowadzających system ochrony odbiorców wrażliwych w gospodarstwach domowych, którym (według bieżącej oceny) będzie objętych około 629 000 rodzin w naszym kraju i którego koszty dla budżetu państwa są szacowane na około 130 mln zł rocznie. Dalsze prace nad przygotowaniem odpowiednich zapisów prawnych będą prowadzone przez Rządowe Centrum Legislacji.

Nawiązując do pytania o wzrost opłat dla odbiorców indywidualnych w przypadku urynkowania cen energii elektrycznej chcę uprzejmie zwrócić uwagę, że modelowe rozwiązanie funkcjonowania rynku energii elektrycznej, kształtowane prawem unijnym i krajowym, ma swoje przełożenie na płatności według faktur dla wszystkich odbiorców za zużywaną przez nich energię elektryczną, bez jakiegось wyróżniania odbiorców indywidualnych. Otóż dla wszystkich odbiorców opłaty za samą energię elektryczną są pochodną cen rynkowych, kształtowanych zasadniczo w wyniku działania konkurencji w przedsiębiorstwach podsektora wytwarzania i obrotu oraz prawa popytu i podaży, a opłaty za usługi dostarczania tej energii są pochodną cen i stawek opłat zatwierdzonych przez Prezesa URE w taryfach przedsiębiorstw energetycznych, wykonujących te usługi.

Przy czym warto wiedzieć i pamiętać, że w naszych polskich realiach odczuwalny wpływ urynkowania cen energii elektrycznej w wymiarze rzeczywistym sprowadzał się najczęściej w ostatnim czasie do nominalnych wzrostów cen energii, a to dlatego, że w minionym okresie poprzednich kilkunastu lat były one zbyt długo i sztywno kształtowane dla wszystkich odbiorców na wyraźnie zaniżonych poziomach – zarówno przez Prezesa URE, jak i wcześniej w postaci niskich cen urzędowych, ustalanych przez ministra właściwego do spraw finansów.

Trzeba też wiedzieć, że dzisiaj koszt samej zużytej energii elektrycznej stanowi około 30% całości należności odbiorcy na wystawianym mu rachunku. Pozostała część tego rachunku to koszt usługi przesyłowej, dystrybucyjnej i podatki. W konsekwencji z tego również wynika, że sama zmiana ceny energii elektrycznej (kształtowanej rynkowo) wpływa tylko na około 30% wartości rachunku za energię (plus odpowiednio proporcjonalny wzrost podatku).

W tym miejscu pragnę uprzejmie zauważyć, że praktycznie od początku 2009 r. obserwuje się w naszym kraju nie tylko odczuwalne wyhamowanie wzrostów cen energii elektrycznej, ale również realne ich spadki. Ten pozytywny objaw jest wynikiem zarówno obniżenia się o kilka procent w dwu ostatnich latach poziomu popytu na energię z tytułu wpływu ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego, w tym szczególnie mocno ze strony przedsiębiorstw przemysłowych, jak również sygnalizuje, że podstawowe mechanizmy rynkowe w postaci działania prawa popytu i podaży w obszarze obrotu energią elektryczną oraz prawa konkurencji w wytwarzaniu powoli zaczynają nabierać realnych wymiarów w naszej gospodarce, w tym – co szczególnie ważne, również w bieżącym roku, przy zauważalnym wzroście zapotrzebowania gospodarki na energię elektryczną. Jest to zarazem sygnał utwierdzający coraz mocniej w przekonaniu o słuszności prowadzenia polityki w kierunku rozwoju mechanizmów rynkowych.

W odniesieniu do pytania dotyczącego planowanych inwestycji w sektorze elektroenergetycznym chcę uprzejmie poinformować, że zarówno wielkości nowych jednostek wytwórczych, technologie wytwarzania energii, jak również miejsca lokalizacji tych jednostek są przedmiotem bieżącej analizy potencjalnych inwestorów. Bez wątpienia na ich ostateczne decyzje inwestycyjne, obok własnych celów biznesowych, ma wpływ całokształt przyszłych uwarunkowań gospodarczych naszego kraju. Dlatego mając między innymi na względzie kształtowanie tych uwarunkowań, Rada Ministrów w dniu 10 listopada 2009 r. przyjęła dokument „*Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*”, określający sześć podstawowych kierunków rozwoju naszej energetyki, ze sformułowaniem dla każdego z nich celów szczegółowych i działań wykonawczych, służących ich realizacji. Zaproponowana w tym dokumencie strategia rozwoju krajowej energetyki-

ki wynika z szeregu różnych uwarunkowań, w tym między innymi z rosnącego zapotrzebowania na energię jako kraju rozwijającego się oraz dużych wymagań środowiskowych jako kraju członkowskiego UE.

Pragnę dodać, że w maju 2009 r. Ministerstwo Gospodarki wystąpiło do potencjalnych inwestorów z prośbą o przekazanie informacji, dotyczących planowanych lub będących w trakcie realizacji inwestycji w moce wytwórcze energii elektrycznej. W odpowiedzi zgłoszonych zostało około 60 projektów o łącznej mocy ponad 32 000 MW, planowanych do realizacji do 2030 r. (w tym ponad 5 700 MW opalanych gazem ziemnym), z czego około 10 000 MW miałyby powstać do końca 2015 r. Dzisiaj trudno jest jednoznacznie przewidzieć, które z tych inwestycji zostaną rzeczywiście zrealizowane w deklarowanych wielkościach i terminach. Tym niemniej skala zgłoszonych projektów jednoznacznie potwierdza bardzo duże zainteresowanie inwestorów w uczestniczeniu w modernizacji i rozwoju naszej energetyki, co należy oceniać pozytywnie.

W odniesieniu do kwestii dotyczącej prawa do otrzymywania w energetyce bezpłatnych uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> chcę uprzejmie przypomnieć, że Polska może bezpłatnie przekazać uprawnienia dla poszczególnych instalacji w latach 2013–2019, a ich ilość będzie ulegać stopniowemu zmniejszaniu aż do zera w 2020 r. Zgodnie z zapisami art. 10c dyrektywy 2009/29/WE zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych, zasada ta dotyczy także instalacji wytwarzających energię elektryczną, w których proces inwestycyjny faktycznie wszczęto do dnia 31 grudnia 2008 r. Obecnie na forum Komisji Europejskiej trwają prace nad ustaleniem kryteriów kwalifikowalności konkretnych inwestycji energetycznych w kontekście możliwości skorzystania z ww. okresu przejściowego 2013–2019. Propozycja stosownych wytycznych zostanie przedstawiona przez Komisję najprawdopodobniej w listopadzie tego roku.

Wyrażam przekonanie, że powyższe szerokie wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na kwestie zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza, skierowanym do Ministra Gospodarki.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji, jakie są prawne i finansowe możliwości udzielenia przez Skarb Państwa pomocy finansowej województwu mazowieckiemu lub podjęcia innych nadzwyczajnych działań, które pozwolą pomóc samorządowi województwa mazowieckiego w przewyżczeniu trudnej sytuacji finansowej.

Problemy finansowe województwa mazowieckiego wynikają między innymi ze zmniejszonych dochodów z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób prawnych (CIT), a także z konieczności wpłacenia do budżetu państwa, z przeznaczeniem na część regionalną, subwencji ogólnej dla innych województw. W konsekwencji obecny wskaźnik zadłużenia wynoszący 58% może zostać przekroczony ponad ustawowy limit wynoszący 60% nawet o 8-10 punktów procentowych.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 25 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Eryka Smulewicza podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 13 maja 2010 r., w sprawie udzielenia informacji na temat prawnych i finansowych możliwości udzielenia przez Skarb Państwa pomocy finansowej Województwu Mazowieckiemu lub podjęcia innych nadzwyczajnych działań, które pozwolą pomóc Samorządowi Województwa w przewyżczeniu trudnej sytuacji finansowej, przesłanym przy piśmie Pana Marszałka z dnia 26 maja 2010 r. nr BPS/DKS-043-2735/10, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Z analizy sytuacji finansowej Województwa Mazowieckiego, przeprowadzonej w Ministerstwie Finansów, wynika, że:

- w I kwartale 2010 r. budżet województwa mazowieckiego zamknął się nadwyżką w wysokości 87.607 tys. zł,
- na koniec I kwartału 2010 r. samorząd województwa mazowieckiego wykazał należności z tytułu gotówki i depozytów w banku w wysokości 164. 360 tys. zł,
- udział zadłużenia w planowanych dochodach ogółem w I kwartale 2010 r. wyniósł 43,2% (przy limicie wynikającym z ustawy o finansach publicznych – 60%),
- udział zadłużenia w wykonanych dochodach ogółem w 2009 r. wyniósł 42,8%.

Ze sprawozdań budżetowych wynika, że w I kwartale 2010 r., w stosunku do I kwartału 2009 r. dochody ogółem Województwa Mazowieckiego były niższe o 24,6%, natomiast wydatki ogółem były wyższe o 3,6%; wydatki bieżące wzrosły o 4,9%, w tym wydatki na wynagrodzenia o 10,4% (łącznie wynagrodzenia i pochodne wzrosły o 20,2%).

Ponadto, w I kwartale 2010 r., w porównaniu z I kwartałem 2009 r., wzrosły:

- wydatki z tytułu udzielonych poręczeń i gwarancji o 66,8%,
- dotacje przedmiotowe dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych o 126,9%,
- dotacje podmiotowe dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych o 6,3%,
- dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom o 157,6%.

Odnosząc się do stwierdzenia, że „*problemy finansowe województwa mazowieckiego wynikają między innymi ze zmniejszonych dochodów z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób prawnych (CIT)...*” pragnę zaznaczyć, że sytuacja w I kwartale bieżącego roku nie może stanowić podstawy do oceny sytuacji finansowej w całym roku budżetowym. Zaznaczyć bowiem należy, że mimo, iż wskaźnik udziału w podatku CIT do 2007 r. był wyższy (15,90%) niż obecnie (14,75%), to w poprzednich latach (np. w 2004, 2005 i 2007 r.), Województwo Mazowieckie otrzymało w I kwartale jeszcze niższe dochody z CIT, niż w I kwartale 2010 r.

W celu uzyskania obiektywnej oceny stanu finansów Województwa Mazowieckiego, Minister Finansów wystąpił do Regionalnej Izby Obrachunkowej o zbadanie, czy istnieje zagrożenie realizacji ustawowych zadań Województwa Mazowieckiego.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Warszawie, która dokonała analizy realizacji budżetu Województwa Mazowieckiego wg stanu na dzień 31 grudnia 2009 r. i 26 kwietnia 2010 r., potwierdziła dane, wynikające ze sprawozdań budżetowych, wskazując jednocześnie, że: „*w budżecie Województwa na 2010 rok (wg stanu na dzień 26 kwietnia 2010 roku) zaplanowano wydatki – w formie pomocy finansowej – na zadania należące do właściwości innych jednostek samorządu terytorialnego w łącznej kwocie 24.893.028 zł*”.

Pragnę zaznaczyć, że obecny system dochodów i mechanizm ustalania wpłat – określony w ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526) – obowiązuje od 2004 roku. Celem tej ustawy było, między innymi, mocniejsze związanie sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego z koniunkturą gospodarki państwa.

Zgodnie z ww. ustawą – gminy, powiaty i województwa, w których wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca danej jednostki jest większy od określonego ustawowo wskaźnika dochodów podatkowych wszystkich jednostek w danej grupie (tj. gmin, powiatów i województw), dokonują wpłat do budżetu państwa, z przeznaczeniem odpowiednio na część równoważącą subwencji ogólnej dla gmin i część równoważącą subwencji ogólnej dla powiatów oraz część regionalną subwencji ogólnej dla województw.

Średni dochód na 1 mieszkańca województwa w kraju, stanowiący podstawę do wyliczenia wysokości wpłat na 2009 r. wyniósł 139,03 zł, a w Województwie Mazowieckim 343,73 zł.

Średni dochód podatkowy na 1 mieszkańca województwa w kraju, stanowiący podstawę do wyliczenia wysokości wpłat na 2010 r., wynosi 154,99 zł, a w Województwie Mazowieckim – 375,14 zł.

Wpłata do budżetu państwa Województwa Mazowieckiego, z przeznaczeniem na część regionalną subwencji ogólnej, w 2010 r., wynosi 939.251.830 zł, jednocześnie, Województwo Mazowieckie otrzyma w 2010 r. z budżetu państwa kwotę 152.360.600 zł w postaci części regionalnej subwencji ogólnej.

Dochód na 1 mieszkańca woj. mazowieckiego, po dokonaniu wpłaty, będzie nadal wyższy niż średni dochód w kraju.

W 2010 r., udział wpłat w planowanych dochodach podatkowych kształtuje się na takim samym poziomie jak wykonanie 2009 r. i wynosi 54%. Udział wpłat, pomniejszonych o planowaną subwencję regionalną na 2010 r., w planowanych dochodach podatkowych wynosi 45%, a według wykonania roku 2009 – 44%.

Uprzejmie informuję, że dostrzegając potrzebę zmodyfikowania systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego, w tym także mechanizmu naliczania

wpłat, podjęto następujące działania zmierzające do dokonania zmian w obowiązującym prawie:

- Rząd, w porozumieniu ze stroną samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, powołał Zespół roboczy, którego zadaniem jest wypracowanie strategicznych zmian w zakresie dochodów jednostek samorządu terytorialnego;  
w skład Zespołu wchodzi przedstawiciele strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz reprezentanci Ministra Finansów, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Infrastruktury,
- na posiedzeniu ww. Zespołu – w dniu 3 lutego br. – uzgodniono, że dalsze prace w zakresie rozwiązań dotyczących dochodów jednostek samorządu terytorialnego, w tym również dotyczące wpłat, określonych w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, będą prowadzone w ramach Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego,
- Minister Finansów przedstawił Stronie Samorządowej Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego propozycje zmiany sposobu naliczania wpłat do budżetu państwa dla gmin, powiatów i województw – na posiedzeniu Zespołu w dniu 26 marca br.,
- Strona Samorządowa, po zapoznaniu się z ww. propozycjami, nie uzgodniła stanowiska w sprawie zmian mechanizmu naliczania wpłat do budżetu państwa dokonywanych przez gminy, powiaty i województwa,
- Minister Finansów zwrócił się do Współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego (pismem z dnia 9 kwietnia br.) o przedstawienie stanowiska Stronie Samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w sprawie zmiany sposobu naliczania wpłat do budżetu państwa dla gmin, powiatów i województw.

Przedstawiając powyższe, pragnę jednocześnie podkreślić, że forum wypracowania wspólnego stanowiska Rządu i Samorządu Terytorialnego stanowi Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 6 maja 2005 r. o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 90, poz. 759), stroną samorządową stanowią przedstawiciele ogólnopolskich organizacji jednostek samorządu terytorialnego, w tym również województw.

Niezależnie od powyższego, uprzejmie informuję:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w budżecie państwa utworzona jest rezerwa, przeznaczona dla jednostek samorządu terytorialnego. Rezerwą tą dysponuje minister właściwy do spraw finansów publicznych w porozumieniu z reprezentacją jednostek samorządu terytorialnego.

Przewiduje się, że w 2010 r., środki tej rezerwy będą przeznaczone w pierwszej kolejności na uzupełnienie dochodów jednostek samorządu terytorialnego, uszkodzonych w powodzi z maja i czerwca 2010 r.

Ponadto, z budżetu państwa może być udzielona jednostce samorządu terytorialnego pomoc, jeżeli taka możliwość wynika z przepisów powszechnie obowiązujących. Formą takiej pomocy jest pożyczka z budżetu państwa, o której mowa w art. 224 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Hanna Majszczyk



**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

*Szanowny Panie Prezesie!*

*W związku z wprowadzeniem prawnej możliwości wypłaty przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaliczek na projekty realizowane przez beneficjentów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 należy podkreślić znaczenie i potrzebę przedmiotowego rozwiązania. Istotne jest to, że zaliczki mogą wynosić nawet połowę wartości wsparcia finansowego przyznanego z ARiMR. Z punktu widzenia beneficjentów realizujących projekty zaliczki finansowe usprawnią realizację inwestycji, ułatwią jej finansowanie, ograniczą ponoszone koszty finansowe w przypadku współfinansowania inwestycji kredytami bankowymi.*

*Jednocześnie należy podkreślić, że istotne jest maksymalne uproszczenie procedury i skrócenie czasu związanego z oczekiwaniem, a także wzorem innych programów operacyjnych, w przypadku określonego pułapu zaliczki – ustanowienie zabezpieczenia, zamiast gwarancji bankowej, w innych formach, na przykład weksla.*

*Z poważaniem  
Eryk Smulewicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 15.06.2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 26.05.2010 r. (znak: jw.), dotyczące poruszonych przez Pana Senatora Eryka Smulewicza kwestii związanych z możliwością ustanawiania zabezpieczenia w formie weksla oraz procedury związanej z wypłatą zaliczek, przedstawiam następujące wyjaśnienia ARiMR.

Możliwość zaliczkowej wypłaty środków finansowych na realizację operacji w ramach działań współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW 2007–2013, wynika z:

- a) Art. 38 ust. 2 oraz Art. 56 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) (Dz. Urz. UE L 368/15 z 23.12.2006 r. z późn. zm.), oraz
- b) Art. 10i-j oraz Art. 3 Ustawy z dnia 22 września 2006 r. o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej (Dz.U. z 2006 Nr 187, poz. 1381 z późn. zm.), w brzmieniu nadanym jej nowelizacją z dnia 12 lutego 2010 r. (Dz. U. z dnia 09.04.2010 r. Nr 57, poz. 351), która weszła w życie z dniem 10.05.2010 r. i reguluje kwestie zaliczkowej wypłaty środków.

Przepisy, o których mowa powyżej, określają m.in. wysokość zaliczki oraz warunki jej wypłaty, w tym konieczność ustanowienia gwarancji, stanowiącej zabezpieczenie

właściwego wydatkowania zaliczki. Zgodnie z art. 56 ust. 2 ww. rozporządzenia KE, cyt: *kwota zaliczki nie przekracza 20% ogólnych kosztów inwestycji, a jej wypłacenie podlega ustanowieniu gwarancji bankowej lub równoważnej gwarancji odpowiadającej 110% kwoty zaliczki. W przypadku inwestycji, której pomoc przyznano na podstawie indywidualnej decyzji podjętej w 2009 r. lub 2010 r., kwota zaliczek może zostać podniesiona do 50% pomocy publicznej związanej z tą inwestycją.* Art. 38 ust. 2 ww. rozporządzenia, w którym mowa o lokalnych grupach działania, w zakresie konieczności ustanowienia gwarancji, zawiera przepis o analogicznym brzmieniu.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania, uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż brak jest możliwości przyjęcia zabezpieczenia właściwego wydatkowania zaliczek innego niż gwarancja – np. w formie weksla – albowiem stałoby to w sprzeczności z obecnie obowiązującymi, przywołanymi powyżej przepisami prawa wspólnotowego.

W odniesieniu do poruszonej w oświadczeniu Pana Senatora Eryka Smulewicza kwestii, związanej z wypłatą zaliczek, uprzejmie informuję, iż procedura obsługi *Wniosku Beneficjenta o zaliczkę* została opracowana przez ARiMR w oparciu o przywołane powyżej przepisy prawa wspólnotowego i krajowego w tym zakresie. Zagadnienia z tym związane były przedmiotem opiniowania przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwo Finansów.

Mogę w związku z powyższym zapewnić, że w tym względzie ARiMR dopełniła wszelkiej staranności, aby ubieganie się o zaliczkę i procedura jej wypłaty z punktu widzenia Beneficjenta pomocy finansowej było łatwe, a zarazem mieszczące się w granicach wyznaczonych przez obowiązujące przepisy prawa.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
PREZESA AGENCJI  
RESTRUKTURYZACJI  
I MODERNIZACJI ROLNICTWA  
Zastępca Prezesa  
Zofia Szalczyk

**Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Mimo iż nie jestem członkiem senackiej Komisji Ochrony Środowiska, to jednak wybrałem się na jej niedawne posiedzenie, wiedząc, że szczególnym gościem będzie na nim minister środowiska.*

*Z wielką uwagą wystuchałem swoistego exposé Pana Ministra, a w szczególności tej części wystąpienia, w której pojawiła się stanowcza deklaracja definitywnego uporządkowania gospodarki odpadami komunalnymi w skali całego kraju.*

*Wiem, nie tylko jako senator, ale i samorządowiec z wieloletnim doświadczeniem, jak ważny jest to problem z punktu widzenia ekologii i ładu gospodarczego w gminach i jak powszechnie oczekiwane jest jego rozwiązanie.*

*Wierząc w konsekwencję w tej sprawie, chciałbym prosić Pana Ministra o zwrócenie uwagi na jeszcze jedną kwestię, osobiście bardzo mi bliską.*

*Otóż Ministerstwo Środowiska w dniu 21 stycznia bieżącego roku zatwierdziło listy rankingowe projektów złożonych w konkursach ogłoszonych w listopadzie 2009 r. w ramach osi I i II Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”.*

*Na pierwszym miejscu rezerwowym listy rankingowej uplasował się projekt: „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na obszarze Związku Celowego Gmin MG-6 (kwota dofinansowania to 311 318 530,78 zł).*

*Projekt ten ma wielkie znaczenie dla ochrony środowiska przyrodniczego w dolinie dolnej Warty, w rejonie ujęć wody pitnej dla miasta Gorzowa oraz w obszarze Parku Narodowego „Ujście Warty”, największego skupiska ptactwa wodnego w Europie.*

*Myślę, że ten ekologiczny aspekt projektu MG-6 został w pełni doceniony, o czym świadczy wysoka ocena merytoryczna. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o tym, że projekt będzie realizowany w sąsiedztwie granicy polsko-niemieckiej na Odrze, w obszarze transgranicznym, w którym w pełni ekologiczna utylizacja ścieków komunalnych jest podstawowym miernikiem postępu cywilizacyjnego.*

*Jest jednakże jeszcze jeden niezwykle ważny aspekt projektu. Mam na myśli jego oddziaływanie na rozwój regionalny północnej części województwa lubuskiego. Jeśli bowiem uznać system kanalizacji sanitarnej za główny czynnik komunalnej infrastruktury technicznej, to nie będzie przesadne stwierdzenie, że ramy tego projektu wyznaczają granice aglomeracji gorzowskiej.*

*Pragnę dodać, że wstępne, koncepcyjne przygotowanie tego projektu rozpoczęto już w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Wówczas właśnie dokonano modernizacji i rozbudowy oczyszczalni ścieków w Łupowie pod Gorzowem. Dzięki wsparciu między innymi NFOŚiGW wdrożono technologicznie nowe możliwości oczyszczania ścieków komunalnych, stworzono potencjał zdolny obsłużyć perspektywistyczne potrzeby całej aglomeracji gorzowskiej. Tak więc wyżej wymieniony projekt jest w istocie rzeczą kontynuacją wcześniejszych i ma istotny wpływ na ich ekonomiczną efektywność.*

*W owym czasie, jako prezydent Gorzowa, miałem przyjemność kreować politykę ekologiczną miasta i regionu, której efektem było także wdrożenie systemu zagospodarowania odpadów stałych poprzez zbudowanie zakładu utylizacji odpadów.*

*Szanowny Panie Ministrze, jestem przekonany, że wyjątkowa synergia efektywności ekologicznej i ekonomicznej projektu ZCG MG-6 przemawia za jego uwzględnieniem. Cieszę się, że wnioskodawcy zweryfikowali projekt ograniczając jego wartość, co winno ułatwić jego uwzględnienie decydującym.*

*W ramach POIiŚ realizowane są różnorodne projekty na terenie województwa lubuskiego, jednakże w północnej jego części w zlewni rzeki Warty – tylko jeden, niewielki, w Witnicy.*

*Dlatego zarówno ze względów ekologicznych, jak i z punktu widzenia równowagi rozwoju całego województwa, uprzejmie proszę Pana Ministra o osobistą troskę w tej sprawie.*

*Z poważaniem  
Henryk Woźniak*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 23 czerwca 2010 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Henryka Woźniaka, złożone na 54. posiedzeniu Senatu w dniu 13 maja 2010 r., dotyczące projektu *Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na obszarze Związku Celowego Gmin MG-6* ubiegającego się o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) w ramach konkursu nr 6/POIiŚ/1.1/11/2009, poniżej przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, iż Instytucja Pośrednicząca ogłosiła dotychczas sześć naborów wniosków do działania 1.1. Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach powyżej 15 tys. RLM w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Pierwszy z konkursów odbył się w kwietniu 2008 r. Wszystkie nabory cieszyły się dużym zainteresowaniem potencjalnych beneficjentów środków POIiŚ. W ramach ogłoszonych dotychczas konkursów złożono 403 wnioski o dofinansowanie na kwotę 25 mld zł, przy czym alokacja przeznaczona na działanie 1.1. wynosi około 2,8 mld euro. Wszystkie wnioski są oceniane wg tych samych ustalonych kryteriów wyboru projektów (formalnych oraz merytorycznych I i II stopnia), przyjętych przez Komitet Monitorujący Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Gorzowie Wielkopolskim – Beneficjent projektu *Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na obszarze Związku Celowego Gmin MG-6* złożył wniosek o dofinansowanie dopiero w listopadzie 2009 r., tj. w ostatnim ogłoszonym przez Ministerstwo naborze wniosków do tego działania POIiŚ. Beneficjent zwlekając tak długo z przygotowaniem i złożeniem wniosku o dofinansowanie, narażał się więc na ryzyko dużej konkurencji ze strony innych wnioskodawców.

W ostatnim konkursie złożono aż 83 wnioski, spośród których 59 pozytywnie przeszło ocenę formalną i merytoryczną I stopnia (czyli uzyskało min. 36,6 pkt). Z uwagi na fakt, iż suma wnioskowanego dofinansowania przez projekty, które przeszły pozytywnie ocenę formalną i merytoryczną I stopnia znacznie przekracza dostępną alokację, Instytucja Pośrednicząca podjęła decyzję o podziale tych projektów na podstawowe i rezerwowe (zgodnie z pkt. 147 *Organizacji systemu oceny w ramach POIiŚ*, wersja 3.2 z dnia 3 września 2009 r.). W konsekwencji projekty z nawet bardzo wysoką punktacją znalazły się na liście rezerwowej. Pragnę zaznaczyć, iż było to jedyne dopuszczalne przez system POIiŚ rozwiązanie.

Projekt pn. *Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na obszarze Związku Celowego Gmin MG-6* – z wynikiem 44 pkt. z oceny merytorycznej I stopnia – znalazł się na dziesiątym miejscu listy rankingowej *ex aequo* wraz z sześcioma projektami, które

otrzymały tą samą liczbę punktów, uzyskując status projektu rezerwowego. Status projektu rezerwowego oznacza, iż w przypadku powstania wolnej alokacji powinna ona zostać przekazana w pierwszej kolejności dla tych siedmiu projektów, a następnie kolejną dla projektów umieszczonych na dalszych miejscach listy.

Instytucja Pośrednicząca, mając na względzie dobro Beneficjenta, podjęła decyzję o skierowaniu projektu do oceny merytorycznej II stopnia wraz z pozostałymi projektami, które znalazły się na dziesiątym miejscu listy rankingowej, jako projekty rezerwowe.

Ocena merytoryczna II stopnia przedmiotowego wniosku o dofinansowanie zakończyła się w dniu 19 kwietnia br. W wyniku oceny projektu eksperci potwierdzili, iż projekt jest zgodny z kryteriami wyboru projektów. W dalszej kolejności projekt powinien zostać skierowany do oceny przez Komisję Europejską.

Jednak z uwagi na fakt, iż przedmiotowy projekt w wyniku rozstrzygnięcia oceny merytorycznej I stopnia uzyskał status projektu rezerwowego, Instytucja Pośrednicząca nie może skierować przedmiotowego wniosku do dalszej oceny (celem przekazania do Komisji Europejskiej) do czasu uwolnienia dodatkowej alokacji na konkurs nr 6/POIiŚ/1.1/11/2009.

W związku z powyższym w przypadku uzyskania dodatkowych środków, które będą mogły zostać rozdysponowane na projekty z listy rezerwowej, bądź uzyskania oszczędności w ramach realizowanych projektów, Instytucja Pośrednicząca niezwłocznie poinformuje Wnioskodawcę o konieczności przygotowania wniosku o potwierdzenie, który zostanie przekazany do Komisji Europejskiej.

Pragnę jeszcze raz podkreślić, iż wszystkie projekty w ramach procedury konkursowej muszą być traktowane jednakowo i oceniane na tych samych zasadach. Podstawą oceny są obowiązujące kryteria wyboru projektów i instytucje odpowiedzialne za ocenę wniosków nie mogą stosować odstępstw w tym względzie, bez względu na zakres projektu i jego efekty środowiskowe i społeczno-gospodarcze.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski



# 56. POSIEDZENIE SENATU

(28 maja 2010 r.)





**Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Śmiglu wniósł do mnie prośbę, aby Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zwróciło szczególną uwagę na potrzebę doprecyzowania zapisów art. 17 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (DzU z 2006 r. nr 139, poz. 992 ze zm.). Kierownik śmigieckiego ośrodka ma wiele problemów związanych z ustaleniem uprawnień dotyczących świadczeń pielęgnacyjnych. Jeden z nich pojawia się w sytuacji, gdy osoba wymagająca opieki ma orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności wraz z zaleceniem konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy w związku z jej znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji; gdy chodzi o dziecko – konieczności stałego współdziałania jego opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji dziecka. W takim wypadku kierownik ośrodka, działając z upoważnienia burmistrza, odmawiał prawa do świadczenia pielęgnacyjnego. Decyzje odmowne były jednak uchylane przez samorządowe kolegium odwoławcze i przekazywane do ponownego rozpatrzenia, w opinii SKO bowiem taka osoba spełnia kryteria wynikające z art. 17 ust. 1 przywołanej ustawy, ponieważ jest niepełnosprawna oraz spełnione zostały wskazania określone w podanym artykule, czyli konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczność stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Tymczasem w opinii Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu nie jest tu spełnione kryterium uprawniające do świadczenia pielęgnacyjnego, ponieważ wymagający opieki nie legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. Trzeba podkreślić, iż jeśli chodzi o osoby poniżej 16 roku życia, to ustalane jest orzeczenie o niepełnosprawności bez wskazania jego stopnia, zaś co do osób powyżej 16 roku życia orzeczenie wydaje się ze wskazaniem stopnia: lekkiego, umiarkowanego lub znacznego. Dlatego też należy doprecyzować, co stanowi podstawę do przyznania świadczenia pielęgnacyjnego: spełnienie wskazań określonych w ustawie o świadczeniach rodzinnych czy ustalony stopień niepełnosprawności.

Ponieważ interpretacja przywołanego przepisu nie jest jednoznaczna, zwracam się z prośbą o uregulowanie art. 17 ust. 1 w przedstawionej kwestii i zajęcie stanowiska w sprawie tego, czy na osobę legitymującą się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, spełniającą przywołane wskazania, rodzic sprawujący nad nią opiekę może skutecznie ubiegać się o świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej.

Nowelizacja ustawy z dnia 17 października 2008 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (DzU z 2008 r. nr 223, poz. 1456) nadaje uprawnienia do świadczenia pielęgnacyjnego także osobom innym niż rodzice, osobom, na których ciąży obowiązek alimentacyjny. O ustalenie uprawnień występują do nas małżonkowie osób o znacznym stopniu niepełnosprawności, a także dzieci, które rezygnują z zatrudnienia w celu sprawowania osobistej opieki nad obojgiem rodziców. Zapis art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. a wprost stwierdza, iż świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, jeżeli osoba wymagająca opieki pozostaje w związku małżeńskim. Według kierownika OPS w Śmiglu jest to zapis krzywdzący zarówno dla tych osób, które pozostają w małżeństwie, muszą korzystać z opieki, jak i dla osób rezygnujących z pracy, aby opiekować się swoimi bliskimi. Stoi on również w sprzeczności z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który stanowi, iż małżonkowie są zobowiązani do współdziałania dla dobra rodziny oraz zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Jako istotną kwestię wskazano również obowiązek wzajemnej pomocy nawet w sytuacjach wyjątkowych, jakie stanowią choroba lub niepełnosprawność. Teza ta stała się fundamentem

dla Trybunału Konstytucyjnego, który wyrokiem z dnia 18 lipca 2008 r. (sygn. akt P. 27/07 – DzU z dnia 31 lipca 2008 r. nr 138, poz. 872) uznał za niezgodny z Konstytucją RP art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych w zakresie, w jakim uniemożliwia on przyznanie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego obciążonej obowiązkiem alimentacyjnym osobie zdolnej do pracy, a niezatrudnionej ze względu na konieczność sprawowania opieki nad innym niż jej dziecko niepełnosprawnym członkiem rodziny. Dotyczy to również małżonków, którzy względem siebie również obciążeni są obowiązkiem alimentacyjnym. Znany nam jest też wyrok WSA w Poznaniu z dnia 6 listopada 2009 r., numer II SA/Po 513/09, który uchylił decyzję odmowną opierającą się na art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. a, wskazując, iż literalne brzmienie tego artykułu stoi w sprzeczności z przywołanym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a w konsekwencji z Konstytucją RP i niweczy konstytucyjne zasady równości wobec prawa i ochrony rodziny. Jednym z celów świadczenia pielęgnacyjnego jest bowiem zapewnienie rodzinie w uzasadnionych wypadkach prawa do szczególnej pomocy ze strony władzy publicznej, na co w dużej mierze nie pozwala omawiany zapis w ustawie o świadczeniach rodzinnych.

Mając na uwadze przedstawione kwestie, zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań w celu przeprowadzenia zmiany, która doprecyzuje zapis przedmiotowej ustawy. Proszę też Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku  
Małgorzata Adamczak

## **Odpowiedź**

Warszawa, 30 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 10 czerwca 2010 r. dotyczące oświadczenia złożonego przez senator Małgorzatę Adamczak podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2010 r. w sprawie podjęcia działań mających na celu doprecyzowanie przepisów art. 17 ustawy o świadczeniach rodzinnych, uprzejmie informuję co następuje.

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, z późn. zm.), świadczenie pielęgnacyjne przysługuje z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad:

- 1) osobą legitymującą się orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji, albo
- 2) osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Niepełnosprawność nie jest kwestią oceny organu właściwego, ale musi zostać potwierdzona ściśle określonym rodzajem orzeczenia wydanego na podstawie przepisów odrębnych. Sformułowanie „orzeczenie o niepełnosprawności” nie może być rozumiane w sposób potoczny. W świetle aktualnie obowiązujących przepisów, dla celów pozarentowych, na podstawie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, wydawane są: orzeczenia o niepełnosprawności – bez określenia stopnia niepełnosprawności – dla osób w wieku do ukończenia 16 roku życia, orzeczenia o lekkim stopniu niepełnosprawności, orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności. Orzeczenia wydawane dla celów rentowych to orzeczenia o niezdolności do pracy lub niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym oraz ewentualnie o niezdolności do samodzielnej egzystencji. Ponadto funkcjonują nadal orzeczenia o zaliczeniu do I, II lub III grupy inwalidów. A zatem orzeczeniem o niepełnosprawności, o którym mowa w art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, mogą legitymować się jedynie osoby do ukończenia 16 roku życia.

W odniesieniu do rodzaju orzeczenia, jakim powinna legitymować się osoba wymagająca opieki, aby mogło zostać przyznane świadczenie pielęgnacyjne, przepisy ustawy o świadczeniach rodzinnych są zatem jednoznaczne.

Jeżeli osoba wymagająca opieki jest w wieku do ukończenia 16 roku życia, niezbędne jest orzeczenie o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Ponieważ w przypadku osób do ukończenia 16 roku życia nie orzeka się o stopniu niepełnosprawności, nie każde orzeczenie o niepełnosprawności jest podstawą do przyznania świadczenia pielęgnacyjnego opiekunowi tej osoby, ale jedynie takie orzeczenie o niepełnosprawności, które zawiera łącznie dwa ww. wskazania. Brzmienie art. 17 ust. 1 ww. ustawy w tym zakresie nie uległo zmianie od dnia 1 września 2005 r. Na podstawie informacji przekazywanych do Departamentu Polityki Rodzinnej MPiPS przez organy realizujące ustawę o świadczeniach rodzinnych w ostatnich latach zasadnym jest stwierdzenie, że sformułowanie „orzeczenie o niepełnosprawności” nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Nasuwa się zatem wniosek, że opisana w ww. oświadczeniu sytuacja należy do jednostkowych.

Natomiast osoby powyżej 16 roku życia powinny legitymować się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. Znaczny stopień niepełnosprawności w rozumieniu art. 3 pkt 21) ustawy o świadczeniach rodzinnych oznacza:

- niepełnosprawność w stopniu znacznym w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych,
- całkowitą niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji orzeczoną na podstawie przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
- stałą albo długotrwałą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym i do samodzielnej egzystencji orzeczoną na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników w celu uzyskania świadczeń określonych w tych przepisach,
- posiadanie orzeczenia o zaliczeniu do I grupy inwalidów.

Potwierdzeniem spełnienia przesłanki legitymowania się przez osobę wymagającą opieki odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności lub o znacznym stopniu niepełnosprawności dla organu wydającego decyzję w sprawie świadczenia pielęgnacyjnego jest dokument wydany przez uprawniony podmiot np. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności. W przypadku gdy do wniosku zostało dołączone orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym, niezależnie od zawartych w nim wskazań, nie jest to orzeczenie o niepełnosprawności o którym mowa w art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Jeżeli strona jest niezadowolona z orzeczenia wydanego przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, przysługuje jej odwołanie do Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w terminie 14 dni od daty jego doręczenia, a od orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności – odwołanie do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto, w przypadku zmiany stanu zdrowia, osoba niepełnospraw-

na posiadająca orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności może wystąpić z wnioskiem o ponowne wydanie orzeczenia uwzględniającego zmianę stanu zdrowia.

W odniesieniu do drugiej z poruszonych w ww. oświadczeniu kwestii, dotyczącej wyłączenia, na podstawie art. 17 ust. 5 pkt 2 litera a) ustawy o świadczeniach rodzinnych, możliwości przyznania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego w sytuacji, gdy osoba wymagająca opieki pozostaje w związku małżeńskim informuję, że świadczenie to adresowane jest przede wszystkim do rodziców sprawujących opiekę nad niepełnosprawnymi dziećmi, również pełnoletnimi. Świadczy o tym sposób określenia przez ustawodawcę zakresu podmiotowego prawa do świadczenia pielęgnacyjnego od samego początku obowiązywania ustawy o świadczeniach rodzinnych tj. od 1 maja 2004 r. Z dniem 2 stycznia 2009 r., na skutek Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2008 r. sygn. akt P 27/07 (Dz. U. Nr 138, poz. 872) orzekającym o niezgodności z Konstytucją RP art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych w zakresie w jakim uniemożliwiał nabycie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego innym niż rodzice osobom obciążonym obowiązkiem alimentacyjnym wobec osoby wymagającej opieki, rozszerzeniu uległ katalog osób, którym przysługuje prawo do świadczenia pielęgnacyjnego na wszystkie osoby zobowiązane do alimentacji wobec osoby wymagającej opieki. Jednakże również aktualne brzmienie art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych przemawia za tym, że to rodzice niepełnosprawnych dzieci są głównym adresem świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Zgodnie ze wskazanym przepisem, prawo do świadczenia pielęgnacyjnego przysługuje:

- 1) matce albo ojcu lub
- 2) innym osobom, na których zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, z późn. zm.) ciąży obowiązek alimentacyjny,
- 3) opiekunowi faktycznemu dziecka (tj. osobie faktycznie opiekującej się dzieckiem, która wystąpiła z wnioskiem do sądu rodzinnego o przysposobienie dziecka).

Należy również podkreślić, że w uzasadnieniu wskazanego wyroku z dnia 18 lipca 2008 r. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że orzeczenie o niekonstytucyjności dotyczy wyłącznie art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, natomiast organ wydający decyzję w sprawie przyznania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego musi wziąć pod uwagę także inne przepisy ustawy określające warunki nabywania prawa do tego świadczenia, w szczególności przepis art. 17 ust. 5 pkt 2 litera a) ww. ustawy. Zgodnie ze wskazanym przepisem, świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, jeżeli osoba wymagająca opieki pozostaje w związku małżeńskim. Jest to przepis powszechnie obowiązującego prawa i organ właściwy nie ma podstaw do jego pominięcia przy ustalaniu prawa do świadczenia pielęgnacyjnego. O zgodności przepisów ustaw z Konstytucją rozstrzyga Trybunał Konstytucyjny, a organy administracji publicznej nie posiadają takiego uprawnienia.

Zakres pomocy państwa dla rodzin osób niepełnosprawnych jest uzależniony od ograniczonych możliwości finansowych państwa. Od 1 stycznia 2010 r. zostało zniesione kryterium dochodowe przy ustalaniu prawa do świadczenia pielęgnacyjnego, co powoduje wzrost liczby osób korzystających z tego świadczenia i w związku z tym zwiększenie wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na realizację świadczeń opiekuńczych.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej monitoruje realizację świadczeń opiekuńczych, m.in. poprzez korespondencję nadsyłaną przez realizatorów świadczeń i przez obywateli, a także poprzez kwartalne sprawozdania rzeczowo-finansowe przesyłane przez gminy za pośrednictwem Wydziałów Polityki Społecznej przy urzędach wojewodów. Prowadzone są analizy dotyczące weryfikacji rozwiązań z zakresu świadczeń rodzinnych. Jednakże ewentualne projekty w tym zakresie są silnie uzależnione od kondycji finansów publicznych.

Należy podkreślić, że uwzględnienie szczególnych przypadków dotyczących usług pielęgnacyjnych, zwłaszcza wobec dorosłych osób niepełnosprawnych, jest realizowane w trybie rozwiązań systemu pomocy społecznej, a nie świadczeń rodzinnych. Jest to

również temat związany z opracowaniem założeń dla tworzenia systemu ubezpieczenia pielęgnacyjnego, nad czym prace prowadzone są w Senacie, pod kierunkiem senatora Mieczysława Augustyna.

Z szacunkiem

MINISTER  
w z. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Piotra Andrzejewskiego**

skierowane do wykonującego obowiązki prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,  
marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego  
oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Wyliczenia eksperckie profesora doktora habilitowanego Johna Cieślewicza z USA wskazują na międzynarodowy standard w wyliczaniu opłat tranzytowych za przesył gazu, które na linii Europa – Azja wynoszą 2 dolary 75 centów za 1000 m<sup>3</sup> gazu na 100 km.

W raporcie ekspercko-analitycznym, złożonym 25 marca 2010 r. na użytek prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Kancelarii Prezydenta, były minister, pracownik Kancelarii Prezydenta, Piotr Naimski, stwierdza, że Polska nie otrzymuje opłat za tranzyt gazu, których łączna wysokość – jeśli się uwzględni czas kontraktu i ilość przesyłanego gazu – wynosiłaby około 45 milionów dolarów za okres obowiązywania zawiadywanego kontraktu na dostawę gazu rosyjskiego dla Polski.

Proszę o udzielenie następujących informacji:

Po pierwsze, co jest przyczyną zaniechania przez organy państwa polskiego określenia i potrącenia tej kwoty z należnościami wynikającymi z kontraktu dla dostawcy gazu?

Po drugie, jakie jest spożytkowanie raportu ministra Piotra Naimskiego w obronie polskich interesów gospodarczych?

Piotr Andrzejewski

**Odpowiedź  
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 5 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 10 czerwca 2010 r. (BPS/DSK-043-2740/10), przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Piotra Andrzejewskiego w sprawie opłat za przesył rosyjskiego gazu przez terytorium Polski, przedstawiam poniżej informacje w sprawach poruszonych przez Pana Senatora.

Uprzejmie informuję, że usługa przesyłu rosyjskiego gazu przez terytorium Polski świadczona jest przez spółkę EuRoPol Gaz SA. Opłaty za świadczone przez Spółkę usługi, w tym transport rosyjskiego gazu przez terytorium Polski, pobierane są zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 lutego 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi (Dz. U. Nr 28, poz. 165). Stosownie do obowiązujących przepisów, wysokość opłat za świadczenie usługi przesyłania paliw gazowych podlega obowiązkowi taryfowemu. Wnioski taryfowe, przygotowane zgodnie z zasadami określonymi w przepisach ww. ustawy oraz rozporządzenia, podlegają zatwierdzeniu przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

W tym miejscu pragnę poinformować, że od 2006 r. w ramach Zarządu EuRoPol Gaz SA istniały rozbieżności pomiędzy polskimi a rosyjskimi członkami, co do sposobu

kalkulacji stawek przesyłowych. W związku z tym, w ramach negocjacji Protokołów Dodatkowych do *Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach gazu rosyjskiego do Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 25 sierpnia 1993 r., mających m.in. na celu dostosowanie jego postanowień do prawa wspólnotowego, strony jednoznacznie ustaliły, że stawka taryfowa dla EuRoPol Gaz SA ustalana będzie w oparciu o powszechnie obowiązujące w Polsce przepisy prawa (w tym prawo unijne), z uwzględnieniem wynegocjowanych wytycznych dla Zarządu Spółki odnośnie do treści wniosku taryfowego. Takie rozwiązanie pozwoliło na zakończenie sporu dotyczącego ustalania taryf za usługi świadczone przez EuRoPol Gaz SA. Pragnę poinformować, że w dniu 1 marca 2010 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził taryfę dla EuRoPol Gaz SA.

W tym miejscu pragnę zapewnić Pana Senatora, że Ministerstwo Gospodarki z uwagą analizuje wszystkie opracowania i raporty dotyczące bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Przekazując powyższe wyjaśnienia na ręce Pana Marszałka, wyrażam nadzieję, że przedstawione informacje Pan Senator uzna za wyczerpującą odpowiedź na poruszone w oświadczeniu kwestie.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Szanowna Pani Minister!*

*W ostatnim czasie coraz częściej docierają do mnie opinie samorządowców i dyrektorów szkół dotyczące ścieżki awansu nauczycieli oraz problemów z utrzymywaniem jakości kształcenia w szkołach, którymi zarządzają.*

*Zgodnie z posiadaną przeze mnie wiedzą, uzyskanie kolejnego stopnia awansu, a tym samym podwyżek i gwarancji zatrudnienia, jest zwykle formalnością. Komisja przyznająca owe stopnie, poza sprawdzeniem dokumentacji dotyczącej osiągnięć nauczyciela, nie wymaga od osoby edukującej spełnienia innych kryteriów, nie sprawdza poziomu jej wiedzy i osiągnięć w jej pracy. Taki sposób awansu z pewnością nie przekłada się na jakość kształcenia. Wątpliwości budzi też brak wymogu okresowego potwierdzania aktywności nauczycieli dyplomowanych na polach, które wskazywali jako osiągnięcia w trakcie starań o awans.*

*Dyrektorzy szkół dodają również, iż, mimo że odpowiadają za poziom nauczania, Karta Nauczyciela skutecznie chroni pedagogów zatrudnionych na stałe, wskutek czego są duże problemy ze zwolnieniem osoby źle wykonującej swoje obowiązki.*

*W związku z tym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.*

*Po pierwsze, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje zmiany w systemie awansu nauczycieli?*

*Po drugie, jakie są efekty pracy Krajowego Zespołu do spraw Statusu Zawodowego Nauczycieli?*

*Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.*

*Z wyrazami szacunku  
Mieczysław Augustyn*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.06.25

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Mieczysława Augustyna złożone na 56. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2010 r. w sprawie awansu zawodowego nauczycieli, uprzejmie przedstawiam następującą opinię.

System awansu zawodowego nauczycieli wpisuje się w szerszy kontekst reformy edukacji. Wprowadzenie ustawą z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 19, poz. 239 ze zm.) systemu awansu uruchomiło mechanizm motywujący nauczycieli do podwyższania kwalifikacji oraz doskonalenia zawodowego a także spowodowało znaczną podwyżkę płac. Zasady awansu zawodowego nauczycieli określają przepisy rozdziału 3a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 Nr 97, poz. 674 ze zm.).



W latach 2000–2004 funkcjonowanie nowej koncepcji statusu zawodowego nauczycieli systematycznie monitorowano z punktu widzenia realizacji celów reformy oświaty, a wnioski wynikające z przeprowadzonych analiz znalazły odzwierciedlenie w dużej nowelizacji Karty Nauczyciela, dokonanej ustawą z dnia 15 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 179, poz. 1845).

Wprowadzono wówczas zmiany służące z jednej strony porządkowaniu systemu uprawnień nauczycielskich, z drugiej zaś – podnoszeniu jakości pracy szkoły i racjonalizacji wydatków publicznych na zadania oświatowe.

Do tego obszaru zaliczyć należy następujące działania:

– Nowelizacja ustawą z dnia 23 sierpnia 2001 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty, ustawy wprowadzającej reformę ustroju szkolnego, ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 111, poz. 1194) przepisów dotyczących awansu nauczycieli. Przepisy art. 21, 27 i 28 ww. ustawy wprowadziły regulacje prawne umożliwiające uzyskanie przez pewną grupę nauczycieli stopnia nauczyciela mianowanego bez konieczności odbywania stażu i zdawania egzaminu. Natomiast przepis art. 25 ustawy umożliwił zakończenie postępowań kwalifikacyjnych na stopnie specjalizacji zawodowej nauczycieli wszczętych przed dniem 6 kwietnia 2000 r.

– Nowelizacja rozporządzenia w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 maja 2002 r., która wprowadziła szereg istotnych zmian w procedurach dotyczących awansu zawodowego nauczycieli. Zmiany te miały na celu odbiurokratyzowanie i usprawnienie systemu awansu zawodowego nauczycieli.

– Nowelizacja ustawą z dnia 15 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 179, poz. 1845), którą zmieniono bądź doprecyzowano przepisy budzące wątpliwości interpretacyjne. Zachowano wszystkie rozwiązania przesądzające o kwalifikacyjno-motywacyjnej roli system awansu zawodowego i jego powiązaniu z systemem wynagradzania. Zmiany merytoryczne obejmowały w szczególności:

- 1) wydłużenie ścieżki awansu zawodowego;
- 2) umożliwienie nauczycielowi mianowanemu ubiegającemu się o stopień nauczyciela dyplomowanego zaprezentowania swojego dorobku zawodowego komisji kwalifikacyjnej podczas rozmowy;
- 3) rezygnacja z „sesyjności” prac komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych, jednocześnie ustalony został jednolity termin przeszerogowania płacowego nauczycieli w związku z uzyskaniem wyższego stopnia awansu zawodowego na początek kolejnego roku szkolnego lub kolejnego roku kalendarzowego;
- 4) wzmocnienie roli kuratora oświaty w systemie awansu zawodowego nauczycieli;
- 5) uproszczenie przepisów dotyczących „przerw” w stażu;
- 6) uchylenie przepisów, zgodnie z którymi nauczyciel kontraktowy był zobowiązany do uzyskania w okresie 4 lat pracy w szkole stopnia nauczyciela mianowanego, pod rygorem wygaśnięcia stosunku pracy;
- 7) zobowiązanie dyrektora szkoły do ustalenia oceny dorobku zawodowego nauczyciela za okres stażu w terminie 21 dni od dnia przedłożenia przez niego sprawozdania z realizacji planu rozwoju zawodowego.

W ślad za tymi zmianami:

– W dniu 8 grudnia 2004 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 1 grudnia 2004 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli (Dz. U. Nr 260, poz. 2593), w którym zgodnie z delegacją ustawową zawartą w przepisach art. 9g ust. 10 ustawy – Karta Nauczyciela ustalono:

- 1) sposób odbywania stażu;
- 2) rodzaj dokumentacji załączanej do wniosku o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego;
- 3) zakres wymagań do uzyskania poszczególnych stopni awansu zawodowego;
- 4) tryb działania komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych;
- 5) wzory zaświadczeń o uzyskaniu akceptacji lub zdaniu egzaminu oraz wzory aktów nadania stopni awansu zawodowego,

– uwzględniając potrzebę stopniowania i różnicowania wymagań stawianych nauczycielom na poszczególnych stopniach awansu zawodowego oraz potrzebę prawidłowego przeprowadzania postępowań kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych.

– Nowelizacja dokonana rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 listopada 2007 r. (Dz. U. Nr 214, poz. 1580) zmieniającym rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 1 grudnia 2004 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli. Zmiany wprowadzone w rozporządzeniu w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli dotyczyły w szczególności:

- 1) dokumentacji załączanej przez nauczyciela do wniosku o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego;
- 2) składu komisji kwalifikacyjnych lub egzaminacyjnych;
- 3) terminu usunięcia przez nauczyciela braków formalnych i skutków ich nieusunięcia;
- 4) dokumentacji przechowywanej przez organy nadające nauczycielom stopnie awansu zawodowego.

Istotą wprowadzonych zmian było ograniczenie liczby dokumentów załączanych przez nauczyciela do wniosku o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego i egzaminacyjnego oraz wyraźne oddzielenie oceny dorobku zawodowego nauczyciela dokonywanej przez dyrektora szkoły od oceny spełniania przez nauczyciela wymagań niezbędnych do uzyskania stopnia awansu zawodowego dokonywanej przez komisje kwalifikacyjne i komisje egzaminacyjne. Ponadto uchylony został przepis stanowiący, iż do wniosku o wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego nauczyciele mogą załączyć również inną dokumentację świadczącą o ich osiągnięciach zawodowych. Powyższa zmiana spowodowała, iż nauczyciele nie mogą przedkładać szeregu zbędnych dokumentów i zaświadczeń (tzw. teczka), niemających znaczenia dla oceny spełniania wymagań warunkujących uzyskanie danego stopnia awansu zawodowego. Zredukowanie liczby dokumentów załączanych przez nauczyciela do wniosku o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego w niewątpliwy sposób przyczyniło się do odbiurokratyzowania systemu awansu zawodowego nauczycieli.

Należy ponadto podnieść, że praktyczne funkcjonowanie przepisów prawa w zakresie awansu zawodowego stało się przedmiotem zewnętrznej oceny. W okresie od 10 września 2007 r. do 21 stycznia 2008 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła bowiem szczegółową kontrolę funkcjonowania systemu awansu zawodowego nauczycieli. Celem kontroli była ocena realizacji ustawowych zadań przez właściwe organy administracji rządowej, samorządu terytorialnego i dyrektorów szkół. Kontrolą objęto okres 4 lat szkolnych: od 2003/2004 do 2006/2007. W wyniku kontroli Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła funkcjonowanie systemu awansu zawodowego nauczycieli oraz realizację zadań w tym zakresie przez skontrolowane jednostki, mimo stwierdzenia nieprawidłowości.

W przedstawionej *Informacji o wynikach kontroli funkcjonowania systemu awansu zawodowego nauczycieli (Warszawa, sierpień 2008 r.)* Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, iż „system awansu zawodowego nauczycieli spełnia najważniejsze cele, które wiązane były z jego wprowadzeniem w 2000 r., tj. motywowanie do podwyższania kwalifikacji oraz podwyższenie statusu zawodowego nauczycieli”. Równocześnie podkreśla, iż „w funkcjonowaniu systemu awansu zawodowego nauczycieli konieczne jest ściślejsze powiązanie z jakością pracy szkół i nauczycieli oraz wyeliminowanie nieprawidłowości stwierdzonych w wyniku kontroli”.

W ocenie Ministra Edukacji Narodowej konieczne jest dalsze doskonalenie systemu awansu zawodowego w celu nadania mu charakteru bardziej motywującego, a także ściślejsze powiązanie z wynikami kształcenia i wychowania.

Pragnę poinformować Pana Marszałka, iż Minister Edukacji Narodowej zarządzeniem Nr 7 z dnia 23 marca 2010 r. powołał Zespół opiniodawczo-doradczy, którego zadaniem jest przygotowanie propozycji założeń dokumentu dotyczącego statusu zawodowego nauczycieli. W skład Zespołu powołani zostali przedstawiciele: środowisk samorządowych, strony rządowej – w tym poszczególnych ministrów prowadzących

szkoły i placówki oświatowe, partnerów społecznych i związków zawodowych, środowisk oświatowych i naukowych, organizacji branżowych oraz parlamentarzystów. Zaproponowany skład Zespołu skupia przedstawicieli wszystkich podmiotów mających zdecydowany wpływ na tworzenie oraz realizację polityki oświatowej.

Zadaniem Zespołu jest m.in. wyrażenie poglądów odnośnie do kierunkowych zmian w zakresie mechanizmów, które mają ułatwić i odbiurokratyzować obecny, dosyć skomplikowany system zatrudniania nauczycieli oraz wypełniania przez nich obowiązków zawodowych. Udoskonalenia wymaga także system awansu zawodowego nauczycieli. Przemodelowania (uproszczenia) wymaga również system wynagradzania nauczycieli, w sposób umożliwiający wyróżnianie nauczycieli o najwyższych kwalifikacjach, szczególnie zaangażowanych w wykonywanie powierzonych obowiązków zawodowych oraz zachęcający młodych ludzi do pracy w szkole. Dotychczas odbyły się dwa spotkania Zespołu. Pierwsze inauguracyjne prace Zespołu, było zainicjowaniem dialogu z partnerami, dla których istotny jest status zawodowy nauczyciela. Natomiast drugie spotkanie dotyczyło zakresu podmiotowego i przedmiotowego dokumentu regulującego status zawodowy nauczycieli. Najbliższe spotkanie Zespołu, które odbędzie się w dniu 23 czerwca br., będzie dotyczyło systemu awansu zawodowego nauczycieli.

Przekazując Panu Marszałkowi powyższe wyjaśnienia uprzejmie proszę o ich przyjęcie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Lilla Jaroń

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

*Szanowny Panie Premierze!*

*W ostatnim czasie przeszła przez nasz kraj fala powodzi. Szkody, jakie ponieśli ludzie, a także straty w infrastrukturze szacuje się na miliardy złotych. Zarówno samorządy, jak i rząd robią wszystko, co w ich mocy, aby zminimalizować skutki powodzi i pomóc ludziom dotkniętym żywiołem.*

*Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o wystąpienie z apelem bądź o wydanie bardziej szczegółowych wytycznych podległym agendum i spółkom Skarbu Państwa, aby włączyły się w pomoc powodzianom czy samorządom. Może to mieć formę zarówno pomocy finansowej, rzeczowej (specjalistyczny sprzęt, określone towary) jak i usług. Przedsiębiorstwa podległe Panu Premierowi są, według mojej wiedzy, wprost zasypywane prośbami o pomoc. W miarę możliwości starają się one wspierać lokalne społeczności.*

*Sądzę, że taki apel bądź wytyczne określające reguły udzielania pomocy byłyby przydatne zarówno dla zarządów przedsiębiorstw, jak i osób czy samorządów aplikujących o taką pomoc.*

*Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga*

**Odpowiedź**

Warszawa, 9 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10 czerwca 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2742/10) przekazujące oświadczenie Senatora Stanisława Bisztygi dotyczące udzielenia pomocy poszkodowanym na obszarach dotkniętych przez powódź dziękuję za dostrzeżenie znaczenia roli jaką agencje rządowe i spółki z udziałem Skarbu Państwa odgrywają w życiu społecznym, w tym w sytuacji wystąpienia zdarzeń powodujących ogromne straty dla obywateli.

Uprzejmie informuję, że kluczowe znaczenie w zakresie udzielania bieżącej pomocy osobom poszkodowanym w czasie powodzi odgrywa, nadzorowana przez Ministra Gospodarki, Agencja Rezerw Materiałowych (Agencja). Agencja działa na podstawie ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o rezerwach państwowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 89, poz. 594, z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym (Dz. U. Nr 52, poz. 343, z późn. zm.), a także na podstawie Statutu Agencji Rezerw Materiałowych nadanego Zarządzeniem Nr 16 Ministra Gospodarki z dnia 30 lipca 2008 r.

Zgodnie z przepisami wymienionych ustaw, do zadań Agencji należy gospodarowanie rezerwami państwowymi oraz realizowanie zadań dotyczących obowiązkowych zapasów paliw ciekłych. W ramach rezerw państwowych Agencja utrzymuje również produkty lecznicze i wyroby medyczne. Utrzymywanie rezerw państwowych przez Agencję ma na celu m.in. wspomaganie utrzymania ciągłości zaopatrywania ludności

kraju w produkty żywnościowe, produkty lecznicze i wyroby medyczne w czasie nieprzewidywalnych zdarzeń i klęsk żywiołowych. W 2010 r., Agencja realizuje w trybie natychmiastowym pomoc dla ludności z obszarów dotkniętych powodzią w ramach zapotrzebowań składanych do Ministra Gospodarki przez Urzędy Wojewódzkie, Urzędy Miejskie i Gminne oraz Starostwa Powiatowe. Wydawanie przez Agencję towarów do dyspozycji ww. jednostek następuje na podstawie decyzji Ministra Gospodarki.

W ramach pomocy dla ludności z obszarów dotkniętych powodzią, na dzień 1 lipca 2010 r., ARM przekazała m.in. ok. 200 tys. litrów wody pitnej, ok. 15,5 tys. kg konserw mięsnych, ok. 13 tys. koców, ok. 1 tys. opakowań środków dezynfekujących.

Ponadto uprzejmie informuję, że zgodnie z kodeksem spółek handlowych Minister Gospodarki nie może wydawać wiążących poleceń Zarządom spółek znajdujących się w nadzorze właścicielskim. Niemniej jednak spółki z udziałem Skarbu Państwa rozumiejąc rolę jaką odgrywają w życiu społeczności lokalnych aktywnie włączyły się w pomoc dla osób i instytucji poszkodowanych przez powódź. Wsparcie udzielane na rzecz powodziarzy przez spółki Skarbu Państwa powinno być dokonywane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczno-finansową tych spółek, a także z uwzględnieniem ich roli w kształtowaniu stosunków społecznych w regionie, w którym prowadzą swoją działalność.

Przykładowo Jastrzębska Spółka Węglowa SA przekazała 100 tys. zł darowizny na rzecz dwóch Gmin, które najdotkliwiej odczuły skutki powodzi. Spółka zamierza również przekazać 100 tys. zł Miejskiej Komendzie Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu-Zdroju. Pieniądze zostaną przeznaczone na nowy sprzęt pożarniczy. Dotychczasowy został zniszczony lub uszkodzony podczas prowadzonej przez strażaków akcji ratunkowych w czasie powodzi. Z kolei Katowicki Holding Węglowy SA zamierza do końca 2010 r. stosować wydłużony do 90 dni termin płatności, za zobowiązania z tytułu sprzedaży węgla ciepłowniom zrzeszonym w Izbie Gospodarczej „Ciepłownictwo Polskie”, które ucierpiały na skutek powodzi.

Łączę wyrazy szacunku

Waldemar Pawlak

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W ostatnim czasie nasz kraj dotknęła klęska powodzi. Szkody, jakie ponieśli ludzie, a także straty w infrastrukturze szacuje się na miliardy złotych. Zarówno samorządy, jak i rząd robią wszystko, co w ich mocy, aby zminimalizować skutki powodzi i pomóc ludziom poszkodowanym przez żywioł.*

*Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wystąpienie z apelem bądź wydanie bardziej szczegółowych wytycznych podległym agendum i spółkom Skarbu Państwa, aby włączyły się w pomoc powodzianom czy samorządom. Może to być pomoc w postaci zarówno finansowej, jak i rzeczowej (specjalistyczny sprzęt, określone towary) lub w postaci usług. Przedsiębiorstwa podległe Panu Ministrowi według mojej wiedzy są wprost zasypywane prośbami o pomoc. W miarę możliwości starają się wspierać lokalne społeczności.*

*Sądzę, że taki apel bądź wytyczne określające reguły udzielania pomocy byłyby przydatne zarówno zarządom przedsiębiorstw, jak i osobom czy samorządom aplikującym o taką pomoc.*

*Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga*

**Odpowiedź**

Warszawa, 7 lipca 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Stanisława Bisztygę przesłanym pismem z dnia 10 czerwca 2010 r., oznaczonym sygnaturami BPS/DSK-043-2743/10 uprzejmie informuję, iż spółki z udziałem Skarbu Państwa w ramach swojej działalności mają możliwość udzielania pomocy w formie darowizn (pieniężnych lub innych, związanych z prowadzoną działalnością) – również osobom fizycznym lub prawnym poszkodowanym w wyniku powodzi. Decyzje w takich przypadkach podejmuje właściwe organy spółki. Z uwagi na fakt, iż wiele spółek z udziałem Skarbu Państwa zostało dotkniętych powodzią, decyzje w sprawie udzielenia pomocy innym muszą podjąć zarządy spółek, biorąc pod uwagę swoją sytuację ekonomiczną.

Z otrzymanych informacji wynika, że niektóre ze spółek włączyły się w akcję pomocy powodzianom. Formy tej pomocy polegały m.in. na:

- przekazaniu darowizny w formie leków,
- przekazaniu darowizny w formie refundacji pobytu dzieci powodzian na koloniach letnich,
- przekazaniu mieszkań zastępczych,
- przekazaniu darowizny pieniężnej na remont szkoły,
- umorzeniu lub odroczeniu zapłaty za dostarczoną energię oraz odstąpieniu od karami za zwłokę w zapłacie,
- udzieleniu wsparcia finansowego poprzez fundację na rzecz instytucji i jednostek ratowniczych, uczestniczących w akcji przeciwpowodziowej,
- udzieleniu pomocy rzeczowej i finansowej,
- udzieleniu pomocy bezpośrednio w postaci pompowania wody,

- udzieleniu wsparcia finansowego poszkodowanym pracownikom na ich wniosek,
- gotowości udzielania pomocy w formie przewozu osób np. dzieci na kolonie.

Ponadto w dniu 1 lipca 2010, działając zgodnie z art. 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 6 kwietnia 2007 w sprawie pomocy publicznej na ratowanie i restrukturyzację przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 80, poz. 543) ogłosiłem rozpoczęcie procedury składania wniosków o udzielenie pomocy publicznej na ratowanie i restrukturyzację dla przedsiębiorców, o których mowa w art. 2 pkt 8a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. Nr 106, poz. 493 ze zm.), tj. przedsiębiorstw państwowych oraz spółek z udziałem Skarbu Państwa. W ramach wyżej wspomnianego naboru wniosków o udzielenie pomocy publicznej na ratowanie i restrukturyzację dla przedsiębiorców, w pierwszej kolejności będą uwzględniane wnioski tych przedsiębiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji ekonomicznej na skutek tegorocznej powodzi.

Jako dysponent Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców w związku z udziałem w pracach nad pakietem ustaw okołopowodziowych zadeklarowałem możliwość przeznaczenia środków tego Funduszu do kwoty 200.000.000 zł na pomoc poszkodowanym w wyniku powodzi przedsiębiorcom. Powyższa kwota będzie mogła zostać wykorzystana w dalszych działaniach Rady Ministrów mających na celu usuwanie skutków powodzi.

Z poważaniem

MINISTER  
Aleksander Grad

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W trakcie spotkań z burmistrzami, wójtami i mieszkańcami terenów dotkniętych powodzią w województwie małopolskim zgłaszano szereg uwag i postulatów, wśród których najistotniejszymi w moim przekonaniu są:*

*— rozdzielenie, poprzez podział środków, dwóch grup poszkodowanych, a mianowicie osób, które ucierpiały w wyniku „wielkiej wody”, i tych, które ucierpiały wskutek osunięcia się gruntów (osuwiska);*

*— zwiększenie limitów wydatków, których można dokonać w uproszczonym trybie bez zbędnych rozliczeń i skomplikowanych procedur (w tym również procedur przetargowych);*

*— jak najszybsza ocena skutków powodzi przez kompetentne komisje;*

*— uwzględnienie w przygotowywanej ustawie przepisu mówiącego o tym, że ostateczna decyzja o wydaniu pozwoleń na budowę na tak zwanych terenach zalewowych lub zagrożonych powodzią zależy od regionalnych zarządów gospodarki wodnej lub innych instytucji wskazanych przez Pana Ministra.*

*Pozwoli to na uniknięcie lokalnych nacisków i niejako wymuszania decyzji na urzędach gminnych lub powiatowych.*

*Nasuwa się także pytanie o zmianę przepisów umożliwiających skrócenie czasu oczekiwania na uzyskanie pozwolenia na budowę, jeśli utrata domu nastąpiła w wyniku klęski żywiołowej.*

*Równocześnie chciałbym przekazać Panu Ministrowi wyrazy uznania i serdeczne podziękowania dla Pana i podległych służb za zaangażowanie i obecność w tych trudnych chwilach zarówno wśród ludzi potrzebujących pomocy, jak i tych, którzy tę pomoc nieśli i niosą w dalszym ciągu.*

*Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga*

**Odpowiedź**

Warszawa, 7 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 czerwca 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2744/10), przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Stanisława Bisztygę podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2010 roku w sprawie uwag i postulatów zgłoszonych przez burmistrzów, wójtów i mieszkańców terenów dotkniętych powodzią w województwie małopolskim, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

W kontekście poruszonego w przedmiotowym wystąpieniu postulatu dotyczącego rozdzielenia dwóch grup poszkodowanych (tj. poszkodowanych przez powódź i przez osuwiska) wskazać należy, iż ww. zdarzenia losowe o charakterze klęski żywiołowej są ze sobą ściśle powiązane (osuwiska powstały na skutek powodzi lub potężnych opadów deszczu). Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji dysponuje jedną rezerwą



budżetu państwa – na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych, z której to rezerwy – wypłacane są środki na pomoc poszkodowanym osobom fizycznym i jednostkom samorządu terytorialnego.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej zwiększenia limitu wydatków, których można dokonać w uproszczonym trybie bez zbędnych rozliczeń i skomplikowanych procedur (w tym również procedur przetargowych) uprzejmie informuję, iż przedsięwzięcie to jest już realizowane. Powyższe zadania powierzone zostały jednostkom organizacyjnym pomocy społecznej (ośrodkom pomocy społecznej, powiatowym centrom pomocy rodzinie). Poszkodowani podczas powodzi z maja i czerwca 2010 roku mogą ubiegać się o przyznanie bezzwrotnego zasiłku celowego z przeznaczeniem:

- dla osób i rodzin, które znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji, w której nie mogą zaspokoić niezbędnych potrzeb życiowych w oparciu o posiadane środki własne – w wysokości do 6.000 zł,
- na remont lub odbudowę budynków mieszkalnych lub lokali mieszkalnych:
  - 1) w wysokości do 20.000 zł w przypadku mniejszych szkód i rezygnacji przez poszkodowanego z ich wyceny przez rzeczoznawcę,
  - 2) w wysokości od 20.000 zł do 100.000 zł – w pozostałych przypadkach, po wycenie szkód przez rzeczoznawcę.

Po powodzi, która w maju i czerwcu 2010 roku nawiedziła Polskę konieczne było wprowadzenie szczególnych rozwiązań prawnych, mających na celu zagwarantowanie osobom poszkodowanym w następstwie powodzi niezbędnej pomocy. W tym celu przygotowana została ustawa z dnia 24 czerwca 2010 roku o *szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi z maja i czerwca 2010 roku*. Przedmiotowa ustawa zawiera uregulowania dotyczące osób, które na skutek powodzi doznały szkód majątkowych lub utraciły możliwość korzystania z posiadanej nieruchomości lub lokalu. Przepisy ww. ustawy mają zastosowanie w sprawach związanych z usuwaniem skutków powodzi z maja i czerwca 2010 roku, a także w sprawach osunięć ziemi wywołanych powodzią.

Przedmiotowa ustawa zawiera rozwiązania polegające m.in.: na odstąpieniu od trybu przetargowego przy zbywaniu nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe dla osób poszkodowanych na skutek żywiołu.

Oprócz ww. rozwiązań, omawiana ustawa przewiduje również inne ułatwienia w zakresie usuwania szkód w substancji mieszkaniowej, m.in.: szczególne rozwiązania dotyczące spłat kredytów bankowych lub pożyczek bankowych zaciągniętych na budowę, odbudowę czy remont budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego zniszczonego zdarzeniem klęskowym czy zawieszenie spłat niektórych kredytów.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej uproszczenia procedur przetargowych w przypadku jednostek samorządu terytorialnego uprzejmie informuję, iż stosowne rozwiązania w tym zakresie przewiduje ustawa z dnia 29 stycznia 2004 roku *Prawo zamówień publicznych* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 223, poz. 1655 z późn. zm.). Zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 4 ww. ustawy, zamawiający może udzielić zamówienia publicznego w trybie negocjacji bez ogłoszenia, jeżeli ze względu na pilną potrzebę udzielenia zamówienia niewynikającą z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, której wcześniej nie można było przewidzieć, nie można zachować terminów określonych dla przetargu nieograniczonego, przetargu ograniczonego lub negocjacji z ogłoszeniem. Ponadto, zgodnie z art. 67 ust. 1 pkt 3 powyższej ustawy, zamawiający może udzielić zamówienia z wolnej ręki ze względu na wyjątkową sytuację (np. będącą następstwem klęski żywiołowej), niewynikającą z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, której nie mógł on przewidzieć, jeżeli konieczne jest natychmiastowe wykonanie zamówienia, a nie można zachować terminów określonych dla innych trybów udzielenia zamówienia.

Pragnę jednocześnie poinformować, iż realizacja jak najszybszej oceny skutków powodzi przez właściwe komisje, leży przede wszystkim w gestii jednostek samorządu terytorialnego, które powołują komisje do szacowania strat powstałych w wyniku klęski żywiołowej.

W kwestii uwzględnienia przepisu umożliwiającego skrócenie czasu oczekiwania na uzyskanie pozwolenia na budowę (jeśli utrata nastąpiła w wyniku klęski żywiołowej).

wej) uprzejmie informuję, iż ostateczna decyzja o wydaniu zezwoleń na budowę na terenach zalewowych zależy od regionalnych zarządów gospodarki wodnej lub innych instytucji wskazanych przez Ministra Środowiska. Wskazać przy tym należy, iż ustawa *o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi z maja i czerwca 2010 roku* nakłada na organy administracji publicznej obowiązek załatwiania spraw związanych z usuwaniem skutków powodzi i osuwisk w pierwszej kolejności i bez zbędnej zwłoki, określając jednocześnie sankcje za niedopełnienie tego obowiązku.

Skorzystanie z uproszczonych procedur postępowania przed organami administracji architektoniczno-budowlanej przewiduje ustawa z dnia 11 sierpnia 2001 roku *o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu* (Dz. U. Nr 84, poz. 906). Na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 2 ww. ustawy, Prezes Rady Ministrów wydał w dniu 16 listopada 2009 roku rozporządzenie w sprawie *gmin i miejscowości, w których stosuje się szczególne zasady odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu* (Dz. U. Nr 193, poz. 1492). W związku z tegoroczną powodzią Prezes Rady Ministrów wydał w dniu 28 maja 2010 roku rozporządzenie *zmieniające rozporządzenie w sprawie gmin i miejscowości, w których stosuje się szczególne zasady odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu* (Dz. U. Nr 92, poz. 597). Załącznik nr 2 do ww. rozporządzenia, określa gminy poszkodowane wskutek powodzi, która miała miejsce w maju 2010 roku, na terenie których stosuje się szczególne zasady odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych. Przedmiotowe rozporządzenie umożliwia poszkodowanym jednostkom samorządu terytorialnego oraz osobom fizycznym, odstąpienie od uzyskania pozwolenia na budowę określonych ustawą *o szczególnych zasadach odbudowy (...)*, obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu. W związku z kolejnymi stratami w budownictwie, spowodowanymi powodzią, ww. rozporządzenie zostanie uzupełnione o poszkodowane gminy.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Siemoniak  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zbliżają się wakacje i sezon urlopowy. Coraz więcej osób odwiedza góry i parki narodowe. Z zaniepokojeniem przyjąłem informację, że w Pieninach – w rezerwach przyrody Wąwóz Homole i Biała Woda – zaprzestano pobierania opłat od turystów za wstęp na teren wymienionych rezerwatów. W ubiegłych latach opłaty pobierali pracownicy nadleśnictwa, wydając bilety wstępu i piękne widokówki z Pienin. Według mojej wiedzy część wpływów z biletów przeznaczano na sprzątanie oraz konserwację szlaków. Jeżeli nie będzie wpływów, kto będzie porządkował rezerwaty, remontował mostki oraz bariery, dbając o bezpieczeństwo turystów? Czy chcemy, aby Pieniny zostały kompletnie zdeptane i zdevastowane?

Bardzo proszę Pana Ministra o osobiste zainteresowanie się tą sprawą i zmianę istniejącego stanu rzeczy.

Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga

**Odpowiedź**

Warszawa, 20 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia senatora Stanisława Bisztygi złożonego podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2010 r., w sprawie zaprzestania pobierania opłat za wstęp do rezerwatów przyrody Wąwóz Homole i Biała Woda, poniżej przedstawiam stosowne informacje.

Zgodnie z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.) regionalny dyrektor ochrony środowiska może wprowadzić opłaty za wstęp na obszar rezerwatu przyrody, kierując się potrzebą ochrony przyrody. Powyższe opłaty, stosownie do ust. 6 ww. artykułu, przeznaczane są na ochronę przyrody.

W obecnym stanie prawnym zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240) opłaty uzyskiwane ze sprzedaży biletów za wstęp na obszar rezerwatów przyrody stanowią dochód budżetu państwa i jako takie powinny być do niego odprowadzane. Stąd dopiero na zasadzie redystrybucji, za pośrednictwem budżetu, powyższe środki mogą być przeznaczone na realizację zadań w zakresie ochrony przyrody, w tym, m.in. w rezerwach przyrody. Z uwagi na fakt, iż ustawa o ochronie przyrody nie wprowadza regulacji, które określałyby w sposób szczegółowy cele, na jakie miałyby być przeznaczone dochody uzyskiwane z opłat za wstęp na teren poszczególnych rezerwatów przyrody, inaczej niż w przypadku parków narodowych (art. 12 ust. 9 ustawy), w rezultacie środki jakie trafiają z budżetu do regionalnych dyrekcji ochrony środowiska są niewystarczające.

W 2009 r. dochód uzyskany ze sprzedaży biletów za wstęp na teren rezerwatów przyrody Wąwóz Homole i Biała Woda wyniósł ok. 252 tys. zł i został w całości odpro-

wadzony do budżetu państwa, zgodnie z ustawą o *finansach publicznych*. W 2009 r. Dyrekcja z budżetu własnego wydała niemal całą kwotę przeznaczoną na rezerwy przyrody tj. ok. 54,8 tys. zł na pokrycie kosztów obsługi systemu poboru opłat za wstęp do ww. rezerwatów. Podjęte w 2009 r. działania z zakresu ochrony czynnej były finansowane z Fundacji Ekofundusz w ramach projektu „Małe Pieniny”. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie zaplanowała na 2010 r. dochody budżetu państwa na łączną kwotę 261 tys. zł, w tym z tytułu poboru opłat – 260 tys. zł. Dochody te nie będą mogły być w tym toku zrealizowane, gdyż środki finansowe przekazane Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie z budżetu państwa są zbyt małe i nie wystarczą na pokrycie kosztów związanych z obsługą systemu poboru opłat. Biorąc pod uwagę powyższe, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie odstąpiła w br. od pobierania opłat za wstęp do przedmiotowych rezerwatów przyrody w roku 2010.

Celem rozwiązania powyższego problemu, w najbliższym czasie zostaną podjęte działania zmierzające do wprowadzenia zmian do ustawy o *ochronie przyrody* w zakresie sposobu poboru i wydatkowania środków pochodzących z opłat za wstęp na obszar rezerwatów przyrody.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski

### **Oświadczenie senatora Wiesława Dobkowskiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Zwracam się z prośbą o rzetelne zbadanie działalności łódzkiego kuratora oświaty dotyczącej postanowień w sprawie wniosku o odwołanie pana Radosława Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Bełchatowie.

Radosław Herudziński został dyrektorem tej szkoły 1 września 2007 r. w wyniku przeprowadzonego konkursu. Podczas sprawowania funkcji przez obecnego dyrektora szkoła znacznie podniosła poziom edukacji, o czym świadczą wysokie osiągnięcia jej uczniów i absolwentów oraz wysokie lokaty w rankingach najlepszych szkół zarówno w województwie, jak i w kraju. Dlatego jestem zaniepokojony tym, że za pomocą różnych wybiegów dąży się do zmiany dyrektora, który ma duże osiągnięcie w zakresie edukacji. Świadczą o tym następujące działania łódzkiego kuratora oświaty.

Decyzją nr 3/2010 z dnia 31 marca 2010 r. pełniący obowiązki łódzkiego kuratora oświaty zobowiązał dyrektora Radosława Herudzińskiego do wprowadzenia zmian do statutu kierowanej przez niego wyżej wymienionej szkoły w terminie trzydziestu dni od dnia otrzymania tej decyzji. Statut szkoły został przyjęty w 2002 r., a więc w okresie, kiedy obecny dyrektor nie pełnił tej funkcji. Po objęciu funkcji w 2007 r. obecny dyrektor wprowadzał aktualizację zmian do statutu. Dyrektor nie skorzystał z przysługującego mu prawa odwołania od decyzji pełniącego obowiązki łódzkiego kuratora oświaty, bowiem postanowił w wyznaczonym terminie wykonać zalecenie organu nadzoru pedagogicznego, jakim jest pełniący obowiązki kuratora. Dyrektor Radosław Herudziński przygotował zmiany w statucie i zwrócił się do rady pedagogicznej kierowanej przez niego szkoły o podjęcie uchwały wprowadzającej te zmiany. Rada pedagogiczna z inicjatywy grupy nauczycieli, pomimo trzykrotnego wniosku, nie wyraziła zgody na te zmiany, do których dyrektor został zobowiązany przez pełniącego obowiązki kuratora. Dyrektor szkoły nie ma narzędzi prawnych, aby zmusić radę pedagogiczną do wykonania zaleceń organu nadzoru pedagogicznego. W związku z tym dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Bełchatowie skierował pismo o sygnaturze ZSP3-091-15/10 z dnia 6 maja 2010 r. do pełniącego obowiązki łódzkiego kuratora oświaty, w którym poinformował o tym, że nie jest w stanie wykonać zaleceń z powodu niewyrażenia zgody przez radę pedagogiczną na te zmiany.

W odpowiedzi na to pismo łódzki kurator oświaty skierował wniosek – pismo KO.DPT-OWS/0713/52/10/JŚ z dnia 18 maja 2010 r. – do starosty bełchatowskiego zobowiązujący do odwołania pana Radosława Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Bełchatowie z powodu niewykonania zaleceń opisanych powyżej. Nie odniósł się w żaden sposób do wyjaśnień złożonych przez dyrektora dotyczących braku możliwości wprowadzenia zalecanych zmian do statutu z powodu braku zgody rady pedagogicznej. Dyrektor podjął wszelkie działania niezbędne do wprowadzenia zmian zalecanych przez organ nadzoru pedagogicznego i nie może ponosić odpowiedzialności za działania rady pedagogicznej, która zablokowała wprowadzenie tych zmian.

Czy to działanie, mające na celu uniemożliwienie dyrektorowi wprowadzenie zalecanych zmian, nie jest po to, aby pozbyć się niewygodnego dla grupy nauczycieli zwierzchnika, który poprzez podniesienie wymagań wobec nich podniósł poziom nauczania?

Dlaczego łódzki kurator oświaty obciąża dyrektora odpowiedzialnością za brak zgody rady pedagogicznej, jeśli chodzi o wykonanie jego zalecenia, dlaczego nie pomógł dyrektorowi w przekonaniu rady do swej decyzji?

Zamiast otrzymywać pomoc, szkoła nękana jest przez organ nadzoru pedagogicznego ciągłymi kontrolami. Znamienne jest to, że w ciągu ostatnich dwóch i pół roku, kiedy szkołą kierował obecny dyrektor, przeprowadzono aż piętnaście kontroli szkoły, podczas gdy w ciągu poprzednich siedemnastu lat takich kontroli było dwadzieścia cztery. Jest to ponadczterokrotny wzrost intensywności przeprowadzania kontroli.

*Nadmieniam, że działanie dyrektora Radosława Herudzińskiego popiera NSZZ „Solidarność”, który swoje stanowisko przedstawił władzom oświatowym i Zarządowi Powiatu Bełchatowskiego.*

*Proszę o informację, czy istnieje procedura, która umożliwi wprowadzenie w szkole zaleceń organu nadzoru pedagogicznego mimo obstrukcji rady pedagogicznej blokującej ich wprowadzenie. Jeśli nie ma takiej procedury, to wnoszę o podjęcie działań zmierzających do jej wprowadzenia.*

Wiesław Dobkowski

### **Stanowisko**

Warszawa, 2010.06.23

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Wiesława Dobkowskiego przesłanym przy piśmie z dnia 10 czerwca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2746/10, dotyczącym m.in. prośby o zbadanie działalności Łódzkiego Kuratora Oświaty w sprawie wniosku o odwołanie Pana Radosława Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Bełchatowie, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Edukacji Narodowej zbada okoliczności sprawy i przedłoży Panu Marszałkowi stosowne wyjaśnienia w możliwie najszybszym terminie, po otrzymaniu stosownych wyjaśnień i uzupełnieniu dokumentacji przez Łódzkiego Kuratora Oświaty.

Przekazując Panu Marszałkowi powyższą informację, uprzejmie proszę o jej przyjęcie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Lilla Jaroń

### **Odpowiedź**

Warszawa, 2010.07.23

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Wiesława Dobkowskiego przesłane przy piśmie z dnia 10 czerwca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2746/10, dotyczące m.in. prośby o zbadanie działalności Łódzkiego Kuratora Oświaty w sprawie wniosku o odwołanie Pana Radosława Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Bełchatowie, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Przedmiotem badania Ministerstwa Edukacji Narodowej była treść dokumentacji nadesłanej przez Łódzkiego Kuratora Oświaty przy piśmie z dnia 24 czerwca 2010 r. (znak: ŁKO/S-12/10). Z analizy powyższej dokumentacji wynika, że Decyzją nr 3/2010 z dnia 31 marca 2010 r., Pan Konrad Czyżyński, pełniący obowiązki Łódzkiego Kuratora Oświaty polecił Panu Radosławowi Herudzińskiemu, dyrektorowi Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Bełchatowie usunięcie uchybień tj. dostosowanie prawa wewnątrzszkolnego do przepisów prawa oświatowego, poprzez wprowadzenie zmian do statutu kierowanej przez niego placówki w terminie trzydziestu dni od dnia otrzymania powyższej decyzji. Należy zauważyć, że działanie p.o. Łódzkiego Kuratora Oświaty poprzedzone było następującymi czynnościami:

1) w dniach 15–23 stycznia 2009 r. przeprowadzono wizytację w ww. szkole, mającą na celu dokonanie oceny stanu warunków i efektów pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły; w arkuszu wizytacji wskazano szczegółowo stwierdzenie uchybienia oraz wydano zalecenia opisane w wynikach wizytacji, przesłane jako załącznik do pisma z dnia 19 lutego 2009 r. (znak: KO DPT/ONP-450/76/09/JŚ);

2) w dniu 26 stycznia 2010 r. przeprowadzono kontrolę w zakresie realizacji wydanych zaleceń powizytacyjnych; w związku ze stwierdzeniem kolejnych uchybień wydano zalecenia, które zostały opisane w protokole pokontrolnym stanowiącym załącznik do pisma Łódzkiego Kuratora Oświaty z dnia 29 stycznia 2010 r. (znak: KO.DPT-OWS/450/10/10/IW), które nie zostały wykonane do dnia wydania przedmiotowej z dnia 30 marca 2010 r., co oznacza, że pomimo upływu roku od wydania zaleceń pokontrolnych, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Bełchatowie nadal pracował w oparciu o przepisy wewnątrzszkolne naruszające przepisy prawa oświatowego.

Należy zauważyć, że z uwagi na fakt, iż Pan Radosław Herudziński odebrał Decyzję Łódzkiego Kuratora Oświaty z dnia 31 marca 2010 w dniu 7 kwietnia 2010 r., termin usunięcia wskazanych w decyzji uchybień upływał z dniem 7 maja br. Kontrola dotycząca wykonania poleceń zawartych w ww. decyzji Kuratora została przeprowadzona w dniu 10 maja 2010 r. w oparciu o art. 33 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) a także § 3 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. Nr 168, poz. 1324). W wyniku kontroli stwierdzono, że w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Bełchatowie nadal nie usunięto uchybień wskazanych w Decyzji Łódzkiego Kuratora Oświaty z dnia 31 marca br., a ww. zespół szkół prowadzi swoją działalność z naruszeniem przepisów ustawy o systemie oświaty i rozporządzeń wykonawczych. W związku z powyższym, Łódzki Kurator Oświaty po bezskutecznych działaniach na rzecz usunięcia uchybień, postąpił w zakresie swoich właściwości i działając na podstawie art. 34 ust. 2a ustawy o systemie oświaty pismem z dnia 18 maja 2010 r. (znak: KO.DPT-OWS/0713/52/10/JŚ) wystąpił do Starosty Bełchatowskiego z wnioskiem o odwołanie Pana Radosława Herudzińskiego ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Bełchatowie w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia. O powyższym poinformowany został także Wojewoda Łódzki pismem z dnia 18 maja 2010 r. (znak: KO.DPT-OWS/0711/3/10/JŚ).

W świetle powyższego, w ocenie Ministerstwa Edukacji Narodowej działania podjęte przez Łódzkiego Kuratora Oświaty były zgodne z przepisami prawa.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora Wiesława Dobkowskiego: *czy istnieje procedura, która umożliwia wprowadzenie w szkole zaleceń organu nadzoru pedagogicznego mimo obstrukcji rady pedagogicznej blokującej ich wprowadzenie*, wyjaśniam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie oświaty, dyrektor szkoły kieruje jej działalnością i reprezentuje ją na zewnątrz. Z tego też względu za realizację polecenia usunięcia uchybień w funkcjonowaniu szkoły wydanego na podstawie art. 34 ust. 1 ww. ustawy odpowiedzialny jest dyrektor szkoły, a nie jej organy. W szkołach i placówkach, w których nie została powołana rada szkoły lub placówki, jej zadania wykonuje rada pedagogiczna, o czym mowa w art. 52 ust. z ustawy o systemie oświaty. Zgodnie z art. 40 ust. 4 wymienionej ustawy, przewodniczącym rady pedagogicznej jest dyrektor szkoły, z czego wynika, że jest on odpowiedzialny za realizację zadań rady pedagogicznej. Fakt niewywiązywania się z polecenia usunięcia uchybień w funkcjonowaniu

szkoły w zakresie zgodności przepisów statutu szkoły z przepisami ustawy o systemie oświaty, stanowi podstawę do zastosowania przepisu art. 34 ust. 2a wymienionej ustawy.

Ponadto, należy zauważyć, że wewnętrzny konflikt w szkole, skutkujący brakiem możliwości realizowania zadań przez dyrektora szkoły, a tym samym zakłóceń w wypełnianiu przez szkołę jej podstawowych funkcji, nie może stanowić dla kuratora oświaty, jako organu sprawującego nadzór pedagogiczny, podstawy do akceptacji stanu niezgodnego z przepisami prawa.

Przekazując Panu Marszałkowi powyższe wyjaśnienia uprzejmie proszę o ich przyjęcie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Lilla Jaroń



**Oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy**

skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury Olgierda Dziekońskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym zwrócić uwagę na projekt z dnia 8 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw.

Projekt został już skierowany do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, a prowadzi go Departament Gospodarki Przestrzennej.

Otóż art. 17 przywołanego projektu wprowadza zmiany w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów. Między innymi, wskutek proponowanych zmian, w izbach urbanistów zrzeszać będą się mogły osoby, które posiadają dyplom ukończenia studiów magisterskich, w rozumieniu przepisów o szkolenictwie wyższym, a nie – jak dotychczas – osoby posiadające dyplom ukończenia studiów wyższych, a więc także inżynierskich.

Podam dokładny przykład. Zmiana pierwsza przekształca dotychczas obowiązujący punkt w brzmieniu: „Izby urbanistów zrzeszają osoby, które posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych innych niż określone w pkt 3, które w obowiązującym programie nauczania realizują zagadnienia związane z architekturą i urbanistyką lub gospodarką przestrzenną w wymiarze co najmniej 90 godzin, uzupełnionych studiami podyplomowymi w zakresie planowania przestrzennego, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej, a także doświadczenie zawodowe zdobyte w czasie trzyletniej pracy związanej z gospodarką przestrzenną”, w punkt o treści: „Izby urbanistów zrzeszają osoby, które posiadają dyplom ukończenia studiów magisterskich innych niż określone w pkt 3, które w obowiązującym programie nauczania realizują zagadnienia związane z architekturą i urbanistyką lub gospodarką przestrzenną w wymiarze co najmniej 90 godzin, uzupełnionych studiami podyplomowymi w zakresie planowania przestrzennego, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej, a także doświadczenie zawodowe zdobyte w czasie trzyletniej pracy związanej z gospodarką przestrzenną”.

Pojawia się tutaj problem przepisów przejściowych. Co ma zrobić osoba, która ukończyła studia inżynierskie, rozpoczęła już praktyki, nawet dwa lata temu, i nie ma możliwości uzupełnienia studiów do stopnia magisterskiego? Zmiany kierunków kształcenia na uczelniach czasem nie dopuszczają nawet możliwości uzupełnienia wykształcenia. Szczególnie dotyczy to osób, które ukończyły studia kilka czy kilkanaście lat temu.

Chciałbym zaproponować rozwiązanie, pozwalające osobom, które rozpoczęły procedurę nabywania uprawnień urbanistycznych, zakończyć ją według obecnie obowiązujących zasad. Być może za moment rozpoczęcia takiej procedury można by uznać datę wydania książki praktyk.

Odniosłem się tutaj tylko do przypadku osób starających się o uprawnienia urbanistyczne, ale ten problem jest szerszy.

Bardzo proszę Pana Ministra o wprowadzenie do projektowanego aktu prawnego zapisu o przepisach przejściowych.

Z poważaniem  
Stanisław Gorczyca

**Odpowiedź**

Warszawa, 30.07.2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy, złożone na 56. posiedzeniu Senatu RP w dniu 28 maja 2010 r., w sprawie rządowego projektu ustawy *o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw* uprzejmie informuję, że postulaty Pana Senatora zostały uwzględnione w taki sposób, że przepisy art. 5 ust. 3 pkt 4 i 5 ustawy *o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. z 2001 r. Nr 5, poz. 42, z późn. zm.)* nie ulegają zmianie i pozostają w dotychczasowym brzmieniu.

Pozwoli to osobom, starającym się o uprawnienia urbanistyczne, posiadającym wykształcenie wyższe inne niż magisterskie o kierunkach architektura, urbanistyka lub gospodarka przestrzenna, uzyskać uprawnienia urbanistyczne na dotychczasowych zasadach.

Z wyrazami szacunku

Olgierd Dziekoński

### **Oświadczenie senatora Henryka Górskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*Szanowny Panie Premierze!*

*Samodzielność jednostek samorządu terytorialnego podlega ochronie konstytucyjnej oraz stanowi fundament funkcjonowania państwa polskiego. Ograniczenia samodzielności jednostek samorządu terytorialnego ze strony administracji rządowej nie mogą naruszać istoty wolności i praw konstytucyjnych. Jakakolwiek ingerencja administracji rządowej – aczkolwiek dozwolona w przypadkach rażącego naruszenia konstytucji lub ustaw – w działalność demokratycznie wybranych organów stanowiących i wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego powinna mieć charakter tymczasowy i zmierzać do jak najszybszego przywrócenia w jednostce samorządu terytorialnego konstytucyjnego, demokratycznego ładu prawnego.*

*Moje zaniepokojenie budzi sytuacja samorządu terytorialnego w gminie Parysów, województwo mazowieckie, położonej na terenie mojego okręgu wyborczego.*

*Od 4 marca 2009 r. do chwili obecnej – na podstawie Pańskiej decyzji – funkcję Rady Gminy Parysów pełni komisarz rządowy i nic nie wskazuje na to, aby administracja rządowa dążyła do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania samorządu terytorialnego na terenie tej gminy.*

*Przyczyną zawieszenia demokratycznie wybranej Rady Gminy Parysów oraz wprowadzenia zarządu komisarycznego była trwająca od 30 grudnia 2007 r. niemożność zwołania sesji, wskutek złożenia rezygnacji przez przewodniczącego oraz wiceprzewodniczącego rady gminy.*

*Istniejącą w tym zakresie lukę prawną wypełniła ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie województwa oraz ustawy o samorządzie powiatowym. Ustawa zobowiązuje w takiej sytuacji właściwego wojewodę do zwołania sesji organu stanowiącego samorządu terytorialnego, umożliwiając w ten sposób dalsze funkcjonowanie demokratycznie wybranego organu stanowiącego samorządu terytorialnego. Ustawa obowiązuje również w tych jednostkach samorządu terytorialnego, w których do dnia wejścia w życie ustawy, wskutek braku przewodniczącego i wiceprzewodniczącego organu stanowiącego samorządu terytorialnego, nie miał kto zwołać sesji. Ustawa weszła w życie w dniu 13 marca 2010 r. Uzasadnieniem do uchwalenia przedmiotowej ustawy przez Sejm i Senat była właśnie sytuacja w gminie Parysów.*

*Niestety, do chwili obecnej wojewoda mazowiecki nie zwołał sesji Rady Gminy w Parysowie, mimo ciążącego na nim obowiązku prawnego. Swoją bezczynność w tym zakresie wojewoda mazowiecki uzasadnia tym – wbrew wyraźnym intencjom ustawodawcy, zawartym w uzasadnieniu do ustawy – iż brak jest podstaw prawnych do zastosowania przepisów przedmiotowej ustawy, gdyż, jego zdaniem, wpieryw powinno zostać uchylone Pańskie rozstrzygnięcie zawieszające Radę Gminy Parysów.*

*Zważając na powyższe, zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.*

*1. W jaki sposób zamierza Pan przywrócić funkcjonowanie demokratycznie wybranej Rady Gminy w Parysowie?*

*2. Kiedy zamierza Pan to uczynić?*

*Z poważaniem  
Henryk Górski*

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 8 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 czerwca 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2748/10) przesyłającego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Henryka Górskiego podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2010 roku *w sprawie sytuacji w gminie Parysów, w woj. mazowieckim*, przekazanego przez Pana Tomasza Arabskiego, Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pismem z dnia 16 czerwca 2010 roku, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę wskazać, że poruszony w wystąpieniu problem był już przedmiotem analiz. W stanowisku przedstawionym w tej sprawie, Rządowe Centrum Legislacji wyraziło pogląd, zgodnie z którym przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 2009 roku *o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie województwa oraz ustawy o samorządzie powiatowym* (Dz. U. Nr 28, poz. 142) nie mają zastosowania do sytuacji zaistniałej w gminie Parysów.

Rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 4 marca 2009 roku Prezes Rady Ministrów, działając na podstawie art. 97 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku *o samorządzie gminnym* (t.j.: Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), zawiesił organy gminy Parysów i ustanowił zarząd komisaryczny dla gminy na okres do dwóch lat, nie dłużej jednak niż do wyboru rady oraz wójta na kolejną kadencję, wyznaczając jednocześnie komisarza rządowego dla tej gminy.

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 24 listopada 2009 roku (sygn. akt II OSK 1786/09), w wyniku rozpatrzenia skargi kasacyjnej Prezesa Rady Ministrów od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 5 sierpnia 2009 roku (sygn. akt II SA/Wa 640/09) w sprawie ze skargi Gminy Parysów na ww. rozstrzygnięcie nadzorcze Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 marca 2009 roku, uchylił zaskarżony wyrok i oddalił skargę. Tym samym, pozostało w obrocie prawnym powołane rozstrzygnięcie nadzorcze Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 marca 2009 roku. Ustanowiony dla gminy Parysów komisarz rządowy przejął z dniem powołania, tj. z dniem 5 marca 2009 roku kompetencje i obowiązki zawieszonych organów gminy, w tym organu stanowiącego, na okres wskazany w rozstrzygnięciu nadzorczym, czyli do dwóch lat, nie dłużej jednak niż do wyboru rady oraz wójta na kolejną kadencję.

W tym miejscu wskazać należy, że rozwiązanie wprowadzone ustawą *o zmianie ustawy (...)*, odnosi się do wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczących działających rad gmin, powiatów i sejmiku województwa. Mając na uwadze, iż działanie rady gminy Parysów zostało zawieszona, przepisy ww. ustawy nie mają zastosowania do sytuacji zaistniałej w tej gminie.

Nowelizacja ww. ustaw samorządowych miała na celu takie uregulowanie sytuacji, aby odwołanie lub przyjęcie rezygnacji przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady lub sejmiku, nie uniemożliwiało zwoływania posiedzeń organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego. Wprowadzenie przedmiotowych zmian ma zapobiec paraliżowi działania organów stanowiących gminy, a w konsekwencji wyeliminowaniu przesłanki skutkującej, tak jak w gminie Parysów, zastosowaniem nadzwyczajnych środków nadzoru nad działalnością samorządów.

Interpretacja przepisu art. 4 ustawy *o zmianie ustawy (...)* wskazuje, że ustawa ta ma zastosowanie do sytuacji, w których odwołanie lub przyjęcie rezygnacji przewodniczącego i wiceprzewodniczących organów stanowiących w jednostkach samorządu terytorialnego nastąpi nie wcześniej niż 30 dni od dnia poprzedzającego dzień wejścia

w życie ustawy. Wobec tego podkreślenia wymaga, że przepis ten nie może mieć zastosowania w przypadkach, gdy jest już ustanowiony zarząd komisaryczny dla gminy. Ideą nowelizacji ustaw było bowiem stworzenie możliwości kontynuacji funkcjonowania organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego w sytuacji, gdy stanowiska pełniących obowiązki przewodniczącego i wiceprzewodniczących tego organu podlegać będą wakatowi w trakcie kadencji tych organów.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Siemoniak  
Sekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W projekcie rozporządzenia ministra środowiska z dnia 26 kwietnia 2010 r. w sprawie roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym, znajdują się dwa gatunki zwierząt gospodarskich: norka amerykańska oraz jenot, które od kilkudziesięciu lat są hodowane przez polskich rolników. Zarówno norka, jak i jenot to zwierzęta gospodarskie (Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich), utrzymywane na fermach tak samo jak trzoda chlewna, drób czy bydło. Uznanie tych zwierząt za „inwazyjne” spowoduje znaczące utrudnienia dla hodowców, którzy tworzą miejsca pracy na obszarach wiejskich i zagospodarowują gleby niższych klas. Tych aspektów sprawy nie wzięto zupełnie pod uwagę podczas opracowywania rozporządzenia.*

*Nie można bagatelizować ekologicznej roli ferm zwierząt futerkowych. Fermi te są naturalnymi zakładami utylizacyjnymi, przetwarzają one bowiem tysiące ton produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, których konwencjonalna utylizacja jest kosztowna i energochłonna. Doskonałym przykładem w tej materii jest Dania, lider w produkcji zwierzęcej w Europie i jednocześnie największy światowy producent norki amerykańskiej żywnością produktami odpadowymi powstającymi przy przetwarzaniu mięsa i ryb. Taki model ekonomiczny jest dowodem racjonalnej polityki, zarówno gospodarczej, jak i ekologicznej.*

*Obowiązujące obecnie w Polsce przepisy dotyczące ochrony środowiska (Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – DzU z 2008 r. nr 199, poz. 1227) w przypadku hodowli zwierząt futerkowych należą do najbardziej rygorystycznych w Europie, co stanowi o dużej i skutecznej dbałości o środowisko w naszym kraju. Dopóki nie powstanie formalny rozdział pomiędzy norką hodowaną a norką amerykańską i między jenotem hodowanym a jenotem żyjącym w stanie dzikim, wprowadzanie tych gatunków do wspomnianego projektu rozporządzenia stanowi istotną przeszkodę i jest wysoce szkodliwe dla polskiej wsi.*

*Przypadkowa introdukcja do środowiska, o której mowa w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia, przy obecnych zabezpieczeniach ferm zwierząt futerkowych, wymaganych przepisami obowiązującymi w Polsce, wydaje się niemożliwa. Hodowcom również nie zależy na przenikaniu tych zwierząt poza fermę hodowaną. Przeżywalność hodowlanych jenotów czy nerek poza fermą jest bliska zeru – są to zwierzęta o znacznym stopniu domestykacji, a w wyniku kilkudziesięcioletniej pracy hodowlanej stały się niezdolne do adaptacji w stanie dzikim. Na podstawie informacji pochodzących od pracowników naukowych, zawodowo zajmujących się tą problematyką, z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wiadomo, że populacja dziko żyjących nerek i jenotów, w znacznej mierze pochodząca z celowych reintrodukcji radzieckich z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, jest stabilna i nie powiększa się. Zwierzęta te nie stanowią zagrożenia dla środowiska, a nawet, jak w przypadku norki amerykańskiej, wypełniają pustą niszę ekologiczną po wymarłej na początku XX wieku populacji norki europejskiej. Hodowlane norki i jenoty są znacznie większe od tych żyjących w stanie dzikim; jest to dodatkowy argument przemawiający za oddzieleniem zwierząt utrzymywanych w warunkach fermowych od tych dziko żyjących.*

*Biorąc to wszystko pod uwagę, można stwierdzić, że wejście w życie rozporządzenia w obecnym brzmieniu będzie szkodliwe dla polskich farmerów i spowoduje poważne negatywne skutki dla polskiej wsi: wzrost bezrobocia na terenach wiejskich w miejscach, gdzie nie ma innej alternatywy pracy,*

*i znacząco utrudni pracę rolnikom, nie powodując przy tym korzyści dla środowiska.*

*Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o wykreślenie norki amerykańskiej i jenota – do momentu formalnego rozdzielenia tych gatunków na hodowlane i dziko żyjące – z projektu rozporządzenia w sprawie roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym.*

Z poważaniem  
Piotr Gruszczyński

### **Odpowiedź**

Warszawa, 23 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 10 czerwca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2749/10, w sprawie oświadczenia senatora Piotra Gruszczyńskiego złożonego podczas 56. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 maja 2010 r., odnoszącego się do projektu rozporządzenia Ministra Środowiska *w sprawie roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym*, uprzejmie informuję, że gatunki, o których mowa w oświadczeniu, tj. norka amerykańska (*Neovison vison*) i jenot (*Nyctereutes procyonoides*), zostaną usunięte z ww. projektu rozporządzenia.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski

### Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Analizując odpowiedź Ministerstwa Zdrowia dotyczącą transportów międzyszpitalnych, można powiedzieć, że wszystko się zgadza, ale na papierze i z punktu widzenia urzędu. Tymczasem pozwolę sobie znów zwrócić uwagę na dwa fakty, postępując się przykładem gnieźnieńskiego szpitala „Dziekanka”.

Pierwszy aspekt sprawy: „Dziekanka” korzysta z usług transportowych firm posiadających odpowiednie kwalifikacje do transportu osób w stanie zagrożenia życia, ale firmy te mają siedziby w oddalonym o 50 km od Gniezna w Poznaniu. Zatem pusta karetka pokonuje 50 km, by następnie przewozić chorego przez 4 km. Oczekiwanie na karetkę z Poznania przez godzinę czy półtorej kończy się dalszym pogorszeniem zdrowia lub nawet zgonem pacjenta.

I tu jest właśnie drugi aspekt sprawy: szpital „Dziekanka” znajduje się w odległości około 4 km od szpitala, w którym mieści się oddział intensywnej terapii. Zatem realizowanie transportu karetką systemową wyłączyłoby ją nie na kilka godzin, ale na około trzydzieści minut.

Należy więc wybrać, czy transport osób w stanie zagrożenia życia ze szpitala „Dziekanka” (oddziały psychiatryczne i oddział neurologiczny) realizować, zgodnie z przepisami, po upływie paru godzin (licząc się z tym, że któryś z chorych nie dożyje tego transportu i leczenia w OIT), czy też zezwolić na użycie jednej z trzech karetek systemowych do transportu na odległość 4 km, by zwiększyć szanse przeżycia pacjentowi „Dziekanki”, który nagle znalazł się w stanie zagrożenia życia. Czasami bowiem potrzebne jest zaufanie do praktyków i zdrowy rozsądek, a nie ślepe przestrzeganie przepisów.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą, by jeszcze raz zechciała się Pani pochylić nad tym problemem, tak aby postępowanie zgodne z przepisami nie przyniosło już więcej ofiar.

Z poważaniem  
Piotr Gruszczyński

### Odpowiedź

Warszawa, 2010.06.29

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie **Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego** przesłane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2750/10 w sprawie transportu sanitarnego pacjentów ze szpitala o profilu neurologiczno-psychiatrycznym „Dziekanka”, zlokalizowanego w Gnieźnie, do innych zakładów opieki zdrowotnej, celem kontynuacji leczenia, proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Na wstępie należy wskazać, iż zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.) zwanej dalej „ustawą o PRM”, jednostkami systemu są:

- 1) szpitalne oddziały ratunkowe,
- 2) zespoły ratownictwa medycznego, w tym lotnicze zespoły ratownictwa medycznego, na których świadczenia z dysponentami jednostek zawarto umowy o udziela-



nie świadczeń opieki zdrowotnej oraz umowy na wykonywanie medycznych czynności ratunkowych.

Zespoły ratownictwa medycznego (zrm), będące jednostkami systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, wykonują medyczne czynności ratunkowe **w warunkach pozaszpitalnych** zgodnie z przepisami ustawy o PRM oraz na podstawie umowy zawartej z Narodowym Funduszem Zdrowia. Finansowanie zadań zrm odbywa się z budżetu państwa w ramach dotacji, która może być wykorzystana tylko do celów określonych dla tej dotacji, czyli – w danym przypadku – na zadania zespołów ratownictwa medycznego. Sposób udzielania świadczeń medycznych przez zespoły ratownictwa medycznego oraz wykonywanie poszczególnych czynności podczas akcji prowadzenia medycznych czynności ratunkowych zostały określone w rozdziale 5 ustawy o PRM. Zgodnie z art. 44 ust. 1 ustawy zespół ratownictwa medycznego transportuje osobę w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego **z miejsca zdarzenia** do najbliższego, pod względem czasu dotarcia, szpitalnego oddziału ratunkowego lub do szpitala wskazanego przez dyspozytora medycznego lub lekarza koordynatora medycznego. Od powyższego obowiązku ustawa przewiduje jeden wyjątek. Na mocy art. 45 ust. 1 w przypadku, gdy u osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego zostanie stwierdzony stan, który zgodnie ze standardami postępowania, o których mowa w art. 43, wymaga transportu bezpośrednio do jednostki organizacyjnej szpitala wyspecjalizowanej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego lub, gdy tak zdecyduje lekarz systemu obecny na miejscu zdarzenia, osobę taką transportuje się bezpośrednio do wskazanej jednostki. W przypadku transportu poza rejon działania dysponenta jednostki, transport koordynuje lekarz koordynator ratownictwa medycznego.

Zespół ratownictwa medycznego został na mocy przepisów ustawowych zobowiązany wyłącznie do realizacji transportu pacjenta w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, w związku z wykonywaniem medycznych czynności ratunkowych, do najbliższego SOR, do innego wskazanego szpitala zgodnie z art. 44 ust. 1 albo do innego szpitala wyspecjalizowanego, w przypadku zaistnienia przesłanek art. 45 ust. 1. Wykonywanie transportów sanitarnych pomiędzy zakładami opieki zdrowotnej przez zespoły ratownictwa medycznego wykluczałoby – jak Pan Poseł słusznie zauważył – taki zespół z pozostawiania w gotowości do udzielania świadczeń ratunkowych w przypisanym mu rejonie operacyjnym. Transporty między ZOZ-ami powinny być realizowane innymi środkami transportu niż te, które pozostają na wyposażeniu zespołów ratownictwa medycznego. W uzupełnieniu informuję także, że członkowie zespołu powołanego przez Ministra Zdrowia zarządzeniem z dnia 16.10.2008 r. w celu opracowania projektu nowelizacji ustawy o PRM, w skład którego weszli m.in. przedstawiciele świadczeniodawców z zakresu ratownictwa medycznego, środowisk akademickich, związków zawodowych, wojewodów oraz samorządów zawodów medycznych, stali na stanowisku, iż wykluczone jest wykonywanie transportów międzyszpitalnych przez zespoły ratownictwa medycznego.

Należy wskazać, że obowiązek wykonania transportu sanitarnego oraz sposób jego finansowania określa ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o *świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.). Zgodnie z ww. ustawą świadczeniem opieki zdrowotnej jest: świadczenie zdrowotne, świadczenie zdrowotne rzeczowe oraz świadczenie towarzyszące. Należy wskazać, iż transport sanitarny zgodnie z art. 5 pkt 38 ww. ustawy należy do świadczeń towarzyszących.

Zgodnie z art. 70d ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.) Narodowy Fundusz Zdrowia i zakład opieki zdrowotnej prowadzony w formie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, jednostki budżetowej i zakładu budżetowego, zawierają umowy o wykonywanie usług transportu sanitarnego z podmiotami spełniającymi wymagania, o których mowa w art. 70a ww. ustawy. Umowy zawiera się odpowiednio w trybie:

- ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz

– art. 35 i 35a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

Sposób realizacji transportów sanitarnych reguluje art. 41 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych w poszczególnych dziedzinach, wydane na podstawie art. 31d ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Z kolei rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484) mówi, że „Świadczeniodawca, w ramach środków finansowych określonych w umowie, jest zobowiązany do zapewnienia usług transportu sanitarnego w przypadkach określonych w ustawie, z wyjątkiem świadczeniodawców udzielających świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, o ile nie zawarli oni odrębnej umowy w tym zakresie”. Jednoprofilowy charakter szpitala (np. Neurologiczno-psychiatryczny) nie zwalnia tego szpitala z obowiązku zabezpieczenia transportu sanitarnego na rzecz swoich pacjentów.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 tej ustawy o świadczeniach świadczeniobiorcy, na podstawie zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego, przysługuje bezpłatny przejazd środkami transportu sanitarnego, w tym lotniczego, do najbliższego zakładu opieki zdrowotnej udzielającego świadczeń we właściwym zakresie, i z powrotem, m.in. w przypadkach:

- 1) konieczności podjęcia natychmiastowego leczenia w zakładzie opieki zdrowotnej,
- 2) wynikających z potrzeby zachowania ciągłości leczenia.

Należy również dodać, że w przypadku dysfunkcji narządu ruchu uniemożliwiającej korzystanie ze środków transportu publicznego, w celu odbycia leczenia – do najbliższego zakładu opieki zdrowotnej udzielającego świadczeń we właściwym zakresie, i z powrotem, świadczeniobiorcy, na podstawie zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego, przysługuje bezpłatny przejazd środkami transportu sanitarnego.

W innych przypadkach niewymienionych powyżej na podstawie zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego świadczeniobiorcy przysługuje przejazd środkami transportu sanitarnego odpłatnie lub za częściową odpłatnością. Par. 6 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (Dz. U. Nr 140, poz. 1143) mówi, że przejazd środkami transportu sanitarnego w przypadkach niewymienionych w art. 41 ust. 1 i 2 ustawy jest finansowany w 40% ze środków publicznych w przypadku:

- 1) chorób krwi i narządów krwiotwórczych,
- 2) chorób nowotworowych,
- 3) chorób oczu,
- 4) chorób przemiany materii,
- 5) chorób psychicznych i zaburzeń zachowania,
- 6) chorób skóry i tkanki podskórnej,
- 7) chorób układu krążenia,
- 8) chorób układu moczowo-płciowego,
- 9) chorób układu nerwowego,
- 10) chorób układu oddechowego,
- 11) chorób układu ruchu,
- 12) chorób układu trawiennego,
- 13) chorób układu wydzielania wewnętrznego,
- 14) chorób zakaźnych i pasożytniczych,
- 15) urazów i zatruc,
- 16) wad rozwojowych wrodzonych, zniekształceń i aberracji chromosomowych

– gdy ze zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego wynika, że świadczeniobiorca jest zdolny do samodzielnego poruszania się bez stałej pomocy innej osoby, ale wymaga przy korzystaniu ze środków transportu publicznego pomocy innej osoby lub środka transportu publicznego dostosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych.

**Podsumowując** trzeba stwierdzić, że koszt transportu sanitarnego mieści się w cenie świadczeń opieki zdrowotnej zakontraktowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia w danym zakładzie opieki zdrowotnej. Kwalifikacja pacjenta do transportu jest każdorazowo poprzedzona oceną jego stanu zdrowia przez lekarza zlecającego i to on podejmuje decyzję co do tego, w jakich warunkach transport powinien się odbywać (np. z lekarzem, czy bez lekarza). Zasada ta dotyczy wszystkich szpitali, niezależnie od ich profilu. Odrębną sprawą jest ustalenie, czy transport sanitarny przysługuje świadczeniobiorcy bezpłatnie, czy też za odpłatnością (częściową bądź całkowitą). Natomiast zespoły ratownictwa medycznego będące jednostkami systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne powołane są na mocy ustawy o PRM do wykonywania medycznych czynności ratunkowych w warunkach pozaszpitalnych i na mocy obowiązujących przepisów, a także umów zawieranych przez dysponentów tych zespołów z Narodowym Funduszem Zdrowia, wykluczone są z realizacji innych zadań, w tym związanych z wykonywaniem transportów pacjentów pomiędzy zakładami opieki zdrowotnej.

W opinii Ministra Zdrowia zadania dotyczące transportu sanitarnego i zadania zespołów ratownictwa medycznego zostały szczegółowo i wystarczająco uregulowane w przepisach prawnych, jednakże tematyka ta zostanie jeszcze raz poruszona przy nowelizacji całości zapisów ustawy o PRM.

Odrębną sprawą jest zasadność podpisania umowy przez dyrektora szpitala „Dziekanek”, zgodnie z którą podmiot realizujący ten transport znajduje się w odległości 50 km od szpitala. Warunki tej umowy powinny regulować kwestie dotyczące parametrów czasów dotarcia środka transportu sanitarnego do szpitala, licząc od chwili przyjęcia zgłoszenia przez realizatora usługi.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

### **Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Europejski nakaz aresztowania (ENA) jest to decyzja sądowa wydana przez państwo członkowskie Unii Europejskiej w celu aresztowania i przekazania przez inne państwo członkowskie osoby, której dotyczy wnioski, w celu przeprowadzenia postępowania karnego lub wykonania kary pozbawienia wolności bądź środka zabezpieczającego. Na poziomie wspólnotowym instytucja ta regulowana jest przepisami decyzji ramowej 2002/584/WSiSW z 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.*

*W Polsce podstawę prawną ENA stanowią przepisy zawarte w rozdziałach 65a i 65b kodeksu postępowania karnego. Regulacje te weszły w życie z dniem 1 maja 2004 r. na mocy ustawy z 18 marca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks wykroczeń (DzU z 2004 r. nr 69, poz. 626).*

*W omawianym zakresie k.p.k. rozróżnia dwie subinstytucje: występowanie do państw członkowskich UE o przekazanie osoby ściganej na podstawie ENA (tj. wydanie ENA) oraz postępowanie w przypadku wystąpienia przez inne państwa członkowskie UE o przekazanie osoby ściganej na podstawie ENA (tj. wykonanie ENA). Organami uprawnionymi do występowania do państw członkowskich UE o przekazanie osoby ściganej na podstawie ENA są właściwe miejscowo sądy okręgowe.*

*Warunkiem koniecznym zastosowania omawianej instytucji karno-procesowej jest uprzednie złożenie wniosku przez prokuratora. Przesłankę faktyczną wydania ENA stanowi przypuszczenie, że osoba ścigana za przestępstwo popełnione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przebywa na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej (tzw. państwa wykonania nakazu).*

*Niestety ustawodawca nie dopatrył się możliwości wystąpienia z wnioskiem o wydanie ENA przez sąd. Sąd na etapie postępowania jurysdykcyjnego nie może bez wniosku prokuratora ścigać przestępców. Jest to sytuacja niedopuszczalna ze względu na dynamikę procesu karnego oraz niedostosowanie do potrzeb ewoluujących przestępstw, zwłaszcza gospodarczych i społecznie szkodliwych. Zdarza się, że podczas procedowania sądu zachodzą okoliczności do wydania ENA, a prokurator mimo prośby sądu nie występuje z takim wnioskiem. Należy jak najszybciej naprawić to legislacyjne niedopatrzenie.*

*Z poważaniem  
Andrzej Grzyb*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 20 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Andrzeja Grzyba, złożone w dniu 28 maja 2010 r. podczas 56. posiedzenia Senatu, dotyczące możliwości wydania europejskiego nakazu aresztowania przez sąd bez wniosku prokuratora, przekazane przy

piśmie Pana Marszałka z dnia 10 czerwca 2010 r. nr BPS/DSK-043-2751/10, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Do dnia 7 czerwca 2010 r. zgodnie z obowiązującym wówczas brzmieniem art. 607a Kodeksu postępowania karnego rzeczywiście w każdym stadium postępowania do wydania europejskiego nakazu aresztowania konieczny był wniosek prokuratora. Minister Sprawiedliwości dostrzegł jednak potrzebę zmiany tego rozwiązania. Należy bowiem podzielić pogląd, wyrażony przez pana senatora Andrzeja Grzyba, że nie wydaje się racjonalne, aby uzależniać wydanie europejskiego nakazu aresztowania od wniosku prokuratora na etapie postępowania sądowego, kiedy prokurator nie jest organem prowadzącym postępowanie.

W dniu 24 listopada 2008 r. wpłynął do Sejmu rządowy *projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw*. Projekt ten został przygotowany przez Ministra Sprawiedliwości. Zawierał on, pośród innych rozwiązań, propozycję nowego brzmienia art. 607a Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z projektem, w razie podejrzenia, że osoba ścigana za przestępstwo podlegające jurysdykcji polskich sądów karnych może przebywać na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej, właściwy miejscowo sąd okręgowy na wniosek prokuratora, a w postępowaniu sądowym i wykonawczym – z urzędu lub na wniosek właściwego sądu rejonowego, może wydać europejski nakaz aresztowania.

Projektowana ustawa po przejściu procesu legislacyjnego została uchwalona w dniu 5 listopada 2009 r., po rozpatrzeniu przez Sejm poprawek Senatu. Przepis art. 607a Kodeksu postępowania karnego został uchwalony w niezmienionej postaci. Ustawa, opublikowana w Dz. U. Nr 206, poz. 1589, weszła w życie w dniu 8 czerwca 2010 r.

Z uwagi na powyższe, w obecnym stanie prawnym jest możliwe wystąpienie przez sąd rejonowy w postępowaniu sądowym i wykonawczym z wnioskiem o wydanie europejskiego nakazu aresztowania, zaś sąd okręgowy może wydać taki nakaz z urzędu.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Zbigniew Wrona  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Rejestr dłużników niewypłacalnych wprowadzony przez ustawę z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym ma na celu przede wszystkim zapewnienie szybkiego dostępu do aktualnych informacji istotnych z punktu widzenia obrotu gospodarczego, a więc m.in. informacji dotyczących wypłacalności (a co za tym idzie – wiarygodności) potencjalnych kontrahentów. Niewątpliwie zamieszczanie w nim informacji może wpłynąć na zmniejszenie ryzyka podejmowania współpracy z niesolidnymi lub nieuczciwymi kontrahentami.*

*Sąd rejestrowy w postępowaniu o wpis do rejestru dłużników niewypłacalnych nie bada przyczyn niewypłacalności dłużnika (postanowienie SN z 19 lutego 2003 r., sygn. akt VCK 7/03). Oznacza to, iż w rejestrze figurować będą zarówno ci, którzy nierzetelnie prowadzą interesy, jak i ci, którzy przez nieprofesjonalne zarządzanie przedsiębiorstwem przyczynili się do jego upadłości.*

*Wpis do rejestru dłużników niewypłacalnych może nastąpić zarówno z urzędu, jak i na wniosek wierzyciela posiadającego tytuł wykonawczy wystawiony przeciwko osobie fizycznej, która w terminie 30 dni od daty wezwania do spełnienia świadczenia nie zapłaciła należności stwierdzonej tytułem wykonawczym.*

*Warto wiedzieć, że wpisy znajdujące się w rejestrze dłużników niewypłacalnych podlegają wykreśleniu z urzędu po upływie 10 lat od dokonania wpisu. Może zatem zdarzyć się sytuacja, w której przedsiębiorca będący w chwilowych kłopotach zostanie wpisany na listę RDN i przez najbliższe 10 lat będzie miał problemy na przykład z kredytami, nawet gdy jego przedsiębiorstwo będzie funkcjonowało bardzo dobrze.*

*Wpis do rejestru z takimi obwarowaniami jest nadzwyczaj dolegliwą karą wobec osób fizycznych i prawnych prowadzących działalność gospodarczą. Należałoby umożliwić skracanie czasu figurowania na liście RDN przedsiębiorcom, którzy znaleźli się na niej w wyniku złych uwarunkowań gospodarczych, nie zawsze wyłącznie z własnej winy.*

*Z uwagi na charakter poruszanej materii oraz fakt, iż dotyczy ona bardzo dużej liczby podmiotów, należałoby potraktować niniejszą sprawę jako priorytetową.*

*Z poważaniem  
Andrzej Grzyb*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 12 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 10 czerwca 2010 r. oświadczenie pana senatora Andrzeja Grzyba, złożone na posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2010 r., w sprawie terminu wykreślenia wpisów z rejestru dłużników niewypłacalnych Krajowego Rejestru Sądowego (KRS), uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Zasady funkcjonowania rejestru dłużników niewypłacalnych (RDN), wchodzącego w skład Krajowego Rejestru Sądowego, oraz przesłanki dokonywania wpisów (wykreśleń) w tym rejestrze zostały określone w rozdziale 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o KRS”.

Wpisy dokonane w RDN pełnią rolę informacyjną (ostrzegawczą) głównie dla środowiska gospodarczego, ale również dla osób, które nie prowadzą działalności gospodarczej, a zamierzają inwestować. Istotnym elementem realizacji tego celu jest okres, po którym wpisy w RDN podlegają wykreśleniu.

Przepis art. 60 ust. 1 ww. ustawy wyraża ogólną zasadę, zgodnie z którą wpisy w RDN dokonywane są na okres 10 lat. Poprzednio okres ten wynosił 7 lat i został wydłużony do lat 10 ustawą z dnia 14 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy – Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. z 2002 r. Nr 1, poz. 2).

Przyczyną przyjęcia bardziej rygorystycznego rozwiązania w tym zakresie była zarówno chęć zagwarantowania większego bezpieczeństwa w obrocie, jak też realizacja postulatu jednakowego traktowania dłużników podlegających wpisowi do RDN, bez względu na przesłankę uzasadniającą wpis (art. 55 i 56 ustawy o KRS), a ponadto różne terminy przedawnienia roszczeń. Ponieważ najdłuższy ustawowy okres przedawnienia roszczeń majątkowych wynosi dziesięć lat (art. 118 k.c.), ustawodawca zdecydował, by informacje o złej kondycji finansowej dłużnika przez odpowiednio długi czas były ujawnione w rejestrze.

Podniesioną w oświadczeniu senatorskim kwestię ewentualnego skrócenia okresu obowiązywania wpisów dokonanych w rejestrze dłużników niewypłacalnych można by zrealizować np. poprzez odpowiednią zmianę art. 60 ust. 1 ustawy o KRS i skrócenie wspomnianego 10-letniego okresu.

Innym sposobem usprawniającym funkcjonowanie rejestru dłużników niewypłacalnych mogłoby być poszerzenie katalogu przesłanek ustawowych pozwalających na wcześniejsze, tj. przed upływem 10 lat, wykreślenie wpisu. Wprawdzie sytuację taką przewiduje art. 59 ustawy, jednak wykreślenie wpisu następuje zazwyczaj z urzędu, a tylko wyjątkowo na wniosek dłużnika, jeśli tytuł wykonawczy, który stanowił podstawę wpisu został prawomocnym orzeczeniem sądu pozbawiony wykonalności.

Zaproponowane rozwiązania zostaną poddane analizie w toku prac legislacyjnych nad wprowadzeniem kompleksowych zmian w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Zbigniew Wrona  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko samorządów i mieszkańców gmin Mucharz, Stryków i Zembrzyce w sprawie pilnej nowelizacji ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba na lata 2006-2010” oraz uwzględnienia w niej zadania IV – Ochrona zlewni zbiornika poprzez zabezpieczenie środków finansowych na dokończenie budowy systemów kanalizacyjnych i wodociągowych na terenie wymienionych gmin.

W uzasadnieniu czytamy, że samorządy wymienionych gmin potrzebują około 70 milionów zł na dokończenie budowy systemów kanalizacyjno-wodociągowych. Kwota ta pozwoliłaby na ochronę zbiornika przed zanieczyszczeniami, zapewniłaby dobrą jakość wód w sztucznym jeziorze i rzeczywistą ochronę środowiska. Budżety wspomnianych samorządów są stosunkowo niskie, a zaciągnięte zobowiązania kredytowe i pożyczki nie pozwalają na zakończenie zadań związanych z gospodarką wodno-ściekową. Stan budżetowy i obciążenia kredytowe uniemożliwiają staranie się o środki unijne z innych programów, ze względu na niemożliwość zabezpieczenia udziału własnego w projektach. Gminy w znacznym stopniu partycypują finansowo w budowie systemów kanalizacyjno-wodociągowych objętych inwestycją budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba.

W związku z tym zwracam się do Pana Prezesa z pytaniami:

1. Czy możliwe jest pozyskanie środków finansowych na dokończenie budowy systemów kanalizacyjnych i wodociągowych na terenie gmin Mucharz, Stryków i Zembrzyce?
2. Czy władze samorządowe tych gmin mogą liczyć ze strony Państwa na inną formę pomocy finansowej przy realizacji tej inwestycji?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

### **Odpowiedź MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 15 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo, znak: BPS/DSK-043-2752/10 z dnia 10.06.2010 r., przekazujące oświadczenie złożone przez pana senatora Piotra Kaletę, podczas 56. posiedzenia Senatu RP w sprawie pilnej nowelizacji ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” oraz uwzględnieniu w niej zadania IV, przedstawiam następujące informacje.

**Pyt. 1.: Czy możliwe jest pozyskanie środków finansowych na dokończenie budowy systemów kanalizacyjnych i wodociągowych na terenie gmin Mucharz, Stryków i Zembrzyce?**

Krajowy program oczyszczania ścieków komunalnych finansowany jest głównie ze środków własnych gmin i środków unijnych oraz z krajowych funduszy ekologicznych. Warunkiem uzyskania przez gminy dofinansowania z funduszy ekologicznych i środ-



ków pomocowych UE jest ujęcie w KPOŚK. Gminy Stryszów, Zembrzyce i Mucharz mają możliwość aplikowania o środki unijne, ponieważ gminy te umieszczone są w załączniku nr 1 „Aglomeracje priorytetowe dla wypełnienia wymogów Traktatu Akcesyjnego” *Aktualizacji krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych 2009* zatwierdzonej przez Radę Ministrów w dniu 02.03.2010 r.

Współfinansowanie realizacji systemów kanalizacyjnych i oczyszczalni na obszarach wiejskich możliwe jest również z Programu Operacyjnego Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) oraz z Europejskiego Funduszu Rolnego, a także ze środków krajowych. Jednak pomoc na realizację projektów w jednej gminie, w okresie realizacji PROW, nie może przekroczyć 4 mln zł (1 024 642,7 euro) na projekty w zakresie gospodarki wodno-ściekowej.

**Pyt. 2.: Czy władze samorządowe tych gmin mogą liczyć ze strony Państwa na inną formę pomocy finansowej przy realizacji tej inwestycji?**

Resort opracował projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program Budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”. Stały Komitet Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 1 czerwca 2010 r. przyjął i rekomendował go Radzie Ministrów. Projekt nowelizacji ustawy uwzględnia koszty robót i czynności pozostałych do wykonania, a objętych dotychczas obowiązującą ustawą o ustanowieniu programu wieloletniego „Program...”. Nie zwiększono zakresu rzeczowego inwestycji.

Na zadanie IV – ochrona zlewni zbiornika, w dotychczas obowiązującej „ustawie” z dnia 4 marca 2005 r. przewidziane były nakłady ogółem w kwocie 38 mln zł.

Biorąc pod uwagę trudności finansowe gmin Mucharz, Stryszów i Zembrzyce oraz przede wszystkim, mając na uwadze troskę o czystość wody w realizowanym zbiorniku, inwestor bezpośredni, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie w 2007 r., za zgodą Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, przyspieszył oraz zwiększył kwotę finansowania zadania IV o 18 mln zł. Tym samym finansowanie zadania IV zakończyło się w 2008 r. Inwestor w pełni wywiązał się z nałożonych na niego ustawą obowiązków.

Należy zauważyć, iż zadania polegające na zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków należą do obowiązków własnych gminy. Wynika to z ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72, poz. 747 z późn. zm., tekst jednolity Dz. U. 2006 r. Nr 123, poz. 858).

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Bernard Błaszczyk

### **Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Szanowna Pani Minister!*

*Składam oświadczenie w związku z dramatycznym apelem nauczycieli i pracowników Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Strzelcach Krajeńskich. Dotyczy on wprowadzenia zmian w projekcie rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w wymienionych placówkach.*

*Nowe przepisy odbierają specjalnym ośrodkom szkolno-wychowawczym możliwość przyjmowania dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, przerzucając obowiązek ich kształcenia na szkoły ogólnodostępne. Takie rozwiązanie będzie prowadzić z jednej strony do spychania dzieci i młodzieży upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim na marginesy społeczeństwa, z drugiej zaś będzie powodować likwidację specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych. Rozporządzenie w nowym kształcie odbiera również rodzicom i opiekunom dzieci i młodzieży z upośledzeniem w stopniu lekkim możliwość podejmowania decyzji o formie i warunkach kształcenia ich dzieci.*

*Chciałbym zaproponować zmiany w wymienionym rozporządzeniu w zakresie dodania w § 23 pktu 7 w brzmieniu:*

- 1) niesłyszających i słabosłyszających,*
- 2) niewidomych i słabowidzących,*
- 3) z niepełnosprawnością ruchową,*
- 4) z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera,*
- 5) z niepełnosprawnościami sprzężonymi,*
- 6) z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym lub znacznym,*
- 7) z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim.*

*Obecnie w wielu specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych istnieją szkoły podstawowe, gimnazja i zasadnicze szkoły zawodowe dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim. Pracują, a więc są potrzebne, działają, bo jest takie zapotrzebowanie. Omawiane rozporządzenie, dotyczące rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych itd., przekierowuje dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim poprzez zapis § 47 ust. 3 do bursy (dano tam możliwość utworzenia grupy dzieci z upośledzeniem w stopniu lekkim). Ale za pobyt dziecka w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym rodzic nie płaci, pokrywa jedynie koszty wyżywienia, natomiast w przypadku pobytu dziecka w bursie płaci i za wyżywienie, i zakwaterowanie, o czym stanowią zapisy § 63 ust. 1 i 2. Dzieci lekko upośledzone umysłowo często wywodzą się ze środowisk o niskim statusie materialnym. Projekt rozporządzenia pozbawia tę grupę dzieci pomocy systemowej.*

*W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: jakie jest stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej w tej sprawie?*

*Z poważaniem  
Piotr Kaleta*

## Odpowiedź

Warszawa, 2010.06.16

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety złożone na 56. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2010 r. dotyczące projektu rozporządzenia *w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach*, uprzejmie informuję.

W trakcie trwających konsultacji społecznych dotyczących zakresu zmian w organizacji kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, poradnictwa i pomocy psychologiczno-pedagogicznej, Rzecznik Praw Dziecka, partnerzy społeczni, Zespół ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, a także dyrektorzy i nauczyciele specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych zgłaszali uwagi do proponowanego zapisu § 23 projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej *w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach*, wnioskując o dopisanie wychowanków z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim do wskazanego w tym przepisie katalogu uczniów, dla których mogą być prowadzone specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze. Uzasadnieniem tych wniosków są obawy środowiska oświatowego, że niewłaściwa interpretacja tego zapisu przez samorządy może skutkować wstrzymaniem naboru do specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży z lekkim upośledzeniem umysłowym i w konsekwencji – likwidacją tych placówek.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wyjaśnia, że projektując zmiany w § 23 wspomnianego rozporządzenia, poprzez zastosowanie w tej regulacji określenia wskazującego dla jakich grup dzieci, które nie mogą uczęszczać do szkoły w miejscu zamieszkania „w szczególności” prowadzone są specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, nie ograniczało możliwości korzystania przez uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim z edukacji w tych placówkach. Zapis „w szczególności” oznacza bowiem, że szczególnie rekomendowane formy kształcenia w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych dotyczą – w przypadku dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym – tych, których stopień upośledzenia umysłowego zdiagnozowano jako umiarkowany i znaczny. W przypadku uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim nie jest to forma kształcenia szczególnie rekomendowana z uwagi na to, że możliwych form edukacji dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim jest wiele. Uczniowie ci mogą realizować obowiązek szkolny lub obowiązek nauki w szkołach specjalnych, w szkołach z oddziałami specjalnymi, w szkołach integracyjnych, w szkołach z oddziałami integracyjnym, a także w szkołach ogólnodostępnych.

Należy również wyraźnie podkreślić, że decyzję w sprawie wyboru szkoły zawsze podejmują rodzice (opiekunowie prawni) ucznia. Jeżeli dziecko posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, rodzice mogą wybrać dla niego szkołę ogólnodostępną, integracyjną lub specjalną. Jeżeli natomiast okaże się, że z powodu swej niepełnosprawności nie może ono uczęszczać do szkoły w miejscu zamieszkania, rodzice mogą podjąć decyzję o kształceniu go w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym.

Proponowany zapis § 23 sygnalizował taki właśnie, istniejący obecnie stan faktyczny w zakresie oferty edukacyjnej dla tej grupy dzieci, co jedynie wskazywało prawidłowy punkt ciężkości w zakresie adresatów oddziaływań specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych. Są nimi – jeśli chodzi o niepełnosprawność intelektualną – w szcze-

gólności dzieci i młodzież z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym, realizujący odrębną podstawę programową kształcenia ogólnego, dostosowaną do ich możliwości psychofizycznych, w oparciu o indywidualny program edukacyjny.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska oświatowego – mając na względzie przede wszystkim dobro dzieci, Ministerstwo Edukacji Narodowej analizuje zgłaszane w tym zakresie uwagi i doprecyzuje zapis § 23 ww. projektu rozporządzenia, uwzględniając wnioski dotyczące kształcenia w sosw dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, by nie budziło to trudności interpretacyjnych. Ostateczny kształt projektu rozporządzenia zostanie określony po zakończeniu procedur, obowiązujących w trybie legislacyjnym.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zapisy dotyczące funkcjonowania burs, określone w § 43 projektu ww. rozporządzenia nie uległy zmianie i są tożsame z regulacjami zawartymi w § 46 obecnie obowiązującego rozporządzenia z dnia 7 marca 2005 r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach (Dz. U. Nr 52, poz. 467, z późn. zm.).

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

**Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Punkty pocztowe to obok urzędów pocztowych doskonałe miejsca do załatwiania wielu formalności związanych ze sprawami życia codziennego. Są one niezwykle potrzebne, szczególnie w małych miastach, które w znacznej mierze oddalone są od właściwych placówek. Punkty pocztowe ułatwiają załatwianie formalności także mieszkańcom wsi.

W ostatnim czasie z przykrością obserwujemy zamykanie punktów pocztowych, które przeważnie tłumaczone jest względami finansowymi. Mieszkańcy kolejnych miejscowości zostają pozbawieni możliwości wystania listu, paczki, zapłacenia rachunków czy dokonania transakcji pieniężnych.

Z podobnym problemem zwrócili się do mnie mieszkańcy sołectwa Borowy Młyn, którzy zaniepokojeni są informacją o likwidacji punktu pocztowego w ich sołectwie. Z przekazanych informacji wynika, że punkt ten ma być zastąpiony agencją, która nie dość, że ma ograniczony zakres usług, to pozbawia tych ludzi możliwości korzystania z usług Banku Pocztowego. Obecnie z czynnego przez pięć godzin dziennie punktu korzysta całe sołectwo, liczące około dziewięćset pięćdziesięciu mieszkańców. Po jego likwidacji z Borowego Młyna do najbliższego punktu będzie od 10 km do 16 km.

Sytuacja taka wydaje się bardzo niepokojąca. Nie dość, że utrudnia życie codzienne wielu obywatelom, to prowadzi do sytuacji, w której z jednej strony rozszerza się zakres usług pocztowych, a z drugiej – ogranicza się do nich dostęp.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jakie względy przemawiają za zamknięciem punktu pocztowego w sołectwie Borowy Młyn i czy jest to konieczne?

2. Jeśli zamknięcie tego punktu jest nieuchronne, to czy istnieje możliwość rozszerzenia zakresu usług świadczonych przez agencję o wszystkie te, które świadczył dotychczas funkcjonujący punkt pocztowy?

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina

**Odpowiedź**

Warszawa, 30 czerwca 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Kazimierza Kleinę podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja br. w sprawie punktu pocztowego w sołectwie Borowy Młyn (BPS/DSK-043-2754/10), w oparciu o informacje uzyskane od Zarządu Spółki Poczta Polska, pragnę przedstawić co następuje.

Poczta Polska SA jako operator publiczny zobowiązana jest do utrzymania określonych wskaźników dostępności do powszechnych usług pocztowych. Wskaźniki te reguluje Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 9 stycznia 2004 roku w sprawie warunków wykonywania powszechnych usług pocztowych, gdzie wskazano, iż na terenie kraju powinno być uruchomione, co najmniej 8 240 placówek operatora rozmieszczonych z uwzględnieniem występującego na danym obszarze zapotrzebowania na usługi. Ponadto jedna stała placówka operatora, licząc średnio w skali kraju, powinna

przypadać na 7 000 mieszkańców na terenie miast, natomiast na obszarach wiejskich jedna placówka operatora powinna przypadać na 85 km<sup>2</sup> powierzchni.

Na obszarze gminy wiejskiej Lipnica funkcjonują niżej wymienione placówki pocztowe:

- Urząd Poczty Lipnica k. Chojnic,
- Filia Urzędu Poczty Lipnica w miejscowości Borowy Młyn,
- Filia Urzędu Poczty Miastko 1 w miejscowości Brzeźno Szlacheckie,
- Filia Urzędu Poczty Miastko 1 w miejscowości Borzyszkowy,
- Agencja Poczta Łąkie,
- Agencja Poczta Zapceń.

Wskaźnik dostępności na obszarze wskazanej gminy wynosi 51,47 km<sup>2</sup> na jedną placówkę pocztową i jest znacznie lepszy niż norma wynikająca z wyżej wymienionego Rozporządzenia.

Poczta Polska SA jako operator publiczny świadczący usługi pocztowe zobowiązana jest zapewnić powszechną dostępność do usług oraz utrzymania sieci swoich placówek pocztowych na terenie całego kraju. Wiąże się to z koniecznością ponoszenia znacznych nakładów na utrzymanie placówek pocztowych, dlatego też konieczne jest podejmowanie działań restrukturyzacyjnych mających na celu obniżenie kosztów funkcjonowania sieci, jak również dostosowania jej do rzeczywistych potrzeb Klientów. Sytuacja ta wymusza na Poczcie Polskiej podejmowanie decyzji o przekształcaniu nierentowych placówek pocztowych w mniej kosztochłonne formy działalności np. agencje pocztowe.

Przeprowadzona analiza funkcjonowania Filii Urzędu Poczty Lipnica w miejscowości Borowy Młyn wykazała, iż z usług placówki korzysta mało Klientów co powoduje, że koszty przewyższają przychody. Rentowność z działalności placówki za 2009 rok kształtuje się na poziomie – 52,71%. Wobec powyższego dalsze utrzymywanie placówki pocztowej w dotychczasowej formie organizacyjnej nie ma uzasadnienia ekonomicznego.

Małe zainteresowanie Klientów usługami oferowanymi przez przedmiotową placówkę pocztową wpłynęło na decyzję o zmianie wyłącznie jej formy organizacyjnej, a nie jej całkowitą likwidację. Centrum Poczty Oddział Rejonowy Słupsk podjął działania w celu pozyskania kandydata na prowadzenie agencji pocztowej w Borowym Młynie. Utworzenie placówki pocztowej działającej w formie agencji zapewni dostępność do pełnego zakresu powszechnych usług pocztowych oraz wybranych usług umownych, z których najczęściej korzystają klienci. Przekształcenie zostało zaplanowane na III kwartał 2010 roku. Aktualnie toczą się rozmowy z potencjalnym kandydatem na agenta.

Nadmieniam, że Poczta Polska SA umożliwi korzystanie z pełnego zakresu usług Banku Poczty w gminnym Urzędzie Poczty Lipnica k. Chojnic. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że istnieje możliwość świadczenia niektórych usług Banku Poczty przez agencję pocztową na podstawie odrębnie zawartej umowy z Bankiem Poczty SA, jednakże wolę współpracy musi wyrazić osoba prowadząca agencję pocztową. Poczta Polska SA zawarła w tej sprawie porozumienie z Bankiem Poczty SA, na mocy którego agenci pocztowi mogą prowadzić sprzedaż usług bankowych lub pośredniczyć w sprzedaży usług pomiędzy Klientem a Bankiem Poczty SA.

Przekazując powyższe informacje zapewniam, że Poczta Polska SA wychodzi naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom lokalnej społeczności, niemniej musi ograniczać koszty funkcjonowania placówek pocztowych, w których występuje bardzo małe zapotrzebowanie na usługi.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Maciej Jankowski  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wejście Polski do Unii Europejskiej spowodowało, że w myśl art. 64 ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. każdy posiadacz zwierząt ma obowiązek rejestracji ssaków, ptaków, gadów i płazów. Polska ustawa odwołuje się do przepisów Unii Europejskiej dotyczących konwencji waszyngtońskiej wprowadzającej ten obowiązek ustawą z dnia 7 grudnia 2000 r., która weszła w życie 1 maja 2002 r. W roku 2008 w prawodawstwie unijnym zaszły znaczne zmiany i zniesiono obowiązek rejestracji znacznej części gatunków, co ułatwiło pracę hodowców i miłośników zwierząt. Niestety regulacja prawa unijnego nie pociągnęła za sobą zmian w ustawodawstwie polskim.

Problem ten dotyka wielu hodowców, w tym także hodowców ptaków ozdobnych, zrzeszonych w Polskiej Federacji Hodowców Ptaków Ozdobnych. W świetle obecnych przepisów mają oni obowiązek rejestracji każdego ptaka w swojej hodowli, a niewypełnienie obowiązku traktowane jest jak przestępstwo.

Obowiązujące prawo uniemożliwia również zakup ptaków egzotycznych z takich krajów, jak chociażby Czechy, Słowacja czy Niemcy, gdyż brak obowiązku rejestracji w tamtych krajach i związany z tym brak świadectwa pochodzenia ptaków uniemożliwiają Polakom rejestrację tych egzemplarzy w kraju.

Obecnie Polska jest jedynym krajem UE o tak restrykcyjnym prawie w kwestii rejestracji zwierząt. Dla zainteresowanych środowisk wydaje się to krzywdzące, chociażby z uwagi na fakt, że polskie przepisy uniemożliwiają im rozwój swoich hodowli oraz organizowanie mistrzostw i pokazów o charakterze międzynarodowym. Mimo znacznych różnic w prawodawstwie, na arenie międzynarodowej polscy hodowcy ptaków egzotycznych traktowani są na równi z hodowcami innych krajów Wspólnoty. Ich zdaniem ta swoista dyskryminacja jest zaprzeczeniem idei demokracji i równości państw członkowskich UE.

Wobec powyższego Polska Federacja Hodowców Ptaków Egzotycznych wyłoniła z załączników B i C listę najpopularniejszych, masowo hodowanych w Europie i w Polsce gatunków ptaków, które w Polsce nadal podlegają rejestracji, zaś w innych krajach UE nie podlegają temu obowiązkowi. Ich wyłączenie znaczenie ułatwiłoby pracę hodowców ptaków oraz funkcjonowanie zrzeszających ich organizacji. Co więcej, zmiany takie umożliwiłyby naszym hodowcom równy start w zawodach i pokazach na arenie międzynarodowej. Wspomniana lista stanowi załącznik do poniższego oświadczenia.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy zostały już podjęte prace zmierzające do uregulowania listy gatunków podlegających rejestracji wzorem innych krajów Unii Europejskiej? Jeśli tak, to na jakim one są etapie i jakie są założenia. Jeśli nie, to czy ministerstwo planuje podjęcie tych prac.

2. Czy zaproponowana przez Polską Federację Hodowców Ptaków Ozdobnych lista gatunków ptaków spełnia kryteria umożliwiające zniesienie nakazu rejestracji tych gatunków?

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina

## Odpowiedź

Warszawa, 5 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny w sprawie rejestracji zwierząt zgodnie z art. 64 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, przedstawiam następujące informacje.

Obowiązek rejestracji zwierząt gatunków objętych przepisami Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (Konwencja Waszyngtońska, CITES), wprowadzony ustawą z dnia 7 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody (Dz.U. z 2001 r., Nr 3, poz. 21), wszedł w życie 1 maja 2002 r. Od tego czasu zapis regulujący tę kwestię ulegał modyfikacjom, czego przykładem jest również ostatnia nowelizacja ustawy o ochronie przyrody. Z dniem 15 listopada 2008 r. zlikwidowano obowiązek rejestracji żywych gadów, płazów, ptaków i ssaków gatunków wymienionych w załącznikach C i D do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi.

Wprowadzony obowiązek rejestracji zwierząt, funkcjonujący również w niektórych krajach Unii Europejskiej, chociaż nie wynika bezpośrednio z prawa wspólnotowego, jest realizacją nałożonego na każdy kraj – stronę Konwencji, obowiązku podejmowania działań, mających na celu zwiększenie skuteczności przestrzegania przepisów dotyczących ochrony zagrożonych gatunków. Z uzyskanych informacji wynika, że w ramach prowadzonych na szczeblu UE prac w tym zakresie rozważa się raczej upowszechnienie, a nie ograniczenie systemu rejestracji.

Opinia wyrażana przez Polską Federację Hodowców Ptaków Ozdobnych, że każda osoba posiadająca ptaki bez wypełnienia obowiązku ich rejestracji jest przestępcą nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Zgodnie z art. 127 pkt 3 ustawy o ochronie przyrody, umyślne niezgłoszenie do rejestru zwierząt posiadanych lub hodowanych stanowi wykroczenie, a nie przestępstwo.

Nie można zgodzić się również z twierdzeniem, że obowiązujący w Polsce system rejestracji uniemożliwia hodowcom zakup ptaków egzotycznych w innych krajach Unii Europejskiej, a także rozwój ich hodowli oraz organizowanie lub udział w mistrzostwach i pokazach o charakterze międzynarodowym. Sprawa podejmowania działań komercyjnych (m.in. kupno, pozyskiwanie do celów handlowych, wykorzystywanie dla zysku, wystawianie na widok publiczny do celów komercyjnych, sprzedaż) jest uregulowana w art. 8 rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97. Z przepisu tego, obowiązującego na terenie całej Unii Europejskiej, wynika zakaz dokonywania powyższych czynności wobec okazów, w stosunku do których ich posiadacz nie jest w stanie udokumentować legalnego pochodzenia. Dotyczy to wszystkich okazów roślin i zwierząt gatunków wymienionych w załączniku A i B powyższego rozporządzenia, również tych, które rejestracji w Polsce nie podlegają (np. martwych okazów). Przepis obowiązuje w UE od co najmniej 12 lat, a polski system rejestracji jedynie wykorzystuje możliwości, jakie wynikają z uregulowania wspólnotowego.

Podzielam pogląd o konieczności dokonywania dalszych zmian przepisów w zakresie rejestracji okazów CITES obowiązujących w Polsce, w tym ponownej analizy gatunków objętych stosownym wymogiem.

Odpowiadając na pytania dotyczące listy gatunków podlegających rejestracji uprzejmie informuję, że kompleksowe prace nad nowelizacją przepisów ustawy o ochronie przyrody w zakresie spraw związanych z Konwencją Waszyngtońską, w tym również rejestracji okazów CITES, będą przeprowadzone w ramach tzw. „dużej nowelizacji” ustawy. Wówczas, proponowana przez Polską Federację Hodowców Ptaków



Ozdobnych lista gatunków, które – zdaniem Federacji – nie powinny podlegać rejestracji, będzie przekazana do Organu Naukowego Konwencji Waszyngtońskiej w Polsce, którym jest Państwowa Rada Ochrony Przyrody, celem zaopiniowania – również pod względem wymogów wynikających z przepisów wspólnotowych dotyczących Konwencji.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski

**Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Na czterdziestym trzecim posiedzeniu Senatu w dniu 5 listopada 2009 r. skierowałem oświadczenie do Pani Minister, w którym prosiłem o podjęcie działań umożliwiających funkcjonowanie po 1 stycznia 2010 r. placówek zajmujących się kompleksowo opieką nad dziećmi i młodzieżą z autyzmem. W odpowiedzi zapewniono mnie o prowadzonych pracach legislacyjnych, które zagwarantują dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej na dotychczasowym poziomie. Według posiadanych przeze mnie informacji jest wielce prawdopodobne opóźnienie w procesie ustanawiania zmian i uzupełnień do tak zwanego rozporządzenia koszykowego w zakresie psychiatrii.*

*Wśród tych zmian znajdują się bardzo istotne nowelizacje, mianowicie:*

*— opis nowego świadczenia, jakim ma być opieka i leczenie w oddziale rehabilitacyjnym dla dzieci i młodzieży z autyzmem,*

*— rozszerzenie zakresu świadczeń w poradni dla dzieci z autyzmem o takie świadczenia, jakie są dostępne w poradni zdrowia psychicznego dla dzieci.*

*Sprawa ta jest istotna nie tylko dla całego lecznictwa psychiatrycznego, w szczególności dla oddziałów dziennych i całodobowych. Gdyby termin ogłoszenia nowelizacji nie został dotrzymany, spowodowałoby to wiele bardzo poważnych kłopotów, łącznie z zagrożeniem bytu wielu placówek, ponieważ okres dostosowawczy, zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z 8 grudnia 2009 r., kończy się w grudniu 2010 r., a od nowego roku przepisy rozporządzenia koszykowego będą obowiązywać obligatoryjnie.*

*Bardzo proszę Panią Minister o podjęcie pilnych działań w tej ważnej sprawie.*

*Paweł Klimowicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.07.05

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 10 czerwca 2010 r. (BPS/DSK-043-2756/10), przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Pawła Klimowicza, dotyczące prac nad nowelizacją rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Autyzm jest czwartym z kolei najczęściej występującym zaburzeniem rozwojowym, po upośledzeniu umysłowym, epilepsji i porażeniu mózgowym. W zależności od przyjętych kryteriów diagnostycznych, występuje u około 4–20 dzieci na 10 tysięcy urodzeń. Mimo, iż przyczyny powstawania autyzmu nie są do końca wyjaśnione, najczęściej wskazuje się na jego organiczne podłoże. Złożona etiologia tej choroby sprawia, że diagnoza stawiana jest na podstawie stwierdzenia występowania charakterystycznych dla autyzmu zachowań, którymi są: głębokie jakościowe zaburzenia w komunikacji i interakcjach społecznych, ograniczone, stereotypowe i powtarzalne wzorce zachowań, aktywności oraz zainteresowań.

Różnorodność definiowania jak i brak jednolitych kryteriów diagnostycznych są przyczyną bardzo rozbieżnych danych epidemiologicznych. Pomimo zauważalnych różnic w danych mówiących o liczbie zachorowań, jednoznacznie zauważa się stały wzrost zachorowań. Na podstawie informacji z różnych instytucji i organizacji pozarządowych, liczbę osób dorosłych dotkniętych niepełnosprawnością z powodu autyzmu dziecięcego i innych całościowych zaburzeń rozwojowych w Polsce, należy szacować na co najmniej 10 tysięcy osób.

Sytuacja osób z rozpoznaniem całościowych zaburzeń rozwojowych ze względu na specyfikę tego zaburzenia, znajduje się w obszarze szczególnego zainteresowania Ministerstwa Zdrowia. Rezultatem przeprowadzenia wielostronnych konsultacji społecznych jak i uwzględnienia opinii i uwag Konsultantów Krajowych, jest projekt nowelizacji rozporządzenia *w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień*, w którym zaproponowano wprowadzenie nowego rodzaju świadczenia – świadczenia dzienne rehabilitacyjne dla dzieci i młodzieży z całościowymi zaburzeniami rozwojowymi – obejmujące leczenie i rehabilitację dzieci i młodzieży do 21 roku życia z utrwalonymi zaburzeniami funkcjonowania życiowego. W ramach pobytu w zakładzie opieki zdrowotnej będą podejmowane działania konsultacyjno-edukacyjne dla rodzin osób z rozpoznaniem tych zaburzeń. Nowelizujące rozporządzenie określa warunki realizacji tego świadczenia, na które składają się:

Z zakresu wymaganych kwalifikacji:

1. Lekarz specjalista psychiatrii dzieci i młodzieży lub psychiatrii lub lekarz ze specjalizacją I stopnia w zakresie psychiatrii lub lekarz ze specjalizacją I stopnia z psychiatrii dzieci i młodzieży lub lekarz w trakcie specjalizacji z psychiatrii dzieci i młodzieży – równoważnik 1 etatu przeliczeniowego na 80 miejsc.
2. Psycholog lub osoba posiadająca roczne doświadczenie w pracy klinicznej – równoważnik 1 etatu przeliczeniowego na 15 miejsc.
3. Fizjoterapeuta – równoważnik 1 etatu przeliczeniowego na 20 miejsc.
4. Pracownik socjalny – równoważnik 1/2 etatu przeliczeniowego na 20 miejsc.

Z zakresu pozostałych warunków:

Zapewnienie pomieszczenia do rehabilitacji i terapii zajęciowej.

Należy podkreślić, iż rozszerzenie zakresu świadczeń w poradni dla dzieci z autyzmem o świadczenia dostępne w poradni zdrowia psychicznego dla dzieci, niesie ze sobą określone konsekwencje, gdyż placówki, które zakontraktują proponowane świadczenia dzienne rehabilitacyjne dla dzieci i młodzieży z całościowymi zaburzeniami rozwojowymi, musiałyby również spełniać warunki realizacji świadczeń z zakresu opieki ambulatoryjnej psychiatrycznej i leczenia środowiskowego. Dlatego też, wprowadzając zmiany w przedmiotowym rozporządzeniu, należy kierować się daleko posuniętą ostrożnością, tak by służyły one zwiększeniu dostępności do świadczeń, które w tym szczególnym przypadku będą gwarantem sprawnego systemu opieki zdrowotnej, który jest niezbędny dla społecznej i zdrowotnej rehabilitacji osób cierpiących na całościowe zaburzenia rozwojowe.

Wyrażam przekonanie, iż projektowana nowelizacja rozporządzenia umożliwi wprowadzenie systemowych rozwiązań zmierzających do zapewnienia osobom z autyzmem odpowiednio wczesnej diagnozy, intensywnej terapii i rehabilitacji, które, w ramach szeroko rozbudowanego wsparcia społecznego, ograniczą skutki choroby przyczyniając się do zmniejszenia następczej niepełnosprawności w późniejszym okresie życia.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Adam Fronczak

**Oświadczenie senatora Marka Konopki**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Pragnę zwrócić się do Pani Minister w sprawie propozycji zmian przepisów dotyczących warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla niedostosowanych społecznie oraz niepełnosprawnych dzieci i młodzieży w specjalnych przedszkolach, szkołach oraz oddziałach i w ośrodkach. Zwracam się również w sprawie szczegółowych zasad działania placówek publicznych i ich rodzajów, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad naliczania płatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach. Projektowane zmiany z 28 kwietnia br. wywołały lawinę protestów i zostały mocno skrytykowane. Zarówno grono pedagogiczne, jak i rodzice negatywnie je oceniają tak pod względem dydaktycznym, społecznym, jak i ekonomicznym. Wspomniane środowiska przedstawiły swoją argumentację w listach protestacyjnych kierowanych do mojego biura.

Kluczową kwestią w niniejszej sprawie jest zapis § 23 projektu rozporządzenia MEN, który całkowicie pomija dzieci z upośledzeniem w stopniu lekkim.

Zwracam się do Pani Minister o ponowną analizę tego problemu i wprowadzenie modyfikacji w projekcie przez dopisanie w § 23 punktu 7 w brzmieniu: „z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim”.

Proszę również o przedstawienie stanowiska MEN dotyczącego planowanych zmian w zakresie funkcjonowania specjalnych ośrodków wychowawczych.

Z wyrazami szacunku  
Marek Konopka

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.06.16

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Marka Konopki złożone na 56. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2010 r. dotyczące projektu rozporządzenia *w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach*, uprzejmie informuję.

W trakcie trwających konsultacji społecznych dotyczących zakresu zmian w organizacji kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, poradnictwa i pomocy psychologiczno-pedagogicznej, Rzecznik Praw Dziecka, partnerzy społeczni, Zespół ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, a także dyrektorzy i nauczyciele specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych zgłaszali uwagi do proponowanego zapisu § 23 projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej *w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad*

odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach, wnioskując o dopisanie wychowanków z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim do wskazanego w tym przepisie katalogu uczniów, dla których mogą być prowadzone specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze. Uzasadnieniem tych wniosków są obawy środowiska oświatowego, że niewłaściwa interpretacja tego zapisu przez samorządy może skutkować wstrzymaniem naboru do specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży z lekkim upośledzeniem umysłowym i w konsekwencji – likwidacją tych placówek.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wyjaśnia, że projektując zmiany w § 23 wspomnianego rozporządzenia, poprzez zastosowanie w tej regulacji określenia wskazującego dla jakich grup dzieci, które nie mogą uczęszczać do szkoły w miejscu zamieszkania „w szczególności” prowadzone są specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, nie ograniczało możliwości korzystania przez uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim z edukacji w tych placówkach. Zapis „w szczególności” oznacza bowiem, że szczególnie rekomendowane formy kształcenia w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych dotyczą – w przypadku dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym – tych, których stopień upośledzenia umysłowego zdiagnozowano jako umiarkowany i znaczny. W przypadku uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim nie jest to forma kształcenia szczególnie rekomendowana z uwagi na to, że możliwych form edukacji dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim jest wiele. Uczniowie ci mogą realizować obowiązek szkolny lub obowiązek nauki w szkołach specjalnych, w szkołach z oddziałami specjalnymi, w szkołach integracyjnych, w szkołach z oddziałami integracyjnym, a także w szkołach ogólnodostępnych.

Należy również wyraźnie podkreślić, że decyzję w sprawie wyboru szkoły zawsze podejmują rodzice (opiekunowie prawni) ucznia. Jeżeli dziecko posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, rodzice mogą wybrać dla niego szkołę ogólnodostępną, integracyjną lub specjalną. Jeżeli natomiast okaże się, że z powodu swej niepełnosprawności nie może ono uczęszczać do szkoły w miejscu zamieszkania, rodzice mogą podjąć decyzję o kształceniu go w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym.

Proponowany zapis § 23 sygnalizował taki właśnie, istniejący obecnie stan faktyczny w zakresie oferty edukacyjnej dla tej grupy dzieci, co jedynie wskazywało prawidłowy punkt ciężkości w zakresie adresatów oddziaływań specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych. Są nimi – jeśli chodzi o niepełnosprawność intelektualną – w szczególności dzieci i młodzież z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym, realizujący odrębną podstawę programową kształcenia ogólnego, dostosowaną do ich możliwości psychofizycznych, w oparciu o indywidualny program edukacyjny.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska oświatowego – mając na względzie przede wszystkim dobro dzieci, Ministerstwo Edukacji Narodowej analizuje zgłaszane w tym zakresie uwagi i doprecyzuje zapis § 23 ww. projektu rozporządzenia, uwzględniając wnioski dotyczące kształcenia w sosw dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, by nie budziło to trudności interpretacyjnych. Ostateczny kształt projektu rozporządzenia zostanie określony po zakończeniu procedur, obowiązujących w trybie legislacyjnym.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

**Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W związku z interwencjami osób ubiegających się o przyznanie kredytów z dopłatami w ramach programu „Rodzina na swoim” zwracam się z prośbą o wyjaśnienie zasadności stanowiska Banku Millennium, na podstawie stanowiska Banku Gospodarstwa Krajowego, w następującej sprawie.*

*Matka samotnie wychowująca dziecko, ubiegająca się o przyznanie dopłat do kredytu na budowę domu w ramach programu „Rodzina na swoim”, otrzymała odpowiedź odmowną, w której uzasadnieniu bank powołał się na zapis mówiący o tym, że współwłaścicielem działki nie może być osoba trzecia. W tym wypadku w rozumieniu banku osobą trzecią jest syn kredytobiorczyni, który prawo do 1/4 działki otrzymał w wyniku śmierci ojca. Zgodnie z polskim prawem prawo do własności zostało nabyte automatycznie.*

*Wydaje mi się, że niedoprecyzowanie zapisów ustawy w opisanej kwestii jest dużym przeoczeniem, generującym pewnego rodzaju paradoks, polegający na tym, że dziecko staje się przeszkodą w otrzymaniu kredytu z dopłatą dla matki samotnie je wychowującej.*

*Z wyrazami szacunku  
Sławomir Kowalski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 9 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2758/10), w sprawie osób ubiegających się o przyznanie kredytów z dopłatami w ramach programu „Rodzina na swoim” funkcjonującym na podstawie ustawy z dnia 8 września 2006 r. o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania (Dz. U. Nr 183, poz. 1354 z późn. zm.), uprzejmie przekazuję poniższe wyjaśnienia.

Zgodnie z opisany przez senatora Sławomira Kowalskiego stanem faktycznym matka samotnie wychowująca dziecko, ubiegająca się o kredyt preferencyjny objęty dopłatami do jego oprocentowania na budowę domu w ramach programu „Rodzina na swoim”, otrzymała odpowiedź odmowną, w której uzasadnieniu bank kredytujący (Bank Millennium SA) powołał się na „zapis” mówiący o tym, że współwłaścicielem działki nie może być osoba trzecia. W przytoczonym wypadku w rozumieniu banku osobą trzecią jest syn kredytobiorczyni, który prawo do 1/4 działki otrzymał w wyniku śmierci ojca. Zgodnie z polskim prawem, prawo własności zostało nabyte automatycznie.

Przepisy ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania określają pewne kryteria stosowania finansowego wsparcia, które odnoszą się do posiadania tytułu własności. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy dopłaty mogą być stosowane, jeżeli docelowym kredytobiorcą w dniu zawarcia umowy kredytu preferencyjnego nie jest m.in. właścicielem lub współwłaścicielem budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego, jak również podmiotem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, którego przedmiotem jest lokal mieszkalny lub dom jednorodzinny. Ponadto zgodnie z art. 5

ust. 1 lit a) ustawy dopłaty mogą być stosowane, jeżeli kredyt preferencyjny został udzielony na zakup będącego w budowie lub istniejącego domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym, stanowiącego odrębną nieruchomość, z wyłączeniem zakupu domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego, do którego którejkolwiek z osób, o których mowa w art. 3 ust. 1 i ust. 1a ustawy, w dniu zawarcia umowy kredytu preferencyjnego przysługiwał inny tytuł prawny.

Ograniczenie posiadania tytułu własności określone w art. 4 ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania dotyczy wszystkich docelowych kredytobiorców i nie jest uzależnione od rodzaju inwestycji przedstawionej do finansowania kredytem preferencyjnym. Zaś ograniczenie określone w art. 5 ust. 1 lit a) ustawy odnosi się wyłącznie do wskazanego w tym przepisie rodzaju transakcji, tj. zakupu będącego w budowie lub istniejącego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. Jak wynika z treści oświadczenia senatora Sławomira Kowalskiego, w przedstawionym przypadku jako cel finansowania kredytem preferencyjnym wskazana została budowa domu jednorodzinnego na posiadanej przez wnioskodawczynię działce – przy czym współwłaścicielem działki (w udziale 1/4) jest syn wnioskodawczyni.

W ocenie Ministerstwa Infrastruktury odmowa udzielona przez Bank w opisanym przypadku nie wynika z przepisów ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania, jak również z ograniczeń, jakie ta ustawa nakłada określając warunki stosowania dopłat do preferencyjnych kredytów mieszkaniowych. Podstawą odmowy udzielenia kredytu preferencyjnego mogły być inne przepisy ogólnie obowiązujące regulujące sprawy dotyczące posiadania tytułu własności czy współwłasności i dysponowania takim tytułem, działania w imieniu i na rzecz dzieci, jeżeli nie uzyskały pełnoletniości (przepisy ustawy prawo budowlane, kodeks cywilny, kodeks rodzinny i opiekuńczy), czy też wewnętrzne procedury stosowane przez Bank Millennium przy udzielaniu kredytów hipotecznych.

Należy przy tym zauważyć, iż ustawa o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania, wprowadzając pewne wymagania co do udzielanych na jej podstawie kredytów preferencyjnych, nie reguluje zasad przyznania kredytu konkretnej osobie. W tym zakresie należy stosować przepisy *ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 z późn. zm.)*.

Należy także zauważyć, iż udzielanie kredytów stanowi jedną z podstawowych czynności bankowych. Umowę kredytu definiuje art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, stanowiąc, iż przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Art. 69 ust. 2 tej ustawy określa natomiast istotne elementy umowy kredytu.

Prowadzenie działalności kredytowej przez bank pociąga za sobą tzw. ryzyko kredytowe, na które przede wszystkim składa się obawa, że klient nie będzie w stanie zapewnić wymaganych środków pieniężnych do zwrotu kredytu. Dlatego też podstawowym warunkiem przyznania przez bank kredytu jest posiadanie odpowiedniej zdolności kredytowej przez kredytobiorcę. Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Kredytobiorca jest obowiązany przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności. Można przypuszczać, iż w przedstawionym stanie faktycznym to właśnie ocena zdolności kredytowej, w tym możliwość zabezpieczenia kredytu, mogła stanowić podstawę do udzielenia odmowy przyznania kredytu.

Należy pamiętać, iż Bank Millennium SA nie jest jedyną instytucją ustawowo upoważnioną do udzielania kredytów, która zawarła z Bankiem Gospodarstwa Krajowego umowę dotyczącą dopłat do oprocentowania kredytów preferencyjnych. Osoby zainteresowane uzyskaniem kredytu preferencyjnego mogą korzystać z usług innych banków które zawarły z Bankiem Gospodarstwa Krajowego umowę w sprawie stosowania dopłat do kredytów preferencyjnych. Lista takich instytucji finansowych, jest publikowana na stronach internetowych Bank Gospodarstwa Krajowego.

Przedstawiając te wyjaśnienia chciałbym zwrócić uwagę, iż Minister Infrastruktury nie posiada kompetencji do dokonywania oceny wykonywania czynności bankowych przez poszczególne banki i nie uczestniczy w procedurze przyznawania kredytu zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8 września 2006 r. o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania. Działalność banków podlega natomiast nadzorowi bankowemu sprawowanemu przez Komisję Nadzoru Finansowego w zakresie i na zasadach określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe i w *ustawie z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz. U. Nr 157, poz. 1119 z późn. zm.)*.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Piotr Styczeń  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Docierają do mnie informacje, z których wynika, że coraz częściej pracodawcy żądają od pracowników podpisania weksli. Pracodawcy podejmują takie działania, wysyłając na przykład pracowników na szkolenia, przekazując urządzenia potrzebne do pracy, na przykład laptopy lub służbowe samochody. Weksel, będący papierem wartościowym o ściśle określonych przez prawo cechach, wyrażającym bezwarunkowe zobowiązanie wystawcy weksla lub osoby przez niego wskazanej do zapłaty określonej sumy pieniędzy osobie wymienionej w tym dokumencie, w wyznaczonym terminie i miejscu, jest niewątpliwie doskonałą formą zabezpieczenia dla pracodawcy.

Należy jednak podkreślić, że kwestie odpowiedzialności materialnej pracowników reguluje kodeks pracy. Zgodnie z przepisami pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w kodeksie pracy. Odszkodowanie ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, jednak nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody.

Zwracam się zatem do Pani Minister z prośbą o informację, czy pracodawcom wolno prowadzić tego typu działania.

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 6 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego w dniu 28 maja 2010 r. w sprawie żądania przez pracodawców podpisywania weksli przez pracowników, przekazany przy piśmie z dnia 16 czerwca 2010 r., sygn.: BPS/DSK-043-2759/10, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W złożonym oświadczeniu podniesiono kwestię żądania przez pracodawców od pracowników podpisywania weksli (w tym *in blanco*) w przypadku, gdy pracodawca powierza pracownikowi mienie z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się lub w sytuacji, gdy pracodawca zamierza zabezpieczyć się na wypadek wyrządzenia szkody w innym mieniu niż powierzone – wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania przez pracownika obowiązków pracowniczych. Pan Senator zwraca się z prośbą o informację, czy takie działania pracodawców są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa pracy.

Pragnę wyjaśnić, że przepisy Kodeksu pracy regulują zasady odpowiedzialności materialnej pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Są one określone w przepisach art. 114 do 127 Kodeksu pracy, a także w akcie wykonawczym do Kodeksu pracy.

Pracownik ponosi odpowiedzialność materialną za szkodę wyrządzoną pracodawcy wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, co do zasady, w ograniczonej wysokości. Wysokość odszkodowania nie może bowiem przekraczać trzymiesięcznego wynagrodzenia pracownika przysługującego mu w dniu wyrządzenia szkody. Jedynie w przypadku, gdy szkodę wyrządzono umyślnie lub powstała ona w mieniu powierzonym pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się – pracownik obowiązany jest do jej naprawienia w pełnej wysokości.

Poruszone w oświadczeniu Pana Senatora zabezpieczenie wekslowe roszczeń pracodawcy przeciwko pracownikowi mających charakter odszkodowawczy, w praktyce najczęściej ma miejsce w sytuacji powierzenia pracownikowi mienia z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się. W przypadku szkody powstałej w tak powierzonym mieniu przepisy Kodeksu pracy nie tylko bowiem rezygnują z określenia górnej granicy odpowiedzialności materialnej pracownika ale także wskazują, że pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności materialnej jedynie w przypadku, gdy wykaże, że szkoda w mieniu powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Można zatem powiedzieć, że w przypadku odpowiedzialności materialnej za szkodę powstałą w mieniu powierzonym pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się pracodawca ma znacznie silniejszą pozycję w procesie sądowym, nie musi bowiem udowadniać winy pracownika. To na pracowniku, który zamierza uwolnić się od odpowiedzialności materialnej, ciąży wykazanie, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Trzeba przyznać, że w takim przypadku weksel *in blanco* stanowi pewną i wygodną dla pracodawcy formę zabezpieczenia jego roszczeń, których może dochodzić nie tylko w zwykłym postępowaniu przewidzianym dla spraw z zakresu prawa pracy ale zwłaszcza w szybkim i odformalizowanym postępowaniu nakazowym, przewidzianym przepisami Kodeksu postępowania cywilnego.

Należy wyjaśnić, że zagadnienie poruszone w oświadczeniu Pana Senatora było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. I tak, w wyroku z dnia 21 maja 1981 r. (sygn. akt IV PRN 6/81 – OSNC 1981/11/225) Sąd Najwyższy uznał, że „Przepisy kodeksu pracy nie wyłączają możliwości zabezpieczenia wekslowego roszczeń zakładu pracy przeciwko pracownikowi o wynagrodzenie szkody w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się i realizacji tych roszczeń w drodze postępowania nakazowego”. Na poparcie tej tezy w uzasadnieniu wskazano, że przepisy wprowadzające kodeks pracy nie wyłączyły stosowania prawa wekslowego do roszczeń zakładów pracy ze stosunków pracy. Z kolei w wyroku z dnia 18 marca 1998 r. (sygn. akt I PKN 436/97 – OSNP 1999/4/126) Sąd Najwyższy odniósł się do obowiązków sądów pracy rozpatrujących sprawy odpowiedzialności materialnej pracownika w przypadku wystawienia weksla *in blanco*. W tezie tego wyroku stwierdza się, że „Abstrakcyjny charakter zobowiązania z weksla *in blanco* nie zwalnia sądu pracy z obowiązku ustalenia, czy i w jakim zakresie pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w mieniu, a w konsekwencji, czy wypełnienie weksla jest zgodne z deklaracją wekslową”. W uzasadnieniu do tego wyroku Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że „nie można, zwłaszcza w stosunkach pracy, bezwarunkowej odpowiedzialności wekslowej odrywać od ustawowego zakresu odpowiedzialności materialnej pracownika za szkodę powstałą w powierzonym mieniu. Suma wekslowa, na jaką został wypełniony weksel przez wierzyciela – pracodawcę, powinna odpowiadać wysokości niedoboru, za który odpowiada dłużnik – pracownik. Sąd powinien zatem badać prawidłowość wypełnienia weksla w tej części, a zatem i wyliczenia niedoboru. Powinien także, na zarzut dłużników wekslowych, wyjaśnić okoliczności jego powstania w aspekcie ewentualnego przyczynienia się pracodawcy lub innej osoby do powstania lub zwiększenia szkody, mimo że odpowiedzialność z weksla nie jest odpowiedzialnością z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o pracę”.

Pragnę zauważyć, biorąc zwłaszcza pod uwagę drugi z powołanych wyroków Sądu Najwyższego, a także poglądy prezentowane w doktrynie prawa pracy (przytoczone np. w artykule Piotra Wąza „Zobowiązania wekslowe w prawie pracy – Praca i Zabezpieczenie Społeczne z 2007 r. nr 12), że weksel *in blanco* stanowi jedynie zabezpieczenie

roszczeń odszkodowawczych pracodawcy z tytułu szkody powstałej wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych i jego wystawienie nie modyfikuje zasad odpowiedzialności materialnej pracowników określonych w przepisach działu piątego Kodeksu pracy.

Z punktu widzenia interesu pracownika, niewątpliwie słabszej strony stosunku pracy, w mojej ocenie, istotne jest natomiast, w jakich przypadkach pracodawca może stosować taką formę zabezpieczenia swoich roszczeń wobec pracownika i czy istnieją regulacje prawne w wystarczającym stopniu zabezpieczające pracownika przed nadmiernym uprzywilejowaniem pracodawcy dysponującym wekslem *in blanco* wystawionym przez pracownika.

W tym kontekście kluczowe znaczenie ma, moim zdaniem, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r. (sygn. akt I PKN 560/97 – OSNP 1999/5/60), w którym Sąd stwierdził, że „Nieważne jest ustanowienie odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika z tytułu rozwiązania przez niego stosunku pracy na podstawie weksla gwarancyjnego”. Rozważania Sądu zawarte w uzasadnieniu do tego wyroku jednoznacznie wskazują, że nie jest możliwe stosowanie zabezpieczenia wekslowego roszczeń pracodawcy w stosunku do pracownika, jeżeli o maksymalnej kwocie należnego pracodawcy odszkodowania w danym przypadku jednoznacznie przesądza przepis prawa pracy (w powołanym wyroku chodzi o odszkodowanie przewidziane dla pracodawcy w art. 61<sup>1</sup> Kodeksu pracy w razie nieuzasadnionego rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1<sup>1</sup> Kodeksu pracy, które nie może być wyższe niż wynagrodzenie za okres wypowiedzenia, a w przypadku umowy na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy – nie może być wyższe niż wynagrodzenie za okres 2 tygodni). Jestem zdania, że powyższy pogląd powinien mieć zastosowanie także do wszystkich przypadków, w których ustawa określa maksymalną wysokość roszczenia pracodawcy wobec pracownika. W takich bowiem sytuacjach odpada uzasadnienie do stosowania poręczeń cywilnych, skoro o maksymalnej wysokości należności pracodawcy przesądza przepis ustawowy, którym jest także związany sąd pracy.

Pragnę także wskazać na pewne regulacje prawne, umożliwiające odpowiednie zabezpieczenie się przez pracownika wystawiającego weksel własny *in blanco* przed negatywnymi konsekwencjami bycia dłużnikiem wekslowym. Chodzi tu zwłaszcza o możliwość zawarcia porozumienia (deklaracji wekslowej) między pracownikiem będącym dłużnikiem wekslowym a pracodawcą będącym wierzycielem wekslowym, którego przedmiotem może być określenie konkretnej kwoty pieniężnej, jako górnej granicy odpowiedzialności wekslowej, sprecyzowanie okoliczności stanowiących podstawę roszczeń pracodawcy, wskazanie okresu trwania zobowiązania wekslowego, a także wprowadzenie zakazu przenoszenia przez pracodawcę praw z weksla na innego posiadacza. Skorzystanie przez pracownika z możliwości zawarcia takiego porozumienia konkretyzuje zakres jego odpowiedzialności wekslowej i daje możliwość dostosowania zasad tej odpowiedzialności do podstawowego, źródłowego stosunku zobowiązaniowego, jakim jest stosunek pracy i wiążące się z nim powierzenie pracownikowi mienia z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się.

Pragnę zapewnić Pana Marszałka, że zdaję sobie sprawę z szeregu wątpliwości natury prawnej i praktycznej, jakie powstają w związku z zabezpieczaniem roszczeń pracodawcy wobec pracownika w formie weksla *in blanco*. Jedną z takich wątpliwości jest określenie okresu przedawnienia roszczeń pracodawcy zabezpieczonych wekslem gwarancyjnym o zapłatę oznaczonej w nim sumy pieniężnej stanowiącej równowartość szkody powstałej w mieniu powierzonym pracownikowi do zwrotu lub do wyliczenia się.

Jak wynika z powołanego już wyroku Sąd Najwyższy z dnia 21 maja 1981 r. w takim przypadku obowiązuje trzyletni okres przedawnienia wynikający z art. 70 prawa wekslowego, nie zaś okres przedawnienia określony w art. 291 § 2 Kodeksu pracy (przedawnienie następuje z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia). Ponadto istotne jest także, że pozycja pracownika – dłużnika wekslowego w zakresie ciężaru dowodu w dużej mierze zależy od jego aktywności podczas postępowania nakazowego, a zwłaszcza od wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty.

Przedstawiając to należy stwierdzić, że możliwe jest zabezpieczenie weksłowe roszczeń pracodawcy z tytułu odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę powstałą w mieniu wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, jednak w granicach dopuszczonych przez orzecznictwo sądowe, doktrynę prawa pracy, a także dających się pogodzić z ochronną funkcją prawa pracy.

MINISTER  
Jolanta Fedak

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

*Oddziały intensywnej opieki medycznej (OIOM) z założenia powinny zajmować się pacjentami w najcięższym stanie. Tymczasem coraz częściej zdarza się, że miejsca na tych oddziałach zajmują pacjenci potrzebujący na przykład wyłącznie zabiegów pielęgnacyjnych lub opieki paliatywnej.*

*Pacjenci tacy wymagają opieki długoterminowej, jednak w wielu regionach kraju nie ma szpitali, prowadzących odpowiednie oddziały. W związku z tym zdarza się, że pacjenci w bardzo ciężkim stanie są wożeni karetkami na oddziały intensywnej opieki medycznej zlokalizowane często kilkadziesiąt kilometrów dalej, ponieważ dopiero tam znajdują się wolne łóżka.*

*Problem rozwiązałoby stworzenie oddziałów opieki długoterminowej, jednakże dyrektorzy szpitali nie chcą organizować takich oddziałów z uwagi na bardzo niską stawkę proponowaną przez Narodowy Fundusz Zdrowia.*

*W związku z tym zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o przeanalizowanie zaistniałej sytuacji.*

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 20.07.2010 r.

Sz.P.  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma z dnia 10 czerwca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2760/10 uprzejmie informuję, że opisany problem istnieje od wielu lat. Pacjent przebywający w oddziale intensywnej opieki medycznej, po dokonaniu diagnostyki i udzieleniu specjalistycznej opieki medycznej, w zależności od stanu zdrowia, powinien być skierowany do oddziału szpitalnego celem ustalenia dalszego leczenia czy przeprowadzenia rehabilitacji lub do opieki paliatywnej lub długoterminowej, również do opieki realizowanej w domu pacjenta.

Przetrzymywanie w OIOM pacjentów wymagających wyłącznie zabiegów pielęgnacyjnych lub opieki paliatywnej, świadczyć może jedynie o wadliwej organizacji funkcjonowania takiego oddziału, ponieważ przyjęcie chorego do opieki paliatywnej odbywa się zazwyczaj w ciągu kilku, kilkunastu dni. Natomiast przyjęcie do zakładu opieki długoterminowej odbywać się może w trybie pilnym, co oznacza, że pacjent przyjmowany jest poza kolejnością ustaloną w danym zakładzie opiekuńczym, a przyjęcie do oddziału szpitalnego jest znacznie szybsze. Narodowy Fundusz Zdrowia kontraktuje również świadczenia realizowane przez zespół długoterminowej opieki domowej dla pacjentów wentylowanych mechanicznie w warunkach domowych. Należy zaznaczyć, że Fundusz nie limituje kontraktowania świadczeń dla pacjentów wentylowanych mechanicznie, realizowanych w warunkach stacjonarnych czy domowych i systematycznie zwiększa kontraktowanie świadczeń w opiece długoterminowej. Natomiast nie jest kompetentny do podejmowania decyzji o liczbie łóżek i oddziałów intensywnej opieki medycznej, jaka powinna funkcjonować na danym terenie. Zadania władz publicznych w zakresie zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej obejmują w szczególności

tworzenie warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia oraz analizę i ocenę potrzeb funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Stanowi o tym art. 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (j.t. Dz. U. Nr 164, poz. 1027 z 2008 r. z późn. zm.). Zaś do zadań Funduszu należy w szczególności zarządzanie środkami finansowymi.

Oдноśnie do finansowania świadczeń w opiece długoterminowej pragnę poinformować, że z kontroli zakładów opiekuńczo-leczniczych, przeprowadzonej przez NIK w br. wynika, że są zakłady, które przynoszą straty, ale są też takie, które przynoszą zyski. Na taki stan wpływ ma nie tylko cena za świadczenie ale również struktura organizacyjna danego zakładu, koszty osobowe czy liczba łóżek w zakładzie.

Równocześnie uprzejmie informuję, że Fundusz analizuje koszty świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Zobowiązany jest jednak do przestrzegania zasady równowagi środków przekazywanych na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej z przychodami. Wzrost przychodów do Funduszu, który uwarunkowany jest wieloma aspektami np. rozwojem gospodarki kraju a zwłaszcza ściągalsnością składki na ubezpieczenie zdrowotne, może przyczynić się do zwiększenia nakładów finansowych na świadczenia realizowane w zakładach opieki długoterminowej.

PREZES  
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA  
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

**Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Osoba, która nabyła budynki lub lokale w latach 2007–2008 r., nie może dokonać ich sprzedaży przed upływem pięciu lat, jeśli chce uzyskać zwolnienie od podatku od osób fizycznych. Wyjątkowo zachowuje zwolnienie z podatku w przypadku zameldowania w budynku lub lokalu przed datą sprzedaży przez minimalny okres dwunastu miesięcy (tzw. ulga meldunkowa).

Według interpretacji niektórych urzędów skarbowych oraz Krajowej Informacji Podatkowej zwolnieniem tym nie jest objęty udział w prawie własności gruntu, na którym posadowiony został budynek lub lokal będący przedmiotem sprzedaży w okresie pięciu lat od dnia nabycia. Tym samym zgodnie z taką wykładnią dochodzi do sytuacji, w której osoba sprzedająca przed upływem pięciu lat od daty nabycia budynku lub jego części (udziału) lub nabycia lokalu oraz zamieszkująca w nim przez minimalny okres dwunastu miesięcy, zwolniona zostaje z zapłaty podatku od budynku (odpowiednio udziału w nim lub lokalu), ale zobowiązana jest jednocześnie do zapłaty 19% podatku od wartości gruntu (lub udziału w gruncie w przypadku części budynku lub lokalu).

Jednocześnie w bardziej korzystnej sytuacji jest osoba zbywająca tzw. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego (ograniczone prawa rzeczowe, z którym nie musi być związany udział w gruncie), która korzysta w związku z tym w całości ze zwolnienia od podatku.

Obserwując praktykę obrotu nieruchomościami lokalowymi, należy stwierdzić, że zgodnie z taką interpretacją w mniej korzystnej sytuacji będą podatnicy sprzedający np. lokale w blokach, którymi dysponują na zasadzie odrębnej własności lokali (z prawem tym jest związany udział w gruncie) niż sprzedający za porównywalną cenę prawo spółdzielczej własności lokalu (brak prawa do udziału w gruncie). Najbardziej pokrzywdzonymi będą niewątpliwie właściciele budynków, z którymi związany jest udział w gruncie (działce budowlanej, na której posadowiony jest budynek).

A zatem powstaje zasadnicza wątpliwość, czy intencją ustawodawcy było takie „nierówne” uregulowanie możliwości do skorzystania z prawa do ulgi meldunkowej.

Wobec rozbieżnych interpretacji urzędów skarbowych, mając na uwadze jednolitość i pewność stosowania norm prawnych, proszę o odpowiedź na pytanie: czy planowane jest wydanie powszechnej wykładni w sposób gwarantujący zachowanie ratio legis przedmiotowej ulgi?

Z wyrazami szacunku  
Rafał Muchacki

**Odpowiedź**

Warszawa, 9 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na wystąpienie z dnia 10 czerwca 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2761/10, przy którym załączono oświadczenie złożone przez Pana Senatora Rafała Muchackiego na 56. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2010 r., dotyczące tzw. „ulgi meldunkowej”, uprzejmie wyjaśniam.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a)–c) ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t. j. Dz. U. z 2010 r., Nr 51, poz. 307, z późn. zm.), zwanej dalej ustawą, źródłem przychodu jest odpłatne zbycie nieruchomości lub ich części oraz udziału w nieruchomości, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub użytkowego oraz prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej, a także prawa wieczystego użytkowania gruntów, jeżeli nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej i zostało dokonane przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie.

Oznacza to, że obowiązek podatkowy nie powstaje, jeżeli odpłatne zbycie nieruchomości lub prawa majątkowego zostało dokonane po upływie pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie lub wybudowanie.

Oświadczenie Pana Senatora dotyczy opodatkowania podatkiem dochodowym przychodu (dochodu) z odpłatnego zbycia nieruchomości nabytych w latach 2007–2008. W takim przypadku stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 209, poz. 1316, z późn. zm.) zastosowanie mają zasady określone w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, w brzmieniu obowiązującym na dzień 31 grudnia 2008 r.

Według tych zasad, podatek dochodowy wynosi 19% faktycznie osiągniętego dochodu stanowiącego różnicę pomiędzy przychodem z odpłatnego zbycia nieruchomości lub praw określonych w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a)–c) ustawy, a kosztami, powiększoną o sumę odpisów amortyzacyjnych dokonanych od zbywanych nieruchomości lub praw. Podatek jest płatny w terminie złożenia zeznania za rok podatkowy, w którym nastąpiło odpłatne zbycie (art. 30e ustawy w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r.).

Podatnicy uzyskujący przychody z odpłatnego zbycia nieruchomości nabytych w latach 2007–2008 mogą korzystać ze zwolnienia przedmiotowego określonego w art. 21 ust. 1 pkt 126 ustawy (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r.). Jest to tzw. „ulga meldunkowa”. Zwolnieniem tym objęte zostały przychody z odpłatnego zbycia:

- a) budynku mieszkalnego, jego części lub udziału w takim budynku,
- b) lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub udziału w takim lokalu,
- c) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub udziału w takim prawie,
- d) prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub udziału w takim prawie

– jeżeli podatnik był zameldowany w budynku lub lokalu wymienionym w lit. a)–d) na pobyt stały przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy przed datą zbycia.

„Ulga meldunkowa” ma zastosowanie do przychodów podatnika, który, w terminie 14 dni od dnia dokonania odpłatnego zbycia nieruchomości lub prawa majątkowego, złoży oświadczenie, że spełnia warunki do zwolnienia, w urzędzie skarbowym, którym kieruje naczelnik urzędu skarbowego właściwy według miejsca zamieszkania podatnika (art. 21 ust. 21 ustawy w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r.). Termin ten został przedłużony do 30 kwietnia 2008 r., jeżeli przychody z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych uzyskane zostały przez podatnika w 2007 r., natomiast do 30 kwietnia 2009 r., jeżeli przychody te uzyskane zostały w 2008 r. (rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 2 kwietnia 2008 r. – Dz. U. Nr 59, poz. 361). Natomiast w przypadku odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych po dniu 31 grudnia 2008 r. oświadczenie należy złożyć w terminie składania zeznania za rok podatkowy, w którym nastąpiło zbycie (art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r.).

Jednocześnie, uprzejmie zauważam, iż zwolnienie przedmiotowe określone w art. 21 ust. 1 pkt 126 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie ma zastosowania do przychodów uzyskanych z odpłatnego zbycia gruntu, udziału w gruncie, prawa wieczystego użytkowania gruntu, czy udziału w prawie wieczystego użytkowania gruntu.



Zostało to potwierdzone w orzecznictwie sądów administracyjnych, np. wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 30 października 2009 r. sygn. I SA/Wr 1100/09, wyrok WSA w Gdańsku z dnia 12 stycznia 2010 r. sygn. I SA/Gd 833/09, wyrok WSA w Poznaniu z dnia 19 maja 2010 r. sygn. ISA/Po 116/10.

W wyroku z dnia 30 października 2009 r., sygn. I SA/Wr 1100/09, Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu stwierdził, iż „Nie ulega (...) wątpliwości, że art. 21 ust. 1 pkt 126 lit. a) u.p.d.o.f. stanowi *lex specialis* w stosunku do regulacji art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a) ustawy, tworząc wyjątek od zasady, że sprzedaż nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Opierając się na definicji „nieruchomości”, zawartej w art. 46–48 k.c., oczywistym jest, że pojęcie „budynku”, będącego częścią składową nieruchomości, ma węższą od niej konotację (znaczenie nazwy). W przypadku zwolnienia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 126 lit. a) u.p.d.o.f, mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której zwolnieniu podlega zbycie budynku, a nie całej nieruchomości, na której on się znajduje. Posłużenie się przez ustawodawcę w omawianym przepisie sformułowaniem „zbycia budynku mieszkalnego, jego części lub udziału w nim” nie jest odejściem od cywilistycznego rozumienia nieruchomości i nie zaprzecza uznaniu budynku za jej część składową. Stanowi natomiast wyraz autonomii prawa podatkowego.(...) Prawo cywilne i podatkowe należą do dwóch różnych od siebie gałęzi prawa, na gruncie których, możliwe jest dokonanie odrębnego i niezależnego od siebie przypisania skutków prawnych poszczególnym zdarzeniom faktycznym. Na gruncie prawa podatkowego jest zatem możliwe niejako wyodrębnienie z procesu sprzedaży nieruchomości budynku i powiązanie z nim innych skutków prawnych w stosunku do samej nieruchomości. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której w ujęciu cywilistycznym, skarżąca sprzeda nieruchomość gruntową wraz z budynkiem jako całość, natomiast z punktu widzenia prawa podatkowego, czynność ta spowoduje powstanie obowiązku podatkowego jedynie w stosunku do gruntu”.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora „czy planowane jest wydanie powszechnej wykładni w sposób gwarantujący zachowanie *ratio legis* przedmiotowej ulgi”, uprzejmie wyjaśniam, iż regulacje prawne określające zakres stosowania tzw. „ulgi meldunkowej” nie budzą wątpliwości interpretacyjnych. Również organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej nie zgłaszały wątpliwości w przedmiotowej kwestii. Wobec powyższego nie zachodzą przesłanki uzasadniające wydanie interpretacji ogólnej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski

### **Oświadczenie senatora Władysława Ortyła**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z następującym oświadczeniem senatorskim.

W imieniu przedstawicieli licznych specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych zgłaszających się do mnie osobiście i za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość z prośbą o podjęcie działań w sprawie zmiany projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 kwietnia 2010 r., dotyczącego rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach, wnoszę o dodanie do projektu w § 23 pktu 7 w brzmieniu:

7) z upośledzeniem w stopniu lekkim.

Uzasadnienie

Przedmiotowy projekt, wymieniający specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze prowadzone dla dzieci i młodzieży (§ 23 projektu rozporządzenia), pomija możliwość istnienia ośrodków dla upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim, pozbawiając dzieci i młodzież najlepszej dla nich formy edukacji, a tym samym skazując ośrodki na likwidację bądź znaczne ograniczenie ich oferty edukacyjnej. W myśl nowego rozporządzenia wszystkie dzieci i młodzież z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim miałyby trafić do szkół ogólnodostępnych lub integracyjnych (brak odpowiedniego zapisu w § 23), co uważam za dyskusyjne. Życie i wieloletnie doświadczenia dostarczyły dowodów, że integracja, owszem, jest dobra i potrzebna, lecz nie w każdym przypadku i nie za wszelką cenę. Tą ceną może być odrzucenie takich dzieci przez pozostałych kolegów, spychanie ich na margines życia szkolnego, brak sukcesów w stosunku do pozostałych pełnosprawnych uczniów. Gdy do upośledzenia w stopniu lekkim dochodzi jeszcze niepełnosprawność sprzężona (niedowładny, autyzm, ADHD, zaburzenia psychiczne), prawidłowe funkcjonowanie takiego dziecka w klasie i szkole z uczniami pełnosprawnymi staje się niemożliwe, a szanse na osiągnięcie sukcesów przez tych uczniów są znikome, czasem żadne.

Projekt zakłada również możliwość tworzenia burs, w których będą mieszkać razem z pełnosprawną młodzieżą uczniowie szkół specjalnych dla upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim, ale opłaty za pobyt w bursie (§ 61 ust. 2 projektu rozporządzenia) są znacznie wyższe niż koszty posiłków w ośrodku szkolno-wychowawczym. Zawierają bowiem, prócz pełnej opłaty za posiłki, także opłatę za zakwaterowanie w bursie, w wysokości do 50% kosztów utrzymania miejsca. Nawet w chwili obecnej, przy dziennym koszcie wyżywienia około 8 zł, w świetle otrzymanych informacji, większość rodziców nie jest w stanie samodzielnie pokrywać comiesięcznej odpłatności. Ponadto zasady funkcjonowania burs i opieka nad przebywającymi tam podopiecznymi odbiegają od potrzeb i wymagań pracy opiekuńczo-wychowawczej z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu lekkim.

Wśród dziesiątków niepodważalnych argumentów popierających konieczność i zasadność funkcjonowania specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży upośledzonej w stopniu lekkim najistotniejszymi są:

— SOSW mają szeroką ofertę edukacyjną i bardzo bogatą ofertę zajęć specjalistycznych;

— kadre stanowią nauczyciele z wieloma specjalnościami, permanentnie doskonalący się w konkretnych dziedzinach, tak aby służyć podopiecznym jak najlepiej w ich rozwoju i funkcjonowaniu;

— gabinety i sale terapeutyczne w ośrodkach są bardzo dobrze wyposażone w specjalistyczny sprzęt terapeutyczny i rehabilitacyjny (m.in. Tomatis, Montessori, biofeedback, integracja sensoryczna, stymulacja polisensoryczna, specjalistyczny sprzęt komputerowy do pozawerbalnego porozumiewa-

nia się z dziećmi niemówiącymi, wannę z hydromasażem, doskonale wyposażone sale do gimnastyki korekcyjnej i gabinety rehabilitacyjne;

— dzięki pobytowi dziecka w SOSW od poniedziałku do piątku istnieje możliwość korzystania przez wychowanka z tych zajęć codziennie; często na zlecane przez lekarzy zabiegi czy wizyty u stomatologa rodzic nie miałby czasu bądź nie miałby takich możliwości, a dzięki pobytowi w SOSW taka możliwość istnieje;

— bezpłatne podręczniki;

— mniej liczne klasy (10–16 osób z możliwością zmniejszenia, gdy występują niepełnosprawności sprzężone);

— praca z dziećmi faktycznie zindywidualizowana (wielospecjalistyczna ocena poziomu funkcjonowania ucznia, programy dostosowane do indywidualnych możliwości ucznia);

— wychowanek przebywa w grupie rówieśniczej o podobnych możliwościach rozwojowych, co wpływa pozytywnie na proces adaptacji w środowisku szkolnym oraz łatwiejsze nawiązywanie satysfakcjonujących kontaktów rówieśniczych;

— dziecko upośledzone w stopniu lekkim, porównując się ze zdrowymi rówieśnikami, ma poczucie niższej wartości, wpada w kompleksy, zniechęca się i wycofuje bądź reaguje wzmożoną agresją;

— przy SOSW funkcjonują organizacje pozarządowe takie jak stowarzyszenia i fundacje, których działalność skierowana jest na wspieranie wychowanków i ich rodzin oraz na czuwanie nad ich dalszym losem w dorosłym życiu (projekty różnorodnych kursów, doskonaleni zawodowych);

— działania podejmowane w ośrodkach i przez ośrodki (impreszy szkolne, uroczystości, konkursy, zawody sportowe, przeglądy artystyczne, wycieczki, turnusy rehabilitacyjne, kolonie i obozy wakacyjne, zespoły i koła zainteresowań) są dostosowywane do potencjalnych możliwości psychofizycznych dzieci i dają równe szanse aktywnego uczestnictwa w nich wszystkim wychowankom bez względu na rodzaj zaburzeń, co nie przeszkadza włączając wychowanków do uczestnictwa w imprezach z pełnosprawnymi dziećmi;

— struktura specjalnego ośrodka pozwala na płynną kontynuację nauki przez wszystkie etapy edukacyjne (od przedszkola poprzez szkołę podstawową, gimnazjum, zasadniczą szkołę zawodową, po uzupełniające liceum ogólnokształcące), dzięki czemu wychowanek jest bardzo dobrze poznany, zdiagnozowany i prowadzony, aż do uzyskania jak największej samodzielności zawodowej i społecznej.

Wszystkie te argumenty przemawiają nie tylko za utrzymaniem w dotychczasowej formie specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, ale również za wprowadzeniem jeszcze większych udogodnień (np. etat rehabilitanta, konsultanta rodziny dziecka niepełnosprawnego), tak by praca z dzieckiem o specyficznych potrzebach edukacyjno-wychowawczych przynosiła jeszcze większe efekty.

Należy wziąć również pod uwagę fakt, iż jeżeli rozporządzenie w proponowanym brzmieniu wejdzie w życie, to zrodzi się jeszcze jeden ważny problem – nastąpi konieczność zwolnienia pracowników, a szczególnie kadry pedagogicznej. Co się stanie z nauczycielami, którzy przez wcześniejsze lata podnosili swoje kwalifikacje zawodowe do nauczania poszczególnych przedmiotów i zdobywali uprawnienia do specjalistycznych zajęć rewalidacyjnych, rozszerzając swoje umiejętności na różnego rodzaju specjalistycznych seminariach, warsztatach i szkoleniach, po to by w swojej pracy pomóc szczególnie dziecku i jego rodzinie.

W związku z tym uważam, iż w świetle przedstawionych argumentów przedstawiony problem winien być jeszcze raz gruntownie przeanalizowany.

Z poważaniem  
Władysław Ortyl

## Odpowiedź

Warszawa, 2010.06.17

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyła złożone na 56. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2010 r. dotyczące projektu rozporządzenia *w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach*, uprzejmie informuję.

W trakcie trwających konsultacji społecznych dotyczących zakresu zmian w organizacji kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, poradnictwa i pomocy psychologiczno-pedagogicznej, Rzecznik Praw Dziecka, partnerzy społeczni, Zespół ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, a także dyrektorzy i nauczyciele specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych zgłaszali uwagi do proponowanego zapisu § 23 projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej *w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach*, wnioskując o dopisanie wychowanków z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim do wskazanego w tym przepisie katalogu uczniów, dla których mogą być prowadzone specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze. Uzasadnieniem tych wniosków są obawy środowiska oświatowego, że niewłaściwa interpretacja tego zapisu przez samorządy może skutkować wstrzymaniem naboru do specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży z lekkim upośledzeniem umysłowym i w konsekwencji – likwidacją tych placówek.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wyjaśnia, że projektując zmiany w § 23 wspomnianego rozporządzenia, poprzez zastosowanie w tej regulacji określenia wskazującego dla jakich grup dzieci, które nie mogą uczęszczać do szkoły w miejscu zamieszkania „w szczególności” prowadzone są specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, nie ograniczało możliwości korzystania przez uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim z edukacji w tych placówkach. Zapis „w szczególności” oznacza bowiem, że szczególnie rekomendowane formy kształcenia w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych dotyczą – w przypadku dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym – tych, których stopień upośledzenia umysłowego zdiagnozowano jako umiarkowany i znaczny. W przypadku uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim nie jest to forma kształcenia szczególnie rekomendowana z uwagi na to, że możliwych form edukacji dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim jest wiele. Uczniowie ci mogą realizować obowiązek szkolny lub obowiązek nauki w szkołach specjalnych, w szkołach z oddziałami specjalnymi, w szkołach integracyjnych, w szkołach z oddziałami integracyjnymi, a także w szkołach ogólnodostępnych.

Należy również wyraźnie podkreślić, że decyzję w sprawie wyboru szkoły zawsze podejmują rodzice (opiekunowie prawni) ucznia. Jeżeli dziecko posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, rodzice mogą wybrać dla niego szkołę ogólnodostępną, integracyjną lub specjalną. Jeżeli natomiast okaże się, że z powodu swej niepełnosprawności nie może ono uczęszczać do szkoły w miejscu zamieszkania, rodzice mogą podjąć decyzję o kształceniu go w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym.

Proponowany zapis § 23 sygnalizował taki właśnie, istniejący obecnie stan faktyczny w zakresie oferty edukacyjnej dla tej grupy dzieci, co jedynie wskazywało prawidłowy punkt ciężkości w zakresie adresatów oddziaływań specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych. Są nimi – jeśli chodzi o niepełnosprawność intelektualną – w szcze-

gólności dzieci i młodzież z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym, realizujący odrębną podstawę programową kształcenia ogólnego, dostosowaną do ich możliwości psychofizycznych, w oparciu o indywidualny program edukacyjny.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska oświatowego – mając na względzie przede wszystkim dobro dzieci, Ministerstwo Edukacji Narodowej analizuje zgłaszane w tym zakresie uwagi i doprecyzuje zapis § 23 ww. projektu rozporządzenia, uwzględniając wnioski dotyczące kształcenia w sosw dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, by nie budziło to trudności interpretacyjnych. Ostateczny kształt projektu rozporządzenia zostanie określony po zakończeniu procedur, obowiązujących w trybie legislacyjnym.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

**Oświadczenie senatora Andrzeja Persona**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*Szanowny Panie Premierze!*

*Podczas wizyty 15 maja we Włocławku widział Pan niszczycielską siłę żywiołu powstrzymaną przez włocławską zaporę. Powodzie skutkują nie tylko stratami materialnymi, giną ludzie i zwierzęta, obnażając naszą ludzką słabość i bezsilność wobec natury. Świadomość dramatów i nieszczęść rodzi przede wszystkim przekonanie o konieczności podejmowania działań prewencyjnych. Regulacja Wisły powinna więc być celem nadrzędnym.*

*Mieszkańcy zalanej dzielnicy Włocławka i miejscowości położonych poniżej dopytują, dlaczego nie ma wałów przeciwpowodziowych poniżej stopnia wodnego. Rezygnacja z budowy kolejnego stopnia wodnego na wysokości Nieszawy poskutkowała odstąpieniem od budowy wałów przeciwpowodziowych, co pozostawiło mieszkających tam ludzi niemal bezbronnych wobec żywiołu.*

*Dziś żyjemy z nadzieją, że decyzja o budowie kolejnego stopnia wodnego jest już w toku realizacji. Na tę inwestycję oczekują mieszkańcy regionu od Włocławka do Torunia. Swoje poparcie dla inwestycji podtrzymuje Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego, który na posiedzeniu w dniu 24 maja 2010 r. zaapelował do Pana Premiera RP, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, ministrów oraz inwestora spółki Energa SA o przyspieszenie prac zapewniających realizację tego przedsięwzięcia.*

*Szanowny Panie Premierze! Głosami wyborców regionu toruńsko-włocławskiego zostałem zobowiązany do działań na rzecz budowy kolejnego stopnia wodnego poniżej Włocławka. Zwracam się więc z prośbą o opracowanie i przedstawienie harmonogramu inwestycji oraz podjęcie inicjatywy legislacyjnej, upraszczającej procedurę wydawania decyzji o budowie stopnia wodnego poniżej Włocławka. Proszę również o potraktowanie tej inwestycji jako priorytetowej w skali kraju na najbliższe lata.*

*Z poważaniem  
Andrzej Person*

**Odpowiedź  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 15 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
nawiązując do oświadczenia złożonego przez senatora Andrzeja Persona na 56. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2010 roku, skierowanego do prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska, przedstawiam poniżej swoje stanowisko.

Podchodząc z pełnym zrozumieniem do problemu zabezpieczenia stopnia wodnego we Włocławku przed katastrofą budowlaną, kontynuuję linię mojego poprzednika

i stawiam bezpieczeństwo ludzi i ochronę ich mienia na pierwszym miejscu. Wiąże się to z koniecznością budowy nowego piętrzenia poniżej Włocławka, które, jako inwestycja inwazyjna, będzie wywierać negatywny wpływ na środowisko. Nie mogę jednak pominąć faktu, że również przyniesie ona pozytywne efekty. Między innymi zahamuje rozległą i ciągle rosnącą degradację w dolinie Wisły, którą powoduje obniżony poziom zwierciadła wód gruntowych wywołany erozją wgłębną koryta. Waga jednak oddziaływań negatywnych i pozytywnych, powiązanych z różnymi wariantami zabezpieczenia stopnia, rozważana będzie szczegółowo w ramach prowadzonej już procedury oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z informacjami zawartymi w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora złożone podczas 35. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lipca 2009 roku, wszystkie prace dokumentacyjne związane z budową piętrzenia prowadzi firma ENERGA SA z Gdańska, z którą prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej podpisał w sierpniu 2009 r. List Intencyjny o wzajemnej współpracy. Dzięki temu utrzymywany jest stały kontakt pomiędzy stronami umożliwiający przepływ informacji. Działania podejmowane przez ENERGE realizowane są w ramach trzech równoległe prowadzonych projektów: środowiskowego, finansowego oraz ds. promocji i komunikacji. W ramach pierwszego projektu, w marcu 2010 roku, podpisano umowę na wykonanie opracowania pn.: *Dokumentacja niezbędna do budowy zapory i elektrowni na Wiśle poniżej Włocławka*. Wykonawcą jest, wyłoniona w wyniku przeprowadzonej procedury przetargowej, firma Ove Arup & Partners International Limited Sp. z o.o. Przedmiot zamówienia określają następujące produkty:

1. określenie celów i sposobów ich realizacji,
2. wielowariantowa analiza lokalizacyjna wraz z KPP,
3. studium wykonalności,
4. inwentaryzacja przyrodnicza,
5. ocena oddziaływania na środowisko,
6. projekt kompensacji przyrodniczej,
7. wizualizacja w 3D,
8. makieta programowo-przestrzenna,
9. przygotowanie i złożenie dokumentacji wymaganej do uzyskania decyzji środowiskowej.

Zgodnie z terminami przyjętymi w umowie, do końca 2010 roku zostaną dostarczone następujące produkty bądź ich składowe:

- określenie celów i sposobów ich realizacji,
- operat hydrologiczno-hydroenergetyczny,
- obliczenia hydrauliczne,
- raport dotyczący możliwości wykorzystania Wisły jako drogi wodnej klasy IV,
- analizy konieczności przeprowadzenia zmian w istniejących dokumentach programowych na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym oraz w dokumentacjach planistycznych na ww. poziomach,
- raport z przeglądu danych archiwalnych wraz z wykonaniem ich aktualizacji.

W ostatnich dniach czerwca br. wykonawca dokumentacji przedstawił pierwsze efekty swojej pracy, określającej cele przedsięwzięcia i sposoby ich realizacji. Dla zagwarantowania najwyższej jakości dostarczanych prac są one poddawane ocenie doradców zewnętrznych.

Równoległe z pracami analityczno-badawczymi, prowadzona jest inwentaryzacja przyrodnicza przez wieloosobowy zespół przyrodników.

Planowany termin zakończenia projektu środowiskowego wraz ze złożeniem wniosku o uzyskanie decyzji środowiskowej, upływa w połowie 2012 r.

Pragnę podkreślić, iż w mojej ocenie podejście wykonawców do problematyki środowiskowej będącej przedmiotem aktualnie realizowanej dokumentacji, stoi na bardzo wysokim poziomie i, co niezwykle ważne, nacechowane jest rzetelnością wykonania.

Drugą kwestią, podnoszoną w oświadczeniu, jest podjęcie *inicjatywy legislacyjnej, upraszczającej procedurę wydawania decyzji o budowie stopnia*. Inicjatywa zakładająca uproszczenia szeregu procedur w odniesieniu do budowli hydrotechnicznych ma-

jących wpływ na ograniczanie skutków powodzi, została podjęta i aktualnie projekt ustawy (zwanej specustawą) o **szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych**, jest przedmiotem prac senackich. W art. 2 projektu ustawy, wymienione zostały „stopnie wodne i zbiorniki retencyjne posiadające retencję powodziową”.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Bernard Błaszczyk



**Oświadczenie senatora Janusza Sepiōła  
i innych senatorów**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku polscy konserwatorzy prowadzą kompleksowe prace rewaloryzacyjne w kolegiacie w Źółkwi (obwód lwowski), finansowane w głównej mierze ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kolegiata ufundowana przez hetmana Stanisława Źółkiewskiego i otoczona opieką przez Jana III Sobieskiego, będąca swoistym panteonem oręża polskiego, uznawana była tradycyjnie za jedną z najważniejszych świątyń Rzeczypospolitej. Prace architektoniczne praktycznie zostały już ukończone, zaś otwarta pozostaje kwestia konserwacji niezwykle wyposażenia kościoła, na które składają się cztery wykonane specjalnie dla Źółkwi wielkoformatowe obrazy ze scenami bitew pod Kłuszynem, Chocimiem, Wiedniem i Parkanami.*

*Dwa najbardziej zniszczone obrazy – wypożyczone z Lwowskiej Galerii Obrazów – znajdują się obecnie w Warszawie i są poddawane bardzo złożonej konserwacji. Strona polska zobowiązała się do sfinansowania i wykonania tych prac. Niestety, z powodu braku środków wszystko się przeciągnęło w czasie i wypożyczenie przedłużono o rok. Definitywny termin powrotu obrazów na Ukrainę mija w grudniu 2010 r., a prace znów znajdują się w impasie.*

*Ponieważ sprawa obrazów Źółkiewskich, co do których strona polska nalega, aby zawisły ponownie w kolegiacie, ma daleko idące implikacje dla całego procesu ochrony polskiego dziedzictwa na kresach, zwracamy się do Pana Ministra o przedstawienie informacji na temat planowanego finansowania prac i gwarancji ich ukończenia w założonym terminie.*

*Ponieważ jest to najpoważniejsze i najbardziej złożone przedsięwzięcie konserwatorskie dotyczące skarbów polskiego dziedzictwa znajdujących się poza granicami kraju, jesteśmy przekonani, że stanie się ono jednym z priorytetowych wydatków resortu.*

*Z wyrazami szacunku  
Janusz Sepiōł  
Stanisław Bisztyga  
Leon Kieres  
Henryk Woźniak  
Andrzej Grzyb  
Stanisław Iwan*

**Odpowiedź**

Warszawa, 13 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Janusza Sepiōła, złożone – wspólnie z innymi senatorami – podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja br. (pismo nr BPS/DSK-043-2764/10 z dnia 10 czerwca br.), dotyczące projektu prac konserwatorskich obrazów batalistycznych pochodzących z kolegiaty pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Źółkwi, pozwalam sobie przedstawić następujące informacje.

Aktywna ochrona spuścizny kulturowej pozostałej po zakończeniu drugiej wojny światowej poza wschodnimi granicami Rzeczypospolitej i jej rewaloryzacja po dekadach systematycznej degradacji należą do priorytetów mojej polityki jako Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pragnę w tym kontekście uprzejmie poinformować, iż realizując powinność szczególnej o nią dbałości, kierowany przeze mnie urząd przeznaczył w latach 2008–2009 na różnorodne formy dokumentacji i rewaloryzacji dziedzictwa kulturowego na obszarach dawnych Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej kwotę przeszło 10 milionów złotych.

Miejsce szczególne wśród zabytków kultury polskiej na Ukrainie zajmuje z pewnością kolegiata pw. św. Wawrzyńca w Żółkwi – położony na terytorium współczesnej Ukrainy historyczny Panteon Oręża Polskiego, nierozzerwalnie związany z postaciami króla Jana III Sobieskiego i hetmana Stanisława Żółkiewskiego, a zarazem zabytek sztuki sakralnej o wyjątkowej randze artystycznej. Kierując się tym przekonaniem, jeszcze w 2007 r. podjąłem decyzję o finansowaniu wieloletniego projektu rewaloryzacji zespołu obrazów batalistycznych pochodzących z żółkiewskiej kolegiaty. Partnerami tego przedsięwzięcia są Zamek Królewski w Warszawie oraz Lwowska Narodowa Galeria Sztuki. Dotychczas z funduszy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydatkowano na szeroko zakrojone prace konserwatorskie dwóch większych płócien „Bitwa pod Wiedniem” oraz „Bitwa pod Parkanami” (każde o wymiarach 85 m<sup>2</sup>) kwotę przeszło 2,4 miliona złotych (do roku 2009 – 1,8 miliona złotych, w 2010 r. – 600.000 zł).

Zakończenie prac konserwatorskich obrazów (wraz z cennymi, barokowymi ramami), organizacja pokazu w Warszawie i przewóz zabytków na Ukrainę wymagają sumy rzędu 1,4 miliona złotych. Zmuszony jestem wskazać, że, wobec znaczącego ograniczenia środków finansowych w tegorocznym budżecie resortu, nie widzę obecnie możliwości zwiększenia dotacji podmiotowej Zamku Królewskiego w Warszawie o wymienioną kwotę.

Nadmieniam, że z wykonanej na zlecenie Ministerstwa ekspertyzy prawnej wynika jednoznacznie, iż nie istnieją żadne przeszkody formalne, które ograniczałyby swobodę kształtowania terminu zakończenia wypożyczenia obrazów przez partnerów projektu. Jestem zatem głęboko przekonany, że prestiżowy, polsko-ukraiński projekt kompleksowej rewaloryzacji obrazów „Bitwa pod Wiedniem” oraz „Bitwa pod Parkanami” uda się pomyślnie sfinalizować do końca 2011 roku.

MINISTER KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
Bogdan Zdrojewski

**Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Ponieważ przez dwa dni nie było możliwe nawiązanie nawet telefonicznego kontaktu z Panią Minister, składam oświadczenie dotyczące projektu rozporządzenia z 28 kwietnia 2010 r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach.*

*Chciałbym prosić o wyjaśnienie, dlaczego w § 23 rozporządzenia z wyliczeniem ośrodków szkolno-wychowawczych prowadzonych dla dzieci i młodzieży nie zostały uwzględnione dzieci i młodzież z upośledzeniem umysłowym lekkim. Piszę to jako psychiatra, ale także doświadczony ojciec dziecka z zespołem Downa – obecnie 17-letniej córki; jest to nasze szóste, najmłodsze dziecko. Do ubiegłego roku korzystaliśmy z integracyjnych form pomocy w szkolnictwie powszechnym, prowadzonych w jednej z lepszych placówek miejskich. Dziecko realizowało osobny program w zwykłej klasie, ale już po trzeciej klasie uznaliśmy, że forma tej pomocy nie jest właściwa. Zdecydowaliśmy się na przeniesienie dziecka do ośrodka specjalnego po pierwszej klasie gimnazjum. Retrospektywnie stwierdzamy, że program realizowany w szkolnictwie powszechnym nie sprzyjał integracji ze względu na narastający rozdział pomiędzy możliwościami córki a szybszym rozwojem pozostałych dzieci. Dopiero w ośrodku specjalnym Wanda mogła realizować program z wielu przedmiotów, odpowiadać przy tablicy i uzyskiwać motywujące do wysiłku wyniki.*

*Stąd pytanie: jakie przesłanki kierują ministerstwem w oszabianiu umocowania prawnego placówek wyspecjalizowanych w prowadzeniu dzieci i młodzieży z lekkim upośledzeniem umysłowym?*

*Jeszcze raz wyrażam zdziwienie, że nie udało się porozmawiać na ten temat.*

Władysław Sidorowicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.06.16

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Władysława Sidorowicza złożone na 56. posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2010 r. dotyczące projektu rozporządzenia w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach, uprzejmie informuję.

W trakcie trwających konsultacji społecznych dotyczących zakresu zmian w organizacji kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, poradnictwa i pomocy psychologiczno-pedagogicznej, Rzecznik Praw Dziecka, partnerzy społeczni, Zespół ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, a także dyrektorzy i nauczyciele specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych zgłaszali uwagi do proponowanego zapisu § 23 projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicz-

*nych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach*, wniosku-  
jąc o dopisanie wychowanków z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim do  
wskazanego w tym przepisie katalogu uczniów, dla których mogą być prowadzone spe-  
cjalne ośrodki szkolno-wychowawcze. Uzasadnieniem tych wniosków są obawy środo-  
wiska oświatowego, że niewłaściwa interpretacja tego zapisu przez samorzady może  
skutkować wstrzymaniem naboru do specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych  
dla dzieci i młodzieży z lekkim upośledzeniem umysłowym i w konsekwencji – likwida-  
cją tych placówek.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wyjaśnia, że projektując zmiany w § 23 wspo-  
mnianego rozporządzenia, poprzez zastosowanie w tej regulacji określenia wskazu-  
jącego dla jakich grup dzieci, które nie mogą uczęszczać do szkoły w miejscu  
zamieszkania „w szczególności” prowadzone są specjalne ośrodki szkolno-wychowaw-  
cze, nie ograniczało możliwości korzystania przez uczniów z upośledzeniem umysłowo-  
wym w stopniu lekkim z edukacji w tych placówkach. Zapis „w szczególności” oznacza  
bowiem, że szczególnie rekomendowane formy kształcenia w specjalnych ośrodkach  
szkolno-wychowawczych dotyczą – w przypadku dzieci i młodzieży z upośledzeniem  
umysłowym – tych, których stopień upośledzenia umysłowego zdiagnozowano jako  
umiarkowany i znaczny. W przypadku uczniów z upośledzeniem umysłowym w stop-  
niu lekkim nie jest to forma kształcenia szczególnie rekomendowana z uwagi na to, że  
możliwych form edukacji dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim jest  
wiele. Uczniowie ci mogą realizować obowiązek szkolny lub obowiązek nauki w szko-  
łach specjalnych, w szkołach z oddziałami specjalnymi, w szkołach integracyjnych,  
w szkołach z oddziałami integracyjnymi, a także w szkołach ogólnodostępnych.

Należy również wyraźnie podkreślić, że decyzję w sprawie wyboru szkoły zawsze po-  
dejmują rodzice (opiekunowie prawni) ucznia. Jeżeli dziecko posiada orzeczenie o po-  
trzebie kształcenia specjalnego z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim,  
rodzice mogą wybrać dla niego szkołę ogólnodostępną, integracyjną lub specjalną. Je-  
żeli natomiast okaże się, że z powodu swej niepełnosprawności nie może ono uczęsz-  
czać do szkoły w miejscu zamieszkania, rodzice mogą podjąć decyzję o kształceniu go  
w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym.

Proponowany zapis § 23 sygnalizował taki właśnie, istniejący obecnie stan faktycz-  
ny w zakresie oferty edukacyjnej dla tej grupy dzieci, co jedynie wskazywało prawidło-  
wy punkt ciężkości w zakresie adresatów oddziaływań specjalnych ośrodków  
szkolno-wychowawczych. Są nimi – jeśli chodzi o niepełnosprawność intelektualną –  
w szczególności dzieci i młodzież z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowa-  
nym lub znacznym, realizujący odrębną podstawę programową kształcenia ogólnego,  
dostosowaną do ich możliwości psychofizycznych, w oparciu o indywidualny program  
edukacyjny.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska oświatowego – mając na wzglę-  
dzie przede wszystkim dobro dzieci, Ministerstwo Edukacji Narodowej analizuje zgła-  
szone w tym zakresie uwagi i doprecyzuje zapis § 23 ww. projektu rozporządzenia,  
uwzględniając wnioski dotyczące kształcenia w sosw dzieci i młodzieży z upośledze-  
niem umysłowym w stopniu lekkim, by nie budziło to trudności interpretacyjnych.  
Ostateczny kształt projektu rozporządzenia zostanie określony po zakończeniu proce-  
dur, obowiązujących w trybie legislacyjnym.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Zbigniew Włodkowski

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Na Litwie rusza budowa odcinka Rail Baltica, czyli transeuropejskiego korytarza kolejowego z Europy Zachodniej przez Polskę do krajów bałtyckich. Plany zakładają, że ta trasa ma być gotowa na Litwie do roku 2013. Tymczasem wciąż jeszcze nie znamy żadnych terminów rozpoczęcia budowy odcinka Rail Baltica na terenie Polski, a wynika to z faktu, iż rządowi Donalda Tuska do tej pory nie udało się ustalić zasadniczej kwestii, to jest wytyczyć tak ważnej dla rozwoju gospodarczego naszego kraju trasy kolejowej. Obecnie brak decyzji rządu w tej sprawie powoduje, że budowa Rail Baltica stoi w miejscu i nie jest realizowana nawet dokumentacja projektowa przedsięwzięcia. Ponadto tą opieszałością rządu w sprawie podania terminu rozpoczęcia budowy zniecierpliwiona jest również Unia Europejska, która ma pokryć część kosztów inwestycji. Komisja Europejska zastanawiała się nawet nad wycofaniem się z finansowania tego projektu, głównie z powodu ociągania się z przygotowaniem projektowym i budową polskiego odcinka. Z powodu opieszałości rządu cierpią samorządy z terenów nadgranicznych, które liczą, że zbudowana trasa kolejowa spowoduje zaktywizowanie i rozwój gmin w związku z budową centrów logistycznych, baz przeładunkowych czy w związku z uruchomieniem wymiany handlowej.*

*Proszę zatem o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:*

- 1. Dlaczego rządowi Donalda Tuska nie udało się nawet wytyczyć trasy odcinka polskiego, czyli przebiegu przez nasz kraj Rail Baltica?*
- 2. Dlaczego w Polsce do dziś nie ruszyła budowa tej szybkiej międzynarodowej linii kolejowej?*
- 3. Czy istnieje zagrożenie wycofania się przez Komisję Europejską z finansowania Rail Baltica?*
- 4. Jaki będzie całkowity koszt budowy tej trasy kolejowej?*
- 5. Jaki będzie koszt budowy odcinka polskiego i jaki będzie w tym udział środków krajowych?*

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 30 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 56. posiedzenia Senatu w dniu 28 maja 2010 roku, w sprawie realizacji inwestycji kolejowej „Rail Baltica” na terenie Polski, uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

**1. Wytyczenie przebiegu linii kolejowej Rail Baltica przez terytorium RP**

Linia E75, według pierwotnego przebiegu na odcinku od Białegostoku do Suwałk, tj. przez Sokółkę – Augustów, przecina wyjątkowo wrażliwe ekologicznie tereny Puszczy Knyszyńskiej, Doliny Biebrzy i Puszczy Augustowskiej. W wielu miejscach linia

brzegowa jezior, zwłaszcza w rejonie Augustowa, dochodzi do samej linii kolejowej. Położenie to stwarza problemy natury technicznej podczas koniecznej budowy drugiego toru i zmiany geometrii linii ze względu na wzrost prędkości pociągów, które zwiększają istotnie koszty modernizacji. Ponadto wymieniony przebieg linii E75 stwarza też możliwość wystąpienia protestów organizacji pozarządowych ze względu na przecinanie licznych obszarów Natura 2000, konieczność dokonania znacznego wyrębu lasów oraz trudne warunki gruntowe, podobnie jak miało to miejsce w przypadku pierwotnie planowanej budowy obwodnicy drogowej Augustowa.

W 2007 roku firma COWI na zlecenie Komisji Europejskiej wykonała studium, które zawiera informacje na temat bieżącego stanu infrastruktury korytarza Rail Baltica w Polsce i krajach bałtyckich. Wynika z niego jednoznacznie, że korytarz ten będzie przede wszystkim dedykowany dla transportu towarowego. Autorzy studium COWI zdecydowanie optują za wyborem przebiegu polskiego odcinka korytarza przez Ełk – Olecko, gdyż jest to wariant znacznie mniej uciążliwy dla środowiska w porównaniu z wariantem przez Sokółkę i Augustów.

W chwili obecnej PKP Polskie Linie Kolejowe SA przygotowują dokumentację przedprojektową dla projektu modernizacji linii kolejowej E75 na odcinku Białystok – Suwałki – Trakiszki – granica państwa. Opracowywane jest aktualnie Studium Wykonalności, które podda analizie dwa warianty (Białystok – Ełk – Olecko – Suwałki – Trakiszki – granica państwa lub Białystok – Sokółka – Augustów – Suwałki – Trakiszki – granica państwa) przebiegu Rail Baltica w zakresie analiz techniczno-ekonomiczno-finansowych. Posiadanie powyższej dokumentacji warunkuje przygotowanie przez PKP PLK SA kolejnych etapów modernizacji korytarza Rail Baltica, tj. opracowanie projektu i wykonanie robót budowlanych.

Przygotowany został raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Wykonano również analizę środowiskową mającą na celu wybór wariantu przebiegu i opcji modernizacyjnej (prędkości) dla linii E75. W styczniu br. złożony został wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

## **2. Realizacja inwestycji Rail Baltica**

W dniu 24 czerwca 2010 roku, w Luksemburgu Ministerstwo Infrastruktury podpisało „Memorandum of Understanding ws. Projektu Priorytetowego Sieci TEN-T nr 27 Rail Baltica”, w której resort infrastruktury zobowiązał się do modernizacji linii kolejowej E75 na odcinku Warszawa – Białystok – granica z Litwą, etap I, odcinek Warszawa Rembertów – Zielonka – Tuszcz (Sądowe) w perspektywie finansowej 2007–2013. Dokument ten podpisany również przez Ministrów Transportu Finlandii, Estonii, Łotwy i Litwy stanowi deklarację przyspieszenia inwestycji linii kolejowej Rail Baltica i ukończenie jej całkowitej realizacji do roku 2020.

Jednocześnie pragnę poinformować, że na odcinku linii kolejowej E75 Suwałki – Trakiszki trwają prace dotyczące wybudowania pilotażowego odcinka sieci trakcyjnej zasilanego w systemie 2x25 kV prądu przemiennego. Przewidywane koszty wynoszą około 50 mln PLN.

## **3. Zagrożenie wycofania się przez Komisję Europejską z finansowania inwestycji Rail Baltica**

Ograniczenie liczby inwestycji w stosunku do obecnie obowiązującej listy POliŚ jest wynikiem niewystarczających środków finansowych, które stanowią wkład krajowy dla funduszy UE, jak również ograniczonych możliwości finansowania projektów kolejowych ze źródeł europejskich (limit dla wszystkich projektów kolejowych ze strony UE to 4 863 mln €, co stanowi 25% dostępnych nakładów dla sektora transportu). Jednocześnie nie występuje ryzyko utraty funduszy unijnych przewidzianych dla sektora kolejowego, gdyż PKP PLK SA realizując pozostałe inwestycje priorytetowe wykorzysta całą dostępną alokację dla Działania 7.1 *Rozwój transportu kolejowego*.

Biorąc pod uwagę fakt, iż Komisja Europejska wyznaczyła państwom członkowskim termin realizacji Projektów Priorytetowych Transeuropejskiej Sieci Transportowej TEN-T na 2020 rok, oraz plany strony polskiej przystąpienia do kontynuacji projektu w ciągu kolejnej perspektywy finansowej UE, w chwili obecnej nie istnieje zagrożenie wycofania się Komisji Europejskiej z finansowania inwestycji Rail Baltica.

**4. Całkowity koszt budowy linii kolejowej Rail Baltica**

Aktualnie ostateczne koszty całego projektu Rail Baltica są trudne do oszacowania z uwagi na brak ostatecznej decyzji dotyczącej szczegółowego przebiegu tej linii na odcinku Białystok – Suwałki oraz konkretnego terminu realizacji związanej z brakiem wiedzy na temat wielkości środków finansowych przeznaczonych dla Polski na okres kolejnej perspektywy finansowej UE na lata 2014–2020.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Maciej Jankowski  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Jako senator ziemi radomskiej proszę Pana Ministra o zwrócenie szczególnej uwagi i interwencję w sprawie planów wprowadzenia zmian, konkretnie ograniczenia kursowania pociągów TLK IC na trasie kolejowej Warszawa – Radom. Z niepokojem przyjąłem informację o zmianach w rozkładzie przewoźnika PKP Intercity, które mają być wprowadzone od 1 czerwca bieżącego roku. Z komunikatu umieszczonego na stronie internetowej PKP można się dowiedzieć, że w czerwcu ma zostać wprowadzona korekta do obowiązującego rozkładu jazdy pociągów. Korekta zakłada dodatkowe postoje, zmiany terminów kursowania oraz skrócenie bądź wydłużenie relacji wybranych pociągów, gdyż jest to wymuszone przez zarządcę infrastruktury kolejowej, to jest spółkę PKP PLK. Obawy budzi także informacja, że część pociągów TLK zostanie zawieszona. Skrócenie trasy ma dotyczyć między innymi pociągu relacji Kraków Płaszów (stacja początkowa – odjazd o godzinie 11.47) – Białystok (stacja końcowa – przyjazd o godzinie 19.40), który zatrzymuje się w Radomiu o bardzo ważnej popołudniowej porze, to jest o godzinie 15.02.*

*W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.*

*1. Czy zachodzi konieczność likwidacji i ograniczenia kursowania pociągów pośpiesznych jadących przez Radom?*

*2. Czy minister infrastruktury odpowiedzialny za transport kolejowy nie może wpłynąć na spółkę PKP PLK, aby stosowała inne niż ograniczanie kursowania pociągów metody egzekwowania płatności za korzystanie z torów przez przewoźników?*

*3. Czy wprowadzane ograniczenia, zawieszenia i likwidacje mają charakter czasowy, czy stały?*

*4. Ile Ministerstwo Infrastruktury dopłaca do kursowania tak zwanych pociągów międzywojewódzkich i czy te płatności są przekazywane do spółki PKP IC terminowo?*

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 22 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2010 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Zarządca infrastruktury kolejowej wezwał „PKP Intercity” SA do ograniczenia liczby połączeń w związku z narastającymi zaległościami w płatnościach za udostępnianie torów. Podejmowane przez PKP PLK SA działania są jedynym skutecznym narzędziem egzekwowania od przewoźników kolejowych (nie tylko pasażerskich) zaległości w spłacie należności za świadczone usługi. Kwestia zaległości „PKP Intercity” SA w płatnościach na rzecz PKP PLK SA wynikała między innymi z przygotowania oferty połączeń zbyt dużej w stosunku do wysokości dofinansowania do przewozów międzywojewódzkich przewidzianego na 2010 rok. Dlatego też, pomimo odstąpienia przez zarządcę in-



frastruktury od żądania ograniczenia liczby połączeń, po uregulowaniu należności na rzecz PKP PLK SA, „PKP Intercity” SA wdrożyła zapowiadane ograniczenia.

Ograniczenie liczby połączeń dofinansowanych z budżetu Państwa było konieczne. Koszty wykonywania przewozów rosną (o ok. 6% w 2010 r.), podczas gdy przewozy pasażerów spadają (liczba przewiezionych osób transportem kolejowym w 2009 r. spadła o ponad 10%). Środki przewidziane w budżecie Państwa na dofinansowanie przewozów międzywojewódzkich i międzynarodowych pozostają na niezmiennym poziomie od 2007 r. i nie są wystarczające do utrzymania oferty połączeń na dotychczasowym poziomie, a ich zwiększenie obecnie nie jest możliwe.

W kwietniu br. Ministerstwo Infrastruktury otrzymało od „PKP Intercity” SA propozycję ograniczeń w ofercie pociągów pośpiesznych (TLK), które miały być wprowadzone z dniem 1 czerwca 2010 r. Zaległości w płatnościach na rzecz PKP PLK SA spowodowały, że proponowany przez „PKP Intercity” SA zakres ograniczeń został rozszerzony o wykaz 42 pociągów objętych dofinansowaniem, obejmujący m.in. połączenie na trasie Białystok – Warszawa – Radom – Kraków. Ministerstwo Infrastruktury nie wyraziło zgody na odwołanie przedmiotowego połączenia. Przewoźnik został jednocześnie zobowiązany do wskazania dodatkowych połączeń, których ograniczenia mogłyby dotyczyć. „PKP Intercity” SA odmówiła wskazania dodatkowych połączeń, ponownie wnioskując o zgodę na odwołanie wcześniej wytypowanych pociągów. Wobec braku alternatywy Ministerstwo Infrastruktury wyraziło zgodę na wprowadzenie ograniczeń we wnioskowanym przez przewoźnika zakresie.

Kwestia terminu, na jaki ograniczenia w ofercie zostały wprowadzone zależy będzie od wysokości dotacji budżetowych w kolejnych latach. W obowiązującym rozkładzie jazdy pociągów, ważnym do 11 grudnia 2010 r., nie przewiduje się przywracania przedmiotowych połączeń.

Na 2010 r. przewidziano na dofinansowanie przewozów międzywojewódzkich realizowanych przez „PKP Intercity” SA 140 mln zł. Dotychczas wypłacono przewoźnikowi ponad 70 mln zł na pokrycie deficytu wynikającego z kursowania pociągów pośpiesznych. Należności na rzecz przewoźnika regulowane są na bieżąco, a jeżeli występują opóźnienia w tym zakresie, to wynikają one z zastrzeżeń do przekazywanych przez przewoźnika rozliczeń dotacji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Juliusz Engelhardt  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o wsparcie mieszkańców naszego kraju, którzy ucierpieli w wyniku tegorocznej powodzi. Sprawa pomocy dotyczy wielu obywateli, w tym mieszkańców północnego Mazowsza z terenu powiatów płockiego, płońskiego i sochaczewskiego.

Ze swojej strony deklaruję pełne wsparcie na tym terenie i udział lokalnych samorządów przy realizacji wspólnych przedsięwzięć pomocowych z udziałem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 24 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi oświadczenie senatorskie Pan Senatora Eryka Smulewicza złożone na 56. posiedzeniu Senatu w sprawie wsparcia mieszkańców terenów powiatu płockiego, płońskiego i sochaczewskiego, którzy ucierpieli w wyniku tegorocznej powodzi przesłanego przy piśmie z dnia 10 czerwca 2010 r. znak BPS/DSK-043-2767/10 uprzejmie informuję Pana Marszałka, że niezbędna pomoc finansowa udzielana jest wszystkim poszkodowanym bez względu na teren, z którego pochodzą.

Jednocześnie prowadzone są pilne prace, w resorcie pracy i polityki społecznej, nad przygotowywanym projektem rozporządzenia Rady Ministrów *w sprawie szczególnych warunków realizacji programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź, obsunięcia ziemi lub huraganu w roku 2010.*

Projekt rozporządzenia znajduje się aktualnie w fazie uzgodnień międzyresortowych oraz z partnerami społecznymi i jest traktowany jako projekt bardzo pilny. Po zakończeniu procesu legislacyjnego rozporządzenie zostanie opublikowane w Dzienniku Ustaw i będzie miało moc obowiązującą. Projekt rozporządzenia w sposób kompleksowy obejmuje sprawy udzielania pomocy w określonych nim sytuacjach. Planuje się, że rozporządzenie wejdzie w życie z dniem opublikowania.

Innym rozwiązaniem, nad którym pracuje obecnie Sejm RP jest *projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi z maja i czerwca 2010 r.* (Druk Sejmowy nr 3142).

Projekt ten także przewiduje szczególne rozwiązania także dla rodzin rolników poszkodowanych w tegorocznej powodzi.

Dodatkowo uprzejmie informuję Pana Marszałka, że jednostki organizacyjne pomocy społecznej podjęły inne działania mające na celu udzielenie wsparcia pozamaterialnego osobom i rodzinom poszkodowanym w tegorocznej powodzi.

Do działań takich należy, między innymi, organizacja wypoczynku dzieci i młodzieży z terenów objętych powodzią, organizowanie wyjazdów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży (organizowane wspólnie z odpowiednimi kuratoriami wojewódzkimi), koordyno-

wanie akcji udzielania pomocy przez organizacje pozarządowe, banki żywności, prowadzenie wspólnie z organizacjami pozarządowymi zbiórki żywności oraz innej niezbędnej pomocy rzeczowej, udzielanie poprzez prowadzone przez powiatowe centra pomocy rodzinie ośrodki interwencji kryzysowej wsparcia i pomocy psychologicznej, a także wsparcia w formie interwencji kryzysowej.

W wielu wypadkach ośrodki pomocy społecznej i inne jednostki organizacyjne pomocy społecznej z terenów, na których nie wystąpiła powódź udzielają wsparcia organizacyjnego, merytorycznego oraz kadrowego pracownikom jednostek organizacyjnych pomocy społecznej objętych powodzią.

Dodatkowo pragnę poinformować Pana Marszałka, że pracownicy resortu spraw wewnętrznych i administracji (będącego koordynatorem działań związanych z tegoroczną powodzią) wspólnie z pracownikami resortu pracy i polityki społecznej przygotowują wytyczne i interpretacje przepisów tak aby maksymalnie uprościć działanie odpowiednich służb.

Z szacunkiem

MINISTER  
z up. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, jakie działania planuje podjąć Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, aby wesprzeć rolników i producentów rolnych, których gospodarstwa rolne oraz uprawy ucierpiały w wyniku tegorocznej powodzi.*

*W wielu miejscach w kraju, w tym na północnym Mazowszu, uprawy rolnicze zostały całkowicie zniszczone przez wodę, wskutek czego rolnicy bezpowrotnie stracili tegoroczne plony, co spowoduje znaczne straty finansowe i brak możliwości uzyskania jakiegokolwiek dochodu.*

*Z poważaniem  
Eryk Smulewicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.06.23

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z pismem z dnia 10 czerwca 2010 r. znak BPS/DSK-043-2768/10, przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Eryka Smulewicza dotyczące działań, jakie planuje podjąć Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, aby wesprzeć rolników, których gospodarstwa rolne oraz uprawy ucierpiały w wyniku tegorocznej powodzi – uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w dniu 1 czerwca 2010 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie się ziemi lub huragan w 2010 r.

W programie przewiduje się udzielanie poszkodowanym przez powódź, obsunięcie się ziemi lub huragan producentom rolnym:

- 1) kredytów preferencyjnych na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej znajdujących się na obszarach, gdzie szkody powstały w związku z powodzią, obsunięciem się ziemi lub huraganem udzielane na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 22, poz. 121, z późn. zm.) oraz poręczeń i gwarancji spłaty ww. kredytów bankowych; kredyty te oprocentowane są obecnie dla kredytobiorcy w wysokości 2% w skali roku i mogą być przeznaczone zarówno na zakup środków do produkcji rolnej jak i odtworzenie zniszczonych środków trwałych;
- 2) na podstawie art. 41a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291, z późn. zm.) pomocy

w opłacaniu bieżących składek na ubezpieczenie społeczne oraz regulowaniu zaległości z tego tytułu w formie odraczania terminu płatności składek i rozkładania ich na dogodnie raty, a także umarzanie w całości lub w części bieżących składek na indywidualny wniosek rolnika, który poniósł szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie się ziemi lub huragan składany do Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego;

- 3) pomocy w formie odraczania, rozkładania na raty, umarzania w części lub w całości przez Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych należności Agencji;
- 4) ulg w podatku rolnym za 2010 r. w związku z powodzią, na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast;
- 5) dopłat z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany przez Agencję Rynku Rolnego;
- 6) pomocy społecznej rodzinom rolniczym, na podstawie art. 40 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2008 r. Nr 115, poz. 728, z późn. zm.) w formie jednorazowego zasiłku celowego w wysokości:
  - a) 2.000 zł dla rodzin rolniczych prowadzących gospodarstwa rolne o powierzchni do 5 ha użytków rolnych albo dział specjalny produkcji rolnej;
  - b) 4.000 zł dla rodzin rolniczych prowadzących gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 5 ha użytków rolnych.

Przy przyznawaniu zasiłku celowego nie będzie przeprowadzany wywiad środowiskowy i nie będzie stosowane kryterium dochodowe.

W dniu 8 czerwca 2010 r. Rada Ministrów przyjęła ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi z maja i czerwca 2010 r., w której przewiduje się następujące rozwiązania z zakresu rolnictwa m.in.:

- 1) wyłączenie przepisów art. 122 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo wodne w stosunku do urządzeń wodnych wymienionych w art. 9 ust. 1 pkt 19 Prawa wodnego, w tym do stawów rybnych oraz innych stawów;
- 2) możliwość zwracania przez starostę organizatorowi robót publicznych, który przy pracach związanych z usuwaniem skutków powodzi zatrudnił skierowane poszkodowane osoby fizyczne, które osobiście i na własny rachunek prowadzą działalność w zakresie produkcji rolnej, w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym obejmującym obszar użytków rolnych o powierzchni przekraczającej 2 ha przeliczeniowe lub prowadzącej dział specjalny produkcji rolnej, o którym mowa w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291, z późn. zm.) oraz ich domowników i małżonków przez okres do 12 miesięcy, ale nie dłużej niż do 31 grudnia 2011 r., poniesionych kosztów na wynagrodzenia oraz składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia skierowanych osób w wysokości nieprzekraczającej miesięcznie iloczynu dwukrotnego minimalnego wynagrodzenia za pracę i liczby zatrudnionych skierowanych osób;
- 3) wydłużenie z 30 dni do 60 dni terminu składania wniosku o zaliczkę, tj. do 10 lipca 2010 r. w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 beneficjentom, których gospodarstwa rolne uległy zalaniu w wyniku powodzi;
- 4) przy ustalaniu prawa do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej albo prawa do świadczeń rodzinnych, w okresie do dnia 31 grudnia 2011 r., do dochodu z gospodarstwa rolnego nie będzie wliczana powierzchnia, która uległa zalaniu na skutek powodzi, jeżeli zalaniu na skutek powodzi uległo co najmniej 30% powierzchni tego gospodarstwa.

Krajowa Stacja Chemiczno-Rolnicza i okręgowe stacje chemiczno-rolnicze na terenach rolniczych dotkniętych powodzią nieodpłatnie wykonują następujące działania:

- przeprowadzanie badań gleb i roślin pod kątem wystąpienia ewentualnych skażeń na skutek naniesienia przez falę powodziową niebezpiecznych substancji chemicznych,
- ocenę stanu skażenia i wydawanie stosownych wskazówek do dalszego postępowania,

- wydawanie zaleceń nawozowych, w tym zaleceń dotyczących wapnowania gleb, w celu ułatwienia rolnikom doprowadzenia stanu gleb do standardów sprzyjających produkcji roślinnej,
- prowadzenie działalności doradczej, w tym związanej z opracowaniem planów nawożenia, działalności szkoleniowej i informacyjnej skierowanej do rolników z terenów dotkniętych powodzią.

Podmioty wdrażające PROW 2007–2013 oraz SPO 2004–2006 informują beneficjentów (poszkodowanych przez powódź) obu programów o przysługującym im uprawnieniu do złożenia wniosku do podmiotów wdrażających (ARiMR, ARR, Urzędy Marszałkowskie, FAPA) w sprawie zaistnienia okoliczności o charakterze siły wyższej oraz o możliwości przedłużenia lub przywrócenia terminu na dokonanie czynności związanych z przyznaniem oraz wypłatą pomocy (o miejscu złożenia wniosków i konieczności zachowania terminów z tym związanych).

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi finalizowane są prace nad nowelizacją rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 marca 2007 r. w sprawie rodzajów dowodów potwierdzających działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności (Dz. U. Nr 46, poz. 308 i z 2009 r. Nr 168, poz. 1326), w celu umożliwienia przyznania płatności w pełnej wysokości rolnikom, którzy ze względu na powódź nie mogą wypełnić wszystkich warunków koniecznych do uzyskania płatności.

Finalizowane są również prace mające na celu stosowanie przez banki prolongaty i karencji do 2 lat w spłatach rat kapitału i odsetek kredytów preferencyjnych z dopłatami do oprocentowania ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W przypadku, gdy w ocenie banku w celu umożliwienia wznowienia produkcji w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej po wystąpieniu nie wcześniej niż w 2010 r. szkód spowodowanych przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę niezbędne jest zastosowanie lub wydłużenie karencji lub prolongaty spłaty rat kapitału, należne bankowi odsetki płacone będą wówczas w pełnej wysokości przez Agencję, przy czym:

- 1) okres zastosowania lub wydłużenia karencji lub prolongaty kapitału nie może być dłuższy niż 2 lata,
- 2) potwierdzeniem wystąpienia szkód jest przedłożona przez kredytobiorcę w banku opinia wojewody zawierająca określenie zakresu i wysokości szkód oszacowanych przez komisję powołaną przez wojewodę,
- 3) wraz z karencją lub prolongatą kapitału bank może zastosować wydłużenie okresu kredytowania.

Zastosowanie ww. pomocy nie może spowodować zwiększenia maksymalnej kwoty dopłat.

W dniu 11 czerwca 2010 r. Komitet Monitorujący PROW 2007–2013 podjął uchwałę w sprawie przyjęcia zmian w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013, polegających na:

- ustanowieniu nowego działania „Przywrócenie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych,
- zwiększeniu środków na inwestycje związane z retencjonowaniem wody w ramach działania „Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa”.

Agencja Rynku Rolnego (ARR) w ramach realizacji:

- 1) programu pomocy osobom najbardziej potrzebującym dokonała przemieszczenia pomocy żywnościowej na rzecz powodziarzy. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpił do Dyrektora Generalnego Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Komisji Europejskiej o alokację dodatkowej ilości ziarna zbóż oraz odtłuszczonego mleka w proszku na realizację ww. programu. Dodatkowe ilości ziarna i mleka w proszku mogłyby być przekazywane bezpośrednio poszkodowanym przez powódź rolnikom;
- 2) programu „Owoce w szkole” otrzymała zgłoszenie dotyczące braku możliwości realizacji dostaw do szkół podstawowych na terenie dotkniętym powodzią (woje-

wództwo śląskie). Takie przypadki mogą wystąpić również w innych regionach. W takich sytuacjach Agencja umożliwi realizację dostaw w innym terminie po usunięciu skutków powodzi, umożliwiając zwiększenie częstotliwości dostaw lub wydłużenie okresu ponad obowiązujące 10 tygodni.

Pozdrawiam

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Sekretarz Stanu  
Kazimierz Plocke

### Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do prezesa Agencji Rynku Rolnego Władysława Łukasika

*Szanowny Panie Prezesie!*

*Zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o wsparcie rolników oraz mieszkańców terenów wiejskich i miast, którzy ucierpieli w wyniku tegorocznej powodzi. W ramach programów prowadzonych przez Agencję Rynku Rolnego możliwe jest bezpłatne przekazanie artykułów żywnościowych osobom poszkodowanym. Warto podkreślić, że przedmiotowa pomoc jest możliwa na mocy art. 7 ustawy o pomocy społecznej i udziela się jej z powodu zdarzeń losowych, sytuacji kryzysowych oraz klęsk żywiołowych. Sprawa pomocy dotyczy wielu mieszkańców naszego kraju, w tym mieszkańców północnego Mazowsza, terenów powiatów płockiego, płońskiego i sochaczewskiego.*

*Ze swojej strony deklaruje wszelką pomoc na tym terenie i udział lokalnych samorządów przy dystrybucji żywności przekazanej za pośrednictwem ARR osobom i rodzinom najbardziej potrzebującym.*

*Z poważaniem  
Eryk Smulewicz*

### Odpowiedź

Warszawa, 2010.06.14

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10.06.2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2769/10) przekazuję Panu Marszałkowi następującą informację.

W związku z sytuacją powodziową w niektórych regionach kraju, w dniu 20.05.2010 r. Agencja Rynku Rolnego wystąpiła do organizacji charytatywnych, które dystrybuują artykuły spożywcze w ramach programu „Dostarczanie nadwyżek żywności najuboższej ludności Unii Europejskiej” tj.: **Federacja Polskich Banków Żywności, Caritas Polska, Polski Komitet Pomocy Społecznej oraz Polski Czerwony Krzyż** z prośbą o przekazywanie na bieżąco informacji dotyczących potrzeb przesunięcia lub zwiększenia dostaw artykułów spożywczych na tereny objęte powodzią tak, aby pomoc żywnościowa była przekazywana na bieżąco osobom potrzebującym.

Przepisy dotyczące realizacji programu pomocy żywnościowej, zarówno Rozporządzenia Komisji (EWG) nr 3149/92, ustawa o pomocy społecznej jak i wytyczne Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, umożliwiają przekazanie przez organizacje charytatywne żywności osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej w związku z powodzią. Agencja Rynku Rolnego przypomniała organizacjom, w jaki sposób należy udokumentować przekazanie pomocy, w takich przypadkach.

Lokalnie potrzeby powinny zgłaszać organy administracji samorządowej do miejscowych organizacji charytatywnych tj. Banków Żywności, Caritas, PCK i PKPS.



Z informacji uzyskanych z wymienionych organizacji wynika, że:

- **FPBŻ** wystąpiła z apelem do wszystkich Banków Żywności o zaangażowanie się w pomoc na rzecz powodzian. Dotychczas FPBŻ zgłosiła do ARR zwiększone zapotrzebowanie na dostawy mleka, masła, cukru, kawy, dań gotowych, zup, serów i dżemów na teren woj. podkarpackiego, śląskiego, świętokrzyskiego i lubelskiego oraz zmniejszenie dostaw żywności w innych województwach. Poza programem PEAD Banki Żywności organizują zbiórkę żywności dla osób poszkodowanych. W pomoc powodzianom włączają się producenci żywności, firmy transportowe, organizacje pozarządowe.
  - Wszystkie zarządy **PKPS** prowadzące magazyny centralne zostały zobowiązane do kierowania żywności w pierwszej kolejności na tereny dotknięte przez powódź. PKPS zgłosił do ARR potrzebę przesunięcia dostaw artykułów spożywczych z programu PEAD na teren woj. śląskiego, opolskiego, małopolskiego, podkarpackiego i mazowieckiego (głównie zupy, dania gotowe i mleko). W porozumieniu ze służbami Wojewody Mazowieckiego, Mazowiecki Zarząd Wojewódzki PKPS w Warszawie skierował pomoc na teren gmin Gąbin i Słubice koło Płocka. Zarząd Rejonowy PKPS w Płocku odbiera na bieżąco zwiększone ilości żywności z programu PEAD (głównie zupy, dania gotowe i mleko) bezpośrednio z magazynu i chłodni w Warszawie ul. Burakowska 16/24. Poza programem pomocy żywnościowej, w wielu jednostkach PKPS na terenie całego kraju prowadzone są zbiórki pieniędzy, żywności i wody, środków czystościowych, odzieży, mebli, sprzętu gospodarstwa domowego, ręczników, kocy, poduszek i kołder. Mobilizowani są wolontariusze do niesienia pomocy powodzianom. W akcjach pomocowych zarządy PKPS ściśle współdziałają z władzami lokalnymi i ośrodkami pomocy społecznej.
  - **Caritas Polska** przekazał do ARR informację o potrzebie przesunięcia niektórych dostaw z woj. dolnośląskiego i opolskiego na teren woj. świętokrzyskiego. Poza programem PEAD Caritas Polska organizuje pomoc doraźną dla mieszkańców terenów objętych powodzią tj. zbiórka pieniędzy oraz pomoc rzeczowa: woda pitna, koce, materace, śpiwory, wiadra, łopaty, gumowe buty, rękawice i peleryny, środki dezynfekujące pomieszczenia mieszkalne, środki czystości – mydło, papier toaletowy i ręczniki, worki na śmieci, pieluszki jednorazowe, odżywki i środki pielęgnacyjne dla dzieci.
  - **Polski Czerwony Krzyż** na bieżąco przekazuje żywność w ramach programu PEAD osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej w związku z powodzią. Poza programem pomocy żywnościowej PCK organizuje również zbiórkę pieniężną oraz pomoc rzeczową dla osób poszkodowanych. Na zalewanych terenach poszkodowanym pomagają wolontariusze, pracownicy i ratownicy PCK.
- Zmiany w harmonogramach uzgodnionych z przedsiębiorcami dokonywane są na bieżąco, co umożliwi sprawną realizację dostaw na tereny dotknięte powodzią tak, aby pomoc żywnościowa była przekazywana w sposób ciągły osobom potrzebującym, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej w związku z powodzią.
- Agencja Rynku Rolnego jest przygotowana do realizacji postanowień Rządu i zachowuje wszelkie procedury postępowania w sytuacji kryzysowej, a Dyrektorzy Oddziałów Terenowych Agencji czynnie uczestniczą w lokalnych sztabach kryzysowych i na bieżąco informują Centralę o podjętych działaniach.

Z poważaniem

Władysław Łukasik

**Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego**

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

*W związku z licznie pojawiającymi się wnioskami w sprawie braku stosownych zapisów prawnych, umożliwiających udzielanie stypendium sportowego doktorantom, pragnę zwrócić uwagę Pani Minister na zaistniały problem.*

*Otóż według zapisu ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, a dokładnie art. 173 ust. 1, student może się ubiegać o pomoc materialną ze środków przeznaczonych na ten cel w budżecie państwa w formie stypendium za wyniki w nauce lub sporcie oraz stypendium ministra za wybitne osiągnięcia sportowe. Problem pojawia się w innym zapisie tej samej ustawy, gdzie bezpodstawnie różnicuje się osiągnięcia studentów i doktorantów. Według art. 199 ust. 1 doktorant może otrzymać pomoc materialną tylko w formie stypendium za wyniki w nauce, ale nie ma możliwości ubiegania się o stypendium sportowe lub o stypendium ministra za wybitne osiągnięcia sportowe.*

*Uważam, że zasadne byłoby wprowadzenie zapisu umożliwiającego doktorantom uzyskanie wsparcia za osiągnięcia sportowe, zwłaszcza że przyznawane jest ono według określonych kryteriów oraz jest formą zarówno pomocy, jak i nagrody za określone postępy i osiągnięcia.*

*Warto również zwrócić uwagę na fakt, że są to osoby, które po zakończeniu studiów decydują się na dalszy rozwój intelektualny, kontynuując ścieżkę kariery naukowej.*

*Wobec tego proszę Panią Minister o przeanalizowanie możliwości dokonania zmiany, która pozwoli na wsparcie doktorantów godnie reprezentujących sport akademicki w Polsce oraz na arenie międzynarodowej.*

*Z wyrazami szacunku  
Andrzej Szewiński*

**Odpowiedź**

Warszawa, 14 lipca 2010 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Andrzeja Szewińskiego w sprawie braku regulacji prawnych umożliwiających przyznawanie stypendiów sportowych doktorantom, przesłanym przy piśmie nr BPS/DSK-043-2770/10 z dnia 10 czerwca 2010 r., pragnę przedstawić poniższe stanowisko.

Jednym z elementów reformy szkolnictwa wyższego, przygotowanej w moim resorcie i przełożonej już na projekty nowelizacji ustaw regulujących funkcjonowanie tego sektora, jest dążenie do racjonalizacji systemu pomocy materialnej dla studentów i doktorantów.

Rozwiązania przyjęte w reformie nie przewidują wprowadzenia odrębnego stypendium sportowego dla doktorantów, finansowanego z dotacji na pomoc materialną dla

studentów i doktorantów. Pragnę jednak poinformować, iż w trakcie prac nad aktami wykonawczymi do ustawy dokonania sportowe doktorantów będą rozważane jako jedno z kryteriów przyznawania doktorantom stypendium ministra za wybitne osiągnięcia, uzyskane w trakcie studiów doktoranckich prowadzonych przez jednostki organizacyjne uczelni.

Z wyrazami szacunku

Barbara Kudrycka

**Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze, Komisja Europejska podaje, że Polska jest liderem ożywienia gospodarczego w UE, przypominając, że jako jedyny kraj UE zanotowała dodatni wzrost gospodarczy w ubiegłym roku (1,7% PKB). Odporność polskiej gospodarki na kryzys, jak ufam, przyczyni się do większego zainteresowania inwestorów zagranicznych naszym krajem. Międzynarodowe firmy już dzisiaj uważają, że Polska to jedno z najlepszych miejsc na inwestycje: świetni pracownicy i wsparcie ze strony gmin i Skarbu Państwa. Inwestorzy cenią również naszą obecność w UE oraz silny popyt wewnętrzny.

Aż 82% zagranicznych firm jest zadowolonych, że wybrało właśnie Polskę. Jak wynika z badań Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, odmiennego zdania jest tylko 8%. Choć zagraniczni inwestorzy dostrzegają, że kryzys jeszcze Polski nie ominął, cieszą się, że wybrali nasz kraj, a nie np. Łotwę czy Ukrainę, gdzie sytuacja gospodarcza jest dramatyczna. Z tych powodów Polska oceniana jest jako jeden z najatrakcyjniejszych krajów na świecie.

Inwestorów przyciągają również gwarancje pomocy publicznej w przypadku stworzenia i utrzymania nowych miejsc pracy. Za przykład można podać amerykańskiego Della, który trzy lata temu rozpoczął biznes w Polsce. W ciągu dwóch lat Dell zatrudnił w Łodzi prawie dwa tysiące pracowników. Niestety po trzech latach firma sprzedała swoją fabrykę w Polsce Chińczykom i zdecydowała się na outsourcing produkcji. Choć koncern zobowiązał się do utrzymania miejsc pracy przez pięć lat, to mimo sprzedaży zakładów nie zabezpieczył stanowisk pracy dla obecnych pracowników. Zgłosił się za to do Ministerstwa Gospodarki po resztę obiecanych na początku inwestycji pieniędzy – w sumie 200 mln zł. Do dziś przekazano spółce 82,2 mln zł, reszta pieniędzy będzie wypłacona do 2012 r. W Dell doszło już do pierwszych zwolnień, a obecny właściciel przygotowuje się do dalszej restrukturyzacji fabryki i prawdopodobnie dalszej redukcji zatrudnienia.

W związku z tym chciałbym zadać Panu Ministrowi następujące pytanie.

Czy ministerstwo przewiduje rozwiązania zabezpieczające gospodarcze interesy państwa polskiego na wypadek takich zmian modeli biznesowych – w sytuacji, kiedy mimo wcześniej składanych obietnic, przedsiębiorstwo, nie troszcząc się już o fabrykę i jej pracowników, nadal otrzymuje pomoc od państwa, w którym zakończyło swoją działalność biznesową? Proszę Pana Ministra o wyrażenie swojej opinii na temat opisanego zdarzenia i racjonalności postępowania w kwestii wypłacania subwencji. Czy istnieje możliwość wstrzymania dotychczasowych dopłat dla Della?

Panie Ministrze, proszę o przedstawienie bilansu zysków i strat związanych z inwestycją Della w kontekście udzielonej pomocy publicznej.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku  
Marek Trzciński

## Odpowiedź

Warszawa, 25 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10 czerwca br., sygn. BPS/DSK-043-2771/10, przy którym zostało przekazane oświadczenie Pana senatora Marka Trzcíńskiego, złożone podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja br., poniżej przedstawiam stanowisko w sprawie inwestycji firmy Dell Products (Poland) Sp. z o.o. w Łodzi.

W 2006 r. Dell, Inc. podjął decyzję o ulokowaniu swojej nowej fabryki serwerów oraz komputerów osobistych w Łodzi. Warunkiem realizacji tej inwestycji w Polsce było przyznanie przedsiębiorcy pakietu zachęt, obejmującego m.in. wsparcie finansowe w postaci programu wieloletniego oraz korzyści wynikające ze statusu specjalnej strefy ekonomicznej.

W dniu 15 marca 2007 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Wsparcie finansowe inwestycji realizowanej przez Dell Products (Poland) Sp. z o.o. w Łodzi pod nazwą: Dell – Europejski Zakład Produkcyjny w Łodzi, w latach 2007–2012”. W dniu 15 listopada 2007 r. została podpisana umowa pomiędzy Ministrem Gospodarki a inwestorem.

Zgodnie z umową oraz zasadami udzielania pomocy publicznej określonymi w Wytocznych w sprawie krajowej pomocy regionalnej na lata 2007–2013 inwestycja wspierana pomocą publiczną musi być utrzymana w regionie, w którym została zlokalizowana przez 5 lat od dnia jej zakończenia, a każde miejsce pracy, utworzone w związku z nową inwestycją – przez 5 lat od dnia jego utworzenia. W przypadku niedotrzymania któregokolwiek z tych warunków, jak również niezrealizowania inwestycji o deklarowanych parametrach, otrzymana pomoc podlega zwrotowi wraz z odsetkami, stosownie do wymogów ustawy – finansach publicznych.

Całkowity koszt realizacji programu wieloletniego dla budżetu państwa w latach 2007–2012 został określony na kwotę 148 720 840 PLN, w tym 54 079 340 PLN z tytułu utworzenia nowych miejsc pracy oraz 94 641 500 PLN na dofinansowanie kosztów inwestycji.

Dell Products (Poland) Sp. z o.o. zadeklarował utworzenie 3000 nowych miejsc pracy oraz poniesienie nakładów inwestycyjnych w wysokości 794,0 mln PLN do końca 2012 r. Wartość maksymalnej dopuszczalnej pomocy publicznej dla projektu wynosi 216,4 mln PLN.

Zgodnie z wynikami kontroli, przeprowadzonej u inwestora przez przedstawicieli Ministra Gospodarki, wartość nakładów inwestycyjnych poniesionych w związku z realizowanym projektem do końca 2009 r. wyniosła 585,8 mln PLN, natomiast na koniec 2009 r. na umowę o pracę zatrudnionych było 1.687 osób.

Ze względu na wielkość projektu pomoc udzielona przedsiębiorstwu musiała zostać zaakceptowana przez Komisję Europejską (KE). Po zatwierdzeniu pomocy przez KE Minister Gospodarki wypłacił transze pomocy należne spółce Dell Products (Poland) za lata 2008 i 2009 w związku z realizacją przyjętych częściowych zobowiązań w łącznej wysokości 82,2 mln PLN.

Dnia 2 grudnia 2009 r. Minister Gospodarki został poinformowany o decyzji Dell, Inc. dotyczącej sprzedaży spółki Dell Products Poland Sp. z o.o. węgierskiej spółce PCE Paragon Solutions Kft. Transakcja zostanie zrealizowana w formie nabycia wszystkich udziałów w spółce Dell Products Poland Sp. z o.o. od dotychczasowych współników – spółek Dell Global BV i Dell International Holdings VIII BV.

Po zaniknięciu transakcji spółka w Łodzi stanie się spółką pośrednio zależną od Grupy Foxconn Technology, które posiadać będzie całość udziałów, za pośrednictwem należącej do Foxconn spółki zależnej PCE Paragon Solutions Kft.

Spółka mająca nowych właścicieli pozostaje w dalszym ciągu stroną umowy zawartej z Ministrem Gospodarki oraz jest nadal związana jej postanowieniami. Zmiana współników pozostaje bez wpływu na osobę beneficjenta pomocy. Nie przewiduje się żadnych zmian ani w przewidzianej, łącznej kwocie lub strukturze wydatków kwalifikowanych, ani w harmonogramie ich ponoszenia. Wymóg przestrzegania zobowiązań w zakresie, między innymi, tworzenia miejsc pracy, poziomu inwestycji, utrzymania inwestycji i nowych miejsc pracy, został zapisany w umowie podpisanej przez spółkę. Ponieważ spółka pozostanie stroną tej umowy, niezależnie od zmiany struktury właścicielskiej, mechanizm egzekwowania wykonania tych wymogów również pozostanie bez zmian.

Grupa Dell będzie nadal zaopatrywała się w produkty ze swoim znakiem firmowym w łódzkim zakładzie. Foxconn już dzisiaj jest ważnym dostawcą korporacji Dell.

Foxconn zobowiązała się wobec Dell Inc., że łódzka spółka wypełni swoje zobowiązania wynikające z umowy dotyczącej pakietu zachęt inwestycyjnych oraz wszystkich pozostałych umów, decyzji i uchwał przyznających prawo do środków pomocowych w związku z realizacją projektu w Łodzi.

Uprzejmie informuję, iż nie ma możliwości by przedsiębiorca, mimo wcześniej składanych obietnic, nie wykazując zainteresowania fabryką i jej pracownikami, nadal otrzymywał pomoc od państwa, w którym zakończył swoją działalność biznesową. W przypadku fabryki Della w Łodzi, beneficjentem pomocy nie jest amerykańska firma Dell, Inc. a zarejestrowana w Polsce spółka Dell Products (Poland), która – mimo zmiany właściciela – będzie prowadzić w Polsce działalność produkcyjną i realizować postanowienia umowy zawartej z Ministrem Gospodarki. Brak realizacji tych postanowień lub też ich realizacja w niepełnym wymiarze wiąże się z koniecznością zwrotu otrzymanej pomocy wraz z odsetkami jak dla zaległości podatkowych, stosownie do wymogów ustawy o finansach publicznych.

Należy więc podkreślić, że zmiana właściciela zakładu nie wpłynie negatywnie na wynik ekonomiczny inwestycji zainicjowanej przez Dell Products (Poland) Sp. z o.o. w Łodzi.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
z up. Rafał Baniak  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Śmieci niszczą środowisko naturalne, a ich zaleganie, choćby w lasach, to poważna plaga ostatnich lat. Budowanie pasów ekologicznych, inicjowanie działań na rzecz ochrony środowiska – poczynając od sprzątnięcia śmieci poprzez promocję i stosowanie selektywnej zbiórki odpadów po długofalowe rozbudowane programy ekologiczne – przegrywa z bezmyślnością jednostek, które mają za nic interes publiczny. Koszty przywracania czystości są ogromne: w sprzątnięcie lasów zaangażowanych jest bardzo wiele osób ze służby leśnej. Szacunkowo w skali roku oczyszczanie i wywóz śmieci pochłania 20 milionów zł. W interesie nas wszystkich leży utrzymanie zielonych płuc Polski w stanie umożliwiającym ich prawidłowe funkcjonowanie. W chwili obecnej na skutek istniejącej gospodarki odpadami wiele śmieci porzucanych jest właśnie na terenie lasów. Są to zarówno zanieczyszczenia wytwarzane w gospodarstwach domowych, lokalnych przedsiębiorstwach, jak i pozostałości po turystach.*

*Mając to na uwadze, zwracam się z prośbą do Pana Ministra o wskazanie podejmowanych lub planowanych działań zmierzających do ograniczenia opisanego problemu, prowadzących do likwidacji powstających na terenach leśnych wysypisk śmieci oraz komentarz do doniesień prasowych o pracach nad wprowadzeniem powszechnego podatku od śmieci, co rozwiązać ma problem zaśmieconych lasów.*

*Z wyrazami szacunku  
Marek Trzcński*

**Odpowiedź**

Warszawa, 7 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie, złożone przez Pana senatora Marka Trzcńskiego na posiedzeniu Senatu w dniu 28 maja 2010 r., w sprawie odpadów zalegających w lasach, uprzejmie informuję, że w chwili obecnej w resorcie środowiska jest opracowywany projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz o zmianie niektórych innych ustaw, której celem jest stworzenie systemu gospodarki odpadami komunalnymi umożliwiającego gospodarowanie odpadami zgodnie z obowiązującą hierarchią postępowania z odpadami.

Proponowane zmiany obowiązujących przepisów szczególnie kładą nacisk na działania umożliwiające segregację odpadów komunalnych u źródła, a czynnikiem je stymulującym mogą być zróżnicowane stawki opłat dla odpadów selektywnie zbieranych i dla odpadów zmieszanych.

Ponadto, w projekcie założeń proponuje się wprowadzenie takich rozwiązań systemowych, które umożliwią gminom przejęcie obowiązków właścicieli nieruchomości w zakresie odbierania odpadów komunalnych, a tym samym pozwolą na kierowanie strumieniem zmieszanych odpadów komunalnych oraz odpadów zielonych do konkretnych instalacji do zagospodarowania odpadów, funkcjonujących w ramach zakła-

dów zagospodarowania odpadów określonych w wojewódzkich planach gospodarki odpadami.

Jednocześnie, dla uszczelnienia systemu proponuje się wzmocnienie funkcji kontrolnych gmin zarówno wobec właścicieli nieruchomości, jak również podmiotów odbierających odpady komunalne. Tak przyjęte rozwiązania pozwolą wskazać gminę jako podmiot, który będzie ponosił pełną odpowiedzialność za gospodarowanie odpadami komunalnymi na swoim terenie, a także za osiągnięcie odpowiednich poziomów odzysku i recyklingu oraz redukcji masy odpadów ulegających biodegradacji deponowanych na składowiskach odpadów.

Przyjęcie takich rozwiązań systemowych powinno wpłynąć na zmianę zachowania tych właścicieli nieruchomości, którzy dotychczas pozbywali się odpadów komunalnych w sposób nielegalny, zaśmiecając tym samym okoliczne lasy.

Jednocześnie pragnę poinformować, że ww. projekt założeń w maju br. został przekazany do krótkich uzgodnień międzyresortowych, a także do podmiotów biorących udział w konsultacjach społecznych z prośbą o opinie. Należy zaznaczyć, że resort środowiska planuje w najbliższym czasie przedłożyć projekt założeń pod obrady komitetu stałego Rady Ministrów i w dalszej kolejności Radzie Ministrów. Po zakończeniu procedury legislacyjnej na etapie resortu, projekt założeń zostanie przekazany do Rządowego Centrum Legislacji celem opracowania na jego podstawie projektu ustawy.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Bernard Błaszczyk



**Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Szanowna Pani Minister!*

*Rocznie w Polsce notuje się około stu czterdziestu tysięcy przypadków nowych zachorowań na raka, z czego blisko dziewięćdziesiąt tysięcy kończy się śmiercią pacjenta. W przeliczeniu na liczbę mieszkańców jest to niemal dwa razy więcej niż w innych krajach Unii Europejskiej. W 2009 r. w raporcie szwedzkich naukowców podano, że Polska należy do krajów Europy, które wydają najmniej na onkologię, ograniczając pacjentom dostęp do nowych terapii i leków przeciwnowotworowych.*

*Populacyjne programy przesiewowe w kierunku wykrywania raka szyjki macicy, sutka i jelita grubego prowadzone są akcyjnie, a nie systemowo. Narodowy Fundusz Zdrowia nie jest zainteresowany ich finansowaniem. Nie ma rozwiązań systemowych, które pozwoliłyby na faktyczne i permanentne, a nie akcyjne, profilaktyczne badanie wszystkich obywateli w kierunku wykrywania ognisk choroby. Brakuje łatwo dostępnej informacji, kampanii uświadamiającej korzyści, jakie obywatele mogą osiągnąć, prowadząc zdrowy tryb życia, oraz korzyści z uczestnictwa w badaniach profilaktycznych.*

*Aktualnym problemem, z którym wciąż borykają się chorzy na nowotwory, jest ograniczony dostęp do najnowszych leków i terapii. Leki zarejestrowane na terenie państw Unii Europejskiej, wyróżniające się wyjątkową skutecznością, często nie są w Polsce rejestrowane, a NFZ odmawia ich refundacji.*

*Pacjenci chorzy na nowotwory nie mogą czekać na leczenie, ponieważ to typ nowotworu i jego „aktywność” decydują o tym, kto, kiedy i jakiego rodzaju terapią powinien zostać objęty. Niestety w NFZ obowiązuje system kolejkowy. Czekanie na terapię często jest dla pacjenta wyrokiem śmierci.*

*W mojej opinii obecne działania podejmowane w walce z chorobami onkologicznymi są daleko niewystarczające. Niezbędne jest podjęcie takich prac, które doprowadzą do przełomu.*

*Uprzejmie proszę Panią Minister o opinię w prezentowanej w oświadczeniu sprawie. Proszę o informację, czy ministerstwo planuje podjęcie działań zmierzających do poprawy obecnej nieodrobionej sytuacji w dziedzinie walki z chorobami onkologicznymi. Proszę o informację o działaniach, jakie Ministerstwo Zdrowia zamierza podjąć w celu zwiększenia dostępności badań wykrywających nowotwory na wczesnym etapie rozwoju choroby.*

*Z wyrazami szacunku  
Marek Trzciński*

**Stanowisko**

Warszawa, 2010.07.07

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w związku z oświadczeniem Pana Marka Trzcińskiego, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożonym podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2010 roku, przesłanym przy piśmie z dnia 10 czerwca 2010 roku (BPS/DSK-043-2773/10),

w sprawie dostępu pacjentów do nowych leków oraz badań profilaktycznych w kierunku wykrywania ognisk choroby nowotworowej, pragnę poinformować Pana Marszałka, że odpowiedź zostanie przesłana natychmiast po uzyskaniu w tej sprawie dodatkowych informacji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

### Odpowiedź

Warszawa, 2010.07.15

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora, Pana Marka Trzczińskiego, podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2010 r., przesłanym przy piśmie z dnia 10 czerwca 2010 roku (BPS/DSK-043-2773/10), *w sprawie dostępu pacjentów do nowych leków przeciwnowotworowych*, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Zakres świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz warunki ich udzielania, zostały określone w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), oraz aktach wykonawczych do wymienionej ustawy.

W art. 15 zawarty jest katalog świadczeń gwarantowanych, które przysługują świadczeniobiorcy, m.in. podstawowa opieka zdrowotna, leczenie szpitalne, rehabilitacja lecznicza, świadczenia wysokospecjalistyczne, programy zdrowotne, produkty lecznicze.

Kwalifikacji danego świadczenia zdrowotnego jako świadczenia gwarantowanego, zgodnie z upoważnieniem art. 31b ww. ustawy, dokonuje Minister Zdrowia, po uzyskaniu rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych.

Na podstawie upoważnienia art. 31d ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wykaz świadczeń gwarantowanych oraz zmiany do wykazu są wprowadzane w formie rozporządzeń Ministra Zdrowia. Rozporządzeniem z dnia 11 stycznia 2010 roku, zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych (Dz. U. Nr 5, poz. 29), wprowadzone zostały do realizacji programy zdrowotne leczenia nowotworów u dorosłych i dzieci.

Kryteria, które muszą być spełnione przy kwalifikowaniu świadczeń opieki zdrowotnej jako świadczeń gwarantowanych, jak również tryb podejmowania decyzji, określa art. 31a ustawy.

Odnosząc się do kwestii dostępu chorych na nowotwory do najnowszych leków, uprzejmie informuję, że regulacje dające możliwość finansowania nowych terapii leczenia nowotworów zostały wprowadzone ww. rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 11 stycznia 2010 roku. W ramach wskazanego świadczenia, jest możliwe finansowanie terapii:

- w przypadku kontynuacji leczenia danym lekiem, na finansowanie której została uprzednio udzielona zgoda dyrektora Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia,
- w przypadku zastosowania produktu leczniczego poza wskazaniami rejestracyjnymi,
- w przypadku braku rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych dla danego świadczenia, w szczególności nowych terapii wchodzących na rynek, jeszcze nieocenionych przez Agencję i nieobjętych wykazem świadczeń gwarantowanych.

Należy dodać, że w ostatnich dwóch latach nakłady na chemioterapię niestandardową i standardową dla pacjentów z nowotworami złośliwymi wzrosły trzykrotnie z 327 mln zł do ponad 1 mld zł w 2009 roku.

Warunkowa akceptacja dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, na finansowanie świadczenia w programie chemioterapii niestandardowej, może być udzielana do momentu wydania przez Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych, rekomendacji dla danego świadczenia.

Odnosnie do zwiększenia dostępności badań wykrywających nowotwory, uprzejmie informuję, że zgodnie z ustawą z dnia 1 lipca 2005 roku o ustanowieniu programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”, Minister Zdrowia każdego roku zabezpiecza w swoim budżecie środki finansowe w wysokości min. 250.000.000 zł, z czego 10% tej kwoty jest wydatkowane na działania profilaktyczne. W ramach programu podejmowane są przede wszystkim działania prewencyjne i profilaktyczne zapobiegające zachorowaniom na raka, m.in. piersi, szyjki macicy, jelita grubego.

Realizację programu badań przesiewowych finansują Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia. Przygotowany i wdrożony system badań przesiewowych w kierunku raka piersi obejmuje populację kobiet w wieku 50–69 lat – wykonanie mammografii co dwa lata, natomiast system badań przesiewowych w kierunku raka szyjki macicy zakłada objęcie populacji kobiet w wieku 25–59 lat, które w ciągu 3 ostatnich lat nie miały wykonywanego wymazu cytologicznego. Osoby, które nie mieszczą się w podanych w Programie grupach wiekowych również mają prawo do bezpłatnych badań mammograficznych i cytologicznych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Jednocześnie w ramach „Populacyjnego programu wczesnego wykrywania raka piersi” i „Populacyjnego programu profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy”, poza bezpłatnymi badaniami mammograficznymi i cytologicznymi, prowadzone są akcje medialne, informacyjno-edukacyjne promujące program, wysyłka zaproszeń na badania, udział pielęgniarek i położnych w akcjach informacyjnych, dowożenie kobiet na badania, produkcja i dystrybucja materiałów informacyjnych o programach.

Od początku funkcjonowania ww. programu, realizowany jest „Program badań przesiewowych dla wczesnego wykrywania raka jelita grubego”, w którego ramach wykonywane są kolonoskopie przesiewowe w populacji osób bezobjawowych w wieku 50–65 lat (plus 40–65 z wywiadem rodzinnym). Poza ww. zadaniami realizowany jest „Program opieki nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na nowotwory złośliwe Moduł I – wczesne wykrywanie i prewencja nowotworów złośliwych w rodzinach wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na raka piersi i raka jajnika i Moduł II – wczesne wykrywanie i prewencja nowotworów złośliwych w rodzinach wysokiego ryzyka zachorowania na raka jelita grubego i błony śluzowej trzonu macicy”.

Celem programu w zakresie Modułu I jest prewencja oraz znaczne zwiększenie odsetka wczesnych rozpoznań i dzięki temu wyleczeń raka piersi i jajnika w rodzinach wysokiego dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na te nowotwory, poprzez zidentyfikowanie (na podstawie ankiet wśród osób zdrowych i/lub dokładnych wywiadów rodzinnych wśród osób chorych) kobiet, u których prawdopodobieństwo zachorowania w ciągu życia na raka piersi i/lub jajnika wynosi ponad 30%, prowadzenie badań nosicielstwa mutacji genu BRCA1, którego wystąpienie wiąże się z sięgającym 80% ryzykiem raka piersi/jajnika.

Natomiast w zakresie Modułu II celem programu jest przede wszystkim zidentyfikowanie i zapewnienie opieki odpowiadającej obecnym standardom – rodzinom z zespołem FAP i zespołem Lyncha. Opieka nad tymi rodzinami umożliwia w dłuższej

perspektywie wydłużenia przeżyć nosicieli mutacji genu APC o 10–12 lat oraz zapewnienie długich przeżyć nosicielom mutacji genów MLH1, MSH2 i MSH6. W innych grupach wysokiego ryzyka rodzinnego (rodzinny rak jelita grubego i rodzinny rak błony śluzowej trzonu macicy) wdrożenie programu opieki powinno umożliwić znaczne zwiększenie odsetka wczesnych rozpoznań nowotworów i wyleczeń.

Należy zauważyć, że Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych ma charakter interwencyjny. Od początku realizowania Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych realizowane jest zadanie pn. „Prewencja pierwotna nowotworów”, którego jednym z podstawowych celów jest radykalna poprawa stanu edukacji społeczeństwa polskiego w kierunku popularyzacji postaw prozdrowotnych poprzez upowszechnienie Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem, organizację kampanii medialnych, edukacyjnych i interwencyjnych jak również poprawa stanu edukacji środowisk medycznych, w zakresie profilaktyki i zdrowego stylu życia oraz programów wczesnego rozpoznawania nowotworów.

W uznaniu za aktywną działalność na rzecz walki z rakiem szyjki macicy, Polska otrzymała na początku tego roku nagrodę Perła Mądrości (Pearl of Wisdom) przyznawaną przez European Cervical Cancer Association. Wręczenie nagrody odbyło się 26 stycznia 2010 roku podczas gali w Parlamencie Europejskim w Brukseli, wieńczącej Europejski Tydzień Walki z Rakiem Szyjki Macicy.

Przekazując powyższe wyjaśnienia, chciałbym zapewnić Pana Senatora, iż Minister Zdrowia oraz Narodowy Fundusz Zdrowia podejmują wszelkie działania, których celem jest zwiększenie dostępu pacjentów dotkniętych chorobą nowotworową do nowych terapii oraz zintensyfikowanie działań prewencyjnych mających na celu zmniejszenie zachorowań.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Twardowski

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
oraz senatora Zdzisława Pupy**

*skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska*

*Szanowny Panie Premierze!*

*Znany jest problem niedostatecznej reprezentacji Polaków na wyższych stanowiskach urzędniczych w Komisji Europejskiej. Liczba i ranga zajmowanych stanowisk nie odpowiada wielkości Polski i jej miejscu w Unii.*

*Gdy uformowała się nowa Komisja Europejska, zaledwie kilku Polaków powołano na wpływowe stanowiska doradców w gabinetach politycznych komisarzy. Ostatnio została podana wiadomość, że jeden z polskich doradców, Andrzej Dycha, został odwołany z funkcji w gabinecie unijnego komisarza do spraw rolnictwa Daciana Ciolosa, a na jego miejsce powołano Brytyjczyka. Przyczyn dymisji Andrzeja Dychy nie podano do publicznej wiadomości. Andrzej Dycha przed powołaniem do gabinetu komisarza Ciolosa pełnił w Polsce odpowiedzialne stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Należy sądzić, że jego kompetencje były odpowiednie do zajmowania stanowiska w Komisji. Obecność polskiego doradcy w gabinecie komisarza do spraw rolnictwa miała dla Polski duże znaczenie, nie trzeba przecież przypominać, jak wielką wagę dla polskiej obecności w UE mają kwestie dotyczące wspólnej polityki rolnej.*

*Mamy w związku z tym pytania.*

*Jakie były przyczyny dymisji Andrzeja Dychy?*

*Czy nie były one przejawem szykany wobec urzędnika Komisji i czy MSZ rozpoczęło starania o wyjaśnienie tej sprawy?*

*Chcielibyśmy również wiedzieć, czy MSZ podejmuje jakies działania, a jeżeli tak, to jakie, w celu zwiększenia liczby polskich urzędników na wpływowych stanowiskach w Komisji Europejskiej.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE  
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 28 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Zdzisława Pupę podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2010 r. w sprawie zatrudnienia Polaków na stanowiskach kierowniczych wysokiego szczebla w instytucjach UE, uprzejmie informuję, iż monitoring zatrudnienia polskich obywateli w instytucjach UE jest jednym z zadań Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Co pół roku przygotowywana jest informacja w tym zakresie, która jest przedkładana Komitetowi do Spraw Europejskich. Informacja przygotowywana jest na podstawie danych, które instytucje europejskie przekazują bezpośrednio do Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE. MSZ monitoruje przede wszystkim największych unijnych pracodawców:

Komisję Europejską, Sekretariat Generalny Rady Unii Europejskiej oraz Parlament Europejski. Niemniej monitorowany jest również stan zatrudnienia w pozostałych instytucjach oraz agencjach unijnych. Monitorujemy również proces selekcji i rekrutacji obywateli Polski na stanowiska w instytucjach i podejmujemy interwencje w razie problemów.

MSZ podejmuje we współpracy przede wszystkim ze Stałym Przedstawicielstwem RP przy UE działania mające na celu optymalizację zatrudnienia obywateli Polskich w instytucjach i agencjach UE. Podejmujemy działania lobbujące i promocyjne kandydatów, zwłaszcza na członków instytucji oraz stanowiska kierownicze. W celu uporządkowania procedury udzielania poparcia polskim kandydatom na stanowiska wysokiego szczebla zarządzania opracowane zostały zasady stanowiące m.in., że każdy obywatel, który w ramach konkursu został zakwalifikowany na tzw. krótką listę, może ubiegać się o poparcie Rządu RP.

Ze wszystkich instytucji unijnych jedynie Komisja Europejska wyznaczyła pulę stanowisk, na których powinna zatrudnić obywateli EU-10. Wypełnienie przyznanej przez Komisję Europejską kwoty nadal nie jest satysfakcjonujące, tym bardziej że okres przejściowy, w którym obowiązują preferencyjne warunki w zatrudnieniu obywateli EU-10, upływa z końcem 2010 r. Dlatego też w I półroczu 2010 r. znacznie zintensyfikowano działania, mające na celu organizację kolejnych konkursów, w szczególności dla administratorów wyższego stopnia zaszeregowania (AD 7) oraz szefów wydziałów. Temat wypełnienia puli stanowisk w Komisji Europejskiej jest stale poruszany podczas oficjalnych i roboczych spotkań kierownictwa MSZ z urzędnikami KE wysokiego szczebla. Zwracamy również uwagę na możliwie jak największe wykorzystanie obecnych list rezerwowych, tak aby zatrudniani byli laureaci poprzednich konkursów znajdujący się na tych listach.

Prowadzimy jednocześnie szeroką dystrybucję informacji o możliwości aplikowania o pracę w instytucjach UE. Informacje o konkursach oraz o naborach na ekspertów narodowych są umieszczane na stronie internetowej MSZ oraz w Biuletynie Informacji Publicznej KPRM, a także wysyłane na adresy mailowe osób kontaktowych w poszczególnych ministerstwach i urzędach centralnych. Dodatkowo ogłoszenia o naborach są przekazywane do członków KERM oraz innych osób stale uczestniczących w posiedzeniach KERM celem rozpowszechniania tych informacji poprzez strony internetowe ministerstw i urzędów, wewnętrzne kanały obiegu informacji pomiędzy urzędami i w samych urzędach oraz przekazywanie tych informacji kanałami zarządzanymi przez resorty i instytucje im podległe, partnerom społecznym, uczelniom, mediom. Informacje o naborach w instytucjach i agencjach unijnych są również umieszczane na stronach internetowych współpracujących z MSZ organizacji pozarządowych i w portalach poświęconych rynkowi pracy.

Organizujemy również cykliczne spotkania kierownictwa MSZ z urzędnikami polskimi wysokiego i średniego szczebla w instytucjach i agencjach, których celem jest ożywienie współpracy pomiędzy administracją RP i Stałym Przedstawicielstwem RP przy UE a polskimi obywatelami zajmującymi w instytucjach UE stanowiska kierownicze. Współpraca dotyczy m.in. usprawnienia przepływu informacji o wakatach i o planowanych konkursach w instytucjach i agencjach UE, jak również pomocy przy organizowaniu spotkań przedstawicieli Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE i laureatów konkursów z pracownikami odnośnych instytucji.

Jeśli chodzi o dymisję Pana Andrzeja Dychy z Gabinetu Komisarza D. Ciolosa to z informacji posiadanych przez MSZ wynika, iż nastąpiła ona na wniosek Pana Andrzeja Dychy, motywowany względami osobistymi. Po odbyciu kilku rozmów w tej sprawie nie posiadam żadnych informacji pozwalających przypuszczać, że sprawa mogłaby mieć charakter dyskryminacyjny lub szykanujący obywatela Polski lub Pana A. Dychę osobiście.

Z poważaniem

Mikołaj Dowgielewicz

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
oraz senatora Zdzisława Pupy**

*skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak*

*Szanowna Pani Minister!*

*Do naszych biur zgłasza się coraz więcej osób z orzeczeniami o trwałej niezdolności do pracy lub z orzeczeniami o niepełnosprawności, które nie mogą otrzymać należnych im świadczeń. Otóż osoby te straciły dotychczas otrzymywaną rentę, ale ze względów zdrowotnych nie są w stanie podjąć żadnej pracy, o czym świadczą otrzymywane dokumenty. Lekarze medycyny pracy nie chcą im wystawiać stosownych zaświadczeń, niezbędnych do starania się o świadczenia, informując, że nie mogą, a jednocześnie nie chcą im wydać zgody na jakąkolwiek pracę. Taki stan rzeczy powoduje, że ci ludzie są często pozostawieni bez środków do życia, a cała sytuacja przypomina błędne koło. Skąd wynika taka niemożność lekarzy medycyny pracy?*

*Pani Minister, prosimy o wyjaśnienie, co w takich sytuacjach należy poczynić, jakie rozwiązanie można zaproponować ludziom, którzy znaleźli się w błędnym kole przepisów.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź**

Warszawa, 21 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 10 czerwca 2010 r. znak BPS/DSK-043-2775/10 w sprawie oświadczenia złożonego przez Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego oraz Zdzisława Pupę dotyczącego orzekania o niezdolności do pracy pozwolę sobie przedstawić co następuje.

W oświadczeniu Panów Senatorów zostały poruszone dwie odrębne zasady ustalania niezdolności do pracy:

- 1) dla celów rentowych,
- 2) dla celów przystąpienia do pracy na określonym stanowisku.

**Ad 1.**

Zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) oceny niezdolności do pracy dla celów rentowych dokonują, w formie orzeczenia, lekarze orzecznicy ZUS, a w drugiej instancji komisja lekarska ZUS. Jeżeli osoba zainteresowana odwoła się do sądu – oceny niezdolności do pracy dokonuje sąd – na podstawie opinii lekarzy biegłych sądowych.

W sprawach rentowych lekarze orzecznicy oraz komisja, a także sąd orzekają o niezdolności do pracy ogółem, a nie o niezdolności do pracy na określonym stanowisku.

Tylko osoba ogólnie niezdolna do pracy – albo całkowicie, albo częściowo, może uzyskać świadczenie rentowe.

Osoba zdolna do pracy ogółem, ale niezdolna do pracy na określonym stanowisku, nie może uzyskać renty z tytułu niezdolności do pracy.

**Ad 2.**

Zgodnie z art. 229 kodeksu pracy – w przypadku osoby przyjmowanej do pracy jak również w przypadku niezdolności pracownika do pracy trwającej dłużej niż 30 dni, spowodowanej chorobą, kandydat do pracy lub pracownik podlega kontrolnemu badaniu lekarskiemu przez lekarza medycyny pracy w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na określonym stanowisku.

Lekarze medycyny pracy, w odróżnieniu od lekarzy orzeczników ZUS, nie orzekają o niezdolności do pracy ogółem, lecz orzekają o niezdolności, bądź zdolności do pracy na określonym stanowisku.

Lekarz medycyny pracy może, np. orzec o zdolności do pracy na określonym stanowisku rencisty, który pobiera wprawdzie rentę z ogólnego stanu zdrowia, czyli jest ogólnie niezdolny do pracy, ale na określonym stanowisku może podjąć pracę.

Dzięki takim rozwiązaniom liczne rzesze rencistów mogą dorabiać do otrzymywanych świadczeń rentowych.

Rozumiem trudną sytuację osób, które nie uzyskały prawa do renty, jak również nie mogą kontynuować pracy na dotychczasowym stanowisku, ale rozwiązanie problemów takich osób nie jest związane z ich ubezpieczeniem w ZUS – ubezpieczenie w ZUS nikomu bowiem nie może zagwarantować ani utrzymania dotychczasowego stanowiska pracy, ani renty w przypadku utraty zdolności do pracy na tym stanowisku. Polepszenie sytuacji tych osób wiąże się ściśle z polepszeniem sytuacji na rynku pracy – tak, aby osoba, niedopuszczona przez lekarza medycyny pracy do pracy na określonym stanowisku, mogła pracę podjąć na innym, wskazanym dla niej stanowisku.

MINISTER  
Jolanta Fedak



**Oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
oraz senatora Zdzisława Pupy**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W odpowiedzi z dnia 8 marca bieżącego roku na zapytanie z dnia 4 lutego 2010 r., dotyczące udzielenia informacji odnośnie do okoliczności i przyczyn odrzucenia złożonego przez Pana wniosku do Komisji Europejskiej w sprawie specjalnego wsparcia dla plantatorów tytoniu w trybie art. 68 rozporządzenia Rady 73/2009, znajdują się wyjaśnienia, że Komisja Europejska odrzuciła „zaproponowany przez Polskę program wsparcia dla sektora tytoniowego jako budzący zastrzeżenia co do jego zgodności z przepisami art. 68 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009”. Dodatkowo zastępca Pana Ministra był uprzejmy podkreślić, iż „program przygotowany przez Węgry w zakresie wsparcia dla sektora tytoniu, opierający się na podobnych założeniach i realizowany w takiej samej postaci, uzyskał akceptację Komisji Europejskiej”.*

*Panie Ministrze, skoro identyczny wniosek innego kraju członkowskiego zostaje zaakceptowany, a nasz odrzucony, taka sytuacja oznacza jawną dyskryminację polskich producentów tytoniu!*

*Panie Ministrze, w dniu 11 maja bieżącego roku na spotkaniu z polskimi parlamentarzystami komisarz do spraw rolnictwa Dacian Ciolos wyjaśnił zamieszanie związane z polskim wnioskiem w ten sposób, że dnia 28 lipca 2009 r. polskie władze zgłosiły Komisji wiele środków, które mają zostać wdrożone na mocy art. 68 rozporządzenia (WE) nr 73/2009, jednakże nie było wśród nich dodatkowego wsparcia dla sektora tytoniu. Wniosek uzupełniony o dodatkowe wsparcie w sektorze tytoniu został złożony po terminie wyznaczonym przez Radę, odpowiednie powiadomienie Polska przestała dnia 26 sierpnia 2009 r., to jest po terminie zgłaszania przewidzianym w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 639/2009. Jednocześnie komisarz zapewnił, iż Komisja poinformowała polskie władze o tym, że spóźnione zgłoszenie nie może zostać przyjęte. Oznacza to, że na odrzucenie polskiego wniosku nie miały wpływu względy merytoryczne, tylko przekroczenie terminu.*

*W związku z tym, że odpowiedź otrzymana z ministerstwa nie zawierała informacji na pytania zawarte w oświadczeniu z dnia 4 lutego 2010 r., zwracamy się z prośbą o wyjaśnienia w następujących sprawach.*

*1. Czy podejmuje Pan działania zmierzające do ponownego rozpatrzenia odrzuconego wniosku?*

*2. Dlaczego pismo ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie wykorzystania wsparcia specjalnego według art. 68 rozporządzenia Rady nr 73/2009 z dnia 28 lipca 2009 r. skierowane do Komisji Europejskiej nie zawierało wniosku o zastosowanie mechanizmu wsparcia sektora tytoniowego w ramach tego systemu?*

*3. Dlaczego korekta wyżej wymienionego dokumentu została przesłana dopiero 26 sierpnia 2009 r., już po ostatecznym terminie – upłynął 1 sierpnia 2009 r. – na podjęcie decyzji dotyczącej uzupełnienia programu wsparcia na rok 2010?*

*4. Kto w resorcie rolnictwa nadzorował przygotowanie wniosku? Dlaczego wniosek został przygotowany nierzetelnie i zawierał braki w uzasadnieniu, które zadecydowały o jego odrzuceniu? Dlaczego uzupełnienia przestano po wskazanym terminie, co spowodowało, że uwzględnienie naszych postulatów stało się niemożliwe? Czy dotychczas zostały wyciągnięte jakieś konsekwencje w tej sprawie?*

*Panie Ministrze, prosimy o wyjaśnienie zaistniałych rozbieżności co do okoliczności odrzucenia polskiego wniosku skierowanego do Komisji Europejskiej w sprawie możliwości uzyskania specjalnego wsparcia dla plantatorów tytoniu.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W ostatnich dniach otrzymujemy niepokojące informacje od rolników dotyczące nieprawidłowości występujących na rynku środków ochrony roślin. Rolnicy nabywający środki ochrony roślin – dodamy, iż pochodzące z legalnych źródeł, zakupione u autoryzowanych dystrybutorów, teoretycznie spełniające wszystkie wymagania – zgłaszają, że są one zanieczyszczone różnymi substancjami. Dotyczy to na przykład preparatu grzybobójczego o nazwie Delan, do którego dosypywane jest kakao. Rolnicy nie są w stanie samodzielnie sprawdzić autentyczności środka, a presja czasu i zależność zabiegów cheminizacyjnych od pogody, która w tym roku nie rozpieszcza, nie pozwala tracić im czasu na udawanie się do specjalistycznych laboratoriów w celu sprawdzenia środka. Niejednokrotnie, kiedy rolnicy zwracają uwagę na nieskuteczność środków ochrony roślin, widoczną podczas zbiorów na owocach, producenci twierdzą, że zapewne został popełniony błąd podczas wykonywania zabiegów. Osobiście znamy wielu rolników, którzy bardzo skrupulatnie wykonują zabiegi i korzystają tylko z atestowanych środków, a i tak ich uprawy są porażone chorobami.*

*Panie Ministrze, prosimy o sprawdzenie tych informacji, gdyż – jak zapewne jest to Panu Ministrowi wiadome – koszty środków ochrony roślin stanowią znaczny udział w kosztach produkcji i wpływają na obniżenie dochodów rolników.*

*Dodatkowo ostatnio dotarły do nas zatrważające informacje dotyczące sadowników, których sady zostały bezpowrotnie zniszczone w wyniku zastosowania błędnej mieszanki w środku ochrony roślin. Otóż sadownicy kupowali preparat owadobójczy, a zamiast niego w opakowaniu był środek chwastobójczy, który powoduje trwałe zniszczenie drzewa. Nieświadomi tego stanu rzeczy rolnicy wielokrotnie wykonywali zaplanowane zabiegi, a o prawdopodobnym błędzie dowiedzieli się – jak zawsze – sami, obserwując swoje plantacje, które zaczęły obumierać.*

*Panie Ministrze, zwracamy się z prośbą o podjęcie natychmiastowych działań, za pośrednictwem podległych Panu inspekcji, w celu wyeliminowania występujących na rynku środków ochrony roślin nieprawidłowości oraz o rozważenie sposobu udzielenia pomocy prawnej poszkodowanym rolnikom.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 6 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 czerwca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2776/10, przy którym przekazane zostały wspólne oświadczenia Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego oraz Zdzisława Pupy złożone podczas 56. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 maja 2010 r., dotyczące wsparcia specjalnego dla producentów surowca tytoniowego oraz nieprawidłowości na rynku środków ochrony roślin, uprzejmie przekazuję Panu Marszałkowi następujące wyjaśnienia.

W odniesieniu do wsparcia specjalnego dla producentów tytoniu należy przypomnieć, że w wyniku zakończonego w listopadzie 2008 r. przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej (ang. *Health Check*), nowe państwa członkowskie, począwszy od roku 2010, uzyskały możliwość wprowadzenia wsparcia specjalnego przewidzianego w art. 68 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009, m.in. w celu wspierania wrażliwych sektorów produkcji rolnej. Finansowanie wsparcia specjalnego odbywa się poprzez stosowne obniżenie całkowitej krajowej koperty finansowej, a więc w przypadku Polski, koperty przeznaczonej na jednolitą płatność obszarową (SAPS), co oznacza przesunięcie środków finansowych z Jednolitej Płatności Obszarowej na rzecz wybranych działań w ramach art. 68. Jednocześnie państwa członkowskie otrzymały dodatkowe środki na realizację tzw. nowych wyzwań, które zasiły koperty krajowe. W ramach tego działania Polska otrzymała około 90 mln euro na lata 2010–2012, czyli ok. 30 mln euro rocznie.

Dodatkowe środki, które zasiły krajową kopertę finansową dały szansę na wsparcie najbardziej wrażliwych sektorów produkcji rolnej bez konieczności redukcji koperty krajowej, a więc w sposób nieodczuwalny przez rolników z pozostałych sektorów (brak obniżenia stawki jednolitej płatności obszarowej). Dlatego też początkowo Polska na realizację wsparcia w ramach art. 68 zamierzała przeznaczyć jedynie dodatkowe środki, czyli ok. 30 mln euro rocznie. Podejście to wymagało zatem określenia szczególnie priorytetowych działań. Jednocześnie, projektując programy wykorzystania środków na wsparcie specjalne, należało zwrócić uwagę na sektory szczególnie wrażliwe pod względem ekonomicznym i środowiskowym, ponieważ takie wymagania dyktowały przywołane przepisy wspólnotowe. Mając na uwadze powyższe, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjął decyzję o wspieraniu małych gospodarstw, w których utrzymywane są krowy i owce, położonych na terenach wrażliwych pod względem ekonomicznym i środowiskowym (wybrane województwa) oraz rolników uprawiających rośliny strączkowe oraz motylkowate drobnonasienne na terenie całej Polski.

Wśród mechanizmów wsparcia specjalnego realizowanych od 2010 roku nie znalazł się program wsparcia plantatorów tytoniu, pomimo że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowało założenia stosownego programu oraz podejmowało działania zmierzające do jego wdrożenia.

Zgodnie z procedurą uruchamiania wsparcia specjalnego w poszczególnych państwach członkowskich, założenia mechanizmów wsparcia należało przedstawić Komisji Europejskiej w celach informacyjnych do dnia 1 sierpnia roku poprzedzającego rok, w którym planowane jest uruchomienie wsparcia. Stosowny dokument (*Programy działań realizowanych w Polsce w ramach wsparcia specjalnego przewidzianego w art. 68 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009*) został przesłany KE w dniu 28 lipca 2009 r. W dokumencie tym uwzględniono wsparcia dla producentów surowca tytoniowego ze względu na to, że w ocenie Ministerstwa nie było podstaw dla twierdzenia, że sytuacja w tym sektorze w wyniku reformy WPR (przewidującej całkowite oddzielenie od produkcji płatności do tytoniu począwszy od 2010 r.) pogorszy się, zwłaszcza, że nastąpił wzrost zainteresowania krajowym surowcem, ceny ustabilizowały się, a przetwórcy poczynili istotne inwestycje na terenie Polski.

Stanowisko w tej sprawie uległo zmianie po uzyskaniu informacji o tym, że trzy kraje członkowskie, tj. Hiszpania, Włochy i Węgry, planują wesprzeć plantatorów tytoniu środkami dostępnymi w ramach wsparcia specjalnego. W celu zniwelowania ewentualnych niekorzystnych efektów dla krajowych producentów, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowało stosowną korektę *Programu działań realizowanych w Polsce w ramach wsparcia specjalnego przewidzianego w art. 68 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009*, która została przekazana Komisji Europejskiej w dniu 26 sierpnia 2009 r. Przedstawiony w korekcie program wsparcia specjalnego dla plantatorów tytoniu zakładał realizację tzw. płatności do upraw pracochłonnych skierowanej do plantatorów tytoniu, którzy utrzymują pracochłonne kierunki produkcji na powierzchni nie większej niż powierzchnia odpowiadająca dotychczasowej powierzchni uprawy tytoniu. Takie rozwiązanie przyczyniłoby się do stworzenia dla dotychczasowych producentów tytoniu dogodnych warunków zmiany kierunku produkcji rolnej.

Komisja Europejska odrzuciła jednak możliwość wdrożenia przedmiotowego działania zwracając uwagę, że po 1 sierpnia 2009 r. polska administracja nie może powziąć

decyzji dotyczącej uzupełnienia programu wsparcia na 2010 r. W stosownym piśmie Pani Komisarz Mariann Fischer Boel poinformowała również, że program wsparcia dla sektora tytoniowego w kształcie zaproponowanym przez Polskę budzi zastrzeżenia co do jego zgodności z przepisami art. 68 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 oraz, że program nie może być w tej sytuacji zaakceptowany. Jednym z argumentów przedstawionych przez Panią Komisarz było to, że oddzielenie wsparcia od produkcji nie może być uznane za restrukturyzację sektora tytoniowego. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie podziela jednak takiej opinii. Pogląd ten nie uwzględnia bowiem podstawowego celu przedmiotowego programu, jakim było stworzenie producentom surowca tytoniowego korzystnych warunków zmiany kierunku produkcji rolnej. Jednocześnie ograniczenie wsparcia jedynie do upraw pracochłonnych miało na celu zabezpieczenie przed przyznawaniem stosunkowo wysokich płatności (do 3,5 tys. euro/ha) do upraw o znacznie niższym zaangażowaniu siły roboczej niż miało to miejsce dotychczas. Warto podkreślić również, że program przygotowany przez Węgry w zakresie wsparcia dla sektora tytoniu, opierający się na podobnych założeniach i realizowany w takiej samej postaci, uzyskał akceptację Komisji Europejskiej.

Mając powyższe na uwadze, w dniu 12 lutego 2010 r. skierowano do Pana Daciana Ciolos'a – Komisarza ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich pismo dotyczące ponownego rozpatrzenia wniosku o zaakceptowanie polskiego programu wsparcia specjalnego dla tego sektora w celu uruchomienia przedmiotowego wsparcia w 2010 r.

W dniu 30 marca 2010 r. Komisarz Ciolos wystosował do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi swoją odpowiedź w tej sprawie, w której przyznał, że argumentacja przedstawiona przez jego poprzedniczkę, Panią Komisarz Boel, w zakresie niezgodności przygotowanego przez Polskę programu wsparcia dla producentów tytoniu z przepisami art. 68, nie przesądziła o jego odrzuceniu. Oznacza to, że przygotowany przez Ministerstwo program wsparcia dla tego sektora nie zawierał błędów merytorycznych i mógłby zostać zaakceptowany po doprecyzowaniu niektórych jego elementów podczas dwustronnych konsultacji. Rzeczywistym powodem odrzucenia wniosku o uruchomienie wsparcia specjalnego dla plantatorów tytoniu okazało się przekroczenie terminu na jego zgłoszenie.

Pomimo odmowy Komisji Europejskiej co do możliwości wdrożenia programu wsparcia specjalnego w sektorze tytoniu od 2010 r. Ministerstwo, mając na uwadze trudną sytuację w jakiej znaleźli się polscy plantatorzy tytoniu, kontynuuje działania zmierzające do uruchomienia przedmiotowego wsparcia od 2011 roku. W chwili obecnej trwają prace nad przygotowaniem nowego mechanizmu wsparcia specjalnego dla tego sektora. W odróżnieniu od poprzedniego mechanizmu będzie to program ukierunkowany na poprawę jakości produkowanego w Polsce surowca. Prace nad programem toczą się przy pełnym współdziałaniu zainteresowanych stron, a więc związków plantatorów tytoniu oraz przetwórców. Założenia programu zostaną przedstawione KE w odpowiednim czasie, tj. przed dniem 1 sierpnia 2010 roku.

Odnosząc się natomiast do poruszonych przez Panów Senatorów kwestii związanych z nieprawidłowościami na rynku środków ochrony roślin, pragnę wyjaśnić, co następuje.

Nadzór nad obrotem środkami ochrony roślin na mocy ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 849, z późn. zm.) sprawuje Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Każdego roku przeprowadzane jest około 7 000 kontroli punktów sprzedaży środków ochrony roślin. W 2009 r. w rezultacie wykazanych podczas kontroli nieprawidłowości, inspektorzy wydali 588 zaleceń pokontrolnych, 86 mandatów karnych, 44 decyzje o nałożeniu opłaty sankcyjnej, 91 decyzji o wycofaniu środków ochrony roślin z obrotu (najczęściej stwierdzane nieprawidłowości to brak aktualnej etykiety instrukcji stosowania, oferowanie środków przeterminowanych, wprowadzanie środków do obrotu bez wymaganego zezwolenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi).

W ramach nadzoru nad obrotem środkami ochrony roślin Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa prowadzi badania jakości środków ochrony roślin. Realizacja tego zadania ma na celu sprawdzenie spełnienia przez producentów środków ochrony roślin wymogów jakościowych zatwierdzonych w procesie rejestracji. Pobieranie próbek środków do badań odbywa się w oparciu o harmonogram opracowany przez

Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Obejmuje on badanie próbek kontrolnych, jak również interwencyjnych, pobieranych w wyniku zgłoszeń o niewłaściwej skuteczności środka.

W ramach prowadzonego nadzoru w tym zakresie każdego roku pobieranych jest około 350 próbek środków ochrony roślin, których badanie przeprowadzane jest w Instytucie Ochrony Roślin PIB Oddział Sośnicowice. Z przeprowadzonych analiz wynika, że jakość środków ochrony roślin pobieranych z punktów obrotu uprawnionych do prowadzenia takiej działalności, jest dobra, natomiast niewątpliwie problemem są podrobione środki ochrony roślin, stwierdzane głównie poza legalną siecią dystrybucji.

W bieżącym roku (do dnia 22 czerwca 2010 r.) dostarczono do badań laboratoryjnych 38 próbek kontrolnych oraz 19 próbek interwencyjnych. W grupie próbek kontrolnych nie stwierdzono nieprawidłowości, natomiast w próbkach pobranych interwencyjnie 90% wyników wskazało na znaczne odstępstwa, co w efekcie skutkowało wydaniem 17 atestów negatywnych.

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono trzy przypadki sfałszowania środków ochrony roślin oraz dwa przypadki odstępstw od wymagań jakości, które wynikały z wadliwego procesu produkcji środka. Partie środków ochrony roślin, które otrzymały negatywne atesty analityczne, zostały, na mocy decyzji administracyjnych, wycofane z obrotu. Ponadto o przypadkach wykrycia sfałszowanego środka każdorazowo powiadomione zostały organy ścigania.

Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, iż mając na uwadze wagę problemu reklamacji środków ochrony roślin, w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 maja 2008 r. *w sprawie szczegółowych wymagań dla jednostek organizacyjnych prowadzących szkolenia w zakresie obrotu, konfekcjonowania lub stosowania środków ochrony roślin, programów tych szkoleń oraz wzoru zaświadczenia o ukończeniu szkolenia* (Dz. U. Nr 105, poz. 671, z późn. zm.), w programach szkoleń w tym zakresie znajdują się zagadnienia dotyczące postępowania w przypadku reklamacji środków ochrony roślin. Zatem osoby, które ukończyły szkolenie w zakresie stosowania środków ochrony roślin i posiadają aktualne zaświadczenie o ukończeniu tego szkolenia, wykonujące zabiegi przy użyciu środków ochrony roślin w produkcji rolnej i leśnictwie są informowane o sposobie postępowania w przypadku reklamacji środków ochrony roślin. Jednocześnie przeprowadzona została przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa przy wsparciu Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin kampania pt. *Falszowanie i inne problemy w obrocie środkami ochrony roślin* mająca na celu przeciwdziałanie procederowi fałszowania środków ochrony roślin.

Odnosząc się do przypadków wskazanych w oświadczeniu złożonym przez Panów Senatorów, uprzejmie informuję, iż faktycznie w bieżącym roku odnotowano na terenie województw łódzkiego, mazowieckiego i lubelskiego przypadki uszkodzeń upraw sadowniczych w wyniku zastosowania insektycydu zamieszczanego domieszką herbicydu. Dotyczyło to środka ochrony roślin Talstar 100 EC. W wyniku zgłoszeń producentów rolnych w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, w trakcie którego pobrano interwencyjną próbkę kwestionowanego środka ochrony roślin. Badania laboratoryjne wykazały, że środek ten zawierał substancję o działaniu chwastobójczym. Z wyjaśnień uzyskanych w tej sprawie od podmiotu wprowadzającego do obrotu przedmiotowy środek ochrony roślin – F&N Agro Polska Sp. z o.o., wynika, że wskazana nieprawidłowość dotyczy środka Talstar 100 EC o numerze partii B911-005 i dacie produkcji 01.12.2009 r., sprzedawanego w opakowaniach 0,5 i 5-litrowych. Ponadto Spółka poinformowała, że w dniu 17 maja 2010 r. skierowała pismo do dystrybutorów kwestionowanej partii środka ochrony roślin z prośbą o zwrot wadliwego produktu. W wyniku podjętych działań wycofano z rynku 3 338,5 litrów wymienionego środka. Niezależnie od powyższych działań Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, mając na uwadze zagrożenie jakie wiąże się z zastosowaniem kwestionowanego produktu, podjęła dodatkowe działania mające na celu wycofanie wadliwej partii środka ochrony roślin z obrotu i stosowania.

Biorąc pod uwagę istotność przedstawionego w oświadczeniu Panów Senatorów problemu nieodpowiedniego działania środków ochrony roślin, w szczególności fungicydu Delan, Główny Inspektorat zebrał od wszystkich wojewódzkich inspektoratów

ochrony roślin i nasiennictwa dane dotyczące zgłoszeń w tym zakresie. Z uzyskanych informacji wynika, że dotychczas żaden z wojewódzkich inspektoratów nie został powiadomiony ani o problemie podrabiania wspomnianego środka ochrony roślin, ani też o braku skuteczności jego działania. Mając jednak na uwadze przekazane informacje, zalecono przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w przedmiotowej sprawie, w tym pobranie próbek kwestionowanego środka do badań laboratoryjnych.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż w bieżącym roku odnotowano również pojedyncze przypadki nieskutecznego zadziałania niektórych herbicydów. Wojewódzkie inspektoraty ochrony roślin i nasiennictwa prowadzą w przedmiotowych sprawach postępowania wyjaśniające.

W odniesieniu do przedstawionego postulatu udzielania pomocy poszkodowanym rolnikom wskutek nieodpowiedniej jakości środków ochrony roślin uprzejmie informuję, że w każdym zgłoszonym przypadku braku skuteczności działania środka ochrony roślin Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa przeprowadzi postępowanie wyjaśniające.

W ramach tego postępowania prowadzone są kontrole interwencyjne (celem obiektywnego ustalenia stanu faktycznego), w ramach których możliwe jest pobranie próby części roślin, płodów rolnych, gleby lub resztek cieczy roboczej na badanie zawartości pozostałości środków ochrony roślin oraz pobieranie próbek do badań jakości środków ochrony roślin w odniesieniu do parametrów określonych w procesie rejestracji. Z przeprowadzonych czynności i ustaleń kontrolnych sporządzany jest protokół, w co najmniej dwóch egzemplarzach, z którego w sposób prosty i jasny wynika, kto, kiedy, gdzie i jakich czynności dokonał, co i w jaki sposób w wyniku tych czynności ustalono, z zachowaniem zasad rzetelności i obiektywizmu. Protokół z kontroli może być wykorzystywany również w dalszych czynnościach procesowych.

Pragnę poinformować również, iż mając na uwadze napływające informacje o występujących nieprawidłowościach oraz zwiększoną liczbę wykonywanych zabiegów w związku z panującymi warunkami atmosferycznymi, zalecono Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa zintensyfikowanie działań kontrolnych w zakresie obrotu i stosowania środków ochrony roślin.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Artur Ławniczak

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
oraz senatora Zdzisława Pupy**

*skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Uprzejmie prosimy o wyjaśnienie sytuacji prawnej właścicieli gospodarstw rolnych, którzy otrzymali je do majątku odrębnego, pozostając w związku małżeńskim, w trybie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (DzU nr 32, pozycja 140).*

*Ujawnienie prawa własności nastąpiło w księdze wieczystej przed 25 listopada 2005 r. Obecnie notariusze przy czynnościach prawnych związanych z tym gospodarstwem, na przykład przy zbyciu części lub całości nieruchomości, traktują to tak, że nieruchomość, wbrew zapisowi w dziale II księgi wieczystej, stanowi współwłasność małżeńską, nawet w sytuacji, gdy związek małżeński został rozwiązany. Czy w tym wypadku ważniejsze są zapisy w księdze wieczystej, czy też jakieś inne dokumenty?*

*Prosimy także o szczegółowe wyjaśnienie, kto dziedziczy spadek po osobie bezdzietnej, bez rodzeństwa, pozostawiającej małżonka oraz jednego z rodziców, gdyż drugi z rodziców nie żyje.*

*Panie Ministrze, dziękujemy za wyjaśnienie powyższych kwestii.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź**

Warszawa, 13 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz pana senatora Zdzisława Pupy, przedłożonym przy piśmie Pana Marszałka z dnia 10 czerwca 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2777/10, dotyczącym sytuacji prawnej właścicieli gospodarstw rolnych przekazanych im na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140), uprzejmie przedstawiam następującą odpowiedź.

Zgodnie z art. 43 ust. 1 powołanej ustawy (obowiązującej do dnia 1 stycznia 1983 r.), gospodarstwo rolne mogło być przekazane tylko jednemu następcy, a jeżeli pozostawał on w związku małżeńskim – także obojgu małżonkom. Do przekazania gospodarstwa rolnego następcy wymagane było sporządzenie pisemnej umowy przez naczelnika gminy (art. 52 ust. 1 zd. pierwsze).

Charakter umowy przekazania gospodarstwa rolnego, a tym samym jej skutków w zakresie kształtowania majątku wspólnego małżonków oraz ich majątków osobistych budził kontrowersje zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Kwalifikowano ją jako umowę, do której – w drodze analogii – mają zastosowanie przepisy o darowiźnie, umowę nienazwaną, umowę o charakterze mieszanym, odrębną umowę przekaza-

nia bądź swoistą umowę nienazwaną o cechach warunku prawnego, wyrażającego dostęp do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W licznych próbach zmierzających do określenia charakteru tego stosunku prawnego wskazywano przede wszystkim na podobieństwo do umowy darowizny, w konsekwencji czego przyjmowano, że gospodarstwo rolne przekazane jednemu z małżonków stanowi jego majątek odrębny, stosownie do treści art. 33 pkt 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 59, z późn. zm.), zwanej dalej „k.r.o.”. Do majątku wspólnego wchodzi tylko wówczas, gdy zostało przekazane obojgu małżonkom. Stanowisko takie prezentował Sąd Najwyższy np. w postanowieniu z dnia 15 czerwca 1999 r., III CKN 269/98, LEX nr 50693; uchwale z dnia 15 listopada 1989 r., III CZP 93/89, LEX nr 146208.

W postanowieniu z dnia 4 października 2001 r., I CKN 402/00, OSNC 2002/6/79, Sąd Najwyższy wyraził pogląd przeciwny, stwierdzając, że gospodarstwo rolne przekazane następcy pozostającemu w ustroju wspólności majątkowej stanowi dorobek małżonków. Pogląd ten znalazł aprobatę na gruncie przepisów k.r.o. po nowelizacji, która została dokonana ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1691). W k.r.o. doprecyzowano pojęcia „majątek wspólny” i „majątek osobisty”, co ograniczyło swobodę w ich interpretacji. Nie bez znaczenia pozostawało także to, że ustawodawca – wprowadzając wskazaną ustawą nowelizującą daleko idące zmiany w zakresie ustroju majątkowego małżonków – pomimo utrzymującego się sporu co do charakteru umowy przekazania gospodarstwa rolnego, nie poszerzył katalogu przedmiotów majątkowych należących do majątku osobistego każdego z małżonków (określonych w art. 33 k.r.o.) o gospodarstwo rolne przekazane jednemu z małżonków na podstawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin.

Ostatecznie, w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05, OSNC 2006/5/79, przyjęto, iż gospodarstwo rolne przekazane następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej należy do majątku wspólnego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że w małżeństwie, w którym obowiązuje ustrój wspólności ustawowej, nabyte składniki majątkowe przynależą do majątków osobistych małżonków tylko wyjątkowo. Zasadą jest, że wszystkie przedmioty nabyte w okresie małżeństwa pozostającego w ustroju wspólności ustawowej wchodzi do majątku wspólnego, niezależnie od ich charakteru i sposobu nabycia. Nieruchomość nabyta w trakcie trwania związku małżeńskiego, w którym małżonkowie pozostają w ustroju wspólności ustawowej, wchodzi do majątku wspólnego, a odstępstwa od tej zasady nie może uzasadniać jedynie okoliczność, że stroną umowy był tylko jeden z małżonków, a także fakt, że tylko jeden z małżonków został ujawniony w księdze wieczystej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., I CKU 130/97, LEX nr 32279).

Wpis w księdze wieczystej prawa własności nieruchomości na rzecz jednego z małżonków nie przesądza o tym, że nieruchomość należy do majątku osobistego tylko jednego z małżonków. Wprawdzie prawo jawne z księgi wieczystej korzysta z domniemania, że jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym – stosownie do art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. 2001 r., Nr 124, poz. 1361, z późn. zm.), zwanej dalej „u.k.w.h.” – jednakże domniemanie to jest wzruszalne i może zostać obalone w drodze wytoczonego przez małżonka (niewpisanego jako właściciel nieruchomości) powództwa o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.) albo w każdym innym postępowaniu, w którym ocena prawidłowości wpisu ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (np. w postępowaniu o podział majątku wspólnego).

Należy dodatkowo wskazać, że po ustaniu wspólności majątkowej (np. w wyniku rozwiązania małżeństwa), do majątku małżonków, który był objęty wspólnością ustawową, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego (art. 46 k.r.o.). Oznacza to, że mimo ustania małżeńskiej wspólności majątkowej majątek małżonków nadal pozostaje ich wspólnością, do której należy (w razie braku przepisów w zakresie wspólności majątku spadkowego) stosować przepisy o współwłasności



w częściach ułamkowych. Stan taki trwa do chwili dokonania podziału majątku wspólnego (w drodze umowy zawartej między małżonkami lub na skutek orzeczenia sądu).

Odnosząc się natomiast do kwestii dotyczącej kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia z mocy ustawy po spadkobiercy, który pozostawił małżonka i jedno z rodziców (nie pozostawiając zstępnych, rodzeństwa ani zstępnych rodzeństwa), uprzejmie wskazuję, że wątpliwości interpretacyjne w tym zakresie usuwa norma, która została zawarta w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 3018). Projektowany art. 932 § 6 k.c. przewiduje, że jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku i brak jest rodzeństwa spadkodawcy lub ich zstępnych, udział spadkowy rodzica dziedziczącego w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy wynosi połowę spadku. Obecnie projekt znajduje się na etapie prac w sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Zbigniew Wrona  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Michała Wojtczaka**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie zwrócono moją uwagę na problem, z jakim mają do czynienia firmy zajmujące się przetwórstwem spożywczym, które otrzymały pomoc finansową w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora rolno-spożywczego oraz rozwój wsi w latach 2004–2006”, zamierzające importować surowiec z krajów niebędących członkami Unii Europejskiej. Co prawda, zgodnie z art. 28 rozporządzenia Rady (WE) nr 1257/1999 obowiązuje je zakaz przetwórstwa surowców rolnych z krajów trzecich, jednakże Komisja Europejska dopuszcza możliwość odstąpienia od tej zasady. Tak przynajmniej wynika z pisma dyrektora generalnego DG ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi, skierowanego dnia 13 października 2009 r. do pana Artura Ławniczaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Czytamy tam m.in.: „Biorąc pod uwagę fakt, iż zasada ta ma charakter «historyczny» i nie obowiązuje w obecnym okresie programowania, oraz ze względu na jej drugorzędne znaczenie dla realizacji nadrzędnych celów programu, właściwie jest przyjęcie rozsądnego i nieformalistycznego podejścia do elementów stanowiących pogwałcenia tej zasady”. Jednocześnie dyrektor generalny wskazuje na możliwość ograniczonego stosowania sankcji wobec beneficjentów SPO nabywających surowce w krajach trzecich, stwierdzając, że „zasadne jest dostosowanie ich do wagi wykroczenia zgodnie z zasadą proporcjonalności”.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydaje podmiotom, które się o to zwróciły (będącym beneficjentami SPO), zgodę na import surowców z krajów trzecich?

2. Z jakich powodów takiej zgody, nawet z uwzględnieniem wspomnianej zasady proporcjonalności sankcji, nie może uzyskać firma Dacsa Polska sp. z o.o.?

3. Jakie, ewentualnie, warunki powinna spełnić ta firma, aby uzyskać zezwolenie na zakup kukurydzy w Argentynie?

4. Czy w tym wypadku nie zachodzą uzasadnione okoliczności pozwalające na zastosowanie rozwiązania wskazanego w piśmie dyrektora generalnego?

Warto wszak nadmienić, że w przywołanym przeze mnie przykładzie nie zachodzi obawa naruszenia interesu polskich rolników, od których firma nadal skupować będzie kukurydzę w niezmiennych ilościach. Dwukrotnie droższa kukurydza argentyńska przeznaczona ma być na produkcję o znacznie wyższej jakości, skierowaną na niedostępne obecnie segmenty rynku. Zlokalizowana i opodatkowana w Polsce produkcja pozwoli jednocześnie na zwiększenie zatrudnienia w rejonie dotkniętym sporym bezrobociem, a także przyczyni się do powiększenia eksportu.

Z poważaniem  
Michał Wojtczak

**Odpowiedź**

Warszawa, 25 czerwca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10 czerwca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2778/10 w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Michała Wojtczaka podczas 56. posiedzenia Senatu RP w sprawie możliwości nabywania produktów rolnych z państw trzecich przez beneficjentów Działania „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych” w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego *Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich* (SPO-ROL), uprzejmie przekazuję poniższe wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 28 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 1257/1999 z dnia 17 maja 1999 r. *w sprawie wsparcia rozwoju wsi przez Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej (EAGGF)*, pomoc nie może dotyczyć inwestycji w przetwórstwo i sprzedaż produktów pochodzących z krajów trzecich. Pewne odstępstwa od tej zasady zostały uprzednio wprowadzone do zapisów Sektorowego Programu Operacyjnego. Na wniosek strony polskiej na etapie uzgadniania Programu, Komisja Europejska zgodziła się, co znalazło odzwierciedlenie w zapisach legislacji krajowej, na częściową derogację, która dotyczy jednak tylko sektorów przetwórstwa owoców i warzyw oraz produkcji pasz. W tych sektorach możliwe jest nabywanie produktów pochodzących z państw trzecich maksymalnie do wysokości 30% (w ujęciu wartościowym) całości nabywanych produktów rolnych wykorzystywanych do produkcji. Uzasadnieniem dla tej derogacji był fakt, że w przypadku niektórych surowców występują ograniczone możliwości ich uprawy na obszarze UE.

W 2009 r. firma DACSA Polska Sp. z o.o. która odkupiła zakład przetwarzający kukurydzę od firmy AGDOR Sp. z o.o., (beneficjenta Działania „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych”), zwróciła się do MRiRW z prośbą o wyrażenie zgody na zakup surowca spoza UE, przy czym jednocześnie podkreśliła gotowość zwrotu części pomocy w wysokości proporcjonalnej do wielkości planowanej do utworzenia linii produkcyjnej. Mając na uwadze zaistniałą sytuację oraz fakt, iż w obecnym okresie programowania brak jest wymogu nabywania surowców do produkcji wyłącznie z terytorium UE, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpiło do Komisji Europejskiej o zgodę na całkowitą rezygnację z tego zobowiązania w odniesieniu do wszystkich sektorów przetwórstwa objętych wsparciem. W odpowiedzi Komisja Europejska, choć stwierdziła, iż nie można odejść od nakładania sankcji na tych beneficjentów SPO, którzy nabywają surowce w krajach trzecich, to zasadne jest dostosowanie ich do wagi wykroczenia, zgodnie z zasadą proporcjonalności. Służby KE wskazały ponadto, że w praktyce oznacza to możliwość redukcji wsparcia, zaś obniżka ta powinna być proporcjonalna do udziału przetwarzanych surowców z państw trzecich oraz do wykorzystania przy tym wspieranej inwestycji, biorąc pod uwagę czas trwania wykroczenia. Stanowisko Komisji Europejskiej wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości w sprawie 534/06 (orzeczenie wstępne dotyczące art. 13 rozporządzenia Rady (WE) nr 866/90 z dnia 29 marca 1990 r. dotyczącego poprawy przetwórstwa i marketingu produktów rolnych), które wskazuje na konieczność stosowania w przedmiotowych przypadkach zasady proporcjonalności. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, uwzględniając wspomnianą zasadę, zaproponowało w przedmiotowym przypadku praktyczne podejście do kwestii ustalenia sankcji, tj. proporcjonalnie do okresu, w którym przetwarzane są produkty z krajów trzecich oraz do stopnia, w którym do tego celu wykorzystane są wspierane inwestycje.

Rozwiązanie to jest zgodne z postanowieniami umowy zawartej pomiędzy ARiMR a firmą DACSA POLSKA Sp. z o.o., która stanowi, iż w przypadku niewypełnienia zobowiązań określonych w umowie (w przedmiotowym przypadku – naruszenie zakazu na-

bywania do przetworzenia produktów rolnych z państw trzecich tutaj: Argentyna) beneficjent zobowiązany jest do zwrotu kwoty wypłaconej pomocy. Jednocześnie, w ramach stosowanego wzoru umowy o dofinansowanie projektu w ramach działania „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych”, zawierającego zobowiązania beneficjenta, w tym zobowiązanie do zaopatrywania się przez okres 5 lat od dnia zakończenia realizacji projektu w surowce z państw członkowskich Unii Europejskiej, zawarto możliwość częściowego obniżenia wysokości wsparcia, bez konieczności stosowania całkowitej windykacji wypłaconej pomocy. Oznacza to, iż na podstawie obowiązujących przepisów i wskazanego powyżej orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości możliwe było wypracowanie rozwiązania, które umożliwiło nabywanie surowców z państw trzecich przez przedsiębiorców korzystających ze wsparcia w ramach Działania *Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych*.

Uprzejmie informuję, iż o powyższym rozwiązaniu firma DACSA POLSKA Sp. z o.o. została powiadomiona stosownym pismem, zaś wszystkie techniczne aspekty zastosowania sankcji będzie ona ustalać z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako Instytucją Wdrażającą dla Sektorowego Programu Operacyjnego *Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich*.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Artur Ławniczak

**Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracam się do Pana Ministra w związku z przygotowywaną zmianą rozporządzenia ministra finansów z dnia 23 października 2009 r. w sprawie utworzenia izb celnych i urzędów celnych oraz określenia ich siedzib.*

*Z dużym zainteresowaniem przestudiowałem analizę sygnowaną przez pana ministra Jacka Kapicę, w której m.in. zestawiono pięć kryteriów oceny pracy izb celnych, wskazując w każdym z nich po trzy izby o najniższych wskaźnikach. Pozwoliłem sobie pogrupować wyniki analizy, tworząc swego rodzaju ranking. Otóż Izba Celną w Kielcach została wskazana we wszystkich pięciu kryteriach, izba w Opolu w czterech, a izby w Olsztynie, Rzepinie i Toruniu w dwóch. Na podstawie tejże analizy zakłada się likwidację izb celnych w Kielcach, Opolu oraz Rzepinie (wcześniej zrezygnowano z zamiaru likwidacji izby w Toruniu), mimo iż powyższe zestawienie odmawia zasadności takiej decyzji.*

*Pośród zasadniczych czynników przemawiających za likwidacją Izby Celnej w Rzepinie podaje się stosunkowo duży udział kadry kierowniczej w ogólnym zatrudnieniu oraz niską jakość orzecznictwa wykonywanego w sprawach celnych i podatkowych. Nie sposób zgodzić się z taką argumentacją, bowiem obydwie te kwestie mają charakter subiektywny, w pełni zależny od sprawującego ustawowy nadzór nad Służbą Celną ministra finansów, który posiada wystarczające narzędzia umożliwiające właściwe kształtowanie struktury zatrudnienia, na przykład poprzez regulamin organizacyjny izby, jak również oddziaływanie na jakość i efektywność jej pracy.*

*W pełni rozumiem potrzebę ewolucji wszelkich struktur organizacyjnych, nie wyłączając Służby Celnej, jednakże jeśli planowane zmiany „nie będą skutkowały zwolnieniami w jednostkach znoszonych ani przenoszeniem funkcjonariuszy do innych Izb Celnych”, to nie sposób dostrzec racjonalnego uzasadnienia projektowanej likwidacji Izby Celnej w Rzepinie. Nie odnoszę się do innych aspektów funkcjonowania izby, które w tej analizie zostały pominięte, a które są publicznie podnoszone m.in. przez Związek Zawodowy Pracowników Służby Celnej jako podkreślające wysoką efektywność pracy. Są to na przykład sukcesy celników z województwa lubuskiego w ściganiu przemytu, w tym narkotyków. Jeżeli rzeczywistym celem projektu jest „przesunięcie funkcjonariuszy z tych izb do zadań kontrolnych i obsługi przedsiębiorstw”, to cel ten można z powodzeniem osiągnąć nie przez likwidację izby, lecz przez zmianę jej wewnętrznej struktury, a uwolnione w ten sposób etaty w Izbie w Rzepinie można przeznaczyć na tworzenie jednostek organizacyjnych wyspecjalizowanych w realizacji zadań w całej Służbie Celnej.*

*W przywoływanej sprawie otrzymałem wiele wystąpień władz samorządowych gmin i powiatów województwa lubuskiego, protestujących przeciwko zamierzonej likwidacji Izby Celnej w Rzepinie. Zwracam się zatem do Pana Ministra o ponowną rzeczową analizę problemu w celu podjęcia działań zmierzających do zwiększenia efektywności Służby Celnej bez potrzeby likwidacji Izby Celnej w Rzepinie.*

*Z uszanowaniem  
Henryk Woźniak*

## Odpowiedź

Warszawa, 7 lipca 2010 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10 czerwca 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2779/10, przy którym przekazane zostało oświadczenie Senatora Pana Henryka Woźniaka w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 23 października 2009 r. w sprawie utworzenia izb celnych i urzędów celnych oraz określenia ich siedzib, uprzejmie informuję, iż ostateczna decyzja w przedmiotowej sprawie nie została jeszcze podjęta. Dotychczas zaproponowane rozwiązanie polegające na włączeniu zadań Izby Celnej w Rzepinie do Izby Celnej w Szczecinie, zadań Izby Celnej w Opolu do Izby Celnej w Katowicach i zadań Izby Celnej w Kielcach do Izby Celnej w Krakowie stanowi jedną z propozycji rozwiązania problemu wynikającego z niedoetatyzowania przejść granicznych. Powyższa propozycja ma na celu dokonanie racjonalizacji struktury organizacyjnej Służby Celnej na poziomie zarządczym (izby celne), przy jak najpełniejszym zabezpieczeniu potrzeb kadrowych na poziomie wykonawczym (urzędy celne), realizując tym samym ideę przesunięcia kadr funkcjonariuszy celnych „zza biurek” w administracji do kontroli i obsługi przedsiębiorców.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że priorytetem działania Służby Celnej jest jak najlepsza obsługa przedsiębiorców, w tym w przejściach granicznych, zapewnienie najbardziej skutecznego poboru należności celnych i podatkowych, ochrona granicy zewnętrznej Unii Europejskiej, skuteczne zwalczanie przestępczości w obszarze cła, akcyzy i gier hazardowych. Służba Celna, realizując program modernizacji, winna wzmacniać jednostki usytuowane w pobliżu granicy zewnętrznej Unii Europejskiej oraz inwestować w sprzęt i infrastrukturę dla kontroli i obsługi przedsiębiorców. Niestety, efektywna i sprawna realizacja zadań stojących przed Służbą Celną nie jest możliwa przy tak rozwiniętej strukturze przestrzennej Służby Celnej.

Najbliższe lata będą wymagały od Służby Celnej zabezpieczenia kadrowego nowych oraz modernizowanych drogowych i lotniczych przejść granicznych, aby skutecznie chronić granicę zewnętrzną Unii Europejskiej i realizować obsługę na poziomie zapewniającym płynność ruchu. Kwestia ta została potwierdzona w pokontrolnej informacji Najwyższej Izby Kontroli (Informacja o wynikach kontroli stanu organizacji i wyposażenia jednostek administracji celnej – KGP-410-17/2009 r. z kwietnia 2010 r.), zgodnie z którą Służba Celna zobligowana jest do zapewnienia niezbędnej obsady jednostek administracji celnej, zwłaszcza wykonujących obowiązki na granicy wschodniej. W ocenie NIK skala szacowanych potrzeb wskazuje na niepełną skuteczność, realizowanego w praktyce od 2003 r., procesu wzmacniania kadrowego jednostek obsługujących granicę wschodnią.

Propozycja procesu zmian strukturalnych dotyczyłaby wewnętrznych izb celnych: w Kielcach, w Opolu i w Rzepinie – gdzie obciążenie pracą jest mniejsze w stosunku do izb celnych obsługujących zewnętrzną granicę Unii Europejskiej. Propozycja prac związanych z łączeniem izb celnych ma na celu połączenie funkcji administracyjnych, finansowych, kadrowych, logistycznych oraz kierowniczych izb celnych na rzecz wzmocnienia kadry funkcjonariuszy celnych wykonujących podstawowe zadania Służby Celnej. W praktyce realizacja zmian organizacyjnych pozwoliłaby na przesunięcie niektórych zadań dotychczas wykonywanych w poszczególnych izbach celnych do centrum kompetencyjnego w Rzepinie, a ich centralizacja umożliwiłaby przesunięcie funkcjonariuszy celnych wykonujących te zadania do komórek zajmujących się bezpośrednio obsługą i kontrolą obrotu towarowego wewnątrz kraju i na granicy.

Nadrzędnym celem zaproponowanych zmian jest wprowadzenie rozwiązań pozwalających na właściwe wykonywanie zadań nałożonych na Służbę Celną przy uwzględnieniu potrzeb wszystkich zainteresowanych stron. W tym miejscu pragnę podkreślić,

że propozycja zmian została poprzedzona rzetelną analizą wszystkich aspektów gospodarczych, ekonomicznych i społecznych przy użyciu jednolitej metodologii uwzględniającej korzyści i koszty zmian.

Cechą nadrzędną propozycji procesu przekształceń organizacyjno-strukturalnych jest jej transparentność oraz dialog ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Stosowne projekty aktów wykonawczych, związanych z propozycją zmian, przekazane zostały do konsultacji w ramach uzgodnień wewnątrzresortowych, w tym do związków zawodowych funkcjonujących w ramach Służby Celnej. Dodatkowo, uwzględniając prawidłowość procesu legislacyjnego, Ocena Skutków Regulacji do każdego z projektów została przekazana do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów celem zaopiniowania. Proces opiniowania powyższych aktów został już zakończony. Obecnie projekty aktów prawnych skierowane zostały do uzgodnień międzyresortowych i społecznych.

Ponadto uprzejmie informuję, że wobec szerokiej dyskusji dotyczącej powyższej propozycji, w chwili obecnej w Ministerstwie Finansów przygotowywane są jeszcze inne alternatywne scenariusze zmian w strukturze organizacyjnej Służby Celnej. W ramach prowadzonych prac zostaną uwzględnione rozwiązania polegające na możliwości wygenerowania etatów wewnątrz administracji, bądź też wykorzystania etatów osób odchodzących ze służby.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że mając na uwadze zalecenia pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli w zakresie odpowiedniego zabezpieczenia kadrowego jednostek granicznych oraz założenia rządu niezwiększania etatów w administracji, tylko wykorzystywania rezerw tkwiących w danej organizacji należy przyjąć, że trudny proces racjonalizacji wykorzystania kadr Służby Celnej jest procesem nieuniknionym.

Przedstawiając powyższą informację wyrażam nadzieję, że spotka się ona ze zrozumieniem Pana Senatora.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Jacek Kapica